AKADEMIA
OBRONY
NARODOWEJ

Por. mgr inż. Janusz SROKA

ROLA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W SIŁACH UTRZYMANIA POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
Akademii Obrony Narodowej
58652

WARSZAWA 2005

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 58652
II
Akademii Obrony Narodowej

por. mgr inż. Janusz SROKA

'ROLA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W SIŁACH UTRZYMANIA POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE.'

ROZPRAWA DOKTORSKA

KIEROWNIK NAUKOWY:

gen. bryg. prof. Czesław DĘGA

WARSZAWA **2005**

SPIS TREŚCI.

WSTĘP 5

WPROWADZENIE I METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ..... 8

- Uzasadnienie wyboru tematu..... 8
- Cel badań i cele cząstkowe.....10
- Problem badawczy i problemy szczegółowe.....10
- Hipoteza badawcza.....11
- Określenie zakresu rozważań.....11
- Wykorzystane metody badawcze, techniki.....13

1 POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE KTÓRE ZAKOŃCZYŁY WYKONYWANIE ZADAŃ NA BLISKIM WSCHODZIE.....14

1.1 Polska Wojskowa Jednostka Specjalna – PWJS (Polski Kontyngent Wojskowy) w Drugich Doraźnych Siłach Narodów Zjednoczonych w Egipcie, PKW UNEF II (Second United Emergency Force), 1973 – 1979.....14

1.1.1 Tło historyczne utworzenia UNEF II.....14

1.1.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Egiptem a Izraelem.....20

1.1.3 Rola Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w UNEF II.....24

1.2 Polska Jednostka Logistyczna w Siłach Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych w Syrii, PKW UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force), 1974 - 1994 31

1.2.1 Tło historyczne utworzenia UNDOF.....31

1.2.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Syrią a Izraelem.....32

1.2.3 Rola Polskiej Jednostki Logistycznej w Siłach UNDOF w latach 1974 - 1993.....36

1.3 Polski Kontyngent Wojskowy w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej, PKW MNF (Multinational Force), 1990 -1991.....38

1.3.1 Tło historyczne utworzenia, mandat sił.....38

1.3.2 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej – Operacja „Pustynna Tarcza/ Pustynna Burza”, 1991.....40

WNIOSKI.....41

2 POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE WYKONUJĄCE ZADANIA W REJONIE BLISKIEGO WSCHODU....44

2.1 Polski Kontyngent Wojskowy w Tymczasowych Siłach Narodów Zjednoczonych w Libanie, PKW UNIFIL (United Nations Iterim Force In Lebanon), od 1992 r....44

2.1.1 Tło historyczne utworzenia UNIFIL....44

2.1.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Libanem a Izraelem....45

2.1.3 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach UNIFIL....54

2.2 Polski Kontyngent Wojskowy w Siłach Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych w Syrii, PKW UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force), od 1994 r....61

2.2.1 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach UNDOF....61

2.3 Polski Kontyngent Wojskowy w Wielonarodowych Siłach Koalicji Antyterrorystycznej - operacja 'Trwała Wolność' (PKW MIF operation 'Enduring Freedom'), od 2002 r. 67

2.3.1 Tło historyczne utworzenia sił, mandat, charakterystyka sił....67

2.3.2 Rola PKW w siłach Koalicji Antyterrorystycznej, operacja „Enduring Freedom"....72

2.4 Polski Kontyngent Wojskowy Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych w Republice Iraku (PKW MNF), od 2003 r....74

2.4.1 Tło historyczne utworzenia sił, mandat, charakterystyka sił....74

2.4.2 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych w Republice Iraku....78

WNIOSKI....89

3 PRZYPUSZCZALNE KIERUNKI ZAANGAŻOWANIA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W OPERACJE POKOJOWE NA BLISKIM WSCHODZIE....91

3.1 Czynniki wpływające na zakres zaangażowania w operacje pokojowe....91

3.2 Sytuacja polityczno - wojskowa na Bliskim Wschodzie....96

3.2.1 Konflikt arabsko – izraelski....96

3.2.2 Stabilizacja i budowa demokratycznego Iraku....106

3.2.3 Budowa struktur demokratycznego Afganistanu....116

3.3 Przypuszczalne kierunki zaangażowania Polskich Jednostek Wojskowych w rejonie Bliskiego Wschodu.....120
3.3.1 Zapotrzebowanie na żołnierzy polskich w operacjach pokojowych.....120
3.3.2 Gotowość Polski do udziału w operacjach pokojowych.....121
3.3.3 Możliwości i perspektywy udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych.....130

WNIOSKI KOŃCOWE.....150
ZAKOŃCZENIE.....154
BIBLIOGRAFIA.....156
ZAŁĄCZNIKI.....167

WSTĘP

Aktualnie, w powszechnej świadomości społecznej, obecność żołnierzy Wojska Polskiego w rejonie Bliskiego Wschodu jest postrzegana przez pryzmat Polskiego Kontyngentu Wojskowego, wykonującego zadania stabilizacyjne w Iraku. Między innymi za sprawą mediów, udział w tej operacji sprowadza uwagę polityków i ekspertów do bieżących problemów funkcjonowania kontyngentu, ograniczając horyzont czasowy zainteresowań do kilkunastu miesięcy. W skrajnych przypadkach, dyskusja schodzi na tory rozważań, czy lub kiedy wycofać naszych żołnierzy do kraju.

Tymczasem żołnierze Wojska Polskiego realizują z powodzeniem zadania pokojowe na Bliskim Wschodzie nieprzerwanie już od ponad 30 lat. Pełniąc zaszczytną i wymagającą służbę pod błękitnym sztandarem przez bazy położone na Synaju, Wzgórzach Golan, górach Libanu przewinęło się dziesiątki tysięcy polskich żołnierzy. 23 spośród nich oddało życie w służbie pokoju. Tysiące ton przetransportowanych towarów, miliony przejechanych kilometrów, unieszkodliwione miny i niewypały, lata służby na posterunkach i liczone w tysiącach patrole, pomoc medyczna i humanitarna ludności lokalnej to konkretny bilans udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych w tym rejonie.

Mimo zmiany ustroju Rzeczypospolitej (1989 r.), zmiany sojuszy, wstąpienia do NATO i Unii Europejskiej, Wojsko Polskie stale wykonuje powierzone mu zadania z należytym zaangażowaniem. Nie ograniczając udziału w operacjach utrzymania pokoju prowadzonych pod flagą ONZ, nasz kraj podjął się kolejnego wyzwania. Kierując 2,5 tysiąca żołnierzy do sił stabilizacyjnych w Iraku, realizuje obecnie najtrudniejszą misję od czasu zakończenia II Wojny Światowej. Uczestnicząc w działaniach międzynarodowej dywizji i wykonując niezwykle trudne zadania w celu budowy demokracji w Iraku, polska armia ponosi wysokie „koszty". W trakcie 16 miesięcy realizacji tej operacji, życie straciło 16 żołnierzy.

W ciągu minionych dziesięcioleci, nasi żołnierze odgrywali ważną rolę w siłach utrzymania pokoju w tym rejonie. Obecnie rola polskich jednostek wojskowych w tym rejonie jest jeszcze bardziej zaznaczona. Z kolei przyszłe zaangażowanie zależeć będzie od rozwoju sytuacji polityczno- wojskowej na Bliskim Wschodzie, oraz od możliwości sił zbrojnych naszego kraju udziału w operacjach pokojowych, a także od politycznych decyzji na najwyższych szczeblach władzy.

Sytuacja polityczno – wojskowa na Bliskim Wschodzie pozostaje niestabilna. Na tlący się konflikt arabsko – izraelski, nakłada się dążenie Iranu do uzyskania broni jądrowej. Trwa

aktywność terrorystycznych bojówek islamskich w Iraku i wciąż jeszcze daleka od stabilizacji jest sytuacja w Afganistanie.

W Wojsku Polskim wraz z modernizacją techniczną i postępującym uzawodowieniem możliwości udziału w aktualnie prowadzonych i przyszłych operacjach pokojowych wzrastają. Mimo niskiej akceptacji przez społeczeństwo udziału naszych żołnierzy w stabilizacji Iraku, większość polityków i ekspertów w dalszym ciągu deklaruje gotowość Polski do udziału w operacjach na rzecz pokoju.

Głównym celem, jaki postawiłem sobie w rozprawie było **przebadanie roli spełnianej przez polskie jednostki wojskowe w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, i na tej podstawie nakreślenie kierunków, w których może ewoluować zaangażowanie naszych żołnierzy w misjach prowadzonych pod auspicjami ONZ w tym rejonie.**

Z uwagi na fakt ponad trzydziestoletniej służby polskich żołnierzy w składzie sił utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie zdołałem ustalić, iż literatura przedmiotu badań jest stosunkowo skromna. O ile rola polskich jednostek wojskowych w tym rejonie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych poprzedniego wieku została przebadana i opisana w pracach takich autorów jak: L. Kozaczuk, J. Woźniak, L. Zapałowski, C. Dęga, to późniejsze dokonania naszych żołnierzy wymagają należnego im udokumentowania i spopularyzowania. Brak jest także obszerniejszej pracy dotyczącej perspektyw udziału naszych żołnierzy w misjach prowadzonych przez ONZ w tym rejonie. Ufam, iż rozprawa ta choć częściowo wypełni tę lukę, będąc zarazem skromnym hołdem uznania dla wysiłku tysięcy „peacekeeperów" w mundurach Wojska Polskiego.

Prezentując swoje dociekania pod kątem zarówno dotychczasowego wkładu Wojska Polskiego w utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie, jak i aktualnie spełnianej roli oraz ewentualnej perspektywy ich obecności w tym rejonie, w zasadniczej części niniejszej rozprawy zostały wydzielone: wprowadzenie oraz trzy kolejne rozdziały.

We wprowadzeniu zawarłem metodologiczne podstawy rozprawy; uzasadniłem wybór tematu, sformułowałem cel badań oraz cele cząstkowe, wskazałem problem badawczy, sformułowałem hipotezę badawczą, określiłem zakres rozważań, a także wymieniłem zastosowane metody i techniki badawcze.

Rozdział pierwszy, przedstawia wkład w utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie polskich jednostek wojskowych, które już zakończyły wykonywanie zadań. Pokazałem rolę Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej sił UNEF II i Polskiej Jednostki Logistycznej sił UNDOF w kontekście zadań jakie realizowały wymienione formacje ONZ w tym rejonie.

Ponadto, zarysowany został udział Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej w latach 1990 – 1991. Rozdział podsumowują wnioski.

Rozdział drugi poświęcony został przedstawieniu obecnej roli polskich jednostek wojskowych w rejonie Bliskiego Wschodu. Zaprezentowana została rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach UNIFIL oraz rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach UNDOF. Ponadto, w celu ukazania nowych kierunków zaangażowania polskich jednostek wojskowych nakreślona została Polskiego Kontyngentu Wojskowego w działaniach koalicji antyterrorystycznej oraz Polskiego Kontyngentu Wojskowego Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych w Republice Iraku. Rozdział kończą wnioski wynikające z tej części pracy.

Rozdział trzeci nakreśla przypuszczalne kierunki zaangażowania polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych w przyszłości. Zawiera także krótką charakterystykę czynników wpływających na zakres zaangażowania, oraz analizę sytuacji polityczno – wojskowej w rejonie Bliskiego Wschodu. Rozdział zakończyłem wnioskami.

Zasadnicza część rozdziału trzeciego powstała w oparciu o wypowiedzi polityków i ekspertów z dziedziny bezpieczeństwa i obronności. Większość opinii ekspertów została uzyskana podczas badania kwestionariuszem wywiadu. Za bezpośredni wkład w powstanie prognostycznej części trzeciego rozdziału, poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu pragnę podziękować licznym zarówno polskim jak i zagranicznym ekspertom. Szczególnie cenne myśli, prezentowały dla mnie opinie: gen. broni Henryka SZUMSKIEGO, gen. broni Lecha KONOPKI, gen. bryg. Stanisława KOZIEJA, płk Władysława SAMORAŃSKIEGO, ppłk Czesława KĄCKIEGO.

Pragnę również podziękować Kierownictwu i Radzie Wydziału Strategiczno-Obronnego Akademii Obrony Narodowej za umożliwienie mi realizacji wymogów studiów doktoranckich w trybie indywidualnym oraz zgodę na obronę rozprawy.

Nieocenioną rolę w trakcie powstawania koncepcji, w toku badań i studiów, a także w powstaniu ostatecznego kształtu niniejszej rozprawy odegrał kierownik naukowy rozprawy – Pan gen. bryg. w st. spocz. prof. Czesław DĘGA. Za okazywaną życzliwość i wyrozumiałość wobec moich uchybień pragnę w tym miejscu serdecznie Panu Profesorowi podziękować.

WPROWADZENIE I METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

UZASADNIENIE WYBORU TEMATU.

Wraz z upadkiem dwubiegunowego świata, znacząco wzrosła liczba lokalnych konfliktów i kryzysów w różnych miejscach naszego globu. Zdarzenia rozgrywające się na naszym kontynencie takie jak: rozpad Jugosławii i związane z tym napięcia, a przede wszystkim atak terrorystyczny na USA i będąca jego konsekwencją wojna w Afganistanie, wojna a następnie obalenie S. Husajna i budowa demokratycznego Iraku, odsunęły uwagę światowej opinii od trwającego od lat groźnego konfliktu arabsko – izraelskiego.

Od początku lat dziewięćdziesiątych, widocznie wzmogło się zaangażowanie Sił Zbrojnych RP w różnorodne formy działalności pokojowej poza granicami kraju, na co znaczny wpływ wywarły przedsięwzięcia przygotowujące nasze Siły Zbrojne do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Nasi żołnierze brali udział w pokojowych misjach, wykonując zadania w ramach organizacji międzynarodowych, sojuszy wojskowych na Bałkanach, czy w ramach koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie i rejonie Zatoki Perskiej. To spowodowało znaczne zainteresowanie nie tylko polskiego społeczeństwa, ale i środowisk naukowych zajmujących się problematyką bezpieczeństwa międzynarodowego. Pomimo to, w piśmiennictwie dokumentującym rolę, jaką odgrywają polskie kontyngenty wojskowe w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, nadal istnieją spore luki. Jak dotąd pogłębione studia dotyczące fragmentu wyżej wymienionej problematyki przeprowadził Jacek Woźniak[1]. Powstała w latach osiemdziesiątych w AON rozprawa doktorska, nosząca tytuł "Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej", marginalnie uwzględnia wkład polskich jednostek wojskowych w siłach UNDOF i UNIFIL.

A przecież ich działania w rejonie położonym na styku trzech kontynentów, będącym kolebką trzech wielkich religii monoteistycznych i bogatym w złoża ropy naftowej, a także ze

---

[1] J. Woźniak, "*Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej*", AON, Warszawa, 1987; w/w tematem zajmował się również Konieczny S., *Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie*, MON, Warszawa, 1981.

względu na posiadaną przez niektóre państwa tego regionu broń masowego rażenia, zasługują na pogłębione analizy i studia.

Wieloletnie wysiłki podejmowane przez społeczność międzynarodową, w celu zapobieżenia konfliktom i utrzymaniu pokoju na Bliskim Wschodzie doczekały się znaczących efektów w postaci normalizacji stosunków w relacjach Izrael - Egipt i Izrael - Jordania. Natomiast trwałego uregulowania nadal wymagają stosunki Izraelsko – Syryjskie i Izraelsko - Libańskie. Jednocześnie nie można przemilczać, iż w dotychczasowej służbie na rzecz zapobiegania eskalacji w/w konfliktów oddało życie setki „peacekeeperów[2]".

Z dumą trzeba stwierdzić, iż Wojsko Polskie brało udział w większości operacji pokojowych na świecie. A takie fakty, jak przyznanie żołnierzom sił pokojowych ONZ Pokojowej Nagrody Nobla w 1988 roku i co znamienne, odbieranej przez Polaka, czy niedawna pięćdziesiąta rocznica skierowania pierwszych polskich żołnierzy do realizacji zadań rozjemczych w Korei i Indochinach, oraz trzydziesta rocznica rozpoczęcia służby poza granicami kraju przez pierwszy zwarty doddział WP[3], dodatkowo przypominają o potrzebie dokumentowania wieloletniego wkładu wnoszonego na rzecz utrzymania pokoju przez żołnierzy polskich.

Słowa Sekretarza Generalnego wypowiedziane podczas wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla - „Operacje utrzymania pokoju symbolizują światową wspólną wolę pokoju oraz reprezentują bezstronne praktyczne wyrażenie tej woli. Przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla tym operacjom ilustruje nadzieję i wzrastające oczekiwania wobec tej wyjątkowej koncepcji." [4] - uzmysławiają, jak ważne zadania realizują żołnierze pod błękitną flagą.

Moim pragnieniem jest, aby rozprawa doktorska wzbogaciła istniejący stan piśmiennictwa o wkładzie wojska Polskiego w szlachetne międzynarodowe działania pokojowe.

Niebagatelną motywację do podjęcia tematu, stanowił fakt mojego współuczestnictwa w wykonywaniu zadań, których realizacji podjęło się Wojsko Polskie. Praca i służba w PKW UNIFIL w latach 2000 – 2001, dała mi możliwość prowadzenia obserwacji i poczynienia spostrzeżeń owocujących nawykiem krytycznego studiowania literatury.

---

[2] patrz www.un.org/dpko/figures/fatalities

[3] patrz C. Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ*, AON, Warszawa 1993,s.50, oraz Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 - 1978*, MON,1978.

[4] Javier Perez de Cuellar, z "*An overview*" , United Nations Publication, New York, 1996, s.4 (ang. "Peace-keeping operations symbolize the world community's will to peace and represent the impartial, practical expression of this will. The award of Nobel Peace Prize to these operations illustrates the hope and strengthens the promise of this extraordinary concept;.") - tłumaczenie własne.

Wyzwoliła również u mnie prawdziwą fascynację problematyką misji pokojowych, a szczególnie do tych, które realizują zadania na rzecz zaprowadzenia pokoju w relacji Izrael - świat arabski. Całkowicie popieram oceny wielu mężów stanu, upatrujących na tym obszarze Bliskiego Wschodu klucz do usunięcia licznych konfliktogennych zjawisk, bulwersujących nie tylko cały świat arabski.

CEL ROZPRAWY[5].

Zasadniczym celem rozprawy jest **przebadanie roli spełnianej przez polskie jednostki wojskowe w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie oraz na tej podstawie nakreślenie kierunków, w których może ewoluować zaangażowanie naszych żołnierzy w misjach prowadzonych pod auspicjami ONZ w tym rejonie.**

Realizując zasadniczy cel, uważam za niezbędne osiągnięcie następujących celów cząstkowych:

- analiza czasookresu realizacji zadań polskich żołnierzy w rejonie konfliktu;
- analiza liczebności i struktury polskiego kontyngentu;
- analiza dyslokacji i zadań poszczególnych pododdziałów;
- zidentyfikowanie czynników wpływających na rolę jaką pełnią polskie jednostki wojskowe na Bliskim Wschodzie;
- bilans działania żołnierzy polskich na Bliskim Wschodzie i wynikające z niego wnioski;
- określenie przypuszczalnych kierunków zaangażowania polskich kontyngentów wojskowych w rejonie Bliskiego Wschodu.

PROBLEM BADAWCZY.

Mając na uwadze powyżej sformułowany cel rozprawy, głównym problemem badawczym, jest odpowiedź na pytanie – **jaka jest obecnie rola polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie** oraz **w jakim stopniu fakty takie jak wejście Polski do NATO, zaangażowanie naszego kraju w działania koalicji antyterrorystycznej, a także udział w interwencji w Iraku i aktualny zakres udziału w siłach stabilizacyjnych po obaleniu reżimu irackiego wpłynęły i wpłyną na**

[5] Układ procesu badawczego: cel – problem – hipoteza wraz z bogatymi przypisami literaturowymi czytaj: T. Majewski, *Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych,* AON, Warszawa 2003, s. 26-29.

obecność polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie?

Ten problem badawczy starałem się rozwiązałć odpowiadając kolejno na pytania:

- Jaka była i jaka jest obecnie rola polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie?
- Czy udział polskich żołnierzy w operacjach NATO, zaangażowanie w działania koalicji antyterrorystycznej i operacji stabilizacji Iraku wpływa na rolę polskich kontyngentów wojskowych w operacjach prowadzonych przez ONZ?
- Dlaczego polskie siły zbrojne winny nadal angażować się w utrzymanie pokoju w rejonie Bliskiego Wschodu?

HIPOTEZA ROBOCZA.

W żywotnym interesie Polski jest, aby **nadal rola polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie pozostawała duża. Jednocześnie jest wysoce prawdopodobne, że w nadchodzących latach będzie ewoluować w kierunku większej różnorodności form zaangażowania. Z tego tytułu w Siłach Zbrojnych narastać będzie zasób cennych doświadczeń militarnych i polityczno-dyplomatycznych.**

OKREŚLENIE ZAKRESU ROZWAŻAŃ.

W literaturze przedmiotu częściej można się spotkać z pojęciem 'kontyngent wojskowy' wraz z poprzedzającym przymiotnikiem oznaczającym pochodzenie z danego kraju. Kontyngent jest znacznie szerszym znaczeniem niż jednostka i znacznie bardziej odpowiadającym rzeczywistej organizacji 'grupy' żołnierzy skierowanej do wykonywania zadań pod błękitnym sztandarem. Zwykle w misjach pokojowych - pododdział lub kilka pododdziałów tworzą Jednostkę Wojskową. Przyjęto, że dla kraju, kierującego pododdziały do określonych sił, zarezerwowane są stanowiska w kwaterze głównej tych sił, oraz co najmniej kilka stanowisk w odrębnym pododdziale policji wojskowej (ang. Military Police Detachment, MP). Ponadto, w misjach prowadzonych nie tylko przez NATO występuje odrębny Narodowy Element Zaopatrzenia (ang. National Supply Element).

Zakres mojego zainteresowania zawęziłem do Polskich Kontyngentów Wojskowych, pomijając udział przedstawicieli naszego kraju w charakterze obserwatorów. Zaznaczyć

należy, że w składzie większości Jednostek Wojskowych kilka procent stanu osobowego stanowi personel cywilny.

Początkiem mojej przestrzeni czasowej, ograniczającej obszar badań jest rok 1973, kiedy to wraz z przyjazdem do Egiptu Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej, rozpoczęła się trwająca do dnia dzisiejszego polska obecność militarna w rejonie Bliskiego Wschodu. Zasadnicza część badań została „zamknięta" rokiem 2004, co stworzyło trzydziestoletni okres moich dociekań.

Natomiast mając świadomość trudnej przewidywalności dynamiki zmian w sytuacji wojskowo-politycznej tego regionu, prognozowanie udziału naszych jednostek w misjach pokojowych ONZ w rejonie Bliskiego Wschodu zostało ograniczone horyzontem czasowym 2010 roku.

Zasadniczym obiektem badań były Polskie Kontyngenty Wojskowe, a także kontyngenty innych państw wchodzące w skład następujących misji:

- Drugich Doraźnych Sił Narodów Zjednoczonych w Egipcie, PKW UNEF II (Second United Nations Emergency Force);

- Sił Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych w Syrii, PKW UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force);

- Tymczasowych Sił Narodów Zjednoczonych w Libanie, PKW UNIFIL (United Nations Iterim Force In Lebanon).

Wymienione tu misje łączy nie tylko jedna przestrzeń geograficzna[6], ale i długoletnia służba w ich składzie polskich jednostek wojskowych.

W badaniach analitycznych, w ograniczonym zakresie zostały wzięte pod uwagę również:

- Polski Kontyngent Wojskowy w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej, wykonujący zadania z zakresu zabezpieczenia medycznego i ratownictwa w ramach operacji "Pustynna Burza" - 1990 – 1991 r.;
- Polski Kontyngent Wojskowy w siłach Koalicji Antyterrorystycznej- operacja „Trwała wolność" – od 2002 r;
- Polski Kontyngent Wojskowy w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku – od 2003 r.

---

[6] W niniejszej pracy Bliski Wschód (geograficznie) jest rozumiany podobnie jak: Harkavy R., *Strategic geography and Greater Middle East,* National War Collage Review, Autumn 2001 i Blackwill R., Sturmer M., *Alliens divided. Transatlantic policies for the Greater Middle East,* Cambridge MA 1997. Ponadto, w literaturze spotykamy pojęcie Bliskiego Wschodu jako obszaru "od Marakeszu do Bangladeszu" – Waszczykowski W.,

Uwzględniłem powyższe kontyngenty, bowiem zaznaczają one nowe tendencje udziału wojska w wysiłkach na rzecz pokoju. Warto zauważyć, iż zaangażowanie Wojska Polskiego we jakiekolwiek operacje pokojowe jest wyrazem współodpowiedzialności naszego kraju za bezpieczeństwo międzynarodowe.

METODY BADAWCZE[7].

Podstawowymi metodami badawczymi, które zastosowałem dla osiągnięcia celu badań były analiza dokumentów i synteza prowadząca do wniosków. Ponadto, w niektórych wypadkach posłużyłem się indukcją, dedukcją i analogią. Zbiór materiałów poddanych badaniom, obejmie zarówno dokumenty źródłowe jak i opracowania wtórne, publikowane i archiwalne polskojęzyczne i anglojęzyczne. Na etapie systematyzowania, posłużyłem się interpretacją i wnioskowaniem, które umożliwiły mi postawienie hipotez i ich późniejsze potwierdzenie[8]. Z kolei wnioskowanie i uogólnianie pozwoliło podsumować poszczególne podrozdziały, rozdziały pracy jak i cały proces badawczy[9].

Jako materiał pomocniczy i uzupełniający posłużyło badanie opinii ekspertów, które przybrało formę wywiadu[10] sformalizowanego bądź swobodnego i zostało wykorzystane w części prognostycznej rozprawy. Wywiady zostały prowadzone zarówno ze specjalistami wojskowymi z dziedziny operacji pokojowych jak i cywilnymi zajmującymi się polityką zagraniczną oraz bezpieczeństwa i obrony.

Całość badań zasadniczych została wsparta obserwacją uczestniczącą, którą autor prowadził będąc kilkanaście miesięcy w krajach Bliskiego Wschodu w charakterze żołnierza sił UNIFIL. Mam nadzieję, że fakt ten zapewnił znaczący krytycyzm w podejściu do treści zawartych w analizowanych materiałach.

Bliskowschodnie dylematy Unii Europejskiej. Zadania dla Polski, Polska w Europie 2/2004 s. 34 – 36 dostępne również na www.pwe.org.pl

[7] metody badawcze na podstawie: Z. Stachowiak *„Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych"*, AON, Warszawa, 2001, s. 32-42; oraz M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk, *„Poradnik metodyczny...."*AON, Warszawa, 2002.

[8] organizacja badań na podstawie W. Pytkowski *„Organizacja badań i ocena prac naukowych"*., PWN, Warszawa 1985 i Jura J. *„Przygotowanie rozprawy doktorskiej"*., AON, Warszawa 1994.

[7] Na podstawie T. Majewski, *„Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych"*, AON, Warszawa, 2002, s.14-16.

[9] M. Cieślarczyk (red), *„Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich"*, AON, Warszawa 2003, s. 7-61.

[10] Majewski T., *Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych*, Warszawa 2002

1 POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE KTÓRE ZAKOŃCZYŁY WYKONYWANIE ZADAŃ NA BLISKIM WSCHODZIE

Nieprzerwanie już od roku 1973 po dzień dzisiejszy, Polskie Jednostki Wojskowe pełnią odpowiedzialne zadania w służbie pokoju na Bliskim Wschodzie. Spośród wielu Polskich Kontyngentów Wojskowych operujących w tym rejonie, ze względu na charakter samych misji, zadań realizowanych przez Żołnierzy Polskich wyróżniłbym dwa z nich. Mają one wspólne korzenie, charakteryzuje je podobieństwo wykonywanych zadań, ten sam typ mandatu oraz to, iż obydwa zakończyły swoją działalność sukcesem. PKW UNEF II i PKW UNDOF, bo tu o nich mowa, były trudnym wyzwaniem, nową jakością udziału naszego kraju w wysiłkach społeczności międzynarodowej na rzecz pokoju.

Już dużo wcześniej przed wysłaniem pierwszego zwartego pododdziału w rejon Bliskiego Wschodu, Polska została zaproszona i skierowała przedstawicieli Wojska Polskiego[1] w trzy „zapalne" miejsca:

- 1953 – 1993 – Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei;
- 1954 – 1975 – Międzynarodowe Komisje Nadzoru i Kontroli w Indochinach (Wietnam, Kambodża, Laos);
- 1968 – 1970 – Międzynarodowa Grupa Obserwatorów w Nigerii.

Pozwoliły one Wojsku Polskiemu zdobyć bogate i różnorodne doświadczenia, które oddziaływały pozytywnie na dalsze, coraz to większe zaangażowanie w działaniach operacji pokojowych, komisji, inspekcji i w charakterze obserwatorów.

1.1 Polski Kontyngent Wojskowy w Drugich Doraźnych Siłach Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie (Second United Nations Emergency Force), PKW UNEF II, 1973 – 1979.

1.1.1 Tło historyczne utworzenia UNEF II.

Siły UNEF II na Bliskim Wschodzie zostały utworzone na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa numer 340, z dnia 25 października 1973 roku, którą poprzedzały rezolucje 338 i 339 RB ONZ, wzywające strony konfliktu do przerwania ognia[2] trwającego wówczas już dziesiątki lat, lecz mającego swe źródło w odległej przeszłości.

---

[1] patrz C. Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ*, AON, Warszawa 1993,s.50.

[2] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG, rezolucje i raporty SG dotyczące Palestyny najłatwiej dostępne na: www.un.org/depts/dpa/qpalnew/dpr.htm i http: //domino.un.org/UNISPAL.NSF; UNISPAL: UN Information System on the Question of Palestine - System informacyjny kwestii palestyńskiej ONZ;

Napięcia na linii arabsko – izraelskiej mają już wielowiekową historię[3]. Tereny położone między rzeką Jordan i morzem Martwym nazwę „Palestyna" przejęły z języka Kananejczyków, którzy wraz z Amorytami i Fenicjanami zamieszkiwali ten obszar już w XXV wieku p.n.e. Około XV –XII w. p.n.e. ziemie te opanowały plemiona Hebrajczyków, które wchłaniając miejscową ludność stały się protoplastami współczesnego narodu Żydowskiego (Izraelskiego). Po trwającym ponad pięć wieków panowaniu Izraela w Palestynie, nastąpił równie długi okres, gdy miejscowej ludności obce państwa kolejno narzucały panowanie. I tak najpierw od VIII w.p.n.e. panowała tu Asyria, następnie VI w.p.n.e. Babilon, po nim Persowie, aż do Aleksandra Wielkiego, po którym Palestyna przypadła dynastii Egipskiej, by wreszcie w 163 r p.n.e. uzyskać niepodległość. Po trwającym 100 lat samostanowieniu Izrael został podbity przez Rzym. Właśnie za panowania Cesarstwa Rzymskiego, po stłumieniu kolejno dwóch powstań (lata 63-70 i 132-135 n.e.) Żydzi ulegli rozproszeniu (diaspora), które w zasadzie trwa do dzisiaj.

Po rozpadzie Cesarstwa Rzymskiego, Palestyną władało Bizancjum. W latach 634 - 640 nastąpił kolejny najazd – tereny te opanowali Arabowie, a ich panowanie w Palestynie, trwające w różnej postaci około X wieków (z przerwą na około dwustuletnie rządy Krzyżowców XI – XII w.) doprowadziło do zarabizowania i islamizacji miejscowej ludności. XIX wiek zastał Palestynę w składzie imperium Osmańskiego i zamieszkiwaną przez około 300 tyś mieszkańców, z których jedynie 2% stanowili Żydzi.

Właśnie w XIX wieku antysemityzm, którego jednym z drastyczniejszych objawów były pogromy, skłonił część Żydów mieszkających w Europie do opuszczenia dotychczas zamieszkiwanych państw i osiedlenia się w „kraju ich przodków". Idea powrotu, stworzona w 1834 przez pełniącego funkcję rabina w Sarajewie Jehuda Alkalai, dopiero gdy uzyskała możnych i wpływowych sojuszników w postaci Żydowskich polityków i finansistów, zaczęła przynosić stopniową zmianę sytuacji demograficznej w Palestynie. Pogromy w Rosji doprowadziły do pierwszej wielkiej „aliji", czyli wielkiej żydowskiej fali uchodźstwa i zarazem osadnictwa na terenach między rzeką Jordan a morzem Śródziemnym dziesiątków tysięcy Izraelczyków. Osadnictwo to odbywało się za zgodą władców imperium Osmańskiego oraz milczącą aprobatą większości arabskiej. Nowi wykształceni osiedleńcy przyczyniali się do rozwoju gospodarczego tych terenów i podniesienia kultury rolnej (powstały wówczas bardzo dobre szkoły rolnicze, pierwsze kibuce). Akcja osiedleńcza doprowadziła pod koniec XIX wieku do wzrostu liczby żydów mieszkających w Palestynie do 47 tysięcy osób, co stanowiło około 10% ludności[4].

---

[3] historia Palestyny w okresie XV w.p.n.e. –XIX w.n.e. na podstawie http: //historyteacher.net/Arab-Izraeli_Conflict.htm, dalej patrz Orygins and Evoluation of the Palestine Problem 1917 – 1988, 30 June 1990, dostępne na www.un.org/Depts/dpa/qpal/index.html

[4] dane z 30June1921 i 30July 1921 – *„Mandate for Palestine – Iterim Report of the Mandatory to the LoN/ Balfour Declaration text"* dostępne http: //domino.un.org/unispal.nsf/vSubject!OpenView, oraz A. Sabor, *Na skrawku ziemi*, Tygodnik Powszechny nr. 15/2002, 14.04.2002 r.

Wydana w 1896 roku książka autorstwa Teodora Herzla, nosząca tytuł „Państwo Żydowskie", następnie zaś decyzje Kongresu Żydowskiego[5], obradującego rok później w Bazylei doprowadziły do powstania zinstytucjonalizowanego ruchu syjonistycznego, którego celem było utworzenie państwa na terenie Palestyny. Sformułowano tezę, iż tylko istnienie państwa zapewni przetrwanie narodu i pozwoli na uniknięcie prześladowań. Światowa Organizacja Syjonistyczna, w ciągu kolejnych lat zbierała środki pieniężne, za które wykupywała ziemię z rąk właścicieli arabskich i gromadziła w Żydowskim Funduszu Narodowym, prowadząc równocześnie akcję osiedleńczą (w roku 1919 fundusz ziemski był w posiadaniu 6% terenów, a żydzi stanowili 30% ludności Palestyny[6]). Zabiegała również o uzyskanie jak najszerszego poparcia dla planów utworzenia państwa. Starania te zaowocowały:

- wydaniem w 1917 roku deklaracji Baulfora - deklaracji „przychylnego ustosunkowania" rządu brytyjskiego do utworzenia „siedziby narodowej" Żydów w Palestynie „bez naruszania praw obywatelskich społeczności nie żydowskiej";
- uchwały podjętej w 1919 na konferencji pokojowej w Paryżu, przyjmującej propozycję utworzenia państwa żydowskiego (tu znowu nieprecyzyjne sformułowanie 'siedziby narodowej') pod mandatem brytyjskim.

Te dwa dokumenty[7] zostały odebrane przez żydów jako zapowiedź rychłego utworzenia państwa w Palestynie, zaś przez arabów jako zdrada, zwłaszcza w kontekście wcześniejszych obietnic uzyskania niepodległości, składanych przez mocarstwa zachodnie. Prowadzona w dalszym ciągu akcja osadnicza, w latach dwudziestych i trzydziestych doprowadziły do znacznego napięcia. Co raz to dochodziło do zamieszek, wzajemnych ataków terrorystycznych, czy niemal powstań skierowanych przeciwko Brytyjczykom, co powodowało liczne ofiary, a skutkowało wzrostem wzajemnej nienawiści. Niewiele zmieniła tu druga wojna światowa. Wprawdzie rzadziej dochodziło do otwartych wystąpień, ale doprowadziło do wzrostu poparcia międzynarodowego dla żydowskiej akcji osiedleńczej, oraz planów utworzenia samodzielnej państwowości[8].

Oto związane z zakończeniem Drugiej Wojny Światowej fakty:

- napływ do „ziemi obiecanej" tysięcy żydów z Europy;
- powodowane pamięcią o holocauście, poparcie społeczności międzynarodowej dla osadnictwa żydowskiego;
- osłabienie Wielkiej Brytanii;
- wzrost znaczenia ruchów niepodległościowych;

---

[5] Za początek zorganizowanego ruchu syjonistycznego uważa się spotkanie około 30 wpływowych żydowskich polityków i biznesmenów, które odbyło się 09.11.1895 r. w Katowicach.

[6] na podstawie „*British policy in Palestine* / „*The Churchul White Paper*" – UK correspondence with the Palestine Arab Delegationand the Zionist Organization z 23.06.1922 i 01.07.1922;

[7] wymienione dokumenty dostępne na http://domino.un..org/unispal.nsf

[8] szerzej historia państwa Izrael oraz regionu w XX w. czytaj między innymi A. Chojnowski i J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001; oraz D. Behsiman i E. Every, *Żydzi i Arabowie. Historia współczesna Izraela*, Warszawa 2000.

Występujące napięcie między głównymi społecznościami zamieszkującymi te tereny, doprowadziły do powstania wśród decydentów społeczności międzynarodowej idei podziału Palestyny na część arabską i żydowską.

Pomysł ten skrystalizował się Rezolucją RB ONZ nr 181[9] z dnia 29 listopada 1947 roku, proponującą utworzenie dwóch państw związanych unią celną, z oddaniem kontroli nad Jerozolimą instytucjom międzynarodowym. W zaproponowanym podziale, arabowie mieli by dostać 11655 km², co miało stanowić 42 % powierzchni terenów przed podziałem. Z kolei żydzi mieli by otrzymać 14477 km², co dawało by im 56% terytorium, oraz stanowiącą około 2% Jerozolimą. Zasadniczym problemem była jednak demografia. Na terytorium przeznaczonym dla państwa żydowskiego, 45% ludności było pochodzenia arabskiego. Pomijając oczywistą niesprawiedliwość takiej propozycji podziału, Arabowie z założenia odrzucili możliwość powstania państwa żydowskiego, co zresztą było zbieżne z życzeniem mających swoje własne plany w stosunku do tych terenów ościennych państw arabskich.

W przeddzień zakończenia przez Wielką Brytanię sprawowania mandatu w Palestynie, 14 maja 1948 roku żydzi ogłosili powstanie państwa „Izrael". Kraje arabskie nie akceptując tego faktu zaatakowały jego obszar rozpoczynając pierwszą (w dwudziestym wieku) wojnę arabsko – izraelską nazwaną „wojną o niepodległość". Wojska Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Iraku, Jemenu, Libanu, Syrii, Transjordanii (współcześnie Jordania), oraz bojówki palestyńskie, z racji braku koordynacji działań (różne, czasem nawet sprzeczne cele miały na polecenie swoich rządów osiągać poszczególne oddziały, siły Transjordanii nie tyle dążyły likwidacji Izraela, ile do aneksji Zachodniego Brzegu Jordanu i Jerozolimy) i wysoką determinację świeżo utworzonych Sił Obrony Izraela (ang. Israel Defence Forces – IDF) przegrały tę wojnę.

Po wygranej wojnie w 1949 roku, Izrael zawarł układy rozejmowe z poszczególnymi państwami sąsiadującymi, przy czym zasadniczo za granice rozejmowe uznano linie rozgraniczenia wojsk. Doprowadziło to do przyrostu terytorialnego państwa żydowskiego o przeszło 6.7 tysiąca km². Na nie zajętych przez Izrael terenach Palestyny nie powstało państwo Arabskie, gdyż poszczególne części zostały zaanektowane przez sąsiadów (Zachodni Brzeg przez Jordanię wówczas Transjordanię, Strefa Gazy przez Egipt[10].

Zagrożenia wojenne, a także aktywna działalność strony żydowskich bojówek, doprowadziła do opuszczenia swojego terytorium przez około 900 tyś Palestyńczyków[11]. Przyjęte po zakończeniu 'Wojny o niepodległość' regulacje pozbawiły ich bezpodstawnie prawa do powrotu. Uchodźcy ci częściowo osiedlili się w sąsiednich arabskich krajach, a zdecydowana ich większość żyje po dzień dzisiejszy w obozach rozlokowanych na

---

[9] rezolucja wraz mapą proponowanego podziału na http://domino.un.org/unispal.nsf/UN%20resolutions!OpenPage

[10] przebieg działań oraz ustalenia rozejmowe na podstawie http://domino.un.org/UNISPAL.NSF - Yearbook of UN 1947-48

[11] dane na temat liczby uchodźców na podstawie www.un.org/unrwa/refugees/pdf

terenach Palestyny nie zajętych przez Izrael, lub też w różnych krajach Bliskiego Wschodu. Rozwiązanie kwestii uchodźców, ma podstawowe znaczenie dla kompleksowego zaprowadzenia trwałego pokoju na linii arabsko – izraelskiej.

Konflikt palestyński po wojnie 1948 - 1949 roku nie został rozwiązany. Raz po raz wybuchał w postaci kolejnych wojen arabsko – izraelskich. Z tej przyczyny, Rezolucją Rady Bezpieczeństwa numer 50 z 29 maja 1948 roku zostały powołane pierwsze grupy wojskowych obserwatorów przez ONZ. Obserwatorzy ci zostali z czasem określeni jako Organizacja ONZ ds. Nadzorowania Rozejmu[12] – (ang. United Nations Truce Supervision Organization – UNTSO) i począwszy od czerwca 1948 roku po dzień dzisiejszy realizują zadania na rzecz utrzymania zawieszenia broni w Palestynie.

Przyczyną drugiej wojny z 1956 roku był Kryzys Sueski[13]. Egipt znacjonalizował Kanał Sueski, co uderzało w interesy Francji i Wielkiej Brytanii, jednocześnie zamknął dla statków izraelskich żeglugę przez cieśninę Tiran. Przeprowadzony 29 października 1956 r. brawurowy atak izraelskich IDF, wraz z późniejszym wsparciem sił koalicji francusko-brytyjskiej, pozwolił na osiągnięcie linii kanału już po ośmiu dniach. Po zajęciu Suezu przez wojska francusko-brytyjskie, na skutek stanowczej interwencji dyplomatycznej ZSRR i USA, wstrzymano działania, doprowadzając pod nadzorem ONZ do wycofania tych sił. Izrael po otrzymaniu gwarancji swobody żeglugi, do marca 1957 roku wycofał swoje wojska na pozycje z przed konfliktu. Wówczas to w celu weryfikacji wprowadzenia w życie zawartego porozumienia na froncie Egipsko – Izraelskim powołano Rezolucją numer 1000 RB ONZ z 05 listopada 1956 roku Doraźne Siły Narodów Zjednoczonych (ang. United Nations Emergency Force – UNEF). Siły te nadzorowały porozumienie rozejmowe do czerwca 1967 roku, kiedy to na żądanie Egiptu zostały wycofane.

Kolejna wojna[14] w tym regionie wybuchła w 1967 roku. Pretekstem do jej rozpoczęcia stały się ponownie ograniczenia w swobodzie żeglugi. Głównym jednak celem utworzonej potajemnie koalicji arabskiej, było zlikwidowanie Izraela jako państwa. Jednak wojska izraelskie wyprzedzającym uderzeniem rozbiły armię Egiptu, zajmując Strefę Gazy i półwysep Synaj, a następnie pokonując wojska arabskie na wschodzie, zajęły Zachodni Brzeg Jordanu i Jerozolimę, oraz syryjskie Wzgórza Golan.

Zawarty po 'Wojnie Sześciodniowej' rozejm nadzorowała ponownie UNTSO. Największą ofiarę tego konfliktu stanowili arabowie, zamieszkujący niezajętą dotychczas przez Izrael część Palestyny. Około 500 tyś z nich musiało opuścić swoje siedziby zwiększając ogromną już liczbę uchodźców[15].

Próbując zniwelować dotychczasowe niepowodzenia wojenne, a zwłaszcza klęskę z 1967 roku, arabska koalicja 06 października 1973 zaatakowała znów państwo Żydowskie.

---

[12] historia, rola UNTSO na podstawie www.un.org/Depts/dpko/missions/untso/index.html
[13] przebieg Kryzysu Sueskiego na podstawie http://domino.un.org/UNISPAL.NSF - Yearbook of UN1956-57
[14] przebieg na podstawie http://domino.un.org/UNISPAL.NSF - Yearbook of UN 1967
[15] dane na temat liczby uchodźców na podstawie www.un.org/unrwa/refugees/pdf

Po początkowych sukcesach koalicji[16], Izraelska armia odrzuciła wojska atakujące od północy docierając na odległość czterdziestu kilometrów od Damaszku. Na południu zaś, przedzierając się na zachodni brzeg Kanału Sueskiego okrążyła Trzecią Armię egipską w południowej części półwyspu Synaj. Reakcją na wojnę były rezolucje Rady Bezpieczeństwa[17]:

- numer 338 z dnia 22 października, wzywająca do przerwania ognia w ciągu 12 godzin, rozpoczęcia rozmów w celu wypełnienia zobowiązań zawieszenia broni zawartego po poprzedniej wojnie w oparciu o rezolucję 242 z 22 listopada 1967roku;
- numer 339 z dnia 23 października, potwierdzającą wezwanie do natychmiastowego przerwania ognia z rezolucji 338, oraz nakazywała Sekretarzowi Generalnemu jak najszybsze wysłanie obserwatorów UNTSO w celu nadzorowania porozumień o przerwaniu walki (15 posterunków obserwacyjnych UNTSO w wyniku wybuchu wojny zostało zlikwidowanych, a personel ewakuowany do Kairu).

Rezolucje te nie przyniosły pożądanego skutku chociaż zaistniała realna groźba konfliktu na szerszą skalę, gdyż państwa arabskie były aktywnie wspierane przez Związek Radziecki, zaś Izrael przez USA.

UNEF II to jest Second United Nation Emergensy Force zostały utworzone na mocy nowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa numer 340 z dnia 25 października 1973 roku.

Kolejnym krokiem na drodze do trwałego rozwiązania konflikty na linii Egipt – Izrael była Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 344 z dnia 15 grudnia 1973 roku. Kończy ona Arabsko – Izraelską wojnę zwaną „Yom Kipur" lub „Wojną Ramadanu", jednocześnie wywołuje Egipsko – Izraelskie rozmowy,[18] które to przyniosły efekty w postaci kolejnych porozumień :

- konferencja w Genewie i Egipsko – Izraelskie porozumienie podpisane w dniu 18 stycznia 1974 roku na 101 km drogi Kair – Suez[19] o wycofaniu wojsk izraelskich 30 km na wschód od kanału, rozdzieleniu wojsk i utworzeniu strefy buforowej obsadzonej przez UNEF II oraz przylegających strefach ograniczonej obecności wojsk stron (realizacja styczeń – marzec 1974 rok);

---

[16] więcej o przebiegu działań wojennych czytaj: Poksiński J. (red), *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II Wojnie Światowej,* - Czmur S. *Sztuka wojenna w wojnie arabsko-izraelskiej 1973 roku,* AON, Warszawa1997, s. 115-160, oraz Wójcik E., *Czwarta wojna izraelsko-arabska,* Warszawa 1976

[17] dostępne na www.un.org/Depts/dpa/qpal/index.html

[18] szerzej w L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa1989, rozdział 'UNEF II'; oraz porównawczo W.B. Quandt, 'PEACE PROCES' – *American Diplomacy and the Arab – Israeli Conflict since 1967*, Bruklins Institutions Press, The Uniwersity of California Press, Washington DC, 2001, s.98- 244.

[19] „Letter dated 18.01.1973 from Secretary General to President of the Security Council", 18.01.1974, dostępny na http://domino.un.org/unispal.nsf/vDateDoc!OpenView rok 1974.

- negocjacje i porozumienie[20] w Genewie z 04 sierpnia 1975 o przesunięciu strefy rozgraniczenia wojsk w rejon środkowego Synaju - realizacja październik 1975 – październik 1976;
- negocjacje pod patronatem USA, doprowadziły najpierw do ramowych porozumień we wrześniu 1978, a ostatecznie 16 marca 1979 do zawarcia pokoju w Camp David[21].

Dnia 24 sierpnia 1979 roku, Drugie Doraźne Siły Zbrojne Narodów Zjednoczonych zakończyły realizację zadań mandatowych. Siły UNEF II to przykład jednej z nielicznych formacji tworzonych w celu zażegnania eskalacji konfliktu, które doczekały się trwałego jego rozwiązania.

1.1.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Egiptem a Izraelem.

Rezolucja[22] RB ONZ nr 340 w punkcie trzecim mówi: „Rada Bezpieczeństwa ... postanawia natychmiast utworzyć Doraźne Siły Zbrojne Narodów Zjednoczonych, działające w jej imieniu, składające się z oddziałów pochodzących z sił zbrojnych krajów członkowskich ONZ, z wyjątkiem stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz Generalny złoży w ciągu 24 godzin sprawozdanie na ten temat". Tego samego dnia to jest 26 października 1973 mianowano generała Ensio Siilasvuo, dotychczasowego szefa sztabu UNTSO, dowódcą tych sił. Również z UNTSO pochodziły zalążki sztabu nowych sił, zaś ze znajdujących się na Cyprze kontyngentów Austrii, Finlandii, Szwecji postanowiono przerzucić pododdział liczące ośmiuset żołnierzy. Sekretarz Generalny w raporcie z dnia 27 października 1973 określił zadnia:

- nadzorowanie wstrzymania ognia i wycofania się stron konfliktu na pozycje z 22 października, to jest daty kiedy to miało być wprowadzone wstrzymanie ognia;
- zapobiegać wznowieniu walk;
- współpracować z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża w niesieniu pomocy humanitarnej;
- wspierać UNTSO w wykonywaniu jego zadań.

Siły ONZ miały zachowywać bezstronność i być wyposażone w broń o charakterze obronnym. Plan implementacji Rezolucji numer 340 Rady Bezpieczeństwa w tym zadania i liczebność sił, przedstawił Sekretarz Generalny raportem z 27 października 1973 roku zaś Rezolucją numer 341 zaaprobowała je Rada Bezpieczeństwa. Oczywiście zadania[23] te mogły

---

[20] patrz „Report of Secretary - General on The United Nations Emergency Force" z 17.10.1975, dostępny na http://domino.un.org/unispal.nsf/vDateDoc!OpenView rok 1975.
[21] patrz „The Framework for Peace in the Middle East", oraz „Peace Treaty between Israel and Egipt" dostępne na http://domino.un.org/unispal.nsf/vDateDoc!OpenView, rok 1978 i 1979.
[22] dostępna na http://domino.un.org/unispal.nsf, rok 1973.
[23] fragmenty raportu oraz rezolucja dostępna na http://domino.un.org/unispal.nsf, rok 1973.

być realizowane tylko w przypadku przestrzegania zapisów rezolucji dotyczących przerwania ognia przez strony konfliktu.

Sekretarz Generalny określił liczebność sił na około 7000 osób przy założeniu, że poszczególne państwa skierują do dyspozycji ONZ bataliony liczące po około 600 osób, natomiast zabezpieczenie logistyczne miały zorganizować dwa tysiąc osobowe kontyngenty. Rada Bezpieczeństwa rezolucją 341 dnia 27 października 1973 roku zaaprobowała plan utworzenia sił, oraz ich zadania przedstawione raportem Sekretarza Generalnego.

Przybyłe z Cypru kontyngenty trzech państw, już 28 października utworzyły sieć posterunków oraz system patrolowania w strefie między pozycjami stron konfliktu[24]. Liczyły wówczas około 600 osób. Po przybyciu kolejnych żołnierzy, Siły UNEF II osiągnęły 04 listopada 1973 stan 1004 osób, zaś 11 listopada 1973 - 1606 osób personelu.

Dnia 20 lutego 1974 liczebność[25] Sił osiągnęła zakładaną wielkość to jest 6973 osób. Podczas siedmioletniego okresu służby, skład i liczebność oraz zadania sił UNEF II zmieniały się starając się dostosować się do zachodzących zmian politycznych. Stan liczebny sił - najczęściej na skutek suwerennych decyzji rządów kierujących kontyngenty do służby pod flagą ONZ, UNEF II - był redukowany, ale po wnioskach Sekretarza Generalnego wzrastał. I tak kolejno dla poszczególnych dat UNEF II liczył:

- 16 marca 1974 - 6814 na skutek redukcji kontyngentu peruwiańskiego o jedną kompanię;
- 13 maja 1974 – 6645 po wycofaniu pododdziałów transportowych z Finlandii i Szwecji tymczasowo realizujących zadania humanitarne na rzecz egipskiego wojska i cywili;
- 18 czerwca 1974 – 5079 w wyniku przesunięcia części pododdziałów do nowo tworzonych sił UNDOF, oraz wycofania kontyngentu irlandzkiego;
- 23.07.1974 – 5527 po wzmocnieniu kontyngentów z Kanady i Polski na wniosek Sekretarza Generalnego;
- 12 października 1974 – 4491 w efekcie wycofania kontyngentu nepalskiego;
- 25 listopada 1974 – 4044 na skutek wycofana batalionu z Panamy;
- 16 października 1975 – 3987 w wyniku stopniowych redukcji poszczególnych kontyngentów;
- 30 maja 1976 – około 4600 w związku z przesunięciem strefy buforowej na wschód w głąb Synaju na skutek porozumień Egipsko – Izraelskich i wnioskach Sekretarza Generalnego o zwiększenie liczebności kontyngentów, oraz wzmocnienia sił przybyłym z Australii komponentem lotniczym;
- 18 października 1976 – 4174 po wycofaniu kontyngentu Senegalskiego;

---

[24] realizacja zadań i liczebność na podstawie na podstawie http://domino.un.org/UNISPAL.NSF - Yearbook of UN 1973

[25] liczebność na podstawie raportów Sekretarza Generalnego i YEARBOOK za poszczególne lata dostępnych na http://domino.un.org/UNISPAL.NSF

- 16 marca 1979 - w dniu podpisania porozumień pokojowych w Camp Dawid, siły tworzyło blisko 4200 osób.

W ramach określonego rezolucją nr 340 RB mandatu, zadań postawionych przez Sekretarza Generalnego oraz parafowanych i wprowadzanych w życie porozumień Egipsko – Izraelskich możemy wyróżnić następujące okresy funkcjonowania sił[26] oraz określić funkcje i zadania które dominowały w danym okresie:

- 26 październik 1973 – 05 marzec 1974 – rozjemczo –obserwacyjne – kontrola przestrzegania przerwania ognia; mediacyjne – organizacja podpisania porozumienia na 109 i 101 kilometrze drogi Kair – Suez; transportowo – humanitarne - wymiana jeńców, poszukiwanie i wymiana ciał zabitych, zaopatrywanie miasta Suez i Trzeciej Armii Egipskiej w wodę, żywność i lekarstwa (wraz z ICRC – International Committee Red Cross – Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża);
- 05 marzec 1974 – 17 październik 1976 – nadzorcze nad strefą buforową (w okresie październik 1975 - luty 1976 strefa buforowa została przesunięta ok. 40 km na wschód w głąb Synaju)– posterunki obserwacyjne posterunki kontrolne, kontrolno – inspekcyjne – patrole i konwoje w strefach ograniczonej obecności;
- 17 październik 1975 – 17 październik 1976 - pośrednictwa i 'dobrych usług' – zadania związane z przekazywaniem stronie Egipskiej terenów i instalacji opuszczanych przez Izrael oraz utworzeniem posterunków wczesnego ostrzegania;
- 17 październik 1976 – 24 lipiec 1979 – nadzorcze nad przesunięciem strefy buforowej – obsadzenie i kontrolowanie strefy buforowej, kontrolno – inspekcyjne – patrole i konwoje w strefach ograniczonej obecności.

Pododdziały tworzące UNEF II wykonywały różnorakie zadania. Przykładowy wachlarz tychże zadań został zaczerpnięty z „Raportu Sekretarza Generalnego w sprawie UNEF z 17 października 1975"[27] stawianych siłom w okrasie zwiększonego obciążenia, związanego z przesunięciem strefy buforowej. Wymienia się tam zadania krótkoterminowe, określone jako „dobre usługi" przy przekazywaniu instalacji i pól naftowych w tym:

- monitorowanie wycofania się IDF z uzgodnionych terenów;
- zapewnienie bezpieczeństwa i łączności na opuszczonych terenach;
- monitorowanie przegrupowania, przekazywanie opuszczonych terenów pod kontrolę Egiptu;
- obsadzenie tymczasowych posterunków obserwacyjnych i zapewnienie bezpiecznego kanału wymiany między stronami konfliktu;
- eskorta i ochrona cywilnego personelu egipskiego przejmującego instalacje.

Z kolei długoterminowe zadania przewidywały:

a) Nadzorować implementację podjętych przez strony zobowiązań:

---

[26] na podstawie The Blue Helmets – A Reviev of UN Peace-keeping, United Nations New York 1996, s.64-70.
[27] ang. „*Report of the Secretary –General on the United Nations Emergency Forces*", S/11849, 17.10.1975, dostępny na http://domino.un.org/UNISPAL.NSF

- kontrolować strefy ograniczonego rozmieszczenia wojsk i uzbrojenia z dwutygodniową częstotliwością;
- weryfikować limity liczebności policji, liczbę cywilnych statków powietrznych;
- zapewnić przestrzeganie zakazu rozbudowy fortyfikacyjnej w sektorach.

b) utworzyć i obsadzić punkty kontrolne i obserwacyjne:
- 11 posterunków kontrolnych lądowych, 5 posterunków nadbrzeżnych, 3 powietrzne,
- 7 lądowych posterunków obserwacyjnych,

c) patrolować strefy buforowe lądowe, powietrzne i morskie;
d) eskortować konwoje;
e) monitorować rekonesanse powietrzne stron porozumienia;
f) utrzymywać drożność dróg w strefie rozdziału.

Po przybyciu kolejnych kontyngentów z początkiem 1974 roku, siły UNEF II osiągnęły liczbę około 6000 żołnierzy z dziewięciu narodowości, rozlokowanych w następującym ugrupowaniu:

a) Kair - Kwatera Główna, Baza Logistyczna (Canlog, Pollog), Ghanbat, HQ Finbatt z posterunkami po zachodniej stronie Kanału Sueskiego w rejonie Suezu;
b) Ismailia – Ausbatt z posterunkami po obu stronach Kanału Sueskiego na południe od miasta, Indbatt – odwód, Swedbatt z posterunkami po obu stronach kanału na wysokości miasta i na północ w kierunku Port Said;
c) Rabah - Irbatt, Panbatt, Perbatt, z posterunkami kolejno od północy po wschodniej stronie kanału.

Wraz z utworzeniem i obsadzeniem w początkach marca 1974 roku strefy buforowej oraz przylegających stref limitowanej obecności wojsk stron konfliktu, siły UNEF II składające się z dziesięciu batalionów operacyjnych i dwóch logistycznych zostały zgrupowane w dwóch brygadach: Północnej ze sztabem w Rabah i Południowej ze sztabem w Suezie. Wówczas to osiągnęły one zakładaną pierwotnie liczebność – blisko 7000 osób personelu wojskowego i cywilnego.

Potem stan ten poważnie się zmniejszył, na skutek wycofywania swoich kontyngentów przez poszczególne państwa oraz skierowania batalionów austriackiego i peruwiańskiego oraz części komponentów logistycznych w rejon wzgórz Golan i wahał się między cztery a pięć tysięcy osób. W sierpniu 1974 Kwatera Główna oraz Baza Logistyczna zostały przeniesione do Ismaili, utworzono Polową Bazę Logistyczną w Suezie, zaś z końcem roku, po wycofaniu się kontyngentu z Panamy, strefę buforową obsadzały kolejno od północy Swedbatt, Indbatt, Ghanbatt, Senbatt i Finbatt.

Taka struktura przetrwała niemal rok, gdyż na skutek porozumień Egipsko – Izraelskich strefa buforowa została przesunięta w głąb Synaju, a tym samym wydłużyła się niemal trzykrotnie. Po wycofaniu się kontyngentu senegalskiego, pozostałe państwa zostały zmuszone do zwiększenia liczebności swoich kontyngentów, a dowództwo sił do poszerzenia

pasów odpowiedzialności batalionów, przesunięcia posterunków na tereny obsadzone dotychczas przez Izraelczyków. Siły zostały ponadto wzmocnione przez australijski klucz śmigłowców oraz obserwatorów UNTSO.

W momencie zakończenia mandatu w lipcu 1979 roku siły UNEF II liczyły około 4200[28] osób personelu wojskowego i cywilnego.

1.1.3 Rola Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w UNEF II.

Na początku listopada 1973 roku Sekretarz Generalny ONZ złożył na ręce polskiego przedstawiciela wniosek o wydzielenie kontyngentu logistycznego do składu sił UNEF II. Decyzją Rady Ministrów nr 262/73 z dnia 03 listopada 1973 utworzono Polską Wojskową Jednostkę Specjalną[29], przeznaczoną do realizacji zadań zabezpieczenia logistycznego we współdziałaniu z kontyngentem z Kanady. Zaraz po tej decyzji w dniach 05-06 listopada do Kairu została skierowana grupa rekonesansowa celem zapoznania się z warunkami lokalnymi.

Uzgodnienia na linii Nowy York - Warszawa – Ottawa, zaowocowały rozdziałem zadań, oraz ustaleniem charakteru, składu, wyposażenia i zasad współdziałania. 21 listopada 1973 podpisano memorandum, gdzie określono, iż pododdziały z naszego kraju przejmą:

a) zabezpieczenie inżynieryjne na rzecz całości sił;
b) transport II linii, to jest przewóz towarów i osób między portami morskimi i lotniczymi a kwaterą sił i magazynami głównymi sił oraz baz poszczególnych batalionów;
c) zabezpieczenie medyczne całości sił.

Ustalono również skierowanie personelu do obsadzenia około 35 stanowisk w Kwaterze Głównej, w tym dla Polski zarezerwowano stanowisko Zastępcy Szefa Logistyki sił oraz Szefów Sekcji: transportowej, obsługi, medycznej oraz szefa służby inżynieryjnej. Także wówczas zdecydowano o skierowaniu grupy żołnierzy do międzynarodowej policji wojskowej (*Military Police – MP coy*) rozlokowanych w różnych punktach w rejonie konfliktu. Liczebność jednostki ustalono na ok. 830 osób bez Szpitala Polowego, który w składzie kilkudziesięciu osób rozpoczynał działalność po przybyciu drugiej zmiany PKW UNEF II w maju 1974 roku. Pierwszą zmianę PWJS wystawił Warszawski Okręg Wojskowy (WOW) głównie na bazie 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej z Krakowa, zaś kompanię transportową na bazie 10 Sudeckiej Dywizji Pancernej z Opola. Następne zmiany były kolejno wystawiane przez Pomorski Okręg Wojskowy, Śląski Okręg Wojskowy i znowu WOW.

---

[28] Liczbę ogólną tworzyły 4031 personelu wojskowego sił, 120 obserwatorów UNTSO, 160 międzynarodowy personel – dane na podstawie *The Blue Helmets – A Revievof UN Peacekeeping*, United Nations, New York, 1996, s.62.

[29] J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001, s.111.

Struktura Polskiego Kontyngentu Wojskowego, to jest formalnie Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej, której dowódcy podlegali wszyscy żołnierze Polscy sił UNEF II, przez cały okres jej istnienia zmieniała się wielokrotnie.

I tak w pierwszej zmianie[30], dowództwu PWJS podlegał szef sztabu wraz ze sztabem (oraz sekcją tłumaczy), za pośrednictwem którego dowódcy podporządkowane były:

a) szefowie służb;
b) kwatermistrzostwo;
c) grupa w Kwaterze Głównej;
d) Szpital Polowy (od 20.07.74);
e) pluton ochrony i obsługi;
f) pluton łączności;
g) kompania inżynieryjna;
h) kompania transportowa.

Od V do VII zmiany PWJS miały znacznie bardziej rozbudowaną strukturę. Dowództwu podlegały bezpośrednio następujące elementy:

a) grupa wydzielona w Syrii (kompania logistyczna);
b) grupa w Kwaterze Głównej;
c) kwatermistrzostwo;
d) Szpital Polowy;

oraz Szef Sztabu - ze sztabem i sekcją tłumaczy - poprzez którego dowódcy podporządkowane były tworzące polski batalion logistyczny pododdziały:

- kompania dowodzenia i ochrony;
- kompania inżynieryjna;
- kompania remontowa;
- kompania transportowa;
- kompania obsługi;
- kompania inżynieryjna 'Suez';
- grupa wydzielona 'El Tasa';
- grupa WSW w międzynarodowej kompanii MP.

Z kolei XI i XII zmiana wykonywała zadania w innej strukturze gdzie dowództwu podlegały bezpośrednio:

a) grupa wydzielona w Syrii (kompania logistyczna);
b) grupa w Kwaterze Głównej;
c) kwatermistrzostwo;
d) Szpital Polowy;

---

[30] struktury zarówno pierwszej jak i kolejnych zmian na podstawie załączników do J. Woźniak, Rozprawa doktorska, nt. "*Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej*", AON, Warszawa, 1987.

e) Grupa wydzielona 'Suez';
f) Grupa wydzielona 'El Tasa';

oraz Szef Sztabu ze sztabem i sekcją tłumaczy, poprzez którego dowódcy podporządkowane były tworzące polski batalion logistyczny pododdziały:

- kompania dowodzenia i ochrony;
- kompania inżynieryjna;
- kompania remontowa;
- kompania transportowa;
- kompania obsługi;
- kompania budowlana;
- grupa WSW w międzynarodowej kompanii MP.

Dowództwo i sztab PWJS posiadał następującą strukturę[31]:

a) dowództwo;
b) sztab wraz z sekcją tłumaczy;
c) sekcja polityczna, medyczna, finansowa;
d) wydział WSW;
e) służba kwatermistrzowska;
f) służby techniczne.

Liczebność PKW wykonujących zadania w ramach UNEF II ulegała okresowym wahaniom. W zależności od potrzeb, na prośbę ONZ zwiększano stany osobowe poszczególnych pododdziałów lecz najczęściej mieściła się w przedziale 800 – 900 osób. I tak:

a) pierwsza zmiana liczyła 826 (822) osób;
b) druga zmiana po przybyciu obsady Szpitala polowego zwiększyła stan do 940 osób;
c) trzecia zmiana liczyła 880 (878) osób;
d) czwarta zmiana 783 (785) osób;
e) piątą zmianę tworzyło 850 osób po zwiększeniu kontyngentu na wniosek Sekretarza Generalnego o pluton inżynieryjno-budowlany i kierowców;
f) szósta i siódma to 869 osób -- kontyngent wzmocniono w związku z koniecznością utworzenia wysuniętych baz logistycznych w głębi Synaju;
g) ósma 969 osób po utworzeniu odrębnej kompanii budowlanej;
h) dziewiąta do dwunastej 930 (dla ostatniej zmiany J. Woźniak podaje 929, zaś The Blue Helmets strona 62 podaje 923).

Biorąc pod uwagę kompanię logistyczną wydzieloną do sił UNDOF, lecz podlegającą Dowódcy PWJS, w latach 1974-1979 to łącznie w jednostce tej służyło wraz z personelem cywilnym 11699 osób[32]. Natomiast w samych Siłach UNEF II wykonywało

---

[31] W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 – 1978*, MON,1978, s. 191.

[32] za J. Pawłowski, A. Ciupiński, *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001, s. 112; z kolei szczegółowy wykaz liczebności poszczególnych zmian patrz do załączniki do J. Woźniak, Rozprawa

zadania 10706 żołnierzy, co przy dwunastu zmianach daje średnią liczebność kontyngentu w wysokości około 890 osób. Zaznaczyć należy, iż nasz kontyngent - jako że wykonywał zadania logistyczne na rzecz innych kontyngentów - przebywał w rejonie misji najdłużej przekraczając lipcową datę wygaśnięcia mandatu.

Już 13 listopada 1973 roku wylądowała pierwsza grupa Polskich żołnierzy na lotnisku w Kairze rozpoczynając nieprzerwaną służbę na rzecz pokoju, pełnioną zwartymi pododdziałami do dnia dzisiejszego. W okresie listopad 1973 - sierpień 1974 bazą PWJS był Shans Camp pod Kairem, następnie El Ghala Camp w pobliżu Ismaili.

Wymienione poprzednio, ogólne zadania, już kilka tygodni po przybyciu Polskich żołnierzy do rejonu misji były realizowane z powodzeniem, aż do ostatniego dnia pobytu. I tak na zabezpieczenie inżynieryjne składało się:

a) rozpoznanie dróg, terenu – zwiad saperski, znakowanie przejść, oczyszczanie terenu – rozminowanie; niszczenie unieszkodliwionych min i niewybuchów;
b) budowa schronów, fundamentów pod maszty, fortyfikacja posterunków;
c) budowa, usprawnianie i oczyszczanie dróg;
d) rozwinięcie i utrzymanie stacji uzdatniania wody.

Zadania te wykonywały poszczególne plutony specjalistyczne kompanii inżynieryjnej oraz kompanii budowlanej. Realizacja zadań związanych z rozminowaniem rozpoczęła się w styczniu 1974 roku i wiązała się z ogromnym wysiłkiem oraz ryzykiem i charakteryzowała się pewną cyklicznością. W pierwszej kolejności to patrole rozminowania, zabezpieczane przez wartowników i ambulans, rozpoczynały pracę przygotowując teren pod przyszłe pozycje sił ONZ. Następnie przeprowadzano prace związane z rozbudową inżynieryjną pozycji i kwaterunkową, oraz przygotowaniem drogi dojazdu dla ciężkiego sprzętu. Taki cykl wykonywania zadań zabezpieczenia inżynieryjnego, ze szczególną intensywnością występował w okresach tworzenia strefy buforowej w okresie styczeń – marzec 1974 i przemieszczania strefy buforowej na kolejne pozycje w okresie listopad 1975 – luty 1976[33].

Prócz oczyszczania terenu pod poszczególne posterunki, niejednokrotnie zachodziła konieczność wielokrotnego rozpoznawania dróg dojazdu do niektórych pozycji, ze względu na występowanie w tym rejonie ruchomych wydm przemieszczających pola minowe. Po saperach do akcji wchodzili żołnierze z plutonu maszyn inżynieryjnych. W celu usprawnienia wykonywania tych zadań, do utworzonej już po przesunięciu strefy buforowej w głąb Synaju Polowej Bazy Logistycznej w El Tasa skierowano wydzielony komponent inżynieryjno- saperski. Nadmienić należy, iż w początkowej fazie wykonywania zadań

---

doktorska, nt. "*Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej*", AON, Warszawa, 1987.

[33] patrz Zapałowski L., Operacje pokojowe ONZ, Warszawa1989, oraz J. Woźniak, Rozprawa doktorska, nt. "*Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej*", AON, Warszawa, 1987.

w rejonie mandatowym, nasi żołnierze brali udział w identyfikowaniu i zbieraniu ciał poległych.

Zadania transportowe realizowane przez żołnierzy kompani transportowej obejmowały:

a) transport osób – realizowany ze szczególnym nasileniem podczas przybycia i rotacji poszczególnych kontyngentów, podczas przesuwania strefy buforowej, przemieszczania stanowisk dowodzenia w tym Kwatery Głównej, podczas przesunięcia części sił w rejon Wzgórz Golan;
b) transport żywności, paliw, materiałów pędnych; realizowany w relacjach porty lotnicze/ morskie lub dostawcy lokalni – baza logistyczna sił (magazyny, stacja paliw) – bazy logistyczne batalionów oraz poszczególne posterunki w strefie buforowej; szczególnie uciążliwy ze względu na konieczność zapewnienia regularności dostaw, długość tras i słabe oznakowanie dróg, trudny klimat oraz nieprzystosowanie pojazdów;
c) dowóz wody; realizowany początkowo w relacji Kair – stacja uzdatniania - kontyngenty i posterunki; następnie Ismaila – stacja uzdatniania – pozycje ONZ, oraz celem skrócenia tras dowozu od maja 1974 po utworzeniu Polowej Bazy Logistycznej w relacji Suez – stacja uzdatniania – pozycje w południowej części Synaju, zaś od połowy 1976 również w oparciu o Polową Bazę Logistyczną w El Tasa dla północnego i środkowego odcinka strefy buforowej, a także niewielkie bazy w Abu Zemina i w Ras Sudur – obie na południowym Synaju a także w Abu Rudies te dwie ostatnie zaledwie kilkunastoosobowe;
d) transport sprzętu – realizowany ze szczególnym nasileniem podczas przybycia poszczególnych kontyngentów, podczas przesuwania strefy buforowej, przemieszczania stanowisk dowodzenia w tym Kwatery Głównej, podczas przesunięcia części sił w rejon Wzgórz Golan. Na co dzień zadanie to realizowane było głównie na rzecz kompanii inżynieryjnej i budowlanej.

Oprócz wyżej wymienionych zadań transportowych, trzeba wspomnieć o transportach humanitarnych do Suezu (grudzień 73 - styczeń 74), w których również partycypowali nasi żołnierze oraz o zabezpieczeniu przewozów rekreacyjnych członków personelu sił po terenie Egiptu.

Wykonywanie zadań transportowych na rzecz sił UNEF II napotykało na poważne trudności o podłożu politycznym[34]. Otóż po wojnie Arabsko – Izraelskiej z 1967 roku, Polska podobnie jak większość krajów bloku wschodniego zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Państwo to w początkowym okresie uniemożliwiało, a w późniejszym poważnie

[34] okresowe raporty Sekretarza Generalnego, oraz W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 – 1978*, MON,1978, s. 236.

utrudniało wykonywanie misji żołnierzom z naszego kraju na terytorium okupowanym przez własne wojska.

Na potrzeby utrzymania w sprawności posiadanego przez PKW taboru samochodowo – maszynowego oraz innego sprzętu technicznego pracowała kompania remontowa. Rozwinęła ona w bazie pod Kairem, a następnie w Ismaili, Suezie, El Tasa warsztaty prowadzące obsługi i naprawy, które ze względu na warunki eksploatacji sprzętu zachodziły często. Kompania utrzymywała również ciągnik holowniczy i ruchomy warsztat.

Kompania dowodzenia i ochrony składająca się głównie z plutonów łączności, ochrony i gospodarczego wykonywała zadania zgodnie ze swym przeznaczeniem na rzecz PWJS oraz współdziałała głównie z kontyngentem Kanadyjskim (np. ochrona wspólnie zajmowanych koszar).

Zabezpieczenie medyczne na rzecz sił UNEF II realizował głównie Polski Szpital Polowy (*Polish Field Hospital*) w Ismaili. Zapewniał on doraźne leczenie poliklinicznе i leczenie szpitalne dla całego personelu wojskowego i cywilnego. Z kolei specjaliści z Sekcji Medycznej Kwatery Głównej odpowiadali za nadzór specjalistyczny nad służbą zdrowia poszczególnych kontyngentów oraz kontrolowali stan sanitarno – epidemiologiczny żywności i żywienia. Współpracowali również ze służbami zdrowia państwa gospodarza. Zaznaczyć należy iż Pollog podobnie jak inne bataliony posiadał własne ambulatorium i drużynę leczniczo – ewakuacyjną.

Syntezując rolę Polskich służb medycznych trzeba wspomnieć o dwóch szczególnie cennych inicjatywach. Już pierwsza zmiana przybyła do pracy w Polskim Szpitalu Polowym, założyła Bliskowschodnie Towarzystwo Medyczne – MEMS (*Middle East Medical Society*), w ramach którego podczas posiedzeń wymieniane były informacje, dotycząc chorób występujących w rejonie misji. Kolejną bardzo cenną inicjatywą polskich lekarzy był bank krwi. Ze względu na brak możliwości przechowywania krwi, opierał się na on na ewidencji dawców. W stworzonej bazie danych znajdowały się niezbędne informację. System ewidencji obejmował personel przebywający na stałe w Ismaili i sprawdził się niejednokrotnie, ratując życie rannym żołnierzom UNEF II.

Podsumowując funkcjonowanie Polskiego Kontyngentu Wojskowego sił UNEF II należy stwierdzić, iż powierzone zadania wykonywał on bardzo dobrze. Można by, na poparcie tej tezy przytaczać dane mówiące o milionach przejechanych kilometrów, tysiącach ton przewiezionych ładunków, tysiącach kilometrów oczyszczonych bądź wybudowanych dróg, kilometrach kwadratowych rozminowanego terenu i tysiącach unieszkodliwionych min i niewybuchów, milionach litrów uzdatnionej wody, czy wreszcie tysiącach osób, którym udzielono pomocy medycznej wykonując setki operacji i zabiegów, w tym ratujących życie. Słowa Sekretarza Generalnego zawarte w raporcie kierowanym do Rady Bezpieczeństwa potwierdzają, w jak trudnych warunkach przyszło naszym żołnierzom wykonywać zadania

misyjne **„... brak normalnej logistycznej infrastruktury nakładał szczególnie wielkie obciążenie na logistyczne komponenty Sił..."**[35]

Wykonując zadania na rzecz pokoju w ramach sił UNEF II straciło życie dziewięciu żołnierzy polskich. Tak więc, akcja podjęta przez społeczność międzynarodową, której narzędziem były siły UNEF II, a w nich jakże ważną rolę spełniła PWJS, zakończyła się sukcesem. Wkładu tego i roli jaką odegrał Polski Kontyngent Wojskowy w siłach UNEF II nie da się przecenić. Polska zapewniając transport ludzi i sprzętu w rejon operacji, oraz ponosząc jego koszty,[36] wniosła wielki wkład w działania pokojowe ONZ[37] .

---

[35] ang. „Report of the Secretary –General on the United Nations Emergency Forces", S/11849, 17.10.1975, dostępny na http://domino.un.org/UNISPAL.NSF

[36] The Blue Helmets, A Review of UN Peace-keeping, UN, New York, 1996.

[37] patrz www.un.org/dpko/figures/fatalities

1.2 Polska Jednostka Logistyczna w Siłach Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force), 1974 - 1994

1.2.1 Tło historyczne utworzenia UNDOF[38].

Wbrew zawartym porozumieniom rozejmowym, koalicja wojsk państw arabskich 6 października 1973 zaatakowała Izrael, łamiąc tym samym rozejm zawarty po wojnie z 1967 roku. U źródeł konfliktu leżało powstanie państwa żydowskiego na terenie Palestyny, którego to faktu nie uznawały państwa arabskie.

Pierwsze trzy dni wojny na północnym froncie[39] doprowadziły do włamania się wojsk syryjskich osiem kilometrów na zachód od linii przerwania ognia, ustanowionej po poprzednim konflikcie. Przeprowadzona sprawnie mobilizacja w Izraelu, a następnie skierowanie znaczących sił w rejon Wzgórz Golan, w krótkim czasie doprowadziły do odzyskania inicjatywy przez Siły Obronne Izraela - IDF[40] i opanowaniu znacznego terytorium Syrii. Izraelska kontrofensywa została zatrzymana 40 km przed stolicą syryjską Damaszkiem przez połączone siły Syrii, Iraku, Jordanii i Maroka[41]. Po udanym przeciwnatarciu, Izrael skierował główne siły na Synaj, zaś na froncie północnym cięższe walki toczyły się tylko o trudno dostępne pozycje w rejonie Góry Hermon.

Interwencje dyplomatyczne[42] USA i ZSRR oraz rezolucje Rady Bezpieczeństwa doprowadziły do przerwania ognia, praktycznie wprowadzonego w życie 25 października 1973 r. O ile na Synaju nadzorowaniem wstrzymania ognia zająć się miały utworzone pod egidą ONZ siły UNEF II, to w rejon Wzgórz Golan skierowano obserwatorów z UNTSO. Sytuacja jednak na tym froncie pozostawała bardzo niestabilna. Obie strony dopuszczały się wielokrotnie naruszeń przerwania ognia z użyciem rakiet, czołgów, artylerii co groziło ponowną eskalacją konfliktu. Dopiero negocjacje Izraelsko – Syryjskie, prowadzone w Genewie pod egidą USA i Rady Bezpieczeństwa, doprowadziły w maju 1974 r. do zawarcia porozumienia, które stało się podstawą zawieszenia broni, obowiązującego po dziś dzień.

---

[38] czytaj również 'Tło historyczne utworzenia UNEF II' w tym rozdziale, oraz np. D. Kochavi, *The UN Peacekeeping Operations in the Arab – Israeli Conflict: 1973 1979*, Claremont, Calif. 1980.

[39] więcej o przebiegu działań wojennych czytaj: Poksiński J. (red), *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II Wojnie Światowej,* - Czmur S. *Sztuka wojenna w wojnie arabsko-izraelskiej 1973 roku,* AON, Warszawa1997, s. 115-160.

[40] Israeli Defence Forces (IDF) – Siły Obronne Izraela

[41] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 73.

[42] szerzej w L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa1989, rozdział 'UNEF II'; oraz porównawczo W.B. Quandt, *'PEACE PROCES' – American Diplomacy and the Arab – Israeli Conflict since 1967*, Bruklins Institutions Press, The Uniwersity of California Press, Washington DC, 2001, s.98- 244.

1.2.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Syrią a Izraelem.

Po rezolucji Rady Bezpieczeństwa numer 340 z dnia 25 października 1973 roku[43] którą poprzedzały rezolucje 338 i 339 RB ONZ wzywające do przerwania ognia strony konfliktu, nastąpiło wstrzymanie walki na froncie Egipsko – Izraelskim. Na froncie Syryjsko– Izraelskim wielokrotnie były wznawiane działania bojowe. Ostatecznie jednak prowadzone pod nadzorem USA i Rady Bezpieczeństwa ONZ rokowania Syryjsko – Izraelskie w Genewie doprowadziły do opracowania i podpisania[44]:

1) Porozumienia rozdziału wojsk Izraela i Syrii; - 30 maja 1974;
2) Protokołu do porozumienia wojsk Izraela i Syrii odnośnie Sił Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych; - 31 maja 1974;
3) Oświadczenia do porozumienia stron; - 05 czerwca 1974;

Pierwszy z tych dokumentów:

a) deklarował wstrzymanie ognia między stronami konfliktu;
b) określał linie A i B, które były liniami wycofania stron konfliktu i obszar zawarty między nimi określał jako Strefa Rozdzielającej (ang. Area of Separation);
c) zakładał obecność Sił Rozdzielajaco – Obserwacyjnych oraz Syryjskiej administracji w Strefie Rozdzielającej;
d) zakładał utworzenie Stref Ograniczonej Obecności (ang. Area of Limitation) wojskowej przylegających od wschodu i od zachodu do Strefy Rozdzielającej;
e) tworzył wojskową grupę roboczą, która miała opracować wojskowe aspekty porozumienia w szczegółach;
f) określał terminy wymiany rannych, jeńców i ciał zabitych oraz ramy współpracy z IRC;
g) odwoływał się do 338 rezolucji RB ONZ jako podstawy porozumienia;
h) zawierał mapę z naniesionymi na nią - w formie graficznej - elementami porozumienia.

Drugi dokument określał:

a) podległość, wielkość, uzbrojenie i pochodzenie sił;
b) funkcje i zadania oraz prawa sił;
c) deklarację współpracy stron w wypełnianiu porozumienia oraz definiował okres sześciu miesięcy jako mandat misji który każdorazowo wymagał przedłużania.

Rada Bezpieczeństwa akceptując dokumenty, 31 maja 1974 roku przyjęła rezolucję[45] nr 350/74 o utworzeniu Sił Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych,

---

[43] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG
[44] wymienione dokumenty dostępne na //untreaty.un.org/English/treaty.asp bądź jako załączniki Raportu SG nr S/11302/Add.1 z 1974 roku
[45] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG.

UNDOF (*ang. United Nations Disengagement Observer Force*), mianując na pierwszego dowódcę sił peruwiańskiego generała Gonzalo Briceno Zevallos.

Siły UNDOF miały za zadanie „czynić co tylko możliwe by powstrzymywać wymianę ognia i skrupulatnie obserwować czy jest to przestrzegane”[46], zaś bardziej szczegółowo zostały określone następująco:

a) utrzymywać ciągłą obecność w Strefie Rozdzielenia monitorując naruszenia strefy i rozpoznając ich źródło;
b) rozwinąć i utrzymywać odpowiednie zespoły i grupy reagowania (*ang. Ready Reaction Groups -RRGs);*
c) utrzymywać kontakt ze stronami;
d) patrolować Strefę Rozdzielenia (*ang. Area of Separation – AOS*) i Strefę Ograniczonej Obecności (*ang. Area of Limitation - AOL*) oraz kontrolować wstęp do określonych stref;
e) kontrolować poziom sił stron w AOL;
f) znakować przebieg linii rozdziału;
g) podejmować działania zabezpieczające na okoliczność przypadkowych naruszeń narzuconych ograniczeń.

Wielkość sił UNDOF określono na poziomie 1250 osób personelu i po uzyskaniu aprobaty ze strony odpowiednich rządów, skierowano z przebywających na Synaju sił UNEF II bataliony operacyjne - austriacki i peruwiański - oraz komponenty kontyngentów logistycznych tj. kanadyjskiego i polskiego. Utworzenie sił datuje się na 03 czerwca 1974 roku. Mianowano wówczas tymczasowego Dowódcę sił UNDOF peruwiańskiego generała Brizeno wraz z którym, transportem powietrznym przerzucono z Kairu do Damaszku pierwszych żołnierzy z batalionów operacyjnych. Już 16 czerwca 1974 stan liczebny sił wzrósł do zakładanej wielkości i do marca 1979 roku pozostawał w zasadzie niezmienny. W okresie marzec – sierpień 1979 nastąpiło krótkotrwałe zmniejszenie, spowodowane wycofaniem batalionu Irańskiego - pełniącego służbę w miejsce Peruwiańczyków, zaś zastąpionego dopiero w sierpniu przez batalion z Finlandii. W sierpniu, z powodu zakończenia działalności UNEF II, które zapewniały wsparcie logistyczne trzeciej linii, na wniosek Sekretarza Generalnego nastąpiło zwiększenie liczebności sił do około 1450 etatów (wraz z obserwatorami z UNTSO – *ang. Obserwer Group Golan - OGG*). Następnie w połowie 1985 r. UNDOF liczyło około 1350 osób, by po kolejnych redukcjach w 1992 i 1993r osiągnąć liczbę 1050 osób personelu wojskowego oraz 85 obserwatorów OGG.

Utworzenie Strefy Buforowej[47] odbywało się w kilku fazach w okresie 14 –26 czerwca 1974 roku i było nadzorowane przez UNDOF. Poprzedzone było przerwaniem ognia, podczas którego strony konfliktu zobowiązane były pozostawać na zajmowanych

[46] UNDOF, Standing Operations Procedure, Camp Faouar, 2001.
[47] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 77.

przez siebie pozycjach. Ten chwilowy rozejm, w okresie 31 maja –14 czerwca 1974 r. początkowo nadzorowali tylko obserwatorzy z UNTSO, do których dołączali żołnierze sił UNDOF.

Pierwsza faza została przeprowadzona w dniach 14-15 czerwca 1974r. Wojska Izraelskie wycofały się z około 270 kilometrów kwadratowych terenu, który zajął UNDOF i następnie przekazał wojskom Syryjskim, sam zaś przesuwał się na zachód, tworząc ruchomą strefę rozdzielenia. Ta sama procedura została zastosowana podczas drugiej fazy, która miała miejsce 18 – 19 czerwca i trzeciej fazy 23 czerwca 1974r. Czwarta faza 24 i 25 czerwca, to przekazanie przez Armię Izraelską terenów pod właściwą Strefę Rozdzielenia, która została obsadzona przez bataliony operacyjne sił UNDOF.

26 czerwca została przeprowadzona pierwsza inspekcja dziesięciokilometrowej Strefy Ograniczonej Obecności, zaś w kolejnych dniach inspekcji poddano kolejne strefy. Zajmowanie poszczególnych pozycji przez UNDOF zostało poprzedzone sprawdzeniem terenu pod kątem występowania niewypałów i min. W dniach 25-27 czerwca Syryjczycy przeprowadzili akcję rozminowania niektórych rejonów w Strefie Buforowej, która następnie została przejęta przez ich cywilną administrację.

Z początkiem lipca, po zakończeniu działań mających na celu delimitację granic poszczególnych stref, pododdziały operacyjne rozpoczęły regularne wykonywanie zadań mandatowych, jednocześnie wspierały pododdziały inżynieryjno logistyczne w pracach na rzecz utworzenia niezbędnej infrastruktury w rejonie misji. I tak Kwatera Główna[48] sił ulokowana została w Damaszku. Kwatera batalionu austriackiego, który obsadzał północną część strefy między granicą libańską i górą Hermon a rejonem miasta Quneitra w Camp Faouar (pierwotnie podczas realizacji zadań przez batalion peruwiański nosił nazwę 'Camp Boliwar) po stronie Syryjskiej. Camp Zouani po stronie Izraelskiej został kwaterą Peruwiańczyków obsadzających południową część Strefy Buforowej, aż do granicy z Jordanią, oraz kontyngentu kanadyjskiego. Na liczbę 1224 osób personelu Sił UNDOF[49] 26 listopada 1974 roku składały się:

- kontyngent austriacki - 537;
- kontyngent peruwiański - 358;
- kontyngent kanadyjski - 141;
- kontyngent polski – 90;
- obserwatorzy UNTSO - 88;
- personel międzynarodowy Kwatery Głównej – liczący 10 osób.

Zadania sił, określone Protokołem do Porozumienia wojsk Izraela i Syrii, odnośnie Sił Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych, wykonywane były ściśle z jego zapisami. W sumie, w około stukilometrowej długości i szerokości wahającej się od

---

[48] szerzej w J. Mackinlay, *The Peacekeepers: An Assessment of Peacekeeping Operations at the Arab – Israeli Interface*, London,1989.

[49] na podstawie Report of SG on the UNDOF from 27Nov74 S/11563 dostępny na www.un.org/sg/documents/

kilkuset metrów do kilkunastu kilometrów Strefie Rozdzielenia, rozwinięto utrzymywane do dziś około pięćdziesiąt pozycji i posterunków stałych, z których prowadzony jest monitoring strefy, wyruszają patrole piesze i zmotoryzowane, rozwijane są posterunki czasowe, oraz prowadzone inspekcje przy współpracy stron.

W drugiej połowie 1992 roku wojskowa część Kwatery Głównej sił UNDOF została przeniesiona do Camp Faouar, co znacząco usprawniło dowodzenie siłami. Zgodnie z mandatem, Kwatera Główna podobnie jak i sztaby batalionów utrzymują kontakt z odpowiednimi przedstawicielami państw stron porozumienia. Z kolei obserwatorzy z OGG prowadzą co 14 dni inspekcje w AOL. Pododdziały inżynieryjne kontynuują rozminowanie terenu w AOS.

UNDOF stale prowadzi działania natury humanitarnej:

a) pośredniczyły w wymianie ciał ofiar konfliktu oraz wymianie jeńców wojennych;
b) pośredniczyły w wymianie poczty, paczek, oraz aranżowały spotkania członków rodzin rozdzielonych linią A;
c) udziela pomocy medycznej i sanitarnej na rzecz ludności miejscowej.

Na przełomie1993/94 roku nastąpiła reorganizacja sił związana z redukcją. Stan osobowy został zmniejszony do około 1050 osób personelu wojskowego, wspomaganego przez 85 osobową grupę obserwatorów z OGG, oraz około 120 osób personelu cywilnego. Logistyka UNDOF została skupiona w rękach wzmocnionego kontyngentu Kanadyjskiego, wspartego w lutym 1996 roku liczącym 45 osób plutonem transportowym z Japonii. Z kolei z początkiem 1994 roku, bataliony operacyjne zobowiązane zostały do przejęcia zabezpieczenia inżynieryjnego w zajmowanych częściach AO. Również w latach dziewięćdziesiątych, dwa z plutonów batalionu z Austrii zostały zastąpione odpowiadającym sile kontyngentem ze Słowacji, liczącym aktualnie 87 osób personelu. W ten sposób, przeorganizowane siły UNDOF pełnią służbę do dnia dzisiejszego[50]. 29 czerwca 2004 rezolucją 1550/2004 RB ONZ przedłużyła mandat sił do 31 grudnia 2004 r. i przypuszczać należy, iż nie będzie to ostatnie przedłużenie mandatu tej formacji[51].

Podczas wykonywania zadań mandatowych, w rejonie misji, miały miejsce trzy incydenty które kosztowały życie żołnierzy UNDOF. 25 czerwca 1974 r. czterech austriackich żołnierzy zginęło a jeden został ranny, gdy ich pojazd najechał na minę na stokach góry Hermon. Podobnie w 1977 roku kiedy to austriacki oficer zginął, zaś irański został ranny, na skutek eksplozji miny. Jeszcze większa tragedia wydarzyła się 9 października 1974 r., kiedy to należący do Narodów Zjednoczonych lecący, w wyznaczonym korytarzu powietrznym samolot z dziewięcioosobową kanadyjską załogą został zestrzelony przez obronę przeciwlotniczą, pociągając za sobą śmierć całej załogi.

---

[50] aktualny stan sił UNDOF patrz Raport Sekretarza Generalnego S/2004/948 z 7 grudnia 2004 – Austria – 375, Polska – 349, Kanada – 195, Słowacja – 91, Japonia – 45, Nepal – 2, UNTSO – 77.
[51] ostatnie przedłużenie mandatu patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/

Od początku funkcjonowania UNDOF śmierć poniosło 40 osób[52]. Przytoczone tu fakty obrazują jak niebezpieczna jest służba na rzecz pokoju.[53]

1.2.3 Rola Polskiej Jednostki Logistycznej w Siłach UNDOF w latach 1974 – 1993.

Pierwsi polscy żołnierze wydzieleni z PWJS sił UNEF II do UNDOF przybyli w nowy rejon pełnienia obowiązków rzutem kołowym w sile około 60 żołnierzy oraz 24 pojazdy mechaniczne[54] 04 czerwca 1974 i już następnego dnia przystąpiły do wykonywania powierzonych im zadań mandatowych.

Z końcem czerwca, jednostka logistyczna wraz z polskim personelem Kwatery Głównej oraz żołnierzami wydzielonymi do Kompanii Policji Wojskowej (ang. Military Police - MP) liczyły około 100 osób. Sama kompania logistyczna składała się z:

d) dowództwa i sztabu;
e) plutonu saperów;
f) plutonu transportowego;
g) plutonu budowlanego;
h) plutonu zabezpieczenia oraz laboratorium medycznego.

Plutony specjalistyczne liczyły około dwadzieścia osób personelu, organizacyjnie podzielonego na drużyny, odpowiednio wyposażone i przygotowane do wykonywania wyspecjalizowanych zadań. Taki stan pozostawał niezmienny do lipca 1978 roku, kiedy to na skutek wygaśnięcia mandatu UNEF II, wydzielona jednostka logistyczna została przekształcona w samodzielny Polski Kontyngent Wojskowy – batalion logistyczny (POLLOG) o liczebności wraz z personelem Kwatery oraz MP około 150 osób. Po kolejnych reorganizacjach dotyczących całości sił UNDOF w 1992 posiadała około 130 osób. Struktura kontyngentu pozostała w zasadzie nie zmieniona. Bazą Polskiej Jednostki Logistycznej jak i później POLLOGu był Camp Faouar, po Syryjskiej stronie Wzgórz Golan.

POLLOG wykonywał powierzone mu zadania do grudnia 1993 roku. Wtedy to kontyngent Kanadyjski przejął, wsparty później plutonem transportowym z Japonii, całość zabezpieczenia logistycznego. W tym samym czasie bataliony operacyjne przejęły na siebie obowiązek rozpoznania inżynieryjnego oraz niszczenia min i niewybuchów.

Podstawowymi zadaniami Polskiej Jednostki Logistycznej w siłach UNDOF były:

- zabezpieczenie inżynieryjne: rozpoznanie inżynieryjne, oczyszczanie terenu z min i niewybuchów, prace fortyfikacyjne, budowa i utrzymanie dróg, uzdatnianie wody;

---

[52] stan na 31.12.2001, patrz www.un.org/dpko/figures/fatalities

[53] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 78.

[54] W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 – 1978*, MON,1978. s. 236.

- prace budowlane: budowa schronów i ukryć, budowa pozycji, posterunków, prace przy znakowaniu linii rozgraniczenia między strefami;
- zadania transportowe: transport osób, sprzętu, żywności, wody, materiałów pędnych i smarów oraz obsługa techniczna w tym naprawy pojazdów własnych;
- praca laboratorium medycznego na rzecz całości sił.

Nadmienić należy, iż żołnierze nasi współuczestniczyli również w wykonywaniu zadań o charakterze humanitarnym.

Wszystkie zadania wykonywane były w niezwykle trudnych warunkach, zwłaszcza w poszczególnych fazach tworzenia Strefy Buforowej. W zaminowanym terenie wykonywanie najprostszych zadań wymagało umiejętności i odwagi. Prace saperskie w warunkach zagrożenia ze strony min i niewypałów, prowadzone były zarówno w rejonach pustynnych jak i na zaśnieżonych stokach góry Hermon. Trasy dowozu zaopatrzenia liczyły nierzadko trzysta i więcej kilometrów (po wybuchu wojny domowej w Libanie większość towarów była dostarczana przez Syryjski port Lattakya). Zwłaszcza w czasie pierwszych dwóch lat istnienia UNDOF, polscy transportowcy zajmowali się również transportem pierwszej linii tj. dowozem zaopatrzenia do poszczególnych posterunków i pozycji w Strefie Buforowej[55]. I tu chciałbym przytoczyć dane, że w ciągu jednego tygodnia w transporcie I linii przejechano 1960 kilometrów przewożąc 69 ton ładunku, zaś w transporcie II linii 7290 kilometrów przewożąc niemal 700 ton ładunku[56].

Charakteryzując rolę Polskiej Jednostki Logistycznej w UNDOF stwierdzić trzeba iż, wykonywała ona powierzone jej zadania z najwyższym zaangażowaniem, w trudnych warunkach, wykazując profesjonalizm i wysokie morale. Podziękowania kierowane do samych żołnierzy, jak i władz w kraju przez Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, są tego dowodem. Najdobitniej jednak o uznaniu dla Polskiego żołnierza świadczy wniosek SG, o zastąpienie wycofywanego kontyngentu z Finlandii polskim batalionem operacyjnym (POLBAT). Do czasu zakończenia działalności kontyngentu logistycznego[57], w siłach UNDOF pełniło służbę 3662 żołnierzy i pracowników cywilnych.

Doświadczenia logistyczne, zdobyte w trudnych uwarunkowaniach wojskowych, politycznych i klimatycznych dały Wojsku Polskiemu bezcenne „nauki", aby mogło ono spełniać potrzeby logistyki we własnym kraju i poza jego granicami na początku XXI wieku.

---

[55] W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 – 1978*, MON,1978, s.245.
[56] UNDOF, Weekly Bulletin, nr 47,17.07.1975.
[57] F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej RP*, AON, Warszawa 1998, s.195.

1.3 Polski Kontyngent Wojskowy w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej – Operacja „Pustynna Tarcza"/ „Pustynna Burza" (*ang. Multinational Force – Operation „Desert Sheld" / „Desert Storm*), **1991 r.**

Obok udziału w operacjach utrzymania pokoju, powstałych z mandatu ONZ i kierowanych przez tę organizację w rejonie Bliskiego Wschodu, Polska uczestniczyła w operacji „Pustynna Tarcza"/ „Pustynna Burza", prowadzonej z upoważnienia Narodów Zjednoczonych przez doraźną koalicję państw, pod kierownictwem USA. Mandatem tej operacji była rezolucja Rady Bezpieczeństwa, powstała w oparciu o postanowienia rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych (wymuszanie pokoju lub interwencja zbrojna przeciw agresji). Z militarnego punktu widzenia, w porównaniu do wielkości sił zaangażowanych w tę interwencję, udział naszego kontyngentu był symboliczny. Miał on jednak dużo większe znaczenie polityczne. Polska opowiadając się zdecydowanie za utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa światowego, udziałem swoich Sił Zbrojnych dała wyraz nie tylko woli politycznej, ale i praktycznej gotowości do aktywnej obrony pokoju.

1.3.1 Tło historyczne utworzenia, mandat sił.

Wojna w Zatoce Perskiej była pokłosiem nie rozwiązanych w przeszłości problemów Bliskiego Wschodu. Już w 1961 roku władze Iraku zażądały przyłączenia Kuwejtu do swojego państwa. Roszczenia te oparto na fakcie, iż w okresie kolonialnym terytorium tego kraju stanowiło jedną jednostkę terytorialną z iracką prowincją Basra. W 1963 roku pod naciskiem społeczności międzynarodowej władze w Bagdadzie uznały niepodległość swojego południowego sąsiada.

Kolejną próbę rozrostu terytorialnego kosztem Kuwejtu podjął Irak pod rządami Saddama Husajna w 1973 roku zajmując północne tereny tego kraju. Po poufnych negocjacjach z udziałem państw arabskich wojska irackie zostały wycofane[58].

Lata osiemdziesiąte, to okres kiedy Irak był widziany jako zapora, która uniemożliwi rozprzestrzenienie się irańskiej fundamentalnej rewolucji szyickiej na sąsiednie kraje arabskie. W okresie tym, przywódca iracki Sadam Husajn korzystał z jawnego i skrytego wsparcia państw zachodnich jak i państw Układu Warszawskiego. Sympatia ta, w równym

[58] Poksiński J. (red), *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II Wojnie Światowej,* - Hermann H., *Wojna w Zatoce Perskiej 2 VII 1990 – 28 II 1991,*AON, Warszawa1997, s. 192

stopniu jak i dolary uzyskiwane ze sprzedaży ropy naftowej, pozwoliły mu na zgromadzenie dużych ilości broni, umożliwiającej prowadzenie długoletniej wojny z Iranem, oraz rozwijanie programu budowy Broni Masowego Rażenia, a także posiadanie rakiet średniego zasięgu. Doprowadziło to do sytuacji, w której użycie przez wojska reżimu Husajna broni chemicznej, podczas tłumienia powstania Kurdów, przeszło niemalże bez echa.

Mniemanie o bezkarności poczynań, doprowadziło irackiego dyktatora do żądań terytorialnych wysuniętych wobec Kuwejtu, a następnie w sierpniu 1990 roku do inwazji i zajęcia tego kraju przez wojska Iraku. Inwazja wywołała spore zaniepokojenie sąsiednich państw arabskich oraz poruszenie społeczności międzynarodowej. Skutkiem tego było uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji 660[59] w której Irak został wezwany do natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania się z Kuwejtu. Zarówno to wezwanie jak i nałożone wszechstronne sankcje nie doprowadziły do wycofania się wojsk okupanta, zaś władze irackie formalnie przyłączyły Kuwejt jako kolejną prowincję do swego terytorium. Wówczas to rezolucją 678, Rada Bezpieczeństwa upoważniła państwa członkowskie do użycia wszelkich dostępnych środków, w celu zmuszenia Iraku do przestrzegania rezolucji wzywającej do wycofania (rezolucja 660), wyznaczając jednocześnie 15 stycznia 1991 jako ultimatum, po której to dacie, koalicja wielonarodowa będzie uprawniona do użycia siły.

W okresie sierpień 1990 – styczeń 1991, równolegle z prowadzonymi wysiłkami dyplomatycznymi, odbywało się przerzucanie wojsk koalicji antyirackiej w rejon Zatoki Perskiej. Siły przemieszczono najpierw w celu wsparcia bezpieczeństwa Arabii Saudyjskiej, następnie w celu wywarcia presji i zmuszenia okupanta do wycofania, wreszcie zgromadzono armię, zdolną do pokonania wojsk Husajna.

Koalicja 38 państw, zorganizowana i kierowana przez Stany Zjednoczone, zgrupowała przeciwko irackiej armii około 650 tyś żołnierzy (jeśli bierzemy pod uwagę całość sił państw arabskich, które uczestniczyły w koalicji to bez mała 900 tyś żołnierzy) z czego USA wystawiło około 500 tyś żołnierzy. Siły wielonarodowe po zrealizowaniu operacji „Pustynna Tarcza" (osłona Arabii Saudyjskiej) rozpoczęły trwającą sześć tygodni operację „Pustynna Burza"[60]. W wyniku intensywnych - trwających 100 godzin - powietrzno – morsko – lądowych działań, wojska irackie zostały pokonane i zmuszone do wycofania się z terytorium

[59] rezolucje dostępne na www.un.org/sg/documents
[60] *Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w Zatoce Perskiej,* AON, Warszawa 1991

Kuwejtu[61]. Od ostatecznej klęski uratowała S. Husajna decyzja USA, wstrzymująca ofensywę koalicji.

Umożliwiło to wojskom irackim stłumienie szyickiego powstania na południu i utrzymanie się dyktatora przy władzy.

Przyjęte przez władze Iraku zawieszenie broni przewidywało:

- redukcję broni konwencjonalnej i zniszczenie zapasów broni masowego rażenia nadzorowane przez międzynarodowych inspektorów;
- utworzenie dwóch stref zakazu lotów (po jednej na północy i południu Iraku) nadzorowanych przez brytyjsko – amerykańskie siły;
- utworzenie misji obserwacyjnej na granicy iracko – kuwejckiej pod egidą ONZ – UNIKOM;
- wypłatę odszkodowań Kuwejtowi.

1.3.2 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Wielonarodowych Siłach w Zatoce Perskiej – Operacja „Pustynna Tarcza"/ „Pustynna Burza", 1990.

Pełne poparcie przez polskie władze działań społeczności międzynarodowej, nakazującej natychmiastowe i bezwarunkowe wycofanie się z Kuwejtu wojsk irackich, było podstawą do włączenia się Wojska Polskiego do sił wielonarodowej koalicji. Polska wydzieliła do operacji 319 osobowy kontyngent[62] o następującej strukturze i poniższych zadaniach:

- Dowódca Kontyngentu – odpowiadający za całość kontyngentu;
- Okręt szpitalny – przeznaczony do udzielania pomocy medycznej oraz ewakuacji chorych i rannych;
- Okręt ratowniczy – przeznaczony do gaszenia pożarów, holowania, wykonywania prac podwodnych, spawania kadłubów i nadbudówek okrętowych;
- Personel medyczny (152 osoby w tym 14 lekarzy) – zatrudniony w dwóch saudyjskich szpitalach wojskowych .

Polski kontyngent na podstawie porozumienia międzyrządowego został podporządkowany saudyjskim władzom wojskowym i nosił nazwę Sił Pomocniczych.

---

[61] więcej o przebiegu działań wojennych czytaj: Poksiński J. (red), *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II Wojnie Światowej,* - Hermann H., *Wojna w Zatoce Perskiej 2 VII 1990 – 28 II 1991,*AON, Warszawa1997, s. 192-220.

Podczas pobytu na terytorium Arabii Saudyjskiej, dowódcy okrętów, poprzez wyznaczonego dowódcę saudyjskich sił morskich, podlegały Dowódcy Sił Pomocniczych Wielonarodowej Koalicji. Strona saudyjska włączyła okręty w swój system powiadamiania i ostrzegania, a także zapewniła okrętom zaopatrzenie oraz ochronę i obronę. Personel medyczny podlegał dyrektorom placówek, w których był zatrudniony.

Kontyngent nasz nie brał bezpośredniego udziału w działaniach bojowych. Personel medyczny wykonujący zadania w dwóch saudyjskich szpitalach wojskowych otrzymywał darmowe wyżywienie i zakwaterowanie. Władze saudyjskie zapewniły również dostawy żywności załogom i paliw dla okrętów. Koszty poniesione na organizację i funkcjonowanie kontyngentu poniesione przez nasz kraj wyniosły niespełna 10 mln. USD. Personel medyczny został przerzucony w rejon misji drogą powietrzną i wykonywał zadania od połowy stycznia do początku maja 1991 roku. Okręty ratowniczy – ORP „Piast" i szpital – ORP „Wodnik" przebywały poza macierzystym portem od 29 grudnia 1990 do 20 maja 1991 roku.

---

[62] struktura i zadania kontyngentu na podstawie „*Porozumienia między Rządem Królestwa Arabii Saudyjskiej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie działalności polskich Sił Pomocniczych na terytorium Królestwa Arabii Saudyjskiej*" udostępnionego przez Departament Współpracy Międzynarodowej MON.

WNIOSKI ROZDZIAŁU 1

1. Zarówno decyzja o udziale, jak i rola Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Siłach UNEF II uzależnione były częściowo od uwarunkowań zewnętrznych. Z pośród 13 państw, które kierowały tam swoje kontyngenty, tylko 6 kontyngentów, w tym polski, wykonywały zadania od początku do końca istnienia UNEF II. Jeszcze dłużej realizowała zadania Polska Jednostka Logistyczna w składzie Sił UNDOF (blisko 20 lat). Stąd wniosek: **kierowanie zwartych jednostek Wojska Polskiego do składu sił pokojowych ONZ, a tym samym zaangażowanie w rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych było decyzją słuszną i mądrą z punktu widzenia politycznego jak i wojskowego.**
2. Zakładana przez SG liczebność UNEF II wynosiła 7000 osób, przy czym, sześciuset osobowych batalionów operacyjnych miało być osiem. Natomiast komponent logistyczny utworzyły blisko 1000 osobowy kontyngent kanadyjski i ponad 800 osobowy kontyngent polski. Dnia 20 lutego 1974 Siły osiągnęły w przybliżeniu zakładaną liczebność przy czym 822 osobowy kontyngent z naszego kraju stanowił około 12 % stanu całości. Z upływem czasu kolejne państwa wycofywały swoje kontyngenty lub zmniejszały liczebność batalionów. Zwykle jednak batalion operacyjny liczył około 500 osób, a oba kontyngenty logistyczne po około 900. W momencie zakończenia mandatu w lipcu 1979 roku, gdy w skład UNEF II wchodziło około 4200 żołnierzy, 923 osobowa PWJS była największym pododdziałem stanowiąc 22% całości Sił. Po zakończeniu funkcjonowania Sił UNEF II, wzrosła również liczebność polskiego kontyngentu w składzie UNDOF. Przytoczone dane prowadzą do wniosku, że **udział polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie był znaczny. Mocno zaznaczona obecność naszych żołnierzy w UNEF II budowała obraz sprawności Wojska Polskiego, w pełni uprawniając do sformułowania tezy o istotnej roli polskich jednostek wojskowych w siłach utrzymania pokoju w tym rejonie.**
3. Polski Kontyngent Wojskowy w składzie Sił UNEF II, występujący pod nazwą Polska Wojskowa Jednostka Specjalna, składał się z wielu elementów. Wymienić tu należy: wydzieloną kompanię logistyczną do Sił UNDOF, Szpital Polowy, grupę w Kwaterze Głównej Sił i międzynarodowej MP, oraz Grupy wydzielone 'Suez', 'El Tasa', 'Abu Zemina', 'Ras Sudur', 'Abu Rudines'. Wynikało to z: rozległości teatru działań, braku infrastruktury logistycznej, trudnego klimatu. **Z powierzonych zadań**

Polskie Kontyngenty Wojskowe wywiązywały się bardzo dobrze zdobywając zaufanie, szacunek, sympatię zarówno społeczności międzynarodowej jak i stron konfliktu. To właśnie z tych powodów, w kręgach ONZ zwykło się uważać, że logistyka i zabezpieczenie inżynieryjne stanowią 'polską specjalność'.

4. **Doświadczenia misji logistycznych UNEF II i UNDOF, zdobywane w szerokim wachlarzu zadań wykonywanych niejednokrotnie w warunkach realnego zagrożenia, w odmiennej strefie klimatycznej, wzbogaciły umiejętności wojska polskiego, co z całą pewnością procentowało w późniejszych zadaniach podejmowanych przez naszych żołnierzy.**

2 POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE WYKONUJĄCE ZADANIA W REJONIE BLISKIEGO WSCHODU.

2.1 Polski Kontyngent Wojskowy w Tymczasowych Siłach Narodów Zjednoczonych w Libanie, PKW UNIFIL (*United Nations Interim Force In Lebanon*), od 1992 r.

2.1.1 Tło historyczne utworzenia UNIFIL.

Do początku lat siedemdziesiątych Liban pozostawał jedynym krajem sąsiadującym z Izraelem, który nie brał czynnego udziału w konflikcie arabsko – izraelskim. Przyczyną tego stanu rzeczy była skomplikowana sytuacja wewnętrzna kraju, będącego prawdziwą mieszanką religijno – narodowościową. Około 45% społeczeństwa stanowili wówczas chrześcijanie obrządku maronickiego (uznający zwierzchność Papieża), około 40% muzułmanie Szyici i Sunnici, zaś pozostałe kilkanaście Druzowie[1].

Krucha równowaga wewnętrzna i zewnętrzna, została naruszona przybyciem na terytorium Libanu około 500 tysięcy Palestyńczyków (w tym 250 tysięcy z terenów Jordanii w latach 1970–71), oraz porozumieniem podpisanym w 1969 roku w Kairze, które legitymizowało działalność Organizacji Wyzwolenia Palestyny – OWP (*PLO – Palestynian Liberation Organization*) w Libanie[2]. Większość uchodźców osiedliła się na południu kraju stanowiąc zaplecze dla OWP w działalności wymierzonej przeciwko Izraelowi, polegającej głównie na ostrzale terenów przylegających do granicy, na co Armia Izraelska (*Israeli Defence Forces – IDF*) też odpowiadała ostrzałem.

Sytuację skomplikowała targająca Libanem w latach 1975- 76 wojna domowa. Jej efektem było powstanie różnorakich formacji zbrojnych o charakterze milicji, osłabienie władzy Rządu centralnego, oraz stacjonowanie składających się głównie z kontyngentu Syryjskiego Arabskich Sił Rozjemczych (*Arab Deterrent Force*)[3]. Obawiając się okrążenia, Izrael nie dopuścił do rozmieszczenia wojsk Syryjskich na południe od równoleżnikowo biegnącej linii około 40km na południe od Bejrutu.

---

[1] szerzej problemy religijno etniczne LibanuWalid Khalidi, „*Conflict and Violence in Lebanon: Confrontation in the Middle East*", Center for International Affairs – Harvard University 1979 s. 12-22,160.
[2] J. Hillen, *Blue Helmets, Brassey's*, Washington 1998. s. 110.
[3] *The Blue Helmets, A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 83.

Mimo oficjalnego zakończenia wojny domowej, znajdujące się na południu Libanu różne milicje nie zostały rozbrojone i dochodziło na tym terenie do sporadycznych walk. Władza centralnego Rządu (zależnego od Syrii), obejmowała tylko północny i środkowy Liban. Ponieważ państwa arabskie wspierały milicje muzułmańskie i OWP, Izrael rozpoczął wspieranie Chrześcijan i Druzów. Z czasem OWP stało się dominującą siłą, tworząc quasi państwo na południu Libanu.

11 marca 1978 roku, palestyńskie komando dokonało rajdu na terytorium Izraela, w wyniku którego życie straciło 37 osób a 76 odniosło rany. W odpowiedzi na ten atak, którego ofiarami byli cywile, w nocy z 14/15 marca 1978r wojsko izraelskie w ramach 'Operacji Litanii' wtargnęło do Libanu, zajmując tereny na południe od rzeki Litanii, za wyjątkiem miasta Tyr i otaczającej go strefy. Ta odwetowa akcja militarna doprowadziła do odepchnięcia bojowników OWP od północnej granicy Izraela, który powołując się na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom, utworzył strefę buforową na terytorium Libanu przyległym do swojej granicy.

2.1.2 Mandat, charakterystyka sił i ich rola w utrzymaniu pokoju między Libanem a Izraelem.

15 marca 1978 roku Rząd Libanu złożył Radzie Bezpieczeństwa ONZ protest, w którym stwierdził, iż to Izrael ponosi pośrednio odpowiedzialność za ataki ze strony bojówek Palestyńskich, gdyż nie dopuścił do rozwinięcia na południu kraju Arabskich Sił Rozjemczych i przejęcia przez nie odpowiedzialności za ochronę granicy.

19 marca 1978 roku, Rada Bezpieczeństwa pod nieobecność przedstawicieli ZSRR i Czechosłowacji, przyjęła rezolucję 425 (1978)[4] w której wezwała do:

- przestrzegania niepodległości i integralności terytorialnej Libanu,
- przerwania operacji zbrojnej i natychmiastowego wycofania się wojsk Izraela z zajętego terytorium.

Jednocześnie Rada Bezpieczeństwa na prośbę Rządu Libańskiego, zdecydowała się utworzyć pod dowództwem ONZ tymczasowe siły, które miały za zadanie:

- nadzorować wycofanie wojsk Izraela z Libanu;
- przywrócić pokój i bezpieczeństwo w Libanie Południowym;
- udzielić pomocy rządowi libańskiemu w przywróceniu jego władzy w tym regionie.

---

[4] patrz www.un.org/dpko/ , www.un.org/sg/documents/ lub www.un.org/scres.htm dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG

Rada Bezpieczeństwa nakazała Sekretarzowi Generalnemu w ciągu 24 godzin przedstawić raport zawierający plan realizacji powyższej rezolucji.

W swoim raporcie, Sekretarz Generalny nakreślił ramy działania sił ONZ. Koordynacja działań politycznych należeć miała do gen. E Siilasvuo, przedstawiciela ONZ na Bliskim Wschodzie. Tymczasowym Dowódcą (Force Comander – FC) wyznaczony został szef sztabu UNTSO gen. E. Erskine z Ghany. Siły, których zalążek stanowili żołnierze przesunięci z innych misji, wsparte grupą 45 obserwatorów tworzących Observer Group Lebanon –OGL, miały liczyć około 4000 żołnierzy. Zadania dla Tymczasowych Sił Narodów Zjednoczonych w Libanie (United Nations Interim Force in Lebanon – UNIFIL), zostały powtórzone z rezolucji 425 (1978). Sprecyzowane zostały też relacje pomiędzy siłami UNIFIL a Libańską Armią i IDF. Określono, iż żołnierze UNIFIL będą mogli użyć siły w zasadzie tylko w obronie własnej. Raport nie precyzował jednak - co niewątpliwie było błędem - Strefy Operacyjnej (*Area of Operation – AO*) sił ONZ, oraz relacji UNIFIL – OWP[5]. Właśnie niesprzyjające środowisko (brak woli współpracy stron konfliktu), w którym przyszło działać UNIFIL –owi, brak wytyczonych granic Strefy Operacyjnej, wielka liczba incydentów zbrojnych, ogromne zadania humanitarne, stały się skomplikowanym wyzwaniem dla tej operacji. Z tych względów część ekspertów zalicza ją do misji drugiej generacji[6]. Uchwalając rezolucję 426 (1978)[7] RB zaakceptowała raport SG i 19 marca 1978 roku utworzyła UNIFIL.

Po przybyciu tymczasowego dowódcy wraz z zalążkami sztabu do m. Naqoura, gdzie postanowiono utworzyć Kwaterę Główną, rozpoczęło się wykonywanie zadań, które realizowane są po dziś dzień. Pierwsze w rejon misji przybyły pododdziały Francuskie – 23 marca, potem Irańczycy z UNDOF, Kanadyjczycy i Szwedzi z UNEF II oraz bataliony norweski i nepalski. Tym samym, z początkiem maja UNIFIL osiągną zakładaną liczebność 4000 żołnierzy, która szybko okazała się niewystarczająca. Rezolucją 427 (1978)[8] RB zdecydowała o zwiększeniu liczebności formacji. Po przybyciu batalionów z Fidzi, Iranu i Irlandii. Siły wojskowe osiągnęły poziom około 6000 żołnierzy. Stan ten, po wielokrotnych zmianach składu i liczebności, z początkiem 1982 roku został zwiększony do około 7000, by po kolejnych zmianach będących konsekwencją decyzji czy to rządów państw kierujących żołnierzy do misji, czy też SG spadł do około 4500 osób. Liczebność ta utrzymała się do lipca 2000 roku, kiedy to ponownie osiągnęła liczbę ok. 6000, by w lipcu 2001 spaść ponownie do około 4500, zaś z początkiem 2002 do około 3500 żołnierzy.

---

[5] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 84,88-89.
[6] J. Hillen, *Blue Helmets*, Brassey's, Washington 1998. s. 119..
[7] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG
[8] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG

Przybywające bataliony operacyjne wyposażone były w transportery opancerzone uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe a także granatniki i przeciwpancerne pociski kierowane oraz posiadały w swoich składach pododdziały wsparcia ogniowego, uzbrojone w różne kalibry moździerzy do 120 mm[9]. Nie były to więc używane dotychczas w misjach pokojowych bataliony piechoty, przypominające jednostki wartownicze, lecz raczej bojowe bataliony zmechanizowane.

Równolegle z przybywającymi wojskami, prowadzone były negocjacje[10] ze stronami konfliktu. OWP kierowane przez J. Arafata, nie dopuszczało do rozwinięcia pododdziałów UNIFIL w rejonach przez siebie kontrolowanych, posuwając się do ostrzałów posterunków ONZ. Siły Izraelskie po wcześniejszych uzgodnieniach, wycofały się w dwóch fazach tj. 14 i 30 kwietnia, oddając wojskom Narodów Zjednoczonych ok. 650 kilometrów kwadratowych terenu. Dalsze negocjacje doprowadziły do ustaleń, wedle których na terenach już będących pod kontrolą ONZ powstanie 6 posterunków, obsadzonych przez 140 lekko uzbrojonych bojowników OWP. Uzgodniono również iż, Rząd Libanu będzie etapowo przejmował władzę na obszarze między rzekami Zahrani i Litanii, a następnie na południe od Litanii, to jest na pozostałych terenach, z których do 13 czerwca 1978 r Izrael miał się wycofać. Na razie kontrolował je za pośrednictwem podległych mu sił milicji chrześcijańskiej, zwanych De Facto Force –DFF, dowodzonych przez majora Haddata. Ustalenia powyższe nie zostały w pełni zrealizowane. OWP wprowadziło do strefy znacznie więcej uzbrojonego personelu tj. około 500 osób, utrzymując ok. 30 pozycji, zaś Haddat, współpracując z Izraelem, przejął pozycje IDF i nie zamierzał podporządkować się poleceniom z Bejrutu.

W okresie czerwiec 1978 – kwiecień 1982 r., UNIFL zajmował około trzydzieści pozycji oraz około pięćdziesiąt posterunków obserwacyjnych i kontrolnych, z czego pięć rozlokowanych wzdłuż granicy Libańsko – Izraelskiej, obsadzonych przez obserwatorów z OGL. Kwatera Główna w Naqourze i kilka izolowanych posterunków, znajdowało się w strefie kontrolowanej przez DFF. Pozostałe pozycje między DFF a rzeką Litanii sąsiadowały z pozycjami Palestyńczyków[11].

Główne zadania operacyjne UNIFIL polegały na:

- utrzymywaniu posterunków obserwacyjnych i kontrolnych oraz patrolowaniu Strefy Operacyjnej (*Area of Operation – AO*) w celu maksymalnego ograniczenia działań islamskiego ruchu oporu;
- monitorowaniu incydentów zbrojnych, naruszających rozejm;
- monitorowaniu aktów naruszenia Libańsko – Izraelskiej granicy;

---

[9] M. Ghali, 'UNIFIL, 1978 – present', *Evolution of UN Peacekeeping*, New York,1993, s.192.
[10] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996, s.90.
[11] B, Skogmo, UNIFIL, *International Peacekeeping in Lebanon1978-1988*, London,1989, s. 22.

W najtrudniejszym położeniu znajdował się batalion z Norwegii, którego pozycje i posterunki rozlokowane były w strefie kontrolowanej przez DFF, między Marjayoun a Shebaa i nie miały żadnej linii styczności z innymi pododdziałami sił UNIFIL[12].

Siły ONZ, prócz stałych pozycji i punktów kontrolnych, których liczba oscylowała wokół 85, miały za zadanie zakładać tymczasowe posterunki obserwacyjne i kontrolne, oraz patrolować strefę operacyjną, weryfikując wycofanie się wojsk Izraela z terenu Libanu. Realizacja zadań mandatowych odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Samoloty i okręty Izraela wielokrotnie naruszały granice Libanu, zaś wojska lądowe przeprowadzały rekonesanse nie tylko w strefie piętnastokilometrowej, kontrolowanej przez DFF ale i dalej na północ. Zakładały pola minowe i inne instalacje, mające chronić granicę przed przenikaniem bojowników OWP. Palestyńczycy z kolei atakowali pozycje DFF, oraz co jakiś czas północne tereny Izraela. Wszelkie odnotowane naruszenia Libańsko - Izraelskiej granicy spotykały się z protestami UNIFIL.

Wielokrotnie dochodziło do starć między bojownikami Palestyńskimi a IDF/DFF, podczas których strony używały czołgów i artylerii[13]. Walki te okresowo były przerywane przez wynegocjowane za pośrednictwem UNIFIL-u zawieszenia ognia. Dochodziło też po wielokroć do aktów wrogich w stosunku do żołnierzy czy obiektów ONZ, z obu stron konfliktu. Siły ONZ starały się ograniczać zajmowanie nowych pozycji przez strony konfliktu, lecz limitowane ograniczoną możliwością użycia siły i liczebnością, zmuszone były osiągać zakładane cele drogą negocjacji, perswazji i protestów. Tym samym, nie były w stanie efektywnie zapewnić pokoju i bezpieczeństwa w południowym Libanie.

W ramach tworzenia efektywnej władzy państwowej na południu kraju, udało się rozwinąć pod operacyjną kontrolą UNIFIL dwa bataliony rządowej Libańskiej Armii w strefie operacyjnej oraz pododdziały policji. Mający bardzo słabą pozycję rząd w Bejrucie, nie był zdolny do podjęcia bardziej zdecydowanej akcji w celu rozbrojenia bojówek stron konfliktu. Jego żołnierze wykonywali tylko zadania policyjno – rozpoznawcze, wspierali lokalne władze oraz zajmowali się rozminowaniem.

UNIFIL wspierał lokalne władze pomocą techniczną, a w ramach działalności humanitarnej udzielał pomocy żywnościowej i medycznej ludności lokalnej.

Począwszy od kwietnia 1982 roku sytuacja w regionie zaczęła się zaostrzać. Kilkakrotne zamachy na Izraelskich polityków, o które nie bezpodstawnie zostali oskarżeni palestyńscy terroryści, wielokrotny ostrzał północnego Izraela, oraz licznych wymian ognia miedzy bojownikami OWP a IDF/DFF, spotykały się z izraelskimi odwetowymi atakami na cele nie

---

[12] M. Heiberg, '*Peacekeepers and Local Populations: Some Comments on UNIFIL*', *The UN and Peacekeeping*, New York, 1991, s. 165.
[13] E. A. Erskine, *Mission with UNIFIL*, London, 1989, s. 114.

tylko na południu ale i w środkowej części Libanu. Wprawdzie uchwalając rezolucję 508 (1982)[14] RB starała się zapobiec eskalacji konfliktu wzywając strony do przerwania ognia, lecz nie powstrzymało to Izraela przed uruchomieniem 6 czerwca 1982 roku operacji pod kryptonimem „Pokój dla Galilei". Jej celem była likwidacja zarówno politycznych jak i militarnych struktur OWP w Libanie i zapewnienie bezpieczeństwa północnym obszarom Izraela poprzez osadzenie i wspieranie przychylnego rządu w Bejrucie. Inwazja - mimo oporu ze strony sił UNIFIL i walki Palestyńczyków, osiągnęła jeden z zakładanych celów – Arafat i OWP zostały ewakuowane do Tunezji. Jednak w Bejrucie wybuchły walki o władzę, zaś na terenach zajętych przez IDF obejmujących całe południe kraju narastał stopniowo islamski ruch oporu. Spośród kilku organizacji, na czoło wysunął się kierowany i wyposażany przez Iran szyicki Hizbullah.

Uchwalając 06 czerwca 1982 rezolucję 511 (1982),[15] Rada Bezpieczeństwa jeszcze raz wezwała do przerwania ognia, wycofania się wojsk agresora z Libanu i nakazała UNIFIL –owi zapewnienie bezpieczeństwa i ochronę ludności miejscowej oraz pomoc humanitarną na jej rzecz. Zgodnie z tym poleceniem UNIFIL skoncentrował się na powyższych zaleceniach współpracując blisko z ICRC (MKCK), UNICEF i społecznościami lokalnymi, których przedstawiciele widząc efekty kierowali prośby na ręce SG o kolejne przedłużanie mandatu.[16] Między innymi w latach 1982-85 pododdziały inżynieryjne przeprowadziły akcje rozminowania, obejmujące setki hektarów powierzchni. Szpital Kwatery Głównej oraz batalionowe punkty medyczne, udzieliły pomocy tysiącom osób, rozdawano żywność, wodę, lekarstwa, wspierano społeczności w remontach budynków użyteczności publicznej.

Należy zaznaczyć, iż podczas izraelskiej okupacji południowego Libanu, w latach 1982 – 86 UNTSO utrzymywała trzy dodatkowe zespoły nieuzbrojonych obserwatorów w Tyrze, Meteoulla, Chateau de Beufort, patrolujące okupowaną strefę. Z kolei IDF/DFF do połowy 1985 roku w strefie zajmowanej przez UNIFIL utrzymywały niewielkie siły wielkości batalionu.

UNIFIL nie poprzestawał czynić wysiłków w celu rozwiązania konfliktu Izraelsko – Libańskiego na drodze politycznych porozumień. Na przełomie 1984/5 zorganizowano i prowadzono w Kwaterze Głównej rozmowy z udziałem przedstawicieli wojskowych stron konfliktu, które mimo, iż nie doprowadziły do rozwiązania zasadniczej przyczyny sporu, były okazją wymiany poglądów i łagodziły napięcia.

Osiągnięty cel, jakim było usunięcie OWP z Libanu, wysiłki dyplomatyczne oraz sytuacja na okupowanych terytoriach – niesprzyjające środowisko i ataki islamskiego ruchu oporu - skłoniły Izrael do wycofania się już w 1982 z Bejrutu, a w rok później, ze znajdujących się na

---

[14] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG
[15] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/ dotyczy zarówno rezolucji RB jak i raportów SG
[16] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s.102.

południe gór Shuf. Po śmierci majora Haddata w 1984 roku, nowym dowódcą DFF przemianowanych na South Lebanon Army –(SLA) został generał Lahad, zaś stan osobowy jego sił oscylował wokół 2000 osób. Zgodnie z ogłoszonym planem wycofania, w lutym 1985 IDF opuścił rejon Sydonu, następnie tereny położone na wschód. Wycofanie zakończono w kwietniu, w czerwcu zaś Izrael ogłosił wycofanie się jednostek bojowych IDF z Libanu, gdzie poprzednio obsadzoną przez DFF 'strefę bezpieczeństwa', znajdującą się pomiędzy obszarem zajmowanym przez UNIFIL a granicą Libańsko – Izraelską obsadziła dozbrojona SLA.

Strefę tę zwykło się nazywać Israel Controled Area – ICA, gdyż na tym terenie IDF operował praktycznie z pełną swobodą, mając w swoim posiadaniu około 70 pozycji, obsadzonych głównie przez SLA. Obszar ten z ramienia ONZ patrolowany był przez obserwatorów z OGL i patrole z utworzonej w 1986 roku jednostki, w sile kompanii zmechanizowanej, będącej Odwodem Dowódcy Sił[17] UNIFIL (*Force Mobile Reserve – FMR*), oraz z powietrza, przez włoskie śmigłowce ze składu eskadry łącznikowo- ewakuacyjnej UNIFIL. Zespół patrolujący stanowił zwykle oficer operacyjny Kwatery Głównej i oficer z którejś z jednostek operacyjnych.

Opuszczone przez Izrael tereny zajmowała armia libańska, zezwalając na działania islamskiego ruchu oporu, który nieustannie nękał pozycje SLA/IDF ostrzałem, bombami – pułapkami, czy też skrytymi rajdami małych uzbrojonych grup bojowników. Reakcją na powyższe był odwetowy ostrzał czy rajd komandosów z IDF. Odpowiedzią na ostrzał terytorium Izraela były uderzenia z powietrza przeprowadzane przez Israel Air Force –IAF na zaplecze bazy szkoleniowe Amal, Hizbullah i wspierające ich logistycznie Syryjskie wojska w dolinie Bekaa.

Do czasu pełnej implementacji rezolucji 425 (1978), zadania sił UNIFIL pozostawały niezmienne i polegały na:

- monitorowaniu obecności wojsk izraelskich na terytorium Libanu oraz naruszeń granicy Libańsko –Izraelskiej i naruszeń przerwania ognia przez strony konfliktu;
- wspieraniu administracji i armii Libanu w przejmowaniu pełnej suwerenności, która jest ograniczana przez obecność IDF i elementy islamskiego ruchu oporu na południu;
- ochronie ludności cywilnej przed skutkami konfliktu oraz zapewnieniu wsparcie humanitarnego na rzecz społeczności lokalnych.

Realizacja zadań mandatowych od początku powstania misji odbywała się w bardzo trudnych warunkach:

- nieprzyjazne środowisko polityczno- wojskowe – brak pełnej zgody co do faktu istnienia i roli jaką ma do spełnienia UNIFIL;

[17] E. A. Erskine, *Mission with UNIFIL*, London, 1989, s. 31-32, 71-87.

- mnogość incydentów zbrojnych, bowiem strony starały się osiągnąć swoje cele nie bacząc na fakt, że stwarzają bezpośrednie zagrożenie życia ludności cywilnej i żołnierzy UNIFIL;
- wymiana ognia stron konfliktu, nie oznakowane pola minowe, bomby – pułapki groźne dla życia i zdrowie cywilów i żołnierzy;
- oskarżenia o stronniczość sil UNIFIL, czy też poszczególnych kontyngentów składowych, mająca na celu osłabić skuteczność realizacji zadań;
- brak możliwości powstrzymania stron konfliktu przed dokonywaniem aktów wrogich (ze względu na mandat sił wzmocniony nieciągłością strefy kontrolowanej) przez UNIFIL, powodujący oskarżenia o brak zasadności funkcjonowania[18];
- celowe utrudnienia w wykonywaniu zadań przez siły ONZ z obu stron, mające prowokacyjny charakter np. używanie umundurowania, czy pojazdów imitujących wyposażenie UNIFIL przez islamski ruch oporu;
- klimat, zagrożenie chorobami tropikalnymi, uciążliwości poruszania się po drogach Libanu, związane z brakiem przestrzegania przepisów ruchu drogowego.

W latach dziewięćdziesiątych strefa operacyjna sił UNIFIL była częściowo zmniejszona, za sprawą stopniowego przekazywania terenów na południe i wschód od Tyru pod kontrolę armii libańskiej. Ponadto z inicjatywy UNIFIL, około 300 osobowy pododdział żołnierzy i żandarmów libańskich wykonywał zadania na teranie kontrolowanym przez siły ONZ, obsadzając dwa posterunki celne na drodze nadbrzeżnej, oraz wykonując zadania łącznikowe i porządkowe wewnątrz AO.

Zasadnicza zmiana sytuacji nastąpiła w nocy z 22/23 maja 2000, bowiem na skutek wcześniejszej decyzji izraelskiego Premiera E. Baraka IDF zaprzestał wspierania SLA, rozbroił jej pododdziały i wycofał się z południowego Libanu (według IDF całkowite wycofanie nastąpiło do 25 maja). Wycofując się IDF zniszczył opuszczane pozycje oraz przyjął na swoje terytorium walczących po jego stronie Libańczyków i ich rodziny wypłacając im skromne renty i umożliwiając osiedlenie się lub emigrację. Wycofanie wywołało eksplozję radości wśród ludności Libanu. Skutkowało również ogłoszeniem zwycięstwa nad Izraelem przez islamski ruch oporu, który zajął opuszczone tereny i przystąpił do wymierzania 'sprawiedliwości' kolaborantom.

Rząd Libanu wstrzymał się od rozlokowania armii na południu, do czasu – jak stwierdził - ostatecznej weryfikacji przebiegu granicy. Utworzone pod egidą ONZ, wspierane i zabezpieczane przez UNIFIL międzynarodowe zespoły kartografów z udziałem przedstawicieli stron, na żądanie Libanu w okresie czerwiec – lipiec zweryfikowały przebieg granicy Izraelsko – Libańskiej (to jest ponownie wytyczyły w terenie granicę między byłym mandatem brytyjskim

[18] B, Skogmo, UNIFIL, *International Peacekeeping in Lebanon1978-1988*, London,1989r, s. 22.

w Palestynie, a francuskim w Syrii i Libanie). Strona Izraelska została zmuszona do usunięcia części instalacji granicznych znajdujących się terytorium Libanu. Tym samym potwierdzone zostało wycofanie się wojsk Izraela.

Jednak i po wykonaniu tych prac Liban, prawdopodobnie pod wpływem Syrii utrzymuje, iż nie nastąpiła pełna implementacja rezolucji 425 (1978). Główne kwestie podnoszone przez rząd libański to niewielki grobowiec Szejka Abbad, którego obie strony uznają za swojego świętego przy słupie granicznym numer 33 (Border Pillar – BP33), oraz obszar tzw. Shebaa Farms tj. teren niegdyś sporny między Libanem a Syrią leżący w rejonie Wzgórz Golan. Teren ten przed 1967 rokiem należący do Syrii, okupowany obecnie przez Izrael, dla podsycenia konfliktu Syria zwróciła Libanowi. Strona Izraelska utrzymuje - zgodnie zresztą z interpretacją ONZ -, iż do opuszczenia tego obszaru nie jest zobligowana rezolucją 425 (1978).

Ponadto władze libańskie akcentują, iż do pełnego uregulowania stosunków z Izraelem[19]:

- wymagany jest wcześniejszy powrót z terenu Libanu do Izraela uchodźców palestyńskich;
- wypłata przez Izrael rekompensat za straty ekonomiczne wywołane zarówno okupacją południowego Libanu jak i atakami na różne cele w całym kraju.

Nie uznając prawa do istnienia państwa Izrael, islamski ruch oporu zapowiedział kontynuacje walki, aż do ostatecznego zwycięstwa. Mnożyły się i mnożą incydenty, począwszy od prowokacji w postaci obrzucania kamieniami żołnierzy izraelskich, poprzez ostrzeliwanie z broni automatycznej posterunków, a skończywszy na artyleryjskiej wymianie ognia czy też atakach na pozycje IDF w rejonie Shebaa Farms. Izrael odpowiada na to atakami z powietrza, naruszając przy tym wielokrotnie libańską przestrzeń powietrzną[20].

Powyższy stan rzeczy wymusił na ONZ podjęcie odpowiednich działań:

- przedłużanie mandatu sił UNIFIL;
- przesunięcie Strefy Operacyjnej i rozwinięcie sił wzdłuż granicy zwanej teraz 'Blue Line';
- przejściowe, bo związane ze wzrostem zadań, zwiększenie stanu osobowego sił w okresie lipiec 2000 –lipiec 2001 do blisko 5500 żołnierzy;

W momencie wycofania IDF z Libanu UNIFIL liczył około 4500 osób personelu wojskowego, utrzymując blisko sto stałych i kolejne trzydzieści tymczasowych posterunków obserwacyjnych i kontrolnych. Kwaterze Głównej sił w Naqourze bezpośrednio podlegały:

---

[19] C. Kącki, *Izrael – Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu*, AON, 2002, s 143.

[20] dane dotyczące incydentów jak również liczebności i struktury Sił UNIFIL na podstawie okresowych raportów Sekretarza Generalnego ONZ dotyczące sił UNIFIL (ang. Report of the Secretary–General on the United Nations Interim Force in Lebanon) dostępne na www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/

- bataliony operacyjne z Fidżi, Finlandii, Ghany, Indii, Irlandii, Nepalu;
- batalion logistyczny z Polski oraz kompanie logistyczna i ochrony z Francji, która utrzymywała również posterunki obserwacyjne;
- polskie wyspecjalizowane kompanie inżynieryjna, remontowa i medyczna tworząca Szpital Polowy, oraz eskadra łącznikowo – ewakuacyjna z Włoch;
- międzynarodowa kompania zmechanizowana, tworząca Mobilny Odwód Dowódcy;
- międzynarodowa kompania Policji Wojskowej (*MP coy – Military Police Company*);
- Międzynarodowa grupa obserwatorów OGL.

Po likwidacji ICA, a przed przeprowadzeniem weryfikacji przebiegu granicy, sytuacja w południowym Libanie była niestabilna, stąd Sekretarz Generalny za zgodą RB ONZ zwiększył liczebność sił UNIFIL do około 5500 etatów. Stan ten został osiągnięty po zwiększeniu liczebności batalionów operacyjnych i przybyciu do rejonu misji w lipcu 2000 roku batalionu inżynieryjnego z Ukrainy. Potem, ponieważ sytuacja się ustabilizowała, oraz wykonano większość prac związanych z przesunięciem Strefy Operacyjnej rozpoczął się proces stopniowego zmniejszania sił UNIFIL. W lipcu 2001 wycofano polskie Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych (Polish Engeniering Company – PEC), dalej kolejno we wrześniu, październiku i listopadzie tego samego roku bataliony z Nepalu, Finlandii, Irlandii i z początkiem 2002 UNIFIL liczył już około 3700 osób personelu wojskowego (wraz z 51 obserwatorami z UNTSO,) wzmocniony około 450 cywilami.

Kolejne redukcje przeprowadzono w drugiej połowie 2002 roku wraz z rotacjami[21]. Zmniejszone z ponad ośmiuset etatów każdy do 650, bataliony z Ghany i Indii objęły odpowiedzialnością sektor opuszczony przez batalion z Fidżi. Zredukowano również pododdziały zabezpieczenia i logistyczne z około 1500 etatów do 750. Ukraiński batalion inżynieryjny zredukowano o 450 etatów, Polski Kontyngent Wojskowy o 250, a kontyngent francuski o 50 etatów. W ramach tych redukcji zmniejszono również liczbę etatów Kwatery Głównej sił. Działania te doprowadziły do zmniejszenia liczebności UNIFIL do około 2000 żołnierzy.

Zmniejszono liczbę obsadzonych pozycji i posterunków, intensyfikując współpracę z libańskimi Join Security Forces (Połączone Siły Bezpieczeństwa – liczący około tysiąc osób oddział operujący w Strefie Odpowiedzialności UNIFIL składający się z pododdziałów Armii Libańskiej, Żandarmerii, Policji). Podjęto również starania, by nakłonić Rząd Libanu do przyjęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo wzdłuż granicy z Izraelem. Część usług

[21] dane dotyczące redukcji Sił UNIFIL na podstawie okresowych raportów Sekretarza Generalnego ONZ dotyczących sił UNIFIL (ang. Report of the Secretary–General on the United Nations Interim Force in Lebanon) za rok 2002 dostępnych na www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/

realizowanych dotychczas przez elementy logistyczne została częściowo zlecona lokalnym i międzynarodowym przedsiębiorstwom cywilnym.

Aktualnie, Strefa Operacyjna UNIFIL licząca około 120 km długości i około piętnaście do dwadzieścia kilometrów głębokości jest obsadzona[22] przez bataliony z Ghany, Indii utrzymujące około pięćdziesiąt pozycji i posterunków (w tym pięć posterunków OGL i trzy posterunki obsadzone przez francuską kompanię ochrony).

Z powodu trudnych warunków prowadzenia operacji, oraz w wyniku incydentów zbrojnych między stronami konfliktu i bezpośrednich ataków na pozycje i patrole UN przez bojowników islamskiego ruchu oporu czy siły DFF/SLA, UNIFIL poniosły wiele ofiar. Liczba ta osiągnęła z dniem 30 czerwca 2004 roku 249 (w tym 246 żołnierzy) przypadków śmiertelnych oraz 345 rannych w wyniku ostrzału lub eksplozji bomb i jest jedną z najwyższych spośród wszystkich misji pokojowych prowadzonych przez ONZ[23].

Jeżeli sytuacja w Libanie i na Bliskim Wschodzie pozwoli na to, UNIFIL zostanie zmniejszony poniżej obecnego poziomu - obecnie około 2000 (wraz z OGL) osób personelu – rezolucja 1365/2001 RB ONZ przekształcając się stopniowo w misję obserwacyjną. Ostatnie przedłużenie mandatu zostało dokonane 28 stycznia 2005 rezolucją 1583 (2005) RB o kolejne sześć miesięcy[24].

2.1.3 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach UNIFIL

Na wniosek ONZ – w kwietniu 1992 roku skierowano do służby w Libanie Kompanię Medyczną, zaś uchwałą Rady Ministrów RP nr 50 z dnia 11 maja 1992 r. utworzono Polski Kontyngent Wojskowy w Tymczasowych Siłach Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNIFIL).

Oficjalnie Polski Kontyngent Wojskowy rozpoczął działalność 11 maja 1992r, chociaż udział Polskiego Kontyngentu Wojskowego zapoczątkowany został przez liczącą wraz z personelem Kwatery Głównej około 70 osób kompanię medyczną, na bazie której, w dniu 6 kwietnia 1992 utworzony został Szpital Polowy UNIFIL (UN Hospital) stacjonujący w Camp Naqoura. 21 kwietnia 1994 roku w rejon działania UNIFIL skierowane zostały Polski Batalion Logistyczny (Polish Logistics Batallion - POLLOG), który stacjonuje w Naqoura i Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych - ZPI (Polish Engineering Company – PEC) do miejscowości

[22] Aktualne rozmieszczenie sił UNIFIL, zobacz www.un.org/Depts/DPKO/Missions/unifil
[23] patrz www.un.org/dpko/figures/fatalities, ostatni raport Sekretarza Generalnego opisuje incydent w którym zginął obserwator OGL z 9 stycznia 2005 oraz statystykę poległych - S/2005/36 z 20 stycznia 2005
[24] patrz S/Res/1583(2005) www.un.org/Depts/dpko/misions/unifil czytaj także raport Sekretarza Generalnego S/2004/572 z 21 czerwca 2004 i Add. 1 z 21 lipca 2004, oraz S/2005/36 z 20 stycznia 2005

Jwayya. Z dniem 1 czerwca 1996 roku rozpoczyna działalność Zgrupowanie Pododdziałów Remontowych - ZPR (Polish Maintenance Company – PMC) w miejscowości Tibnin.

W skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego w okresie czerwiec 1996 – lipiec 2001 kiedy to PKW był największy licząc około 640 etatów wchodziły następujące pododdziały:

- Batalion Logistyczny;
- Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych;
- Zgrupowanie Pododdziałów Remontowych;
- Szpital Polowy;
- żołnierze wchodzący w skład Kwatery Głównej UNIFIL, Międzynarodowej Kompanii Żandarmerii Wojskowej, oraz Odwodu Dowódcy Sił UNIFIL.

Dowódca Batalionu Logistycznego będący jednocześnie Dowódcą PKW posiadał dwóch Zastępców odpowiadających za poszczególne piony działalności Kontyngentu oraz odpowiednio rozbudowany Sztab. Struktura Dowództwa i Sztabu przedstawia się następująco:

- Dowódca (do października 2002 Pułkownik, obecnie Podpułkownik);
- Zastępca Dowódcy – Szef Sztabu;
- Zastępca Dowódcy - Szef Logistyki;
- podporządkowani Dowódcy: prokurator, kapelan i szef zaopatrzenia finansowego;
- kierowane przez szefa sztabu wydziały: wydział operacyjny, wydział organizacyjno-kadrowy, wydział bezpieczeństwa i dyscypliny;
- podporządkowany pod Szefa Logistyki wydział logistyki.

Główne zadania sztabu zawierają:

- współpracę z Kwaterą Główną UNIFIL w zakresie realizacji zadań mandatowych;
- analizę i ocenę rozwoju sytuacji w strefie operacyjnej UNIFIL oraz jej wpływ na bezpieczeństwo personelu PKW;
- monitorowanie wykonywania zadań mandatowych;
- organizację i nadzór nad działalnością bieżącą pododdziałów PKW;
- organizację i realizację zabezpieczenia logistycznego a w szczególności spraw socjalno – bytowych;
- zapewnienie bezpieczeństwa i dyscypliny;
- dokumentowanie wszystkich ustaleń i decyzji zapewniających funkcjonowanie PKW w strukturach UNIFIL.

Struktura Polskiego Batalionu Logistycznego,[25] która w zasadzie przez cały okres pozostawała niezmienna do redukcji przeprowadzonej w październiku 2002 przedstawiała się następująco:

---

[25] na podstawie danych zebranych przez autora podczas służby w UNIFIL w latach 2000 – 2001 konsultowanych z oficerami Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego

- Dowództwo i Sztab;
- Kompania Dowodzenia w składzie: pluton łączności, pluton ochrony, pluton zabezpieczenia, pluton remontowo – budowlanego, pluton wsparcia szpitala (w okresie 1992-96 wchodził w skład UN Hospital);
- Kompania Transportowa w składzie: pluton transportu ciężkiego, pluton transportu lekkiego, oraz sekcji remontowej (w okresie 1992 – 96 pluton) i sekcji planowania;
- Centralna Składnica Zaopatrzenia - CSZ (Kompania Zaopatrzenia) w składzie: pluton zaopatrywania magazynów, pluton transportowego, pluton (składu) żywnościowego, sekcji przeciwpożarowej, grupy zaopatrzenia 'Qana'.

Po zmniejszeniu stanu etatowego kontyngentu w październiku 2002 r., kompanie zostały przekształcone w plutony liczące po około 40 – 45 osób.

Batalion liczący około 320 osób realizował następujące zadania na potrzeby UNIFIL:

- transport towarów dostarczanych do portów w Bejrucie, Saidzie i Hajfie oraz towarów nabywanych na terenie Izraela i Libanu do CSZ UNIFIL – transport II linii (zadanie realizowane do października 2002 r., kiedy to zostało przejęte przez przedsiębiorstwa cywilne);
- rozładunek, magazynowanie, wydawanie, utrzymywanie rezerwy towarów (zwłaszcza wody, żywności i paliw) w składzie w m. Naqoura;
- dostarczanie zaopatrzenia ze składnicy do jednostek w strefie operacyjnej – transport I linii;
- wsparcie jednostek UNIFIL z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu i materiałów konstrukcyjnych;
- zabezpieczenie transportowe stanów osobowych wszystkich kontyngentów;
- ochronę magazynów i składu;
- obsługę i naprawę własnego sprzętu oraz niektórych asortymentów sprzętu na rzecz całości sił;
- zabezpieczenie przeciwpożarowe w Camp Naqoura;
- udzielanie pomocy humanitarnej ludności miejscowej.

Obecnie (od października 2002) POLLOG liczy około 170 osób.

Struktura Zgrupowania Pododdziałów Inżynieryjnych, które zakończyło wykonywanie zadań w ramach UNIFIL w lipcu 2001 zawierała około 120 stanowisk etatowych. Tworzyły ją:

- dowództwo i sztab;
- sekcja operacyjna, sekcja logistyki, sekcja medyczna;
- pluton saperów;
- pluton maszyn inżynieryjnych;
- pluton remontowo – budowlany;

- pluton zabezpieczenia;
- grupa remontowa.

Do głównych zadań tego pododdziału należały:

- rozpoznanie saperskie, rozminowania terenu, niszczenie niewypałów;
- prace fortyfikacyjne i remontowo – budowlane;
- obsługa i naprawy pojazdów i maszyn inżynieryjnych;
- prace inżynieryjne wykonywane specjalistycznym sprzętem w tym budowa dróg;
- ochrona i zabezpieczenie koszar oraz sił i środków wykonujących zdania w strefie operacyjnej;
- utrzymywanie w gotowości drużyny rozminowania dla potrzeb UNIFIL.

Struktura Zgrupowania Pododdziałów Remontowych liczących zwykle około 130 osób przedstawiła się do października 2002 następująco:

- dowództwo;
- sekcja operacyjna, sekcja logistyki;
- warsztaty wraz ze stacją diagnostyczną i kancelarią techniczną ;
- pluton zabezpieczenia i łączności;
- pluton remontu pojazdów;
- pluton robót specjalnych;
- pluton remontu sprzętu łączności i optycznego;
- pluton ochrony.

Wraz z redukcją w 2002 roku plutony specjalistyczne zostały zmniejszone do drużyn zaś, całość pododdziału do około 60 etatów.

Do jego głównych zadań PMC wykonywanych na rzecz całości sił UNIFIL przez poszczególne plutony zgrupowania należy:

a) wykonywanie prac remontowo – obsługowych:
- pojazdów różnych typów,
- sprzętu optycznego i łączności,
- uzbrojenia i elektroniki, agregatów prądotwórczych i sprzętu MPS;

b) udzielanie pomocy drogowej i utrzymywanie w gotowości dyżurnego zespołu ewakuacyjnego;

c) utrzymywanie rezerwy pojazdów i sprzętu na rzecz sił;

d) zaopatrywanie w części zamienne.

Struktura organizacyjna Szpitala liczącego aktualnie około 40 etatów przedstawia się następująco:

- Komendant;

- Z – ca Komendanta ds. ogólnych i logistyki któremu prócz kuchni zadaniowo podporządkowany jest pluton wsparcia szpitala wydzielony ze składu Pollogu;
- izba przyjęć – przychodnia;
- zespół chirurgiczny, zespół anestezjologiczny, zespół internistyczny;
- oddział szpitalny;
- gabinet stomatologiczny;
- laboratorium i zespół sanitarno higieniczny;
- apteka

Do zadań szpitala należy:

- opieka medyczna i sanitarna nad personelem UNIFIL;
- ewakuacja medyczna;
- wykonywanie badań laboratoryjnych;
- prowadzenie punktu krwiodawstwa;
- medyczne zaopatrzenie jednostek UNIFIL;
- obsługa i naprawa sprzętu medycznego;
- opieka nad zwierzętami UNIFIL;
- pomoc humanitarna dla ludności lokalnej.

O trudnych warunkach wykonywania zadań nałożonych na PKW UNIFIL świadczy fakt, iż teren wykonywania misji został ogłoszony strefą działań wojennych[26] i zaistniało sześć przypadków śmiertelnych polskich żołnierzy podczas realizacji zadań mandatowych[27].

Skalę prac wykonywanych przez nasz kontyngent na rzecz UNIFIL obrazują dane liczbowe[28] w ujęciu miesięcznym (z meldunku Dowódcy PKW UNIFIL Szefowi Sztabu Generalnego WP).

I tak POLLOG wówczas przyjmował, przechowywał i wydawał około 500 ton żywności o wartości 2,5 mln USD; wartość przechowywanych środków trwałych to około 4 mln US;, transportował około 1.5 tyś osób w ramach rotacji, wyjazdów służbowych i rekreacyjnych; przewoził około 2,5 mln litrów paliw; realizował około 500 misji; przejeżdżając blisko 180 tys. kilometrów.

UN Hospital wykonywał około 1250 przyjęć ambulatoryjnych, z czego: 460 przyjęć w ramach pomocy humanitarnej, 40 zabiegów chirurgicznych, 200 zabiegów stomatologicznych, od 2 do 5 ewakuacji medycznych, 250 zdjęć rentgenowskich, 350 badań laboratoryjnych.

---

[26] Monitor Polski nr 46 z 1994r., poz. 375.
[27] patrz www.un.org/dpko/figures/fatalities
[28] dane na podstawie płk W Lech 'Meldunek Dowódcy PKW UNIFIL', Naqoura marzec 2001.

PMC wykonywał średnio 170 napraw pojazdów, 20 napraw agregatów prądotwórczych, 130 napraw sprzętu optycznego i łączności, 20 napraw aparatury MPS i pomp wodnych, 50 misji ewakuacyjnych dla UNIFIL i 10 misji humanitarnych dla ludności miejscowej.

PEC wykonywał rozpoznawanie inżynieryjne dróg i terenu – około 30 razy, podbierał niewypały – 3 razy, prace budowlane w jednostkach UNIFIL – około 15 przedsięwzięć różnego typu, ponadto co miesiąc niszczył się ok. 8 pocisków artyleryjskich, rakietowych i bomb oraz około czterech tysięcy sztuk amunicji strzeleckiej, zużywając przy tym 150 kilogramów materiałów wybuchowych i 120 zapalników.

Wraz z redukcja Sił UNIFIL zmniejszono liczebność PKW UNIFIL. Chociaż zmalała liczba zadań, lecz w dalszym ciągu wymagają one ciężkiej, profesjonalnej i zdyscyplinowanej pracy.

W Kwaterze Głównej UNIFIL, Polacy byli kierownikami pionów: medycznego (od 1992), inżynieryjnego (1994 – 2001) i remontowego (od 1994). Ponadto mieliśmy i mamy przedstawicieli w wielu innych komórkach i pionach łącznie ze stanowiskiem Szefa Logistyki UNIFIL. W latach 1995 – 1996 generał Stanisław Franciszek Woźniak był Dowódcą UNIFIL[29] dokonując za swojej kadencji znaczących zmian, które korzystnie wpłynęły na funkcjonowanie sił.

Należy wspomnieć, iż w składzie PKW który przecież był i pozostaje kontyngentem logistycznym, znajdują się stanowiska o charakterze operacyjnym. Należą do nich: oficer operacyjny Kwatery Głównej, w którego gestii są patrole śmigłowcowe Strefy Operacyjnej i niewielka grupa zaopatrzenia FMR która w ramach '*FMR Show of Flag*' patroluje AO.

W 2001 roku prócz zmniejszenia stanu osobowego, spowodowanego wycofaniem z rejonu misji Zgrupowania Pododdziałów Inżynieryjnych, nastąpiła również około 40 osobowa redukcja w POLLOG. I tak do kwietnia 2002 PKW UNIFIL liczył około 480 stanowisk po czym w kwietniu nastąpiła kolejna redukcja o kilkadziesiąt etatów, stąd PKW zmalał do około 400. Redukcja całości Sił UNIFIL z końcem 2002 do około 2000 etatów spowodowała kolejną redukcję naszego kontyngentu. Od października 2002 PKW UNIFIL liczy około 260 etatów[30].

Ogółem, w Polskim Kontyngencie Wojskowym w siłach UNIFIL w latach 1992 – 2004 pełniło służbę ponad sześć tysięcy żołnierzy.

---

[29] Czytaj: Woźniak S. *Udział jednostek wojsk lądowych w operacjach pokojowych ONZ,* Myśl Wojskowa nr 6/1998, s. 26 - 36

[30] z informacji uzyskanych w Zarządzie Operacji Bieżących Sztabu Generalnego, z kolei na dzień 31.12.2004 służyło w PKW UNIFIL 238 żołnierzy - raport Sekretarza Generalnego S/2005/36 z 20 stycznia 2005.

Wnioski:

1. Skierowanie na Bliski Wschód kolejnego po - PKW UNEF II i PKW UNDOF - polskiego kontyngentu wojskowego o charakterze logistycznym, jest kontynuowaniem swoistej 'tradycji' wykonywania zadań zabezpieczenia logistycznego i inżynieryjnego na rzecz sił utrzymania pokoju w tym rejonie.
2. Działalność logistyczna, inżynieryjna, medyczna i humanitarna – bardzo trudna forma służby pokojowej na Bliskim Wschodzie – pozostaje wielkim dorobkiem umiejętności i wkładem nie tylko w tworzenie stosunków pokojowych pomiędzy Izraelem a państwami arabskimi ale i realną, niemal codzienną pracą na rzecz ludności regionu.
3. Realizacja zadań mandatowych w ramach sił UNIFIL okazała się dobrym poligonem szkoleniowym dla ponad sześciu tysięcy żołnierzy polskich i bezcennym doświadczeniem dla WP.
4. Historia udziału PKW w siłach UNIFIL, to wspaniały przykład udanego zaangażowania naszego państwa, w zapewnienie bezpieczeństwa w rejonie Bliskiego Wschodu.

2.2 Polski Kontyngent Wojskowy w Siłach Rozdzielająco - Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych w Syrii[31], PKW UNDOF (*United Nations Disengagement Observer Force*), od 1994 r.

2.2.1 Rola PKW w siłach UNDOF.

Wraz z reorganizacją sił UNDOF, na przełomie 1993/94 r., liczący około 150 osób kontyngent logistyczny z naszego kraju został wycofany. Zadania, które dotychczas wykonywał w części typowo logistycznej, przejął wzmocniony kontyngent z Kanady, wsparty plutonem transportowym z Japonii. Zabezpieczenie inżynieryjne AO zobowiązane były przejąć w swoich częściach strefy bataliony operacyjne.

Po zakończeniu dwudziestoletniego okresu wykonywania zadań logistycznych, na wniosek ONZ, strona polska wyraziła zgodę na wysłanie z początkiem 1994 roku batalionu piechoty do realizacji zadań operacyjnych w składzie tej samej misji. Pododdział ten, wraz z naszymi przedstawicielami w Kwaterze Głównej liczy około 360 osób. Przejmując zadania po kontyngencie z Finlandii, POLBATT obsadził południową część Strefy Rozdzielenia o długości około 50 km długości. Strefa w najszerszym miejscu (na północy) ma 9km szerokości, a w najwęższym na południu zaledwie 200m. Najwyższy punkt strefy znajduje się +1011 mnpm, natomiast najniższy jest położony 46 m poniżej poziomu morza (w wąwozie WADI AR RAQAD w pobliżu granicy z Jordanią). Dowództwo, Sztab i elementy logistyczne batalionu ulokowane zostały w Camp Zuani, po stronie Izraelskiej, na zachód od linii A.

Struktura POLBATT wygląda następująco[32]:

Dowódcy Batalionu, będącego jednocześnie Dowódcą Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNDOF podlegają:

- dowództwo to jest: zastępca dowódcy batalionu – szef sztabu, zastępca dowódcy batalionu – szef logistyki, pomocnik dowódcy d/s prawa i dyscypliny, szef zaopatrzenia finansowego, kapelan, szef służby zdrowia;
- dowódcy pierwszej i drugiej kompanii piechoty.

Szefowi sztabu podlega:

- wydział operacyjny;
- wydział organizacyjno – kadrowy;
- pluton dowodzenia;

---

[31] Tło historyczne powstania sił, mandat, oraz rola w utrzymaniu pokoju między Izraelem a Syrią zostały przedstawione w rozdziale pierwszym niniejszej rozprawy.

[32] z danych zebranych przez autora podczas pobytu w UNDOF w latach 2000 i 2001 i konsultowanych z oficerami Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego.

Szefowi logistyki podlega:

- wydział logistyki;
- kompania zabezpieczenia;
- oraz - przez szefa służby zdrowia - ambulatorium.

Podstawowe pododdziały POLBATT:

- to licząca ok. 115 żołnierzy i zajmująca środkową część AOS i graniczącą od północy z batalionem austriackim 1 kompania piechoty;
- oraz około 90 osobowa 2 kompania piechoty rozlokowana w wąskim klinie między liniami A i B ciągnącym się do granicy z Jordanią.

Kompanie prócz plutonów piechoty obsadzających pozycje i patrolujących AOS (1kp =3 plutony, 2kp =2 plutony) posiadają w swoim składzie pluton dowodzenia składający się z drużyn: ochrony, zaopatrzenia, budowlana, transportowa oraz łączności.

Na podstawie Protokołu[33] do porozumienia wojsk Izraela i Syrii odnośnie Sił Rozdzielająco –Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych z 31.05.1974 będącego dokumentem źródłowym dla sił UNDOF, główne zadanie batalionu zostało określone następująco: Utrzymywać i nadzorować przerwanie ognia w AOS poprzez utrzymywanie pozycji, posterunków, patrolowanie oraz utrzymywanie grup szybkiego reagowania –GSR i patroli natychmiastowego działania – PND.

Zadanie to zobligowało POLBATT do:

- utrzymywania ciągłego nadzoru nad strefą odpowiedzialności poprzez obsadzenie pozycji i wysuniętych posterunków oraz prowadzenie pieszych, samochodowych i mieszanych patroli nakazanych przez Kwaterę Główną UNDOF (HQ UNDOF);
- wykorzystywania odwodów działających jako patrole natychmiastowego działania (Rapid Reaction Patrols -RRP) lub grupy szybkiego reagowania (Rready Reaction Groups -RRG);
- ustawiania tablic ostrzegawczych, płotów i innych środków w celu oddziaływania na sytuację w miejscach prawdopodobnych zagrożeń.

Generalnie, POLBATT nadzoruje Strefę Rozdzielenia Wojsk dopilnowując, aby siła żywa, uzbrojenie, pojazdy stron konfliktu znajdowały się na zewnątrz od rejonów zastrzeżonych. Obowiązkiem polskiego batalionu jest także meldowanie o:

- wszystkich przekroczeniach linii A;
- wszystkich wojskowych przekroczeniach linii B;
- lotniczej aktywność obu stron;
- wszelkich użyciach broni (za wyjątkiem broni myśliwskiej) w AOS;

---

[33] patrz www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/

– ograniczeniu swobody ruchu personelu ONZ;
– prowadzeniu wojskowych prac inżynieryjnych w AOS.

Jednym z najważniejszych, a zarazem niebezpiecznych zadań, są saperskie sprawdzenia ścieżek patroli.

Od momentu przejęcia obowiązków do lipca 2001 POLBATT odpowiadał za utrzymanie w gotowości do działania i realizował:

- 14 pozycji;
- 10 posterunków;
- 15 różnorodnych patroli;
- 3 grupy szybkiego reagowania;
- 14 patroli natychmiastowego reagowania.

Minimalna obsada poszczególnych pozycji oraz skład grup i patroli reagowania zostały określone szczegółowo w Stałych Procedurach Operacyjnych[34] (Standing Operations Procedures - SOP), zaś służba na posterunkach jest pełniona 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. I tak minimalna obsada pozycji kompanijnej (plutonowej) to:

- dowódca (oficer);
- czterech podoficerów zawodowych (lub chorążych) pełniących funkcje zastępcy dowódcy, dowódcy RRG, łącznościowca, sanitariusza;
- czterech radiooperatorów;
- ośmioosobowa RRG w składzie strzelcy/kierowcy, kucharz;
- oraz dwuosobowe obsady wysuniętych posterunków lub patrole dłuższe niż sześć godzin.

Pozycja drużynowa:

- dowódca oficer lub podoficer (chorąży);
- pięciu strzelców w tym radiooperator, kierowca, kucharz;
- dwóch żołnierzy obsady na każdy posterunek wysunięty lub patrol dłuższy niż sześć godzin.

Batalionowa RRG składa się z:

- dowódcy (oficer), dwuosobowej załogi transportera (fińskiej produkcji SISU), 7 żołnierzy desantu (1+2+7);
- patrolu saperskiego (1+3) wraz z wyposażeniem na samochodzie;
- zespołu medycznego wraz z ambulansem.

Kompanijna RRG to dowódca oficer lub podoficer (chorąży), podoficer, dwuosobowa załoga wraz z transporterem, 6 żołnierzy desantu (1+1+2+6).

---

[34] UNDOF, Standing Operations Procedure, Camp Faouar, 2001

Z kolei skład RRP nie jest regulowany odgórnie i decyzję pozostawiono w gestii dowódców kompanii i pozycji. Praktyka pokazuje iż RRP to najczęściej dwuosobowe patrole.

Zgodnie z wytycznymi dowódcy UNDOF z 13 czerwca 2001 roku POLBATT powinien podjąć działania w kierunku:

- Zwiększenia elastyczności systemu patroli.
- Skoncentrowania głównego wysiłku działalności operacyjnej na linii Alfa;
- Stworzenia możliwości do płynnego przenoszenia punktu ciężkości wewnątrz strefy rozdzielenia wojsk poprzez wycofanie części sił i ich przemieszczenie wewnątrz strefy rozdzielenia wojsk;

Aktualnie POLBATT utrzymuje w strefie rozdzielenia:

- 6 pozycji;
- 4 posterunki;
- 7 wież obserwacyjnych;
- 88 różnego typu patroli;
- 5 grup szybkiego reagowania i 6 patroli natychmiastowego działania.

Od 09.07.2001 określone zostały trzy stopnie intensywności prowadzenia działań operacyjnych w poszczególnych sektorach:

1. Działania rutynowe (planowe).
2. Wzmożona działalność operacyjna w sektorze.
3. Brak aktywności operacyjnej w sektorze.

Prócz wykonywania zadań misyjnych, prowadzone jest działalność szkoleniowa POLBAT-u. Jej najważniejszym elementem, a jednocześnie sprawdzianem sztabu batalionu i pododdziałów są treningi sztabowe i ćwiczenia zgrywające. Treningi sztabowe prowadzone są przez sztab UNDOF dwa razy w roku. Dwa razy w roku (zgodnie z programem szkolenia) prowadzone są ćwiczenia zgrywające kompanii i ćwiczenie zgrywające batalionu (w okresie do 1,5 miesiąca po każdej rotacji) .

Strefa Rozdzielenia Wojsk kontrolowana jest przez bataliony operacyjne UNDOF zaś Strefy Limitowanej Obecności Wojsk po stronie Syrii i Izraela przez OGG.

Obszarami współdziałania POLBATT z obserwatorami są:

1. Raz w miesiącu - spotkanie Dowódców POLBATT i OGG.
2. Współpraca Wydziału Operacyjnego POLBATT z Szefem Wydziału Operacyjnego OGG w HQ UNDOF;
3. Organizowanie i przeprowadzanie odpraw opreacyjno-informacyjnych dla kolejnych zmian obserwatorów.
4. Współorganizowanie treningów RRG.

Pod względem operacyjnym:

1. Działanie batalionowego RRG na rzecz OP strony Alfa w sytuacjach zagrożeń.
2. Działanie RRG 1 i 2 kompanii na rzecz OP strony Bravo w sytuacjach zagrożeń.
3. Udział obserwatorów w patrolach pieszych i samochodowych 1 i 2 kp.
4. Wysyłanie RRP w celu potwierdzenia obserwacji dokonanych przez obserwatorów w strefie odpowiedzialności poszczególnych pozycji 1 i 2 kp.
5. Dowóz wody dla OP56, OP57 , OP58.

Prócz nieustannego utrzymywania pozycji i posterunków, pozostałe zadania wykonywane przez POLBATT na przykładzie miesiąca października[35] 2001 roku kształtowały się następująco:

- patroli dziennych - 435
- patroli nocnych - 60
- treningów strzeleckich - 10
- treningów RRP z posterunkami POLBATT - 6
- treningów RRP z OP OGG - 3
- szkolenie służb operacyjnych - 1
- saperskie sprawdzenia i otwarcia trasy patrolu - 6[36]

Liczby te obrazują wielkość zadań wykonywanych przez naszych żołnierzy w trudnych warunkach pustynnych i w bardzo niebezpiecznym terenie[37]. Nadmienić należy, iż od września 1991 do listopada 1994 roku Dowódcą sił UNDOF[38] był generał Roman Misztal, zaś w okresie listopad 1994 – styczeń 1995 obowiązki pełnił pułkownik Jan Kempara[39], oraz w okresie marzec – lipiec 2004 roku generał Franciszek Gągor. W strukturach Kwatery Głównej dla naszego kraju przydzielono około 30 stanowisk etatowych. PKW pod względem wielkości jest na drugim miejscu zaraz po kontyngencie z Austrii. Licząc 30 czerwca 2004 r. 357 żołnierzy, stanowił ponad trzecią część całości sił UNDOF (w tym samym czasie siły miały 1042 żołnierzy)[40]. Łącznie, w okresie 1994 - 2004 w POLBAT-cie służbę pełniło ponad 4000żołnierzy.

Należy przypuszczać iż, w najbliższym czasie, jeśli nie dojdzie do znaczącej poprawy w stosunkach arabsko – izraelskich obecność sił UNDOF w rejonie Wzgórz Golan będzie przedłużana. Ostatniego przedłużenia mandatu sił UNDOF o kolejne sześć miesięcy, rezolucją 1550 (2004)[41] dokonała Rada Bezpieczeństwa ONZ dnia 02 lipca 2004 r. W ślad za tą rezolucją

---

[35] Bronowicz J., *Sprawozdanie z działalności PKW UNDOF za miesiąc październik 2001*, Camp Zuani.
[36] Więcej o pracy saperów: Garstka J., *Polskie patrole rozminowania w misjach pokojowych i stabilizacyjnych,* Raport 03 / 04, s. 31 –35.
[37] Czytaj też C. Dęga, *Doświadczenia z misji pokojowych ONZ,* Myśl Wojskowa nr 1/1999, s. 200-216
[38] The Blue Helmets, *A Review of UN Peace-keeping*, UN, New York, 1996. s. 76.
[39] Więcej: Szumski H, *Bilans funkcjonowania Sił Zbrojnych RP w NATO oraz misji pokojowych,* Myśl Wojskowa nr 6/2000, s. 5 - 20
[40] Dane na podstawie Raportu Sekretarza Generalnego S/2004/499 z dnia 21 czerwca 2004 dostępnego na www.un.org
[41] Rezolucja 1550 (2004) dostępna na www.un.org, zaś postanowienie Prezydenta RP dostępna na www.cokprm.gov.pl/mm/sklep/monpol.htm

stosownym postanowieniem, Prezydent RP przedłużył użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach Rozdzielająco – Obserwacyjnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w Syryjskiej Republice Arabskiej o kolejne sześć miesięcy.

Wnioski:

1. Nasi żołnierze wykonują zadania w ramach sił UNDOF od czasu ich powstania w 1974 roku. Powierzenie Polakom wykonywania zadań operacyjnych, to swoista „nobilitacja" za wieloletnie wykonywanie zadań na rzecz sił utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.
2. POLBATT był drugą w historii po PKW UNPROFOR jednostką, wykonujący zadania operacyjne w misjach utrzymania pokoju. W momencie podjęcia się przez Polskę realizacji zadań operacyjnych w siłach UNDOF, otworzyła się szansa zdobycia przez nasze Siły Zbrojne kolejnych, jakże wówczas nowych dla nas doświadczeń operacyjnych.
3. Intensywność realizacji zadań, szkolenia i pracy dowódczo- sztabowej, według standardów międzynarodowych, to ważny element wzmacniający profesjonalizm Wojska Polskiego.

2.3 Polski Kontyngent Wojskowy w składzie sił Koalicji Antyterrorystycznej – Operacja „Trwała Wolność", PKW MNF *(Multinational Force – Operation „Enduring Freedom")*, od 2002 r.

2.3.1 Tło historyczne utworzenia sił, mandat, charakterystyka sił.

W dniu 11 września 2001 cały świat został wstrząśnięty wiadomością o samobójczych atakach, przeprowadzonych na cele w Stanach Zjednoczonych przez organizację terrorystyczną Al-Kaida (ang. Al-Qaida). Ta islamska terrorystyczna struktura, której komórki powstały w wielu krajach na świecie, bazy szkoleniowe miała ulokowane w centralnej Azji - głównie w Afganistanie. Rządzący tym państwem Talibowie, zapewniali Al-Kaidzie schronienie oraz możliwości rekrutacji i szkolenia terrorystów.

Mimo, iż reżim ten cieszył się poparciem kilku państw islamskich, od których otrzymywał pomoc, nie był w stanie podczas swoich kilkuletnich dyktatorskich rządów stłumić oporu opozycji zbrojnej. Skonsolidowana w Sojuszu Północnym, składała się głównie z zamieszkujących północne i wschodnie tereny Afganistanu Uzbeków i Tadżyków. Stworzona przez nich partyzantka, otrzymywała wsparcie od poradzieckich państw środkowej Azji i od Rosji, gdyż była traktowana jako zapora przed zalewem fundamentalizmu islamskiego. W wieloetnicznym Afganistanie, najliczniejszą grupę stanowią Pasztuni, i oni to właśnie stanowili większość zwolenników reżimu.

Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji[42] 1368 (2001) z dnia 12 września 2001 roku, a następnie rezolucji 1373 (2001) z dnia 28 września 2001 stanowczo potępiła terrorystyczny atak na USA. Powołując się na artykuły VII rozdziału karty Narodów Zjednoczonych, podkreśliła prawo każdego państwa do indywidualnej i zbiorowej obrony przed napaścią, oraz nakazała zwalczanie terroryzmu we wszystkich jego formach.

Niedługo po atakach jedenastego września 2001 r., USA rozpoczęły szereg działań antyterrorystycznych, których celem było zniszczenie Al-Kaidy lub maksymalne jej osłabienie. Obok posunięć polityczno - dyplomatycznych (takich jak rezolucje Rady Bezpieczeństwa wymierzone w terroryzm[43]), przystąpiły do budowania militarnej koalicji państw gotowych

---

[42] rezolucje Rady Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions.htm

[43] między innymi utworzono na szczeblu ONZ komitet antyterrorystyczny – patrz www.un.org/terrorism/

zwalczać terroryzm. „Krucjata" antyterrorystyczna USA nie ograniczyła się do Azji centralnej i Bliskiego Wschodu.

Ponieważ kierowany przez mułłę Omara reżim Talibów odmówił żądaniu wydania członków kierownictwa Al.-Kaidy, Stany Zjednoczone, silnie wsparte przez Wielką Brytanię przeprowadziły operację zbrojną i uwolniły Afganistan od Talibów. Przy udziale bojowników Sojuszu Północnego, bardzo szybko udało się przejąć władzę w północnych i centralnych prowincjach włącznie ze stolicą kraju. Na południu i zachodzie (na obszarach pasztuńskich), gdzie reżim cieszył się sympatią, nadal prowadzi się operacje zwalczania zbrojnych grup popleczników Talibów i ukrywających się wśród nich terrorystów.

W trakcie działań wojennych i późniejszych operacji, na terenie Afganistanu zostało zaangażowanych około 20 tysięcy żołnierzy USA (kontyngent w sile dywizji i pododdziały specjalne w tym funkcjonariusze CIA), około 4000 żołnierzy Wielkiej Brytanii, oraz znacznie mniejsze siły z innych państw: Australii, Kanady i z kilku europejskich krajów NATO. Elementy bojowe i zabezpieczenia logistycznego rozwinięte zostały w republikach środkowej Azji (Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan) i w Pakistanie. Z kolei komponent lotniczy operował również z amerykańskiej bazy Diego Garcia i lotniskowców rozlokowanych na Oceanie Indyjskim. Z kolei komponenty morskie realizowały zadania na obszarze wód okalających Bliski Wschód, Azją południową i Daleki Wschód.

Rada Bezpieczeństwa, rezolucją 1377 (2001) z dnia 12 listopada 2001 roku, ogłosiła deklarację wzywającą do podjęcia ogólnoświatowych wysiłków w zwalczaniu terroryzmu, zaś w rezolucji[44] 1378 (2001) z dnia 14 listopada 2001 określiła Afganistan jako bazę terrorystów Al.-Kaidy. Tym samym uprawomocniła operację wojenną przeprowadzoną przez USA i wspierającą ich koalicję w tym państwie.

Nadmienić należy, iż siły dowodzonej przez USA koalicji po obaleniu reżimu zajęły się zwalczaniem jego pozostałości jak i odbudową kraju w tym:

- zapewnieniem bezpieczeństwa;
- pomocą humanitarną;
- ustanowieniem i wspieraniem administracji zarówno centralnej jak i lokalnej;
- rozbrajaniem różnorodnych milicji i prywatnych armii;
- tworzeniem nowych struktur afgańskiej armii i policji oraz ich szkoleniem;

- rozminowaniem;
- walką z przestępczością zorganizowaną oraz z uprawą i przemytem narkotyków.

Mimo wielu trudności, w działaniach tych odniosły sporo sukcesów. W czerwcu 2004 r. nowa afgańska armia liczyła już ponad 10 tys. żołnierzy, zaś siły policji ponad 20 tys. policjantów. Koalicyjne Zespoły Odbudowy Prowincji - Provincional Reconstruction Team – PRT wykonywały zadania w 11 prowincjach.[45]

Podjęte i prowadzone w Bonn rozmowy opozycji Afgańskiej na temat utworzenia władz tymczasowych po upadku Talibów, zostały zakończone porozumieniem[46] z 05 grudnia 2001r. Dokument ten ustalił między innymi sposób ukształtowania władz tymczasowych (przejściowych – zgodnie z zapisem porozumienia z Bonn i rezolucji RB – Afgan Transitional Autority), został zaakceptowany przez Radę Bezpieczeństwa rezolucją 1383 (2001).

Na wniosek władz afgańskich Rada Bezpieczeństwa rezolucją[47] 1386 (2001) z 20 grudnia 2001 utworzyła Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa (ang. International Security Assistance Force – ISAF). Rola, zasady pobytu, zadania, rejon odpowiedzialności, czas realizacji zadań zastały określone w Wojskowym Porozumieniu Technicznym (ang. Military Technical Agreement - MTA)[48] podpisanym 04 stycznia 2002 roku przez brytyjskiego generała dywizji Johna McColla.

Podstawowe zadania kierowanej przez USA koalicji i sił ISAF związane są ze sferą bezpieczeństwa. Z kolei sprawy cywilne pozostały w gestii ONZ. Tak więc United Nations Assistance Mission for Afganistan – UNAMA zajmuje się: administracją, sądownictwem, edukacją, opieką zdrowotną, rozwojem gospodarczym, a także przygotowaniem wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

Zadania sił określone w MTA, zgodnie z ustaleniami porozumienia z Bonn, będą realizowane co najmniej do wyborów powszechnych pierwotnie planowanych na czerwiec 2004 roku, a przeniesionych na wrzesień 2004 r. a następnie na wiosnę 2005. Zadania te są bardzo podobne do tych, które narzuciły sobie siły koalicji antyterrorystycznej z zastrzeżeniem, iż ISAF

---

[44] rezolucje Rady Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions.htm

[45] Dane na podstawie Raportu Sekretarza Generalnego S/2004/230 dostępnego na www.un.org

[46] najważniejsze postanowienia porozumienia z Bonn zawarto w raporcie Sekretarza Generalnego z dnia 05.12.01 dostępnym na www.un.org/Docs/sc/unsg_reports.htm lub www.un.org/peace/reports/peace_operations

[47] rezolucje Radu Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions.htm

[48] rola i najważniejsze zadania ISAF na podstawie MTA, oraz liczebność i struktura dostępne na stronie www.nato.org/AFNORTH/ISAF.int

operował tylko w rejonie Kabulu i w samym mieście[49]. Jednakże, ze względu wolno przebiegający proces tworzenia afgańskiej armii i sił bezpieczeństwa prezydent tego kraju już wielokrotnie zapowiadał, iż zwróci się o pozostawienie sił międzynarodowych po wyborach.

ISAF - kilkutysięczną formację (liczącą najczęściej około 5000 żołnierzy, w czerwcu 2004 nieco ponad 6000), której dowodzenia podjęła się najpierw Wielka Brytania tworzyło początkowo kilkanaście a następnie kilkadziesiąt kontyngentów narodowych (ostatnio kontyngenty z 33 państw) w tym większości obecnych członków NATO. Brytyjczycy pełnili rolę państwa kierującego w okresie od powołania sił w grudniu 2001 roku do czerwca 2002 roku. Następnie Turcja, w okresie czerwiec 2002 luty 2003 została tzw. Lead Nation, zaś kolejne sześć miesięcy Holandia i Niemcy.

11 sierpnia 2003 roku, dowodzenie operacją przejął Sojusz Północnoatlantycki, choć już od lutego 2003 wspierał pod względem wywiadowczym, łączności i logistycznym dowództwo holendersko – niemieckie. Od czasu przejęcia kierownictwa misją przez NATO strukturę sił tworzy:

- Kwatera Główna (ang. ISAF HQ);
- Kabulska Międzynarodowa Brygada (ang. Kabul Multinational Brigade – KMNB) w składzie trzech batalionowych grup bojowych;
- obsada Międzynarodowego Portu Lotniczego (ang. Kabul International Airport and Air Liaison Officers Cell).

Głównym zadaniem ISAF pozostało wsparcie władz centralnych Afganistanu. W ostatnim okresie zgodnie z życzeniem władz Afgańskich siły rozszerzają obszar działania poza Kabul. 6 stycznia 2004 r. przejęły z rąk dowodzonej przez amerykanów koalicji odpowiedzialność za Provincional Reconstruction Team – PRT w prowincji Kunduz. W czerwcu 2004 roku ISAF rozpoczął proces przejmowania odpowiedzialność za PRT w kolejnych czterech prowincjach (02 lipca oficjalnie przejęto odpowiedzialność za prowincje Mazar-a-Sharif i Majmana)[50].

---

[49] Utworzenie tych sił pod auspicjami ONZ miało spełnić jedną zasadniczą funkcję. Otóż pasztuńska większość obawiała się zdominowania władz centralnych przez przedstawicieli Sojuszu Północnego w którym to dominującą rolę odgrywały mniejszości, stąd od utworzenia sił ISAF do czasu utworzenia nowej armii Afgańskiej bezpieczeństwo w stolicy zostało oddane w ręce Narodów Zjednoczonych.

[50] dotychczasowe osiągnięcia zarówno kierowanej przez USA koalicji, ISAF, UNAMA oraz innych agend ONZ ujmowane są w raportach Sekretarza Generalnego (ostatni A/58/742-S/2004/230 z dnia 19 marca 2004) dostępnych na www.un.org/Docs/sc/, ponadto czytaj *Natowskie garnizony*, Polska Zbrojna, nr 15, 11 kwiecień 2004, s. 8; a także www.nato.int

Proces przejmowania odpowiedzialności z rąk koalicji antyterrorystycznej wymusza zwiększenie liczby żołnierzy, umożliwiające utworzenie nowych PRT, przyjęcia odpowiedzialności za ochronę bazy „Bagram" oraz odwodu. Decyzje zwiększające liczebność sił do około 10 tys. osób zostały podjęte podczas ostatniego szczytu NATO w Stambule w czerwcu 2004 r. Część zobowiązań do 1 października ubiegłego roku została wypełniona ze względu na przeprowadzane wówczas wybory prezydenckie w Afganistanie (09.10.2004). Kolejni żołnierze NATO ma zostać rozmieszczony w tym kraju w ciągu najbliższych miesięcy[51]. Wypowiedzi polityków i wysokich rangą wojskowych wskazują na potrzebę jeszcze większego wzmocnienia liczebności sił NATO.

Obecnie, niespełna 9 tysięczny ISAF tworzą żołnierze 47 krajów, przy czym najliczniejsze kontyngenty utrzymują Francja (740), Hiszpania (550), Kanada (990), Niemcy (1800), Turcja (825), Włochy (500), Wielka Brytania (460)[52]. Formacją dowodzi francuski oficer – Lt. Gen. Py. Ostatnie przedłużenie mandatu sił ISAF o kolejne 12 miesięcy nastąpiło 17 września 2004 Rezolucją RB 1563[53].

Realizacja „Porozumienia z Bonn" oraz osiągnięcia odbudowy poszczególnych segmentów demokratycznego Afganistanu łatwo prześledzić analizując Raport Sekretarza Generalnego z 26 listopada 2004 r „Sytuacja w Afganistanie i jej wpływ na międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo"[54]. Dokument ten podkreśla znaczenie przyjęcia Konstytucji przez Loja Jirgę i przeprowadzenie wyborów prezydenckich jako kluczowych osiągnięć ostatniego okresu. Wylicza także główne wyzwania stojące przed Afgańczykami i społecznością międzynarodową.

Początek 2005 roku przyniósł dyskusję nad rozszerzeniem mandatu sił ISAF i wojsk koalicji antyterrorystycznej o zwalczanie produkcji i handlu środkami odurzającymi. Afganistan zajmuje niechlubne pierwsze miejsce w świecie w produkcji opium, a dochody z narkotykowego biznesu stanowią około 50% dochodu narodowego. Obecnie tylko jednostki USA i Wielkiej Brytanii aktywnie angażują się w walkę z przestępczymi gangami[55].

---

[51] Skierowanie do sił ISAF dodatkowych sił wielkości batalionu zapowiedzieli politycy z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Bułgarii – do października 2004 kontyngenty zwiększyły Niemcy, Włosi, Hiszpanie. *Wyborcze wojsko,* Polska Zbrojna 41/2004, 10.10.04, s. 8. Poszerzenie zasięgu misji na zachód wymaga zwiększenia sił ISAF o 500 żołnierzy. Przyślą ich Stany Zjednoczone, Litwa i Włochy. Hiszpania zamierza przenieść na zachód Afganistanu około 400 żołnierzy stacjonujących obecnie wokół Kabulu – zapowiedź z 22.02.05

[52] depesza PAP z 22.02.05, czytaj – www.irak.pap.pl

[53] S/Res/1563 (2004) – dostępna na www.un.scres

[54] A/59/581 – S/2004/925 dostępny na www.un.sc

[55] Bilski A., *Afganistan czy Narkostan,* Polska Zbrojna 5/2005, 30.01.05, s. 28-29.

2.3.2 Rola PKW w siłach Koalicji Antyterrorystycznej, operacja „Enduring Freedom".

Polska dołączając do koalicji antyterrorystycznej, zdecydowała się wesprzeć jej działania niespełna 200 osobowym kontyngentem. Postanowieniem[56] Prezydenta RP z dnia 22.11.2001 utworzono Polski Kontyngent Wojskowy w składzie sojuszniczych sił Operacji „Enduring Freedom". Kontyngent miał prawo operować w państwach Azji centralnej oraz państwach Półwyspu Arabskiego, Morza Arabskiego i Oceanu Indyjskiego.

W skład PKW[57] weszły trzy odmienne komponenty:

- grupa bojowa jednostki specjalnej GROM licząca 24 żołnierzy;
- pododdział saperów wraz z dowództwem kontyngentu i drużynami łączności, oraz zabezpieczenia liczący 85 żołnierzy;
- okręt logistyczny ORP „Kontradmirał Ksawery Czernicki" którego załoga wraz z sekcją działań specjalnych, lekarzem, kapelanem, oficerem kontrwywiadu i oficerami łącznikowymi liczyła 53 żołnierzy.

Ze względu na wysoką specjalizację, poszczególne komponenty PKW „Enduring Freedom" realizowały bardzo różne zadania:

- żołnierze GROM wykonywali zadania z zakresu ochrony;
- pododdział saperów, rozlokowany w bazie „Bagram", zajmuje się rozminowaniem w rejonie Kabulu;
- okręt logistyczny, wchodząc w operacyjne podporządkowanie dowódcy V Floty US Navy, zajmował się transportem ładunków i zaopatrzenia, kontrolą żeglugi w rejonie Morza Arabskiego i Zatoki Perskiej, logistycznym zabezpieczeniem działań sił specjalnych US Navy, wykonujących operacje antyterrorystyczne w państwach Półwyspu Arabskiego[58].

W związku z utworzeniem w marcu 2003 Polskiego Kontyngentu Wojskowego dla potrzeb Operacji „Iraqi Freedom", do którego zostały włączone okręt oraz pododdział GROM, w „Enduring Freedom" pozostał tylko pododdział saperów.

---

[56] postanowienie dostępne na www.cokprm.gov.pl

[57] na podstawie informacji oficerów Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

[58] na podstawie informacji oficerów Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, oraz artykułów opublikowanych a magazynach „Polska Zbrojna" i „Żołnierz Polski" , np. *Dwie Wojny „Czernickiego"*, ŻP 10/2003, oraz wystąpienia adm. Floty R. Krzyżelewskiego na konferencji Operacja „Iracka Wolność"

W połowie 2003 roku dowodzenie operacją wsparcia nowego rządu Afgańskiego prezydenta Hamida Karzaja przejął Sojusz Północnoatlantycki. W okresie od lutego do sierpnia 2004 r., Polska skierowała do jego dyspozycji grupę oficerów rozpoznania osobowego (około 10 oficerów). Wykonywali oni zadania na rzecz ISAF wchodząc w skład Kwatery Głównej. Z kolei w maju nasz kraj skierował dwóch oficerów do Air Liaison Oficers Cell[59] Kabul International Airport. Ponadto kilkunastu oficerów pełniących służbę w strukturach NATO też uczestniczyło, bądź obecnie uczestniczy w wykonywaniu zadań na rzecz ISAF w ramach zadań wykonywanych na zajmowanych stanowiskach.

W perspektywie dwóch lat liczba naszych żołnierzy wykonujących zadania w składzie ISAF wzrośnie. Stanie się tak skutek zmiany podporządkowania obecnego w Afganistanie polskiego kontyngentu lub wykorzystania dowództwa Wielonarodowego Korpusu Północ – Wschód jako Kwatery Głównej sił[60] co zostało zaplanowane na 2007 rok.

Wnioski:

1. Wydzielając kontyngent wojskowy do kierowanej przez USA koalicji antyterrorystycznej, Polska działała w zgodzie z prawem międzynarodowym i zgodnie z własną racją stanu.
2. Uczestnicząc w koalicji, nasz kraj zademonstrował, iż jest wiarygodnym sojusznikiem mocarstwa amerykańskiego i Sojuszu Północnoatlantyckiego.
3. Skierowanie okrętu logistycznego do wojsk koalicji antyterrorystycznej demonstrowało gotowość Marynarki Wojennej RP do działań na odległych akwenach wraz z siłami koalicji i posiadania umiejętności interoperacyjnych.
4. Aktywny udział w operacji budowy demokratycznego Afganistanu wzbogaca Polskę o doświadczenia militarne i polityczno - dyplomatyczne.

---

[59] Postanowienie Prezydenta RP z dnia 29 grudnia 2003 r. O użyciu PKW w Islamskim Państwie Afganistanu, Monitor Polski nr 59 z 31 grudnia 2003, poz. 921 dostępne na www.cokprm.gov.pl

[60] Polska Zbrojna nr 7/2005, s.6

2.4 **Polski Kontyngent Wojskowy w Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych w Republice Iraku, PKW MNF (*Multinational Force Operation „Iraqi Stabilization"*), od 2003 r.**

2.4.1 Tło historyczne[61] utworzenia sił, mandat, charakterystyka sił.

Po zakończeniu wojny w 1991 roku, Irak akceptując zobowiązania wynikające z rezolucji Rady Bezpieczeństwa[62] ONZ numer 657 z 3 kwietnia 1991 roku złożył deklaracje, w których przyznał że posiada broń chemiczną i biologiczną oraz systemy jej przenoszenia. W latach 1991 – 1998 pod nadzorem Specjalnej Komisji ONZ (ang. United Nations Special Commission – UNSCOM) i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (ang. International Atomic Energy Agency – IAEA) zweryfikowano te deklaracje, zidentyfikowano i zniszczono większość broni, środki jej przenoszenia oraz infrastrukturę służącą do jej produkcji, a w tym elementy irackiego programu nuklearnego. Z powodu ciągłych utrudnień i odmowy współpracy ze strony władz Iraku, zespoły międzynarodowych inspektorów zostały wycofane w grudniu 1998 roku. UNSCOM i IAEA stwierdziły, iż nie były w stanie zakończyć swoich prac.

Po wielu naciskach dyplomatycznych w oparciu o rezolucję 1441 z 8 listopada 2002 roku Rady Bezpieczeństwa[63] wznowiono program inspekcji. Dokument ten zobowiązał Irak do:

- złożenia kompletnej deklaracji dotyczącej wszystkich aspektów prac nad Bronią Masowego Rażenia i procesem jej niszczenia;
- zapewnienia dostępu inspektorom do wszystkich miejsc związanych w jakikolwiek sposób z Bronią Masowego Rażenia a także współpracę celem weryfikacji prawdziwości deklaracji.

W myśl rezolucji, reżim został zobowiązany do rozliczenia się z każdego egzemplarza BMR i udowodnienia, iż nie posiada żadnej zakazanej broni.

Ponad roczne prace United Nations Monitoring, Verification and Inspection Commission – UNMOIC (sukcesorki UNSCOM) i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej nie pozwoliły

---

[61] więcej czytaj M. M. Dziekan, *Historia Iraku*, Warszawa 2002
[62] rezolucje Rady Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/docs/unsc_resolutions.htm
[63] rezolucje Rady Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/docs/unsc_resolutions.htm

na weryfikację irackiej deklaracji, więc nadal istniało domniemanie, iż reżim Husajna jest w posiadaniu BMR.

Stany Zjednoczone niezadowolone z rezultatów inspekcji, z końcem 2003 roku rozpoczęły kampanię polityczno – dyplomatyczną, której celem było przekonanie społeczności międzynarodowej o zagrożeniu ze strony Husajna i uzyskanie legitymacji do zbrojnej interwencji[64]. Amerykańsko – brytyjskie zabiegi dyplomatyczne, o uchwalenie rezolucji zezwalającej na militarne rozwiązanie nie powiodły się. Wówczas administracja amerykańska uznała, iż wystarczającą podstawą użycia siły jest fakt niepodporządkowania się reżimu irackiego dotychczasowym rezolucjom Rady Bezpieczeństwa (w tym rezolucji 1441 z 2002 roku). Równolegle rozpoczęło się tworzenie koalicji państw, skłonnych poprzeć interwencję w Iraku. O ile poparcie polityczne okazało się dość szerokie (połowa państw Europy, Ameryki Łacińskiej, Azji, część państw arabskich), w wymiarze militarnym poparcie było nader skromne. Ostatecznie, swoją gotowość wyraziły Wielka Brytania, Australia i Polska.

Przed rozpoczęciem operacji, koalicja zgromadziła w rejonie Bliskiego Wschodu około 280 tyś. żołnierzy (w tym 45 tyś. brytyjskich, 2 tyś. australijskich, niespełna 200 polskich), około 1000 samolotów, około 1900 czołgów i bojowych wozów pancernych, ponad 200 śmigłowców. Wojska Husajna liczące niespełna 400 tyś. żołnierzy posiadały ponad 5 tys. czołgów i bojowych wozów pancernych, 150 śmigłowców, ponad 300 samolotów.

Operację obalenia reżimu opatrzono kryptonimem „Iracka Wolność" (ang. *„Iraqi Freedom"*)[65]. Działania zbrojne rozpoczęły się dnia 20 marca 2003 roku od rakietowo – lotniczego uderzenia na cele strategiczne Iraku. Już po trzech tygodniach wysoce manewrowych działań, wojska koalicji dysponujące przewagą technologiczną, w dniach 05 – 11 kwietnia zdobyły Bagdad. Pokonane wojska S. Husajna uległy rozproszeniu, i 1 maja 2003 prezydent USA ogłosił zakończenie działań wojennych w Iraku.

---

[64] Zarówno przygotowania do obalenia S. Husejna jak i przebieg operacji 'Iraqi Freedom' oraz problemy powojennego Iraku można prześledzić w oparciu o literaturę zawartą w *Operacja „Iracka Wolnośc"* Bibliografia, Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2003 oraz *Wojna 2003 Amerykańsko – Iracka* /wybrane zagraniczne serwisy prasowe/, Materiały Poglądowe Centralna Biblioteka Wojskowa 3/2003 (Marzec, Kwiecień) Warszawa 2003 a także *Serwis prasowy Irak i inne ogniska zapalne na podstawie wydawnictw amerykańskich (źródło* http://fpc.state.gov), MON, Centralna Biblioteka Wojskowa 2003

[65] przebieg i dane liczbowe w oparciu o referat gen. broni E. Pietrzyk, pod tytułem *„Przygotowanie i użycie wojsk lądowych w operacji"* wygłoszonym na konferencji Operacja „Iracka Wolność", AON, Warszawa 2003, s. 69-79, ponadto czytaj wystąpienia: R. Olszewski, s. 80-91, P. Luśnia, s. 27-43,

Niedługo po zakończeniu działań wojennych, Rada Bezpieczeństwa ONZ rezolucją[66] nr 1483 (2003) z 22 maja 2003 r. USA i Wielka Brytania zostały określone jako mocarstwa okupacyjne, czyli stanowiące władzę do czasu jej przekazania Irakijczykom. W rezolucji tej Rada Bezpieczeństwa zaprosiła państwa członkowskie organizacji do włączenia się w proces zapewnienia bezpieczeństwa, stabilizacji i odbudowy Iraku.

Następnie powołano Tymczasowe Władze Koalicyjne[67] (ang. Coallition Provisoral Autority – CPA) z P. Bremerem na czele, które utworzyły tymczasową administrację. Koalicja powołała Iracką Radę Zarządzającą (namiastka rządu tymczasowego) – organ z ograniczonymi kompetencjami, którego głównym zadaniem było przygotowanie wyborów w oparciu o tymczasową konstytucję.

Rezolucją[68] 1500 (2003) z 14 sierpnia RB utworzyła United Nations Assistance Mission for Iraq[69] – formację zajmującą się głównie pomocą humanitarną i wspieraniem procesów demokratycznych w Iraku. Następną rezolucją - 1511 (2003) z 23 października 2003 upoważniła iracką Radę Zarządzającą do prac nad Tymczasową Konstytucją i ograniczyła mandat sił koalicji stwierdzając, iż wygasa on 12 miesięcy po zakończeniu procesu politycznego przekazywania władzy irakijczykom.

W wyniku prowadzonych równolegle zabiegów dyplomatycznych, około 30 państw wyraziło zgodę na skierowanie swych żołnierzy do sił stabilizacyjnych. Dało to w sumie około 30 tyś żołnierzy, z czego jedną trzecią stanowią wojska brytyjskie. Natomiast USA utrzymują w Iraku kontyngent liczący około 140 tyś. żołnierzy[70].

Okupowany Irak został podzielony na cztery strefy. Dwiema strefami zarządzają wojska USA, jedną wojska brytyjskie. Zarządzanie jedną ze stref Stany Zjednoczone zaproponowały Polsce, co zostało zaaprobowane przez władze naszego kraju.

Znajdujące się w Iraku wojska można podzielić na dwa komponenty. Pierwszy - w tym zdecydowana większość kontyngentów międzynarodowych - to siły przypisane do poszczególnych stref i prowincji, gdzie wykonują zadania stabilizacyjne polegające na:

---

[66] rezolucje Rady Bezpieczeństwa dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/docs/unsc_resolutions.htm

[67] więcej o roli Tymczasowych Władz Koalicyjnych i Irackiej Radzie Zarządzającej – patrz www.cpa_iraq.org i www.iraq.usambasy.gov

[68] rezolucje RB dostępne na www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions03.html

[69] więcej czytaj: Tardy T., *The United Nations and Iraq: A Role Beyond Expectations,* International Peacekeeping Vol 11, No. 4 winter 2004, s. 591 – 697.

- zapewnieniu bezpieczeństwa ludności;
- udzielaniu pomocy humanitarnej;
- rozminowaniu i usuwaniu zniszczeń wojennych;
- ochronie ważnych obiektów infrastruktury, składów broni i amunicji pozostawionych przez wojska S. Husejna;
- pomocy w tworzeniu władz lokalnych i wspieraniu administracji;
- tworzeniu i szkoleniu irackich formacji uzbrojonych.

Drugi komponent to zgrupowania bojowe i siły specjalne – głównie USA i Wielkiej Brytanii, których podstawowym zadaniem jest zwalczanie postsaddamowskiej partyzantki, terrorystów, oraz różnorakich milicji[71].

Zgodnie z amerykańskim planem, rozpoczęty 1 maja 2003 okres okupacji został zakończony przekazaniem władzy w państwie w ręce Rządu Tymczasowego 28 czerwca 2004 roku. Do jesieni 2004 roku opracowano Tymczasową Konstytucję w oparciu o którą przeprowadzono w styczniu 2005 roku wolne wybory. Zgodnie z planem wyłoniony po nich demokratyczny Tymczasowy Rząd Iraku, którego podstawowym zadaniem będzie opracowanie stałej konstytucji. Po zatwierdzeniu w tego dokumentu w referendum nie później niż w grudniu 2005 zostaną przeprowadzone kolejne wybory umożliwiające ukonstytuowanie się w pełni demokratycznych władz Iraku.

Udział polskich wojsk w operacji obalenia reżimu był symboliczny. Utworzony postanowieniem[72] Prezydenta RP kontyngent składał się z trzech komponentów:

- plutonu likwidacji skażeń liczącego 74 żołnierzy podlegającemu Koalicyjnemu Dowództwu Komponentu Lądowego, rozlokowanego w Królestwie Jordanii;
- okrętu logistycznego ORP „Kontradmirał Xsawery Czernicki" (wzmocniona załoga wraz z sekcją łącznikową liczyła 53 żołnierzy) podlegającego Centralnemu Dowództwu Sił Morskich USA i operującemu w rejonie Morza Arabskiego i Zatoki Perskiej;

---

[70] W ciągu dwu lat od rozpoczęcia operacji w Iraku zginęło blisko 1500 żołnierzy USA a ponad 10 tyś. zostało rannych – depesze Polskiej Agencji Prasowej dostępne na www.irak.pap.pl

[71] Ze składu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku zadania czysto bojowe przez cały czas pobytu wykonywali żołnierze GROM podlegający dowództwu amerykańskiemu. Na skutek ataków bojowników islamskich skierowanych przeciwko MND CS inne pododdziały zostały zmuszone do prowadzenia operacji „ofensywnych".

[72] Postanowienie Prezydenta RP z dnia 17 marca 2003 o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Wielonarodowych Połączonych Sił Operacyjnych koalicji międzynarodowej, Monitor Polski nr 14 z dnia 19 marca 2003, poz. 200, dostępny na www.cokprm.gov.pl

- grupy bojowej jednostki specjalnej GROM, liczącej 56 żołnierzy, przekazanej operacyjnie pod Centralne Dowództwo Operacji Specjalnych USA.

Pluton likwidacji skażeń – nie miał potrzeby działać zgodnie ze swoim przeznaczeniem i realizował zadania szkoleniowe z zakresu likwidacji skutków użycia Broni Masowego Rażenia na rzecz wojsk koalicji.

Zadania realizowane przez okręt logistyczny to:

- transport ładunków i zaopatrzenia;
- patrolowanie wewnętrznych wód Iraku;
- ochrona komunikacji sił sojuszniczych w północnej części Zatoki Perskiej;
- logistyczne zabezpieczenie działań specjalnych US Navy.

Grupa bojowa GROM brała udział w zdobywaniu platformy wiertniczej, portu Umm Kasr, poszukiwaniu prominentnych członków reżimu Husajna oraz wykonywała inne objęte klauzulą tajności zadania.

O wyszkoleniu i profesjonalizmie naszych żołnierzy wykonujących zadania w trakcie wojennej operacji „Iraqi Freedom"[73] świadczą nie tylko wielokrotnie wypowiadane pochwały i podziękowania ze strony koalicjantów i polskiego Ministra Obrony Narodowej, ale fakt, iż wykonali je bez strat własnych i powrócili cali i zdrowi do kraju.

2.4.2 Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Międzynarodowych Siłach Stabilizacyjnych w Republice Iraku.

Po oficjalnym zakończeniu działań wojennych w Iraku w pierwszych dniach maja 2003 strona amerykańska zwróciła się do Rządu Polskiego z propozycją objęcia odpowiedzialności za jedną z czterech stref stabilizacyjnych, na co władze naszego kraju wyraziły zgodę.

Strefa „Centralno – Południowa", która przypadła Polsce, to około 65 tysięcy km kwadratowych zamieszkałych przez około 5 mln ludzi. Równocześnie zapadła decyzja sformowania Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej (Multinational Division Central South – MND CS) pod dowództwem polskiego generała, na potrzeby zadań stabilizacyjnych. Po przeprowadzeniu konsultacji dyplomatycznych, zorganizowano w Warszawie dwie konferencje

---

[73] szerzej o operacji czytaj L. Konopka, *Operacja Iraqi Freedom. Próba podsumowania*, „Myśl Wojskowa – dodatek specjalny", oraz Operacja „Iracka Wolność", Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej, Wydział Wydawniczy AON, Warszawa 2003.

(maj i czerwiec 2003) ekspertów wojskowych, którzy dopracowali szczegóły tworzenia tego związku taktycznego.

By przygotować jak najlepiej kontyngenty do realizacji zadań, do rejonu misji w maju 2003 skierowano grupę rekonesansową, zaś w czerwcu do obozu „Camp Babilon" przedyslokowano część żołnierzy z plutonu chemicznego, stacjonującego w Królestwie Jordanii.

Postanowieniem Prezydenta RP[74] z dnia 6 czerwca 2003 utworzono Polski Kontyngent Wojskowy Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku. 10 czerwca 2003 skierowano grupę inicjatywną przygotowującą warunki do rozmieszczenia sił w strefie. Następnie, w dniach 2-3 lipca 2003 przerzucono grupę przygotowawczą w rejon misji. W okresie od 15 czerwca – 15 lipca odbywało się szkolenie dowódców, sztabów i wojsk w tym szkolenie zgrywające szczebla batalion – brygada wraz z ich wyposażaniem. Od 16 lipca do 10 sierpnia, amerykańskim transportem powietrznym, przerzucone zostały w rejon misji oddziały i pododdziały poszczególnych państw. Sprzęt został przerzucony drogą morską. W dniu 03 września 2003 międzynarodowy sztab pod polskim dowództwem przejął od 1 Korpusu Ekspedycyjnego amerykańskich Marines odpowiedzialność[75] za Sektor Centralno – Południowy.

Ostatecznie, w pierwszej zmianie dywizję utworzyły kontyngenty z ponad dwudziestu krajów. Polski Kontyngent Wojskowy włącznie z Grupą Bojową GROM operującą nie tylko w naszym sektorze, liczył blisko 2500 żołnierzy. Polacy jako tzw. Lead Nation stanowili większość personelu sztabu dywizji[76]. Oprócz Dowódcy Dywizji, którym został wówczas jeszcze generał dywizji Andrzej Tyszkiewicz, Polska obsadziła stanowiska Zastępcy Dowódcy (gen. bryg. Bronisław Kwiatkowski), Szefa Sztabu, oraz szefów wydziałów (prócz G1, G4 i G5[77]).

Sztab pierwszej zmiany Wielonarodowej Dywizji Centralno – Południowej został utworzony w oparciu o sztab 12 Dywizji Zmechanizowanej ze Szczecina, zaś samą dywizję tworzyły:

---

[74] Monitor Polski nr 30 z dnia 9 czerwca 2003, pozycja 410, dostępny na www.cokprm.gov.pl

[75] z powodu opóźnień w dostawach sprzętu, 3 września 2003 r. MD-CS przejęła odpowiedzialność za cztery z pięciu prowincji tworzących sektor

[76] więcej o procesie tworzenia Wielonarodowej Dywizji Centralno – Południowej można znaleźć między innymi w dwutygodniku „Wojska Lądowe" , numery 10-14 / 2003, np. A. Tyszkiewicz, *„Irackie wyzwanie"*, WL nr 11, a także *Trudna stabilizacja* – Materiały z konferencji..., Mathea T., *Pierwsza zmiana – początek drogi..Dobór, typowanie, przygotowanie jednostek i żołnierzy. Operacja gromadzenia sił i środków w rejonie realizacji misji*, AON, Warszawa 2004, s. 25-39,

[77] na podstawie A. Przeniosło, *Formowanie dywizji międzynarodowej*, Przegląd Wojsk Lądowych, sierpień 2003, s. 28 – 30.

- 1Miedzynarodowa Brygada (1 BZmot.) z prowincjami Babil i Karbala jako strefą operacyjną. Główne siły brygady tworzą polski batalion zmechanizowany, bułgarski batalion zmechanizowany oraz mieszana kompania mongolska i kompania łotewska wraz z plutonem litewskim.
- 2 Miedzynarodowa Brygada (2 Bzmot. - Ukraińska) odpowiadająca za prowincję Wasit której główne siły to dwa ukraińskie bataliony zmechanizowane i batalion wsparcia humanitarnego wraz z plutonem kazachskim;
- 3 Miedzynarodowa Brygada (3 Bzmot. - Hiszpańska – do kwietnia 2004) odpowiadająca za prowincje An Nadżaf i Al. Kadisija w skład której wchodziły bataliony hiszpański, dominikański, honduraski, salwadorski i kompania z Nikaragui.
- pododdziały dywizyjne: batalion CIMIC z Filipin (w pierwszej zmianie), batalion inżynieryjno- humanitarny z Tajlandii, batalion drogowo-mostowy i pododdział bezpilotowych środków rozpoznawczych z Rumunii, batalion transportowy z Węgier, kompania saperów ze Słowacji, oraz stanowiące odwód Dowódcy Dywizji - polski batalion zmechanizowany i Samodzielna Grupa Powietrzno- Szturmowa, a także batalion dowodzenia i batalion logistyczny[78].

Całość dywizji liczyła około 8200 żołnierzy z ponad dwudziestu państw (w tym kilku oficerów sztabowych z Danii, Holandii, Norwegii, USA, Włoch, oraz oficerowie łącznikowi z Wielkiej Brytanii)[79]. Podkreślić tu należy wysoce sprawne działanie sztabu dywizji i batalionu dowodzenia. Za ich sprawą został zorganizowany skuteczny system dowodzenia, pozwalający dobrze funkcjonować kilkudziesięcionarodowej strukturze na obszarze wielkości jednej piątej części Polski.

Oprócz wymienionych powyżej pododdziałów w sektorze Centralno – Południowym w dalszym ciągu operują amerykańskie oddziały zajmujące się poszukiwaniem członków sadamowskiego reżimu, działa też personel wywiadu, oraz zespoły CIMIC koordynujące większe

---

[78] na podstawie A. Goławski, T. Wróbel, „*Godzina zero*", Polska Zbrojna nr 35 z 31 sierpnia 2003, więcej o procesie przygotowania, zadaniach, strukturze, oraz funkcjonowaniu Międzynarodowej Dywizji Centralno – Południowej można znaleźć w miesięczniku „Przegląd Wojsk Lądowych" nr 12 z grudnia 2003 zatytułowanym „*Irak – doświadczenia*", częściowo w wersji elektronicznej www.army.mil.pl, przytoczone dane były weryfikowane w Zarządzie Operacji Bieżących, Generalnego Zarządu Operacyjnego P3, Sztabu Generalnego WP

[79] Po wycofaniu się kontyngentów Hiszpanii i krajów ameryki łacińskiej (za wyjątkiem Salwadoru) w maju 2004 odpowiedzialność za bezpieczeństwo w prowincjach An.- Nadżaf, Al.-Kadisija przejęły wojska Stanów Zjednoczonych. Stan liczebny dywizji spadł do około 6500 żołnierzy.

projekty infrastrukturalne[80] i pewna liczba oficerów sztabowych (oficerowie łącznikowi i obsługa amerykańskiego systemu łączności niejawnej z którym sprzęgnięty jest system telekomunikacyjny dywizji). Ponadto do zapewnienia łączności z kwaterą NATO, funkcjonuje mobilny element łączności, umożliwiający dostęp do sieci transmisji danych, którego obsadę stanowią żołnierze kilku państw sojuszu. Zgodnie z podpisanym ze Stanami Zjednoczonymi Memorandum (ang. *Memorandum of Understanding*), strona amerykańska zobowiązała się do zapewnienia wyżywienia i zaopatrzenia w paliwo, oraz części zaopatrzenia materiałowego i technicznego[81].

Do zadań[82] dywizji należy:

- zapewnienie przestrzegania prawa, porządku i spokoju w strefie, w tym zwalczanie lojalistów reżimu tzw. Former Regime Loyalists;
- pomoc w ustanowieniu nowych cywilnych władz oraz wsparcie utworzonej administracji;
- pomoc w formowaniu i szkoleniu jednostek policji i zalążków nowej armii irackiej, Irackiego Korpusu Obrony Cywilnej (Iraqi Civilian Defense Corps –ICDC) i Służby Ochrony Obiektów (Facility Protection Service – FPS), Straży Granicznej[83];
- pomoc humanitarna ludności oraz wspieranie organizacji humanitarnych;
- ochrona ważnych obiektów infrastruktury publicznej, w tym składów broni i amunicji pozostałych po armii irackiej;
- ochrona granic państwowych Iraku na odcinkach leżących w strefie;
- ochrona baz własnych i zabezpieczenie głównych ciągów komunikacyjnych.

---

[80] *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...*, , AON, Warszawa 2004, Ojrzanowski M., *Współpraca dowództwa brygady z władzami i ludnością miejscową, s. 85-96 i* Antczak Z., *współpraca cywilno-wojskowa podczas realizacji misji, s. 97-125*

[81] *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...*, , AON, Warszawa 2004, Mathea T., *Pierwsza zmiana – początek drogi. Dobór, typowanie, przygotowanie jednostek i żołnierzy. Operacja gromadzenia sił i środków w rejonie realizacji misji* , AON, Warszawa 2004, s. 25-39, Hejna P., *Problemy rozwinięcia i funkcjonowania logistycznego zabezpieczenia dywizji,* s. 126-142, a także Szymański K., *Organizacja zabezpieczenia logistycznego. Funkcjonowanie logistyki logistyki w rejonie działań,* s. 40-51

[82] zadania na podstawie A. Tyszkiewicz, „Irackie wyzwanie", „Wojska Lądowe" , nr 11 /2003, oraz M. Ojrzanowski, J. Ostrowski, Działalność brygady międzynarodowej w Iraku, „Przegląd Wojsk Lądowych" nr 12 z grudnia 2003 zatytułowany *„Irak – doświadczenia"*, częściowo w wersji elektronicznej www.army.mil.pl., ponadto *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...*, , AON, Warszawa 2004,Tyszkiewicz A. *Przebieg misji, realizacja zadań, współdziałanie z sojusznikami* ,s. 52- 96

[83] Likowski M., Hołdanowicz G., *Irackie siły bezpieczeństwa,* Raport – Wojsko Technika Obronność 11/2004, s. 14-20

Struktura[84] pierwszej zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego Sił Stabilizacyjnych w Iraku w uproszczeniu wyglądała następująco:

- dowództwo i sztab Wielonarodowej Dywizji Centralno- Południowej – 176 osób;
- dowództwo i sztab 1 Międzynarodowej Brygady (1 BZmot.) – 68 osób;
- dywizyjny batalion dowodzenia, utworzony w oparciu o bdow 12 DZ – 416 osób;
- dywizyjny batalion logistyczny i NSE, utworzone w oparciu o 12 bzaop, 8 brem, 6 BKPanc, 10 BLog – razem około 400 osób;
- Samodzielna Grupa Powietrzno – Szturmowa, wydzielona z 25 BKPow wraz z kompanią specjalną z 1 pułku komandosów– około 320 osób;
- batalion zmechanizowany wydzielony z 12 BZ – około 280 osób;
- batalion zmechanizowany – 10 batalion zmechanizowany ze Świętoszowa – około 350 osób;
- batalion dowodzenia – 140 osób;
- kompania inżynieryjna – około 80 osób;
- kompania Żandarmerii Wojskowej – około 50 osób;
- grupa działań psychologicznych – kilkunastu żołnierzy;
- kompania CIMIC, utworzona na bazie jednostki CIMIC z Kielc – około 50 osób;
- Szpital Polowy utworzony w oparciu o Szpital Polowy Operacji Pokojowych– około 50 osób;
- grupa bojowa jednostki specjalnej GROM od 15 września 2003 r. podległa Dowódcy Dywizji, jako Dowódcy Kontyngentu, ale nie wchodząca w skład dywizji – 56 żołnierzy.

Polacy - pomijając zespoły łącznikowe, oraz przedstawicieli w dowództwach szczebla nadrzędnego - stacjonowali w Iraku w pięciu obozach w czterech miejscowościach[85]:

- Babilon – dowództwo dywizji, batalion dowodzenia, drugi batalion zmechanizowany, część Samodzielnej Grupy Powietrzno – Szturmowej;

---

[84] struktura na podstawie M. Smarcew, *Wnioski z przygotowania oddziałów 12 DZ do udziału w misji pokojowej w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych" nr 12 z grudnia 2003 zatytułowany *„Irak – doświadczenia"*, częściowo w wersji elektronicznej www.army.mil.pl., oraz A. Goławski, T. Wróbel, *„Godzina zero"*, Polska Zbrojna nr 35 z 31 sierpnia 2003, przytoczone dane były weryfikowane w Zarządzie Operacji Bieżących, Generalnego Zarządu Operacyjnego P3, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

[85] na podstawie A. Goławski, T. Wróbel, *„Godzina zero"*, Polska Zbrojna nr 35 z 31 sierpnia 2003, przytoczone dane były weryfikowane w Zarządzie Operacji Bieżących, Generalnego Zarządu Operacyjnego P3, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

- Karbala (dwa obozy docelowo jeden) – dowództwo Międzynarodowej Brygady, batalion dowodzenia, część pododdziałów zabezpieczenia i logistyki;
- Al. Hillah – pierwszy batalion zmechanizowany, batalion logistyczny;
- Al. Kut – większość Samodzielnej Grupy Powietrzno – Szturmowej[86].

Podstawowe wyposażenie PKW w Iraku stanowiły:

- 10 śmigłowców (4xMi-8, 6xW3 Sokół);
- około 32 BRDM „Żbik"/ „Szakal;
- około 150 pojazdów „Honker" różnych wersji w tym około 30 opancerzonych,
- 6 zestawów przeciwlotniczych ZU-23-2,
- 18 wielokalibrowych karabinów maszynowych NSW kal. 12,7 mm,
- około 2450 karabinków „Beryl",
- około 200 karabinów maszynowych 7,62 mm[87].

W okresie styczeń – lipiec 2004 w Sektorze Centralno- Południowym realizowała zadania druga zmiana MND CS pod dowództwem gen. dyw. Mieczysława Bieńka[88]. Sztab dywizji powstał w oparciu o sztab 11 Dywizji Kawalerii Pancernej z Żagania. Stamtąd również pochodził batalion zmechanizowany, batalion dowodzenia i pododdziały zabezpieczenia. Sztab 1 Międzynarodowej Brygady (1 BZmot.) wystawiła 6 Brygada Desantowo – Szturmowa z Krakowa, batalion zmechanizowany (zmotoryzowany – na bazie 18 bdsz. z Bielska - Białej, batalion dowodzenia wystawiły również pododdziały brygady[89]. Samodzielną Grupę Powietrzno – Szturmową wydzieliła z 25 BKPow i 1 pułku komandosów.

Realizacja zadań stabilizacyjnych w Sektorze Centralno- Południowym odbywa się w bardzo trudnych warunkach. Rzutowały na to:

- złożona sytuacja etniczno wyznaniowa Iraku oraz walka o władzę[90];
- brak pełnej akceptacji obecności sił koalicji na terenie Iraku przez liderów społeczności sunnickiej i szyickiej;

---

[86] więcej o strukturze i zadaniach SGPSz czytaj: *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...*, , AON, Warszawa 2004, Kostrzewa D., *Z kabiny pilota – Doświadczenia i wnioski z użycia lotnictwa wojsk lądowych w stabilizacyjnej misji,* s. 173-184

[87] Polska Zbrojna nr 40/2004, s. 13, czytaj także niezwykle ciekawe wystąpienie Fuglewicz S., *Ewolucja uzbrojenia Polskiego Kontyngentu Wojskowego, Irak 2004 – ku normalności, Materiały...,* AON, Warszawa 2004, s. 161-164

[88] więcej (w tym struktura dywizji po wycofaniu kontyngentów latynowskich) czytaj: *Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004, Bieniek M., *Stabilizacja II – osiągnięcia i porażki,* s. 22-39. Po powrocie z misji w Iraku gen. Bieniek został awansowany do stopnia generała broni.

[89] J. Rybak, *Kulisy przyszłej rotacji*, Polska Zbrojna, nr 43, 26 październik 2003, s. 3-5.

- nieprzychylna, a czasami wręcz wroga postawa głównych państw sąsiadujących z Irakiem;
- powściągliwe zaangażowanie ONZ;
- wroga działalność bojówek islamskich wiernych reżimowi Husejna, oraz aktywność grup terrorystycznych[91];
- powszechna dostępność broni i materiałów wybuchowych;
- trudności w budowaniu irackich struktur bezpieczeństwa[92];
- niedostatek środków przeznaczonych na pomoc i odbudowę, oraz bardzo trudne warunki funkcjonowania organizacji humanitarnych;
- trudny klimat, braki infrastruktury;
- rozległy i miejscami gęsto zaludniony sektor odpowiedzialności;
- obecność w sektorze świętych szyickich miast (Karbala i Nadżaf) i odbywające się tam wielomilionowe pielgrzymki;
- wielonarodowy skład, brak stabilność składu[93], szczupłość sił dywizji;
- rozczarowanie i frustracja społeczeństwa Iraku wywołująca podatność na wpływy radykalnych przywódców.

W czasie pierwszego roku funkcjonowania Wielonarodowej Dywizji Centralno Południowej życie straciło kilkunastu żołnierzy dywizji w tym dziesięciu Polaków[94] (mjr H. Kupczyk, st. szer. G. Wasilewski, kpt. S. Strużak, st.chor. M. Krajewski, kpr. T. Krygiel, st. szer. ndt. A. Zielke, kpr. ndt. M. Rutkowski, st. szer G. Rusinek, szer. S. Kutrzyk, st. szer. K. Andrzejczak). Kilkudziesięciu żołnierzy zostało rannych. Z kolei od początku irackiej misji do grudnia 2004 poległo 16 żołnierzy Wojska Polskiego. W sumie MND CS straciła 54

---

[90] czytaj T. Wróbel, *Rewolta Al. Sadra*, Polska Zbrojna, nr 15, 11 kwiecień 2004, s 9, oraz analizy i syntezy Polskiej Agencji Prasowej specjalnego serwisu irackiego dostępne na www.irak.pap.pl.

[91] T. Wróbel, *Groźne prowokacje*, Polska Zbrojna, nr 7/2004, s. 9.

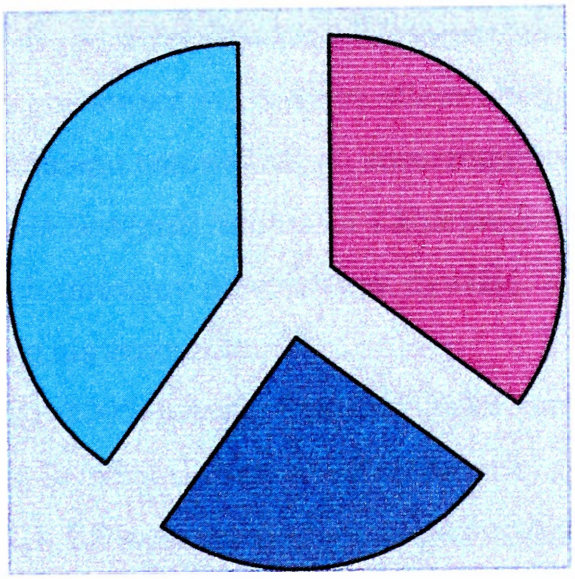
[92] T. Wróbel, *Kontrofensywa*, Polska Zbrojna, nr 16/2004, s.9, A. Goławski, *Irackie rozdroża*, Polska Zbrojna, nr 20/2004, s. 3-6.

[93] zgodnie z decyzją nowego premiera Hiszpanii Jose Luiza Zapatero kontyngent tego kraju a wraz z nim kontyngenty z Ameryki Łacińskiej za wyjątkiem wojsk Salwadoru, zostały wycofane do końca maja 2004. 27.04.04 Hiszpanie przekazali odpowiedzialność za prowincje An Nadżaf i Al. Kadisija wojskom USA. Z kolei w lipcu 2004 Rząd Filipin ulegając szantażowi terrorystów grożącym zabiciem porwanego wcześniej cywilnego kierowcy wycofał liczący 50 żołnierzy kontyngent na miesiąc przed pierwotnie planowanym terminem. Więcej czytaj: T Wróbel, *Odwrót Hiszpanów*, Polska Zbrojna, nr 17/2004, s. 9. We wrześniu 2004 wycofany został kontyngent z Tajlandii, w grudniu 2004 kontyngent z Węgier – komunikat Polskiej Agencji Prasowej dostępny na www.irak.pap.pl

[94] J. Rybak, *„Kuba" odszedł*, Polska Zbrojna, nr 46, 16 listopad 2003, s. 9-10, J. Rybak, *Śmierć na służbie*, Polska Zbrojna, nr 20/2004, s. 3-5 – dane aktualne na 15 grudnia 2004r. za komunikatem Polskiej Agencji Prasowej z dnia

żołnierzy. Realizując zadania, żołnierze z ponad dwudziestu krajów tworzących dywizję, dają świadectwo odporności na stres, dobrego wyszkolenia, odwagi i rozwagi, umiejętności współpracy, oraz tolerancji i zrozumienia a także szczerej chęci pomocy Irakijczykom.

ŻOŁNIERZE WP W POLEGLI W MISJACH POKOJOWYCH W LATACH 1953-2004 (100% = 65 - stan na 15.12.2004)



WYKRES NR 1

Pełnienie służby w składzie Sił Stabilizacyjnych w Iraku jest wyjątkowo niebezpieczne. Świadczy o tym fakt, iż Polski Kontyngent Wojskowy operacji „Iraqi Freedom" odnotował niemal dwukrotnie większe straty na każdy tysiąc żołnierzy pełniących służbę w porównaniu z innymi polskimi kontyngentami wykonującymi zadania rejonie Bliskiego Wschodu. Spośród około 26,5 tyś „misjonarzy" pełniących służbę w operacjach w tym rejonie (bez PKW Irak) zginęło 23.

Szczególnie należy podkreślić rolę Polskiego Kontyngentu Wojskowego. W składzie naszego kontyngentu znaleźli się żołnierze prawie wszystkich specjalności wojskowych.

---

15 grudnia 2004 dostępnym na www.irak.pap.pl lub www.wp.mil.pl, ponadto w Iraku zginęło 2 byłych żołnierzy jednostki GROM, którzy pracowali w cywilnej firmie ochroniarskiej oraz dwóch dziennikarzy.

Dowodząc strukturą składającą się z żołnierzy kilkudziesięciu krajów, dowództwo dywizji i wszyscy polscy oficerowie podjęli się bardzo trudnej misji – stworzenia i utrzymania w sprawnym funkcjonowaniu dużej formacji działającej ekstremalnie trudnych warunkach. Zarządzając sektorem o obszarze około 65 tyś. kilometrów kwadratowych, zamieszkałym przez ponad 5 milionów ludzi, polscy dowódcy wnoszą ogromny wkład w stabilizację i odbudowę Iraku, jak również w utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie. Rola Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach stabilizacyjnych w Republice Iraku jest nie do przecenienia[95].

Bardzo syntetycznie wyraził to pierwszy dowódca Wielonarodowej Dywizji Centralno – Południowej gen. broni Andrzej Tyszkiewicz – „Naszym siłom zbrojnym misja ta pozwoliła uwierzyć w siebie. Zgodnie z procedurami natowskimi po stworzeniu jednostki wielonarodowej ... daje się jej 2-3 lata na osiągnięcie wstępnej zdolności i kolejne 2-3 lata na pełną zdolność operacyjną. ... My w ciągu czterech miesięcy powołaliśmy dywizję, która osiągnęła zdolność operacyjną, przejęła strefę i sprawnie nią zarządzała."[96]

W okresie lipiec 2004 – luty 2005 pełniła służbę w Iraku trzecia zmiana PKW Irak. Trzecim Dowódcą Wielonarodowej Dywizji Centralno – Południowej został gen. dyw. Andrzej Ekiert[97]. Dowództwo i sztab MND CS oraz blisko połowę kontyngentu wydzieliła 16 DZ z Elbląga. Struktura kontyngentu w zasadzie nie uległa poważnym zmianom, zmieniła się natomiast strefa odpowiedzialności dywizji[98]. W ramach limitu na poziomie 2500 żołnierzy ustalonego postanowieniem Prezydenta RP, kosztem pododdziałów logistycznych, wzmocnieniu uległy pododdziały operacyjne i ochrony. Ponadto, wzmocnione zostały zdolności bojowe kontyngentu poprzez wyposażenie kontyngentu w dodatkowe samochody opancerzone BRDM „Żbik" (11 sztuk) i 6 śmigłowców Mi-24D[99]. Polski Kontyngent Wojskowy Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Republice Iraku w lipcu 2004 wyglądał następująco[100]:

---

[95] więcej o roli kierowanej przez Polaków dywizji w stabilizacji Iraku czytaj: *Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji...*, AON, Warszawa 2004

[96] Rozmowa z gen. broni A. Tyszkiewiczem, *Rekord świata*, Polska Zbrojna, nr 9 z 29 luty 2004, dostępna również w wersji elektronicznej www.polska-zbrojna.pl

[97] Po powrocie z Iraku, gen. A. Ekiert awansował na stanowisko Zastępcy Dowódcy Wojsk Lądowych i został mianowany generałem broni.

[98] *Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji...*, Konopka L., *Irak 2004 w ocenie Sztabu Generalnego WP. Prognoza rozwoju sytuacji*, AON, Warszawa 2004 s. 93-108, Goławski A., *Przebazowanie*, Polska Zbrojna nr 42/2004, s. 9. i *Czas przeprowadzki*, Polska Zbrojna nr 47/2004, s. 8

[99] Polska Zbrojna nr 48/2004 (za Centrum Informacyjnym MON), s. 7, oraz Przeciszewski R. *Pewny scenariusz na niepewne czasy- Rozmowa z gen. dyw. W. Skrzypczakiem...*, Polska Zbrojna nr 3/2005, s.10-11.

[100] przytoczone dane pochodzą z prasy wojskowej i były konsultowane Zarządzie Operacji Bieżących Generalnego Zarządu Operacyjnego P3 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

- dowództwo i sztab MND C-S oraz sztaby nadrzędne – około 220 osób;
- dowództwo i sztab 1 Międzynarodowej Brygady (1 BZmot.) wydzielone z 20BZ – około 60 osób;
- bdow MND C-S utworzony w oparciu o bdow 16 DZ – 430 osób;
- blog, wydzielony z pododdziałów logistycznych 16 DZ - około 280 osób;
- Samodzielna Grupa Powietrzno – Szturmowa wydzielona z 25 BKPow wraz z kompanią specjalną z 1 pułku komandosów– około 340 osób;
- batalion zmechanizowany wydzielony z 20 BZ – około 320 osób;
- batalion zmechanizowany wydzielony z 9 BKPanc – około 320 osób;
- batalion dowodzenia 1 BZmot wydzielony przez 20 BZ – 150 osób;
- kompania inżynieryjna z 5 pinż – około 80 osób;
- kompania Żandarmerii Wojskowej – około 40 osób;
- grupa działań psychologicznych – kilkunastu żołnierzy;
- kompania CIMIC utworzona na bazie jednostki CIMIC z Kielc – około 60 osób;
- Szpital Polowy utworzony w oparciu o Szpital Polowy Operacji Pokojowych– około 60 osób;
- NSE wydzielone przez 1 Blog – około 80 osób;
- grupa bojowa jednostki specjalnej GROM – 56 żołnierzy.

Od lutego 2005 zadania w Iraku wykonuje IV zmiana Wielonarodowej Dywizji Centralno Południowej[101] pod dowództwem gen. dyw. Waldemara Skrzypczaka. Polski kontyngent wojskowy tej zmiany został zmniejszony o około 800 żołnierzy poprzez pozostawienie w kraju batalionu odwodowego stacjonującego dotychczas nad Eufratem[102]. Po wcześniejszym wycofaniu poszczególnych kontyngentów siły dywizji zmalały do około 4850 żołnierzy z 15 krajów w tym około 1650 Polaków. Władze Ukrainy zapowiedziały stopniowe wycofanie swojego kontyngentu do końca 2005 roku. Wykonując zadania stabilizacyjne zmiana ta będzie się koncentrować na szkoleniu irackich wojsk[103].

---

[101] Kaleta W., Wróbel T., *Czwarta zmiana,* Polska Zbrojna 40/2004, s. 12-14

[102] Komunikat Polskiej Agencji Prasowej dostępny na www.irak.pap.pl, ponadto czytaj - *Wróci 800,* Polska Zbrojna nr 6/2005, s. 8, wcześniej, w grudniu 2004 r. zakończyli wykonywanie zadań w Iraku żołnierze GROM.

[103] *Nowi żołnierze, nowe zadania,* Polska Zbrojna nr 7/2005, s.8, oraz Goławski A. Wróbel T. *Jeszcze nie czas na pisanie książki,- Rozmowa z gen. broni A. Ekiertem...*,Polska Zbrojna nr 9/2005, s. 11.

Wnioski:

1. Chociaż skromny udział Wojska Polskiego w operacji obalenia reżimu Husajna, okazał się mocnym akcentem poparcia dla USA i Wielkiej Brytanii. Odegrał on istotne znaczenie w batalii polityczno – dyplomatycznej toczonej przez naszych sojuszników.
2. Zaproponowanie naszemu krajowi zarządzanie strefą stabilizacyjną w Iraku było owocem wcześniejszego poparcia, udzielonego sojuszowi Amerykańsko – Brytyjskiemu. Propozycja ta wyrażała uznanie dla Wojska Polskiego za jego wieloletnie wysiłki na rzecz utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie, jak również stanowiła wysoką ocenę dotychczasowej współpracy Polsko – Amerykańskiej.
3. Mimo rosnących w ostatnich latach nakładów na unowocześnienie wyposażenia naszej armii - w tym niedawnych zakupów sprzętu okazało się, że Wojsko Polskie, bez znaczącego wsparcia organizacyjnego, logistycznego i finansowego Stanów Zjednoczonych nie byłoby w stanie uczestniczyć w operacji irackiej w takiej skali.
4. Trzeba z dumą odnotować, że Polacy – dowództwo i sztab MND CS – sprostali wyjątkowo złożonemu zadaniu sprawnego dowodzenia międzynarodową dywizją w Iraku. Związany z tą funkcją cały przekrój różnorodnych zadań realizowanych przez naszych żołnierzy były i są niepowtarzalną akademią żołnierskiego rzemiosła i uniwersytetem kształtującym dowódcze zdolności i umiejętności
5. Słuszną jest zasada, iż do przygotowania kolejnych zmian Polskiego Kontyngentu Wojskowego Sił Stabilizacyjnych w Iraku, wykorzystuje się wiedzę i doświadczenie, którą posiedli żołnierze poprzednich zmian. Wyrazem dalekowzrocznej mądrości są organizowane konferencje naukowe, których celem jest formułowanie wniosków, nakreślanie kierunków rozwoju sztuki wojennej. Niewątpliwie też bardzo pożądane jest propagowanie tej wiedzy i doświadczeń, w środowisku oficerskim poprzez włączenie ich do programów szkolenia jednostek Wojska Polskiego.

WNIOSKI Z ROZDZIAŁU 2:

1. Realizując z powodzeniem przez ponad trzydzieści lat powierzone polskim żołnierzom zadania w składzie misji UNEF II, UNDOF, UNIFIL Polska jako państwo zyskała szacunek i zaufanie społeczności międzynarodowej, oraz stron konfliktu. Wynikiem tego stał się wniosek Sekretarza Generalnego do władz naszego kraju o zastąpienie wycofującego się ze składu sił UNDOF batalionu operacyjnego z Finlandii polskimi siłami. Od tego czasu WP rozpoczęło **wykonywanie zadań operacyjnych na Bliskim Wschodzie i przystąpiło do bezpośredniego nadzorowania porozumień między Izraelem a Syrią.**
2. W roku 2004 ponad 75% stanu osobowego żołnierzy polskich wykonujących zadania poza granicami kraju brało udział w operacjach prowadzonych w rejonie Bliskiego Wschodu. Z początkiem 2005 roku została zmniejszona liczba naszych żołnierzy biorących udział w stabilizacji Iraku. **Mimo to, region ten wciąż pozostanie najbardziej 'nasycony' obecnością żołnierzy w polskich mundurach**.
3. Polska kierując kontyngent wojskowy do sił Koalicji Antyterrorystycznej - który realizował zadania w rejonie Bliskiego Wschodu – zapoczątkowała „nową jakość" zaangażowania naszego kraju w rozwiązywanie problemów tego regionu. Tym samym jest wyrazem **aktywniejszej roli naszego kraju w wysiłkach na rzecz pokoju nie tylko na Bliskim Wschodzie.**
4. Za sprawą strategii militarno-politycznej USA Ostatnie lata przynoszą upowszechnianie się ryzykownego modelu rozwiązywania problemów bezpieczeństwa międzynarodowego polegającego na prewencyjnym użyciu siły przechodzącym w długotrwałe działania stabilizacyjne zbliżone do operacji budowania pokoju. Obalenie reżimu Talibów w Afganistanie, oraz irackiego reżimu Saddama Husajna pokazują dobitnie, iż USA dysponują potencjałem militarnym pozwalającym pokonać praktycznie każdego przeciwnika. Natomiast te same przykłady uświadamiają, iż **nawet taka potęga nie jest w stanie bez wsparcia ONZ i sojuszników europejskich osiągnąć długofalowych celów politycznych to jest budowy demokratycznych społeczeństw.**

5. 'Mapa Drogowa' była pierwszym planem rozwiązania niezwykle niebezpiecznego konfliktu 'sponsorowanym' przez ONZ, USA, UE, Rosję. Wprawdzie jego zapisy nie zostały wprowadzone w życie, lecz współpraca 'Kwartetu' podczas prób jego implementacji wydaje się wytyczać sposoby rozwiązywania globalnych problemów w przyszłości. Jestem zdania, iż tylko **odbywające się pod patronatem ONZ współdziałanie Stanów Zjednoczonych z Europą umożliwi stawienie czoła wyzwaniom najbliższych dziesięcioleci.**

3. PRZYPUSZCZALNE KIERUNKI ZAANGAŻOWANIA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W OPERACJE POKOJOWE NA BLISKIM WSCHODZIE.

3.1 Czynniki wpływające na zakres zaangażowania Polski w operacje pokojowe.

Decyzja o skierowaniu kontyngentu do danej operacji pokojowej jest każdorazowo suwerenną decyzją państwa. Władze, biorąc pod uwagę różnorakie czynniki, kierują się odpowiednimi kryteriami[1], spośród których jako najważniejsze wymienia się:

- kryteria polityczne;
- kryteria społeczno - ekonomiczne;
- kryteria wojskowe.

O użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów. Ten tryb podejmowania decyzji obowiązuje gdy użycie sił zbrojnych ma nastąpić w celu:

- udziału w konflikcie zbrojnym;
- wzmocnienia sił państwa lub państw sojuszniczych;
- udziału w misji pokojowej.

Proces podejmowania decyzji[2] w wymiarze narodowym odbywa się na dwóch płaszczyznach.

Na płaszczyźnie politycznej – w formie konsultacji między Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Ministerstwem Obrony Narodowej, innymi ministerstwami, oraz z Radą Ministrów (Komitetem Spraw Obronnych RM) i urzędem Prezydenta RP (Biurem Bezpieczeństwa Narodowego).

Na płaszczyźnie wojskowej odbywa się w MON i występuje w sferze na poziomie polityczno - wojskowej (kierownictwo ministerstwa, departamenty) i sferze czysto militarnej - Sztab Generalny, Rodzaje Sił Zbrojnych.

Po otrzymaniu wniosku od organizacji międzynarodowej lub państwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych dokonuje analizy złożonego wniosku, opracowuje rekomendację na potrzeby Rady Ministrów, a następnie przekazuje prośbę państwa lub organizacji do MON.

---

[1] podobne choć nieco inne ujęcie tego zagadnienia czytaj F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa, 1998, s. 205-206, oraz C. Kącki, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, AON, Warszawa, 2003, s. 93.

Ministerstwo Obrony Narodowej:

- prowadzi konsultacje z innymi resortami, które dokonują analizy złożonego wniosku uwzględniając kryteria społeczno – ekonomiczne;
- rozważa wniosek pod kątem kryteriów wojskowych;
- przedstawia wyniki swoich prac Komitetowi Spraw Obronnych Rady Ministrów, który dokonuje wstępnej decyzji o przyjęciu bądź odrzuceniu wniosku;
- przedstawia Radzie Ministrów propozycję wniosku do Prezydenta RP o wydanie stosownego postanowienia. W uzasadnieniu, MON przedstawia wyniki analiz przeprowadzonych w oparciu o kryteria wojskowe, oraz finansowe aspekty wniosku.

Następnie Rada Ministrów podejmuje decyzję o udziale kontyngentu w danej operacji. Jeżeli Prezydent RP ją akceptuje, wówczas wydaje stosowne postanowienie uruchamiające proces legislacyjny, planowania i przygotowywania kontyngentu[3].

Natomiast instytucje ministerstwa, biorące udział zarówno w części analityczno – decyzyjnej, jak i planistyczno – realizacyjnej to:

- Sztab Generalny WP;
- Departament Współpracy Międzynarodowej;
- Departament Budżetowy;
- Rodzaje Sił Zbrojnych;
- Zakład Budżetowy Wojskowe Misje Pokojowe i inne.

Pracujący w powyższych instytucjach cywilni i wojskowi eksperci stanowią zaplecze analityczne ministra.

Kryteria polityczne

Głównym kryterium politycznym jest zgodność udziału w danej operacji z interesem narodowym (racją stanu). Jego fundamenty są zawarte w Konstytucji RP, zaś część dotycząca bezpieczeństwa, została uszczegółowiona w Strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Tak więc zapisy wymienionych dokumentów winny być wiążące podczas podejmowania decyzji o udziale w danej operacji.

Zgodność z prawem międzynarodowym danej operacji jest kolejnym ważnym kryterium politycznym. Formalny wymóg uzyskania akceptacji Rady Bezpieczeństwa ONZ

---

[2] proces podejmowania decyzji na podstawie C. Kącki, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, AON, Warszawa, 2003, s. 91- 95.

[3] Za konsultacje z innymi resortami i za koordynację wewnętrznego procesu analityczno - decyzyjnego w MON odpowiada Podsekretarz Stanu ds. polityki obronnej.

nie jest konieczny, gdyż nadrzędne prawo do kolektywnej samoobrony pozwala na prowadzenie operacji przez organizacje regionalne i doraźne koalicje.

Ważnym kryterium politycznym jest realizacja formalnych zobowiązań wobec organizacji międzynarodowej (sojuszniczej), aby kraj pozostawał w rzędzie wiarygodnych partnerów. Ponadto, brane są pod uwagę zobowiązania moralne wobec sojusznika, czy też ofiar konfliktu. Kształtuje to wizerunek Polski jako aktywnego uczestnika wysiłków na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie.

Rozważając kryteria polityczne, brane są również pod uwagę reperkusje polityczne udziału w operacji pokojowej oraz szansa uzyskania powodzenia podejmowanych działań polityczno – wojskowych.

Kryteria społeczno - ekonomiczne

Kryteria społeczno – ekonomiczne mają szczególnie istotną wagę w państwach ustroju demokratycznego. Priorytetowym czynnikiem, jest poziom akceptacji udziału wojska w określonej operacji pokojowej przez społeczeństwo. Władze muszą mieć świadomość, decydując o skierowaniu żołnierzy do danej misji, że społeczeństwo ponosi koszty tego udziału. I nie najważniejsze są tutaj wydatki finansowe na przygotowanie, przemieszczenie, utrzymanie, czy powrót kontyngentu z misji. Najistotniejsze jest ryzyko utraty życia, które ponoszą żołnierze oraz ryzyko odwetowych ataków skierowanych przeciw obywatelom państwa zaangażowanego w rozwiązanie konfliktu[4]. Akceptując okresowe obniżenie poziomu bezpieczeństwa, społeczeństwo pragnie w dłuższym horyzoncie czasu uzyskać stabilne środowisko polityczne, owocujące wzrostem bezpieczeństwa międzynarodowego oddziaływującego pozytywnie na własny kraj.

Koszty społeczne bardzo łatwo mogą przekształcić się w koszty ekonomiczne. Zagrożenie bezpieczeństwa skutkuje spowolnieniem lub nawet zahamowaniem wzrostu gospodarczego poprzez spadek poziomu inwestycji, spadek dochodów z turystyki, perturbacje w handlu międzynarodowym, czy wzrost kosztów importu. Aby nie obciążać dodatkowo podatników udział Sił Zbrojnych naszego kraju w operacjach pokojowych jest zasadniczo finansowany z budżetu MON.

Z ekonomicznego punktu widzenia, najkorzystniejszy jest udział Polski w operacjach, których koszty są w całości (operacje ONZ) lub części refundowane. Przykładem może służyć stanowisko Arabii Saudyjskiej, która poniosła częściowo koszty udziału Polskiego

[4] ryzyko wystąpienia ataków terrorystycznych występuje praktycznie tylko w przypadku udziału w operacji wymuszania pokoju.

Kontyngentu Wojskowego operacji „Pustynna Burza", czy USA, częściowo finansujące udział żołnierzy polskich w operacji stabilizacyjnej w Iraku.

Często niedocenianym jest stosunek masmediów do udziału w operacji pokojowej. Z racji ogromnego wpływu na opinię społeczną media są uważane za „czwartą władzę". Przy „dobrych intencjach" doprowadzają czasem do niemal absurdalnego wypaczenia rzeczywistości. Wystarczy wspomnieć operację obalenia Husajna, gdzie niemal każda ofiara konfliktu była pokazywana jako tragedia na skalę globu. Z kolei całkowicie na uboczu pozostawała hekatomba tragedii w Rwandzie czy Sudanie[5]. Ofiary czystek etnicznych, liczone w dziesiątkach tysięcy pomordowanych czy umierających z głodu ludzi spotkały się ze słabą i mocno spóźnioną reakcją niektórych organizacji humanitarnych i jeszcze mniej sprawnym działaniem polityków. Natomiast w masowych mediach przeszły niemalże bez echa. W pewnym sensie zakładnikami mediów są zarówno społeczeństwa jak i politycy[6]. Jako przykład można podać pacyfistyczną retorykę kanclerza Niemiec G. Shredera, czy wynik kwietniowych wyborów w Hiszpanii.

Sukces operacji pokojowej, a co za tym idzie zwiększenie bezpieczeństwa jest dobrem najwyższym, trudno przeliczalnym na pieniądze. Z kolei przejściowe koszty społeczne trzeba traktować jako 'inwestycję długoterminową', której efekty mogą ważyć w wymiarze historycznym.

Kryteria społeczno – ekonomiczne nabierają szczególnie istotnego znaczenia dla decydentów (polityków) w okresie przedwyborczym kiedy to głosy opinii społecznej decydują o ich losie.

Kryteria wojskowe

Kryteria wojskowe mają ważki udział w decyzji o podjęciu operacji pokojowej. Ocena szans powodzenia misji, mandat, poziom akceptacji stron konfliktu obecności wojskowej, to kluczowe kryteria wojskowej analizy. Rozważane są też:

- wielkość i charakter kontyngentu w stosunku do posiadanych zasobów osobowych;
- zakres zadań, wyposażenie;
- rejon odpowiedzialności;

---

[5] W ciągu trwających z przerwami ponad 20 lat wojen w Sudanie straciło życie ponad 2 miliony ludzi a ponad 600 tys. przebywa w sąsiednich krajach w obozach uchodźców – z raportu Sekretarza Generalnego S/2004/453 dostępnego na www.un.org.

[6] dla przykładu, zależność pomiędzy decyzją polityczną o powierzeniu Polsce zarządzania strefą stabilizacyjną w Iraku a poparciem dla misji można prześledzić np. Poparcie dla misji stabilizacyjnej w Iraku i poczucie

- warunki bezpieczeństwa;
- rejon geograficzny, klimat;
- podporządkowanie kontyngentu podczas wykonywania misji;
- przypuszczalny horyzont czasowy zaangażowania w operację.

Operacje pokojowe z założenia są tymczasowe, choć jak pokazuje wiele przykładów, impas politycznych rozwiązań wymusza funkcjonowanie misji nawet przez kilkadziesiąt lat (np. UNTSO, UNDOF, UNIFIL).

Państwo poprzez instytucje sprawujące władzę, biorąc pod uwagę powyższe, przeprowadza określoną procedurę zwaną procesem decyzyjnym[7]. Zgodnie z ustawą z 17 grudnia 1998 *o zasadach użycia lub pobytu sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa* decyduje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów.

Wnioski

1. Nadrzędnym kryterium, które decyduje o udziale Sił Zbrojnych naszego kraju w operacji pokojowej jest zbieżność z polską racją stanu (interesem narodowym). Ponadto, wielką wagę mają kryteria społeczno – ekonomiczne.
2. W samym procesie decyzyjnym bezpośrednio bierze udział stosunkowo wąskie grono przedstawicieli narodu to jest Prezydent RP i Rada Ministrów[8].
3. Mając na uwadze ekonomiczne aspekty decyzji, za sprzyjające uwarunkowania należy uznać udział naszych żołnierzy w operacjach, których koszty są w całości lub części refundowane.
4. Ocena szans osiągnięcia celów polityczno - wojskowych misji, obok mandatu sił, to podstawowe kryterium wojskowe rozpatrywane w procesie decyzyjnym.
5. Chociaż nasze Siły Zbrojne liczą 150 tyś. żołnierzy, wciąż jednak poważną przeszkodą udziału w misjach jest niski poziom uzawodowienia. Z kolei ograniczenia budżetowe, nie pozwalają na przyśpieszenie procesu modernizacji technicznej. Stąd w przypadku naszych sił, wśród kryteriów wojskowych, ważkie znaczenie posiada wielkość i charakter kontyngentu, oraz zakres zadań i wyposażenie techniczno - uzbrojeniowe.

---

zagrożenia terroryzmem, komentarz badań przeprowadzonych przez CBOS, BS/26/2004, opracowała A. Grudniewicz dostępny na www.cbos.pl/ cbos_pl.htm

[7] więcej o procesie w Polsce czytaj C. Kącki, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, AON, Warszawa, 2003, s. 91 - 109.

[8] w ramach Rady Ministrów MSZ, MON i jego ramach Sztab Generalny, dla przykładu w takich krajach jak Czechy, Japonia, Niemcy, Turcja, Węgry, decyzję rządu musi podjąć lub zatwierdzić parlament.

3.2 Aktualna sytuacja polityczno – wojskowa na Bliskim Wschodzie.

Obecność, liczebność, rola sił utrzymania pokoju wykonujących zadania z mandatu ONZ, czy też międzynarodowych sił stabilizacyjnych na Bliskim Wschodzie jest wynikiem sytuacji polityczno – wojskowej panującej w regionie[9]. Ta z kolei zależna jest od postępów w rozwiązywaniu problemów występujących w tym regionie, wśród których, dwa najważniejsze to:

- konflikt arabsko – izraelski;
- sukces budowy stabilnego, a w przyszłości demokratycznego, Iraku.

Powyższe problemy niewątpliwie mają znaczenie zasadnicze. To na skutek erupcji arabsko – izraelskiego konfliktu, ONZ powołała w czerwcu 1948 r. misję UNTSO[10] która funkcjonuje do dziś. To ten konflikt był przyczyną wybuchu kilku wojen w ostatnim półwieczu, zmuszając społeczność międzynarodową do wielokrotnych interwencji. ONZ pięciokrotnie organizował operacje pokojowe, z których dwie (UNDOF, UNIFIL)[11] funkcjonują do dzisiaj. Arabsko – izraelski konflikt pochłonął w ciągu ostatnich czterech lat ponad 4200 ofiar.

Działania irackiego dyktatora dwukrotnie zmuszały ONZ do tworzenia misji obserwacyjnych po wojnach przez niego prowadzonych. To reżim S. Husajna wielokrotnie groził użyciem broni masowego rażenia i użył jej przeciwko obywatelom swego państwa. Dwukrotnie również społeczność międzynarodowa mobilizowała kilkusettysięczne armie by pokrzyżować jego zapędy.

3.2.1 Konflikt arabsko – izraelski.

Historyczny już konflikt arabsko – izraelski, z całą pewnością wymagał będzie długiego czasu na rozwiązanie[12]. Od początku powstania nowożytnego Izraela, państwo to podejmuje zdecydowane działania, w celu normalnego funkcjonowania w nieprzychylnym i wrogim mu środowisku arabskim. Bezpieczeństwo w obszarze polityki zagranicznej Izrael oparł na strategicznym sojuszu z USA, zaś w dziedzinie militarnej na przygotowaniu i utrzymaniu systemu obronnego, zdolnego do przeciwdziałania potencjalnym zagrożeniom. Amerykański „parasol ochronny" przeciwstawiający się niekorzystnym dla Izraela

---

[9] Ross D., *The Middle East Predicament,* Foreign Affairs January/February 2005 s., 61 – 74 oraz Kubiak K., *Bliski Wschód – Konflikt konfliktów,* Raport – Wojsko Technika Obronność – 01/2005 s. 4 - 9

[10] UNTSO – United Nations Truse Suppervision Organisation

[11] UNDOF – United Nations Disengagement Observer Force, UNIFIL - United Nations Iterim Force In Lebanon

rezolucjom Rady Bezpieczeństwa, oraz wielomiliardowa pomoc wojskowa, w połączeniu ze sprawną organizacją i ogromną determinacją państwa i społeczeństwa, pozwoliły na zbudowanie i rozwój jednej z nielicznych potęg demokratycznych na Bliskim Wschodzie.

Z kolei, aż do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, arabskie otoczenie odmawiało kategorycznie prawa do istnienia państwa Izrael na terenie Palestyny. Na skutek takiej postawy, wszystkie międzynarodowe inicjatywy rozwiązania konfliktu, nie miały powodzenia. Swoisty pat przerwał 09 listopada 1977 roku prezydent Egiptu, proponując negocjacje oparte na zasadzie 'ziemia za pokój'. Zostały one zakończone podpisaniem traktatu pokojowego. Egipt jako pierwsze państwo arabskie uznał Izrael i nawiązał z nim stosunki dyplomatyczne 26 lutego 1980 roku. Mimo wciąż chłodnych stosunków na linii Kair – Tel-Aviv, państwo to odgrywa konstruktywną rolę w bliskowschodnim procesie pokojowym. Zachowując dystans do Izraela, popierając dążenia Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa na drodze negocjacji oraz podejmując działania na rzecz zapobiegania proliferacji[13] Broni Masowego Rażenia stara się budować swój autorytet wśród państw regionu.

Po upadku dwubiegunowego podziału świata, zaistniał kolejny krok na drodze do rozwiązywania konfliktu arabsko – izraelskiego[14]. Rozpoczęte w 1991 roku w Madrycie rokowania (zarówno dwustronne jak i wielostronne) doprowadziły w roku 1994 do podpisania najpierw deklaracji, potem traktatu pokojowego między Izraelem i Jordanią[15].

Traktat nie tylko uregulował stosunki między państwami sygnatariuszami, ale zawiera również zapisy o współpracy w kilku dziedzinach. Bardzo aktywnym uczestnikiem procesu pokojowego w rejonie Bliskiego Wschodu jest Jordania. Jej przywódcy występowali niejednokrotnie z inicjatywami zmierzającymi do rozwiązania konfliktu izraelsko – palestyńskiego, wykazując się daleko posuniętym realizmem.

Po wycofaniu się wojsk izraelskich z południa Libanu, w maju 2000 roku, państwa te nie zdołały osiągnąć znaczących postępów na drodze normalizacji wzajemnych stosunków.

---

[12] rys historyczny konfliktu wraz z literaturą dotyczącą zagadnienia patrz rozdział 1.1 niniejszej pracy.

[13] tu czytaj: International Atomic Energy Agency, Resolutions and Other Decisions of the General Conference, Fortyseventh Regular Session, 15-19 September 2003 (GC(47)/RES/DEC(2003)), oraz egipski raport opracowany w ramach Preparatory Committee for the 2005 Review Conference of the Parties to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, NPT/CONF.2005/PC.III/26, Third session, New York, 26 April-7 May 2004, dostępne na www.un.org

[14] Pressman J., *Vision in collision. What happend at Camp David and Taba,* International security, Fall 2003, Vol 28, No 2, 5 - 43

[15] Deklarację podpisano 26 lipca 1994, traktat pokojowy 26 października. Podpisanie dokumentów poprzedziły dwustronne negocjacje prowadzone pod patronatem USA. Więcej czytaj C. Kącki, Izrael, AON, Worszawa, 2002, s. 95-96.

Na przeszkodzie stoją zarówno przyczyny obiektywne, jak i stanowisko Syrii, mającej decydujący wpływ na politykę Libanu. Sprowadza się to do:

- niewielkich roszczeń terytorialnych Libanu[16];
- obecności wojsk syryjskich na terytorium Libanu;
- antyizraelskich ataków Hezbollahu, operującego z terytorium Libanu a wywołujących odwetowe akcje Izraela;
- uchodźców palestyńskich znajdujący się w kilku obozach w Libanie;
- uregulowania dostępu do zasobów wody pitnej.

Pod wpływem Syrii, północny sąsiad Izraela opowiada się za kompleksowym uregulowaniem konfliktu, mało czyniąc by zaprowadzić ład i porządek wzdłuż swojej południowej granicy. To z kolei wywołuje odwetowe reakcje Izraela eskalujące nieufność. Odmowa rządu Libanu odpowiedzialności za tereny opuszczone przez armię izraelską, wymusiła na ONZ dalsze utrzymywanie w tym rejonie sił UNIFIL[17]. Jedynym z niewypełnionych dotychczas zadań tych sił wynikających z mandatu Rady Bezpieczeństwa, jest pomoc rządowi z Bejrutu w przywróceniu efektywnej władzy na południu Libanu. Niezależnie od drobnych pretensji terytorialnych Liban domaga się:

- bezwarunkowego powrotu do Palestyny uchodźców przebywających na jego terytorium;
- rekompensaty za straty ekonomiczne, poniesione w związku z okupacją południa kraju przez Izrael.

Ponadto Liban uzależnia zawarcie porozumienia pokojowego z Izraelem od zawarcia takiego porozumienia między Damaszkiem a Tal-Avivem[18], a nawet od całościowego rozwiązania problemu palestyńskiego. Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, wydaje się, iż w najbliższej przyszłości nie będzie możliwe osiągnięcie znaczącego postępu na drodze normalizacji stosunków izraelsko – libańskich.

Kolejnym elementem bliskowschodniej układanki jest Syria. Utraciwszy Wzgórza Golan w wyniku wojny Jom Kipur w 1973 r. , łudziła się możliwością odzyskania tych terenów na drodze siłowej. Jednak po zawarciu pokoju z Izraelem przez Egipt i Jordanię, stało się to mało prawdopodobne[19], zważywszy na dysproporcje potencjałów zarówno militarnych jak i gospodarczych. Rozmowy prowadzone w latach dziewięćdziesiątych, zostały przerwane

---

[16] dotyczy przebiegu 'Blue line', głównie tzw. Sheba Farm, szerzej zobacz rozdział 2.1 niniejszej pracy.
[17] obecny mandat sił UNIFIL, oraz sytuacja w strefie operacyjnej zawarta w ostatnim raporcie Sekretarza Generalnego ONZ dostępne na www.un.org
[18] czytaj np. C. Kącki, Izrael, AON, Warszawa 2002, s. 98.
[19] poza tajnymi rozmowami prowadzonymi przez H. Asada przerwanymi jego śmiercią nie prowadzono żadnych poważnych prób rozwiązania tego konfliktu – C. Kącki

w lutym 1996 roku. Izraelska ustawa uzależniająca przekazanie innemu państwu części terytorium od zgody parlamentu i poparcia społecznego, wyrażonego w referendum, zasadniczo oddaliły perspektywę kompromisu[20].

Szansę na podjęcie konstruktywnych rozmów dawały złożone w 1999 r. propozycje premiera E. Baraka. Przewidywały one negocjacje w sprawach:

- obecności wojsk syryjskich w Libanie;
- zaprzestania wspierania antyizraelskiego terroryzmu;
- zasad korzystania z zasobów wody;
- budowy systemu wczesnego ostrzegania;
- wyznaczenia granicy i nawiązania stosunków dyplomatycznych;

Barak zakładał wycofanie się Izraela z większości Wzgórz Golan[21]. Jednakże krótkie rządy E. Baraka, brak elastyczności negocjatorów obu stron i śmierć H. Asada, nie pozwoliły na osiągnięcie porozumienia. Po przyjęciu władzy przez nowego premiera, propozycje te przestały być aktualne.

Syria, mając znaczące wpływy w sąsiednim Libanie, z jego terytorium, stara się wywrzeć presję na Izrael, zezwalając na działalność arabskich organizacji terrorystycznych[22]. Na arenie międzynarodowej stanowczo opowiada się za całościowym rozwiązaniem konfliktu arabsko – izraelskiego. Powodem jest fakt, iż każdy podpisany przez państwo żydowskie traktat pokojowy pozostawia ją w osamotnieniu, osłabiając jej pozycje przetargowe. Z tego samego powodu nie popiera rozmów na linii Izrael – Autonomia Palestyńska. Ostatnio, z uwagi na obecność wojsk amerykańskich w sąsiednim Iraku, nastąpiło pewne złagodzenie tego twardego stanowiska[23]. Z punktu widzenia wojskowego, Wzgórza Golan stanowią dla Izraela rejon o charakterze strategicznym, armia syryjska jest z kolei za słaba by móc realnie myśleć o rozwiązaniu siłowym.

Do chwili obecnej, na podstawie porozumień rozejmowych z 1974 roku, strony konfliktu pozostają rozdzielone strefą zdemilitaryzowaną, obsadzoną przez siły UNDOF, które wraz z obserwatorami z UNTSO dokonują cyklicznych kontroli w strefach limitacji uzbrojenia po obu stronach strefy. Przewiduje się (co jest mało prawdopodobne

---

[20] ustawa z 26 stycznia 1999 r., C. Kącki, Izrael, AON, Warszawa 2002, s. 99.

[21] K. Darewicz, *Najważniejszy pokój z Syrią*, Rzeczpospolita, nr 165, 17 lipca 1999 r.

[22] M. Izydorczyk, *Substytut*, Polska Zbrojna, nr 42, 19 październik 2003, s. 27-28, ostatnio, pod wpływem nacisków międzynarodowych – między innymi rezolucji RB ONZ - oraz protestów libańczyków Syria zadeklarowała wycofanie swoich wojsk z Libanu, nie określenia jednoznacznej daty kiedy ono nastąpi.

[23] Syria żądała kategorycznie między innymi oddania wzgórz Golan, zakończenia intifady jako warunków wstępnych rozpoczęcia rozmów pokojowych. Na początku br. prezydent B. Assad złożył propozycję podjęcia rozmów pokojowych z Izraelem rezygnując z części warunków lub łagodząc ich wymowę, czytaj np C. Kącki, Izrael, AON, Warszawa 2002, s. 100; M. Izydorczyk, Roszady wymuszone, Polska Zbrojna, nr 3/2004, s. 28

w najbliższym czasie), iż w wypadku osiągnięcia porozumienia pokojowego, nowo wytyczona granica będzie przebiegała na zachód od obecnej strefy rozdzielenia, nie pokrywając się z granicą z 1967 roku. Ewentualne osiągnięcie porozumienia pokojowego, nie oznacza zlikwidowania sił rozjemczych. Obie strony deklarują potrzebę wyznaczenia po obu stronach granicy strefy zdemilitaryzowanej i stref limitacji uzbrojenia szerszych niż dotychczasowe, które miały by być nadzorowane przez siły międzynarodowe[24].

Zgodnie z oczekiwaniami Syrii, miały by to być siły pod egidą ONZ, działające na dotychczasowych zasadach funkcjonowania UNDOF, lub zgodnie z oczekiwaniem Izraela siły podobne do międzynarodowych sił obserwacyjnych działających na Synaju. Zwiększenie obszaru stref limitacji uzbrojenia wymagało będzie zwiększenia liczebności sił. Jeśli – co jest wielce prawdopodobne – UNDOF będzie obarczony nadzorowaniem granicy izraelsko – syryjskiej, dotychczasowi kontrybutorzy żołnierzy przypuszczalnie zostaną poproszeni o zwiększenie liczebności swoich batalionów.

Negocjacje z Palestyńczykami[25] rozpoczęły się w Madrycie w 1991 roku. Naród ten reprezentowali przedstawiciele Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) włączeni w skład delegacji Jordanii. Do negocjacji doszło na skutek zmian geopolitycznych, które skłoniły strony do bardziej realnego spojrzenia na rzeczywistość.

W wyniku tych negocjacji, 13 września 1993 roku Izrael i OWP podpisały Deklarację Zasad Tymczasowej Autonomii Palestyńskiej. Dokument ten stanowił, iż trwałe uregulowania pokojowe, mające w zamierzeniu doprowadzić do powstania niepodległej Palestyny, poprzedzone zostaną pięcioletnim okresem przejściowym. Następnie negocjowano i wprowadzano w życie porozumienia tworzące Autonomię Palestyńską na wydzielonych terenach i regulujące poszczególne dziedziny życia:

- 'Porozumienie Gaza – Jerycho', negocjowane w Oslo, podpisane 4 maja 1994 r. w Kairze, przyznające autonomię na obszarze Strefy Gazy i Jerycha, oraz regulujące sprawy bezpieczeństwa, cywilne, prawne i ekonomiczne;
- 'Porozumienie Erez Checkpoint – Gaza' podpisane 29 sierpnia 1994 r. rozszerzające autonomię na kolejne obszary Zachodniego Brzegu i regulujące wprowadzanie autonomii w kolejnych dziedzinach życia;
- 'Porozumienie o pełnej autonomii' negocjowane w Oslo, podpisane 28 września 1995 r. w Waszyngtonie, oddawało w ręce Palestyńczyków 30 % Zachodniego Brzegu oraz umożliwiło przeprowadzenie wyborów Rady Narodowej.

---

[24] więcej o potencjalnym kształcie sił rozdzielających na granicy Izraelsko - Syryjskiej C. Kącki, Izrael, AON, Warszawa, 2002, s. 143-147.

Realizacja powyższych porozumień sankcjonowała obecność około 140 tyś. żydowskich osadników oraz odpowiadającej za ich bezpieczeństwo armii izraelskiej na terenach Autonomii. Implementacja tymczasowych porozumień została jednak zahamowana po zabójstwie głównego architekta negocjacji, izraelskiego premiera I. Rabina w listopadzie 1995 r. Nowy, utworzony w czerwcu 1996 r. prawicowy rząd Izraela z premierem B. Netanjahu na czele zakwestionował porozumienia zmierzające do utworzenia niepodległej Palestyny, wstrzymując realizację porozumienia z września 1995 r. Podejmowane przez USA wysiłki na rzecz wznowienia procesu pokojowego, nie przyniosły trwałego postępu (tymczasowe porozumienie zawarte w Wye River Plantation, 23 października 1998 r.).

Kolejna zmiana stanowiska izraelskiego była związana ze zmianą premiera. Decyzje i inicjatywy E. Baraka pozwoliły na postęp w realizacji porozumienia o autonomii, oraz wznowienia rozmów pokojowych dotyczących rozstrzygnięć trwałych. Palestyńskie „nie" dla propozycji rozwiązania problemu uchodźców oraz statusu Jerozolimy, zaproponowanych przez B. Clintona, a zaaprobowanych przez stronę izraelską, stało się powodem załamania procesu pokojowego.

Wybuch drugiej intifady oraz kolejne wybory w Izraelu, w których zwycięstwo odniosły ugrupowania prawicowe, oddaliły znacząco możliwość osiągnięcia jakichkolwiek postępów na ścieżce pokoju. Palestyńskie powstanie, samobójcze ataki terrorystyczne, przeprowadzane przez radykalne organizacje (w tym podległe pod J. Arafata) wymierzone w ludność cywilną spotykały się ze zdecydowaną reakcją. Armia izraelska wielokrotnie wkraczała na tereny Autonomii w poszukiwaniu terrorystów, dezorganizując funkcjonowanie administracji palestyńskiej (faktycznie reokupując niektóre rejony od 28 września 2000), stosowała odpowiedzialność zbiorową, niszcząc zarówno wytwórnie broni jak i domy Palestyńczyków, oraz fizycznie likwidując islamskie bojówki[26]. Kolejny wzrost napięcia spowodowało wznowienie w marcu 2001 budowy osiedli żydowskich na terenie Zachodniego Brzegu, a także rozpoczęcie budowy muru bezpieczeństwa (ang. *Separation Wall*).[27] Działania te wywołały rozliczne protesty społeczności międzynarodowej.

Reakcją na to były liczne rezolucje Rady Bezpieczeństwa, potępiające działania stron konfliktu. RB ONZ, uchwaliła dnia 12 marca 2002 rezolucję 1397 (2002), która zawierała wizję utworzenia niepodległej Palestyny. Ponadto, liczne międzynarodowe inicjatywy pokojowe zmierzały w kierunku porozumienia. Szczególnie widoczne były działania ONZ,

---

[25] negocjacje Izraela z Palestyńczykami na podstawie C. Kącki, Izrael, AON, Warszawa, 2002, s. 100-113
[26] R. Montusiewicz, Krąg przekroczony, Polska Zbrojna, 13/2004, s. 8
[27] na stronie www.un.org zamieszczono około 40 dokumentów odnoszących się do Muru Bezpieczeństwa, M. Izydorczyk, Ogień na Bliskim Wschodzie, Polska Zbrojna, 36/2003, s. 23-24.

UE, USA i Rosji zmierzające do opracowania planu pokojowego. Grupa ta nazwana Kwartet (ang. Quartet) pod przewodnictwem USA stała się autorem ostatniej inicjatywy trwałego rozwiązania konfliktu izraelsko – palestyńskiego zwanego „Mapą Drogową" (ang. R*oadmap*)[28]. Plan zakładał powstanie do końca 2005 roku niepodległej Palestyny.

W pierwszej fazie, której realizacja była planowana do maja 2003 r. „Mapa Drogowa" zakładała:

- natychmiastowe zakończenie ataków terrorystycznych i zaniechanie akcji odwetowych;
- podjęcie działań z dziedziny bezpieczeństwa, w tym potępienie terroryzmu i zaprzestanie jego sponsorowania;
- zlikwidowanie izraelskich osiedli, powstałych po marcu 2001 r., stopniowe wycofanie się armii izraelskiej z terenów zajętych po 28 września 2000 r.;
- normalizację życia Palestyńczyków i odbudowę instytucji Autonomii, oraz zwiększenie pomocy humanitarnej.

Całość tych działań miała doprowadzić do odtworzenia sytuacji z przed drugiej intifady.

Druga faza planu, której realizacja była planowana na okres czerwiec 2003 r. – grudzień 2003 zakładała:

- przeprowadzenie wyborów w Palestynie;
- dalszą budowę i umocnienie instytucji Autonomii;
- zwołanie pod patronatem 'Kwartetu' międzynarodowej konferencji pokojowej podczas której powinny zapaść decyzje zmierzające do powstania niepodległej Palestyny w tymczasowych granicach.

Trzecia faza zaplanowana na lata 2004 – 2005 proponowała zwołanie drugiej międzynarodowej konferencji, podczas której miały zapaść ostateczne decyzje rozwiązujące problem granic, w tym rozstrzygnięcia kwestii Jerozolimy, uchodźców, osadników, wzmocnienie ekonomicznych podstaw nowego państwa. Faza ta zawierała również inicjatywę szerszej normalizacji stosunków arabsko – izraelskich, po rozstrzygnięciu wszystkich elementów kwestii Palestyńskiej.

Wprawdzie naciskane przez społeczność międzynarodową strony konfliktu dokonały analizy planu pokojowego, a organizacje terrorystyczne ogłosiły kilkutygodniowy rozejm, jednak został on szybko zerwany. Wydaje się, iż zarówno J. Arafat jak i A. Sharon

---

[28] harmonogram realizacji planu na podstawie Annex (A performance-based roadmap to a permanent two-state solution to the Israeli-Palestinian conflict) to Letter dated 7 May 2003 from the Secretary-General addressed to the President of the Security Council, S/2003/529, dostępny na www.un.org

wykazywali zbyt mało dobrej woli jako przywódcy, by zbliżyć swoje narody do osiągnięcia pokojowego kompromisu.

Premier Izraela jest zakładnikiem prawicowej większości popierającej go w Knesecie[29]. Jako potwierdzenie tej tezy niech posłuży decyzja jego własnej partii Likud, kategorycznie odrzucająca propozycję jednostronnego wycofania wojsk i likwidacji osiedli żydowskich w Strefie Gazy złożoną przez A. Sharona na początku 2004 roku[30]. Ponieważ społeczeństwo Izraela popiera propozycję wycofania się z Gazy, prawicowy premier przeforsował swoją propozycję mimo sprzeciwu niektórych partii popierających jego rząd (poparcia planom wycofania udzielili lewicowi politycy)[31]. Wydaje się więc, że prawdziwe są słowa J. Katzir: „W Izraelu tylko prawica może skutecznie naciskać na radykałów. Może układać się z Palestyńczykami i mówić ekstremistom, że pilnuje ich interesów. W tym sensie jest również bardziej wiarygodna dla Palestyńczyków. Bo jeśli zgodzi się na coś, wiadomo, że ma za sobą ludzi niechętnych ustępstwom."[32]

Z kolei przywódca Autonomii, izolowany przez armię izraelską, utracił nie tylko znaczną część autorytetu ale i realnej władzy na rzecz dowódców radykalnych ugrupowań[33]. Administracja palestyńska nie podejmując realnych działań zmierzających do poprawy warunków życia ludności utraciła zaufanie. Prowadzi to do sytuacji, gdzie Palestyńczycy nie dostrzegają realnych korzyści z faktu istnienia skorumpowanych, nieefektywnych struktur władz Autonomi. Ponadto strona izraelska podważała sens współpracy z J. Arafatem, podejmując działania zmierzające do jego eliminacji ze sceny politycznej Bliskiego Wschodu[34].

Mimo inicjatyw ożywienia procesu pokojowego[35], jednak do zbliżających się wyborów w Izraelu nie należy spodziewać się przełomu w rozwiązaniu tego 'zapętlonego' konfliktu.[36] Wysiłki zmierzające do rozwiązania izraelsko-palestyńskiego konfliktu

---

[29] Makovsky D., *How to build a Fence,* Foreign Affairs Vol 83, No 2, March/April 2004, s. 50 - 64

[30] referendum dla członków partii Likud przeprowadzono 02 maja 2004, 59% głosujących odrzuciło plan likwidacji osiedli żydowskich w Strefie Gazy, Polska Zbrojna, 19/2003, s. 8.

[31] Izydorczyk M., *Porzucenie ziemi obiecanej,*Polska Zbrojna nr 45/2004, s. 11

[32] J. Katzir – współautorka 'Inicjatywy Genewskiej', *Na razie górą jest macho*, Gazeta wyborcza, 12-13 czerwca 2004; Izrael nigdy nie będzie w stanie wchłonąć wszystkich terytoriów palestyńskich wraz z ludnością miejscową ze względu na znacznie szybszy przyrost naturalny arabów. Prawdopodobnie świadomość tego faktu stoi za planem opuszczenia Strefy Gazy. Więcej: M. Izydorczyk, *Zmęczeni przemocą*, Polska Zbrojna, nr 22/2004, s. 24-25.

[33] R. Frister, *Po drugiej stronie muru*, Polityka, nr 11, 13 marzec 2004, s. 50-52, A. Gogolewska, *Zasada: brak zasad*, Polska Zbrojna, nr 20/2004, s. 28-29.

[34] R. Frister, *Tęcza w rowie*, Polityka, nr 23, 05 czerwca 2004, s. 50.

[35] dla przykładu komunikat z Security Council 4951st Meeting, S.C./8071, 23 April 2004, oraz Highlights from the Press Conference following a meeting of the Middle East „Quartet", 4 May 2004, gdzie podejmowano próby reaktywowania Mapy Drogowej poprzez włączenie propozycji premiera A. Sharona w kontekst planu, lub „*Inicjatywa genewska*"; dokumenty dostępne na www.un.org

[36] Shikaki K., *The future of Palestine,* Foreign Affairs November/December 2003, Vol 83 No 6, s., 45 -60

podejmowane w ciągu ostatnich dwu lat nie zakończyły się sukcesem.[37]. Terminy zapisane w 'Mapie Drogowej' są już niemożliwe do utrzymania (patrz harmonogram planu na poprzedniej stronie)[38].

Nowe perspektywy rozwiązania izraelsko-palestyńskiego konfliktu[39] otwarła śmierci Jasera Arafata w listopadzie 2004 r. Po kilkutygodniowej niepewności kto zostanie jego następcą, po grudniowych wyborach nowym prezydentem Autonomii Palestyńskiej został umiarkowany polityk Mahmud Abbas.

Zmiana lidera już w krótkim czasie jego rządów przyniosła pierwsze efekty. Nowe władze potępiły terroryzm, Izrael wypuścił z więzień kilkuset Palestyńczyków. Najważniejszym symptomem poprawy niezwykle napiętych stosunków między sąsiadami był szczyt w Sharm-el-Sheik. Po raz pierwszy od czterech lat doszło do spotkania izraelskiego premiera z prezydentem Autonomi Palestyńskiej[40].

Wydaje się jednak, że do wznowienia procesu pokojowego brakuje spektakularnego impulsu. Wydarzeniem takim mogło by być zwycięstwo wyborcze partii lewicowych lub centrum w najbliższych izraelskich wyborach. Prezentują one zwykle bardziej elastyczne stanowisko negocjacyjne. Oczywiście znaczący wpływ na postawę stron konfliktu będzie miało stanowisko USA - głównego patrona dotychczasowych porozumień zawartych na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza[41]. Ponieważ nie jest możliwy powrót Palestyńczyków na tereny obecnego Izraela jedynym realistycznym rozwiązaniem jest wypłata odszkodowań. Między innymi z tego powodu Stany Zjednoczone muszą wystąpić w roli 'sponsora' bliskowschodnich rozmów pokojowych, co zostało już zapowiedziane przez amerykańskiego prezydenta w trakcie przemówienia otwierającego drugą kadencję.

Po upadku S. Husajna, jedynym państwem regionu otwarcie wzywającym do zniszczenia Izraela, jest Iran. Panujący tam po śmierci Chomeiniego reżim ajatollachów, posługuje się od dziesięcioleci terrorystami w walce z Żydami (wspierając organizację Hezbollah). Korzystając z rosyjskiej i północnokoreańskiej technologii, rozwija technikę rakietową i program jądrowy, dążąc do zbudowania własnej bomby atomowej. Postępowanie Teheranu budzi obawy nie tylko w Tel-Avivie. Iran, zaliczony został do amerykańskiej „osi

---

[37] od 28 września 2000 do 18 marca 2004 ofiarami tego konfliktu było 946 Izraelczyków i 3245 Palestyńczyków, dane ze sprawozdania z Security Council 4927 Meeting, S/PV.4927, 18 March 2004, dostępne na www.un.org, dla przykładu czytaj M. Izydorczyk, *Zmęczeni przemocą*, Polska Zbrojna, nr 22/2004, s. 24-25.

[38] Wysiłki zmierzające do rozwiązania izraelsko-palestyńskiego konfliktu łatwo prześledzić analizując Raport Sekretarza Generalnego *„Peasful Settelment of the qestion of Palestine"*, A/59/544 – S/2004/909 z 29 listopada 2004 roku

[39] np. Jonas A., *Szansa,* Polska Zbrojna nr 3/2005, s. *9,* Montusiewicz R., *Nowe otwarcie?,* Polska Zbrojna 48/2004, s. 28-29

[40] Frister R., *Chłodne ocieplenie,* Polityka nr 8/2005, s. 52-53

[41] dla przykładu, M. Izydorczyk, *Mocna przyjaźń*, Polska Zbrojna, nr 40/2003, s 25.

zła", zagrożony jest również sankcjami ONZ, ze względu na uniemożliwienie kontroli niektórych obiektów nuklearnych przez inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Ostatnio jednak dało się odnotować pewne złagodzenie stanowiska w sprawie proliferacji broni masowego rażenia wymuszone aktywnością wojskową armii USA[42] oraz działaniami polityków europejskich. Natomiast zasadnicza zmiana postawy Teheranu wobec Izraela będzie prawdopodobnie możliwa dopiero po zmianie rządzącego reżimu na mniej ortodoksyjny.

Wnioski:

1. Stany Zjednoczone jak dotychczas były najskuteczniejszym motorem bliskowschodniego procesu pokojowego. Zaangażowanie USA w budowę demokratycznego Iraku spowodowało odwrócenie uwagi amerykańskiej administracji od konfliktu arabsko – izraelskiego. Z kolei mający wolną rękę prawicowy premier A. Sharon, nie jest zdolny do znaczących inicjatyw. Stąd nie należy oczekiwać przełomu w rozwiązywaniu tego konfliktu do czasu nowych zdecydowanych inicjatyw amerykańskich.
2. Zarówno decyzje jak i deklaracje rządu Libanu wskazują, iż uzależnia on uregulowanie stosunków z Izraelem od postępów rozmów pokojowych z Syrią. Mając powyższe na uwadze, a także mnogość problemów pozostających do rozwiązania, oraz postawę władz w Tel Avivie nie można przypuszczać, iż w najbliższym czasie nastąpi znacząca poprawa relacji izraelsko - libańskich. Zakładam, że w perspektywie kilku lat, rozlokowane w południowym Libanie siły UNIFIL, wspierane przez obserwatorów z UNTSO pozostaną w obecnym kształcie i nadal wykonywać będą zadania w oparciu o dotychczasowy mandat.
3. Sztywne syryjskie stanowisko negocjacyjne jak i nieustępliwe izraelskie podejście do problemu okupacji Wzgórz Golan, nie rokują rychłej szansy zawarcia kolejnego porozumienia pokojowego w rejonie. Stąd jest bardzo prawdopodobne, iż w perspektywie kilku lat, siły UNDOF z obecnym mandatem i w obecnym kształcie, wykonywać będą zadania na rzecz utrzymania pokoju między tymi krajami.
4. Odejście Arafata i wyłonienie nowych władz Autonomii Palestyńskiej w połączeniu z jednostronną decyzją A. Sharona wyzwoliło oczekiwanie postępu

[42] Bączyk N., *Drażnienie atomem,* Polska Zbrojna nr 6/2005, Izydorczyk M., *Roszady wymuszone*, Polska Zbrojna, nr 3/2004, s. 28

w rozwiązywaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Chociaż brzmi to pesymistycznie, jednak jestem zdania, iż do czasu demokratyzacji władz Autonomii Palestyńskiej, oraz przeprowadzenia wyborów w Izraelu, nie będzie możliwe wprowadzenie w życie żadnego planu pokojowego.

5. W Stanach Zjednoczonych umacnia się świadomość potęgowana przez opinię międzynarodową, iż konflikt Izraelsko – Palestyński wpływa na bezpieczeństwo nie tylko Bliskiego Wschodu.

3.2.2 Stabilizacja i budowa demokratycznego Iraku.

Ogłoszenie końca działań wojennych w kampanii obalania reżimu S. Husajna z dniem 1 maja 2003, stało się formalnie początkiem operacji stabilizacyjnej w Iraku. W nazewnictwie amerykańskim, po osiągnięciu celów bojowej części operacji, wojska przystępują do działań po zakończeniu konfliktu (ang. conflict termination, czwarta faza planu operacyjnego). Obejmują one trzy okresy:

- okres stabilizacji (ang. stabilization), zaplanowany na 3 – 6 miesięcy, w przypadku strefy Central-South zrealizowany w okresie maj – wrzesień 2003 r.;
- okres odbudowy (ang. restoration), zaplanowany na 18 – 24 miesiące;
- okres przekazania władzy (ang. transition) zaplanowany na 12 do 18 miesięcy[43].

W poszczególnych okresach, mają być przeprowadzone określone zamierzenia. Do najważniejszych należą: działania w sferze bezpieczeństwa, pomoc humanitarna oraz budowa demokratycznego państwa i administracji. Istotną kwestią jest proces tworzenia, szkolenia i wprowadzania do służby irackich formacji zbrojnych, zdolnych przejąć od wojsk koalicji zadania z zakresu bezpieczeństwa. Równie ważnym problemem pozostaje odbudowa zniszczeń wojennych i poprawa warunków życia ludności. Zadania te spoczywające na Amerykanach i Brytyjczykach (w strefie Central-South również na Polakach) realizowane są z różnym nasileniem i zmiennym powodzeniem[44].

Zadania okresu stabilizacji zostały zrealizowane przez siły koalicyjne biorące udział w operacji bojowej wspierane przez ORHA (ang. Organisation Reconstruction Human Affairs), a kierowany przez Dowództwo Sił Lądowych Koalicji (ang. Coalition Forces Land

---

[43] E. Przeniosło, *Formowanie dywizji międzynarodowej*, Przegląd Wojsk Lądowych, sierpień 2003, s. 27.

[44] więcej o decyzjach władz okupacyjnych w Iraku z punktu widzenia amerykańskiego A. Dawish, K. Dawish, *How to Build a Democratic Iraq*, Foreign Affairs, May/June 2003, vol. 81, nr 3 i C. Lawson, *How Best to Build Democracy*, Foreign Affairs, July/August 2003, vol. 82, nr 4.

Component Command - CFLCC). W trakcie tego okresu Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję[45] nr 1483 (2003) z 22 maja 2003 powierzającą USA i Wielka Brytanii władzę w okupowanym Iraku do czasu jej przekazania Irakijczykom. Powołano wówczas Tymczasowe Władze Koalicyjne (ang. *Coalition Provisoral Auhtority*). Na tej podstawie utworzono biuro Cywilnego Administratora, którym ostatecznie został Paul Bremer[46]. Pod nadzorem Amerykanów ukonstytuowała się 25 osobowa Iracka Rada Zarządzająca w której z 13 osobową reprezentacją większość stanowili szyici. Rada miała prawo podejmować decyzje w wielu dziedzinach życia, ale podlegały one zatwierdzeniu przez Cywilnego Administratora. Głównym zadaniem Rady było opracowanie 'małej' konstytucji Iraku przygotowującej ramy prawne, pozwalające na przeprowadzenie demokratycznych wyborów. Dekretem P. Bremera rozwiązano sadamowską armię, gwardię republikańską, zdelegalizowano partię BAAS.

Ponadto, podjęto szereg działań na polu dyplomatycznym. Przeprowadzone na różnych szczeblach rozmowy, oraz inne zabiegi polityczne uspokoiły szczególnie sąsiadów Iraku, obawiających się o stabilność sytuacji w regionie, oraz umożliwiły zebranie pokaźnych funduszy na odbudowę zniszczeń wojennych. Pozwoliły również na znaczące poszerzenie koalicji wojskowej do około 30 państw (ang. Troops Contrybuting Nations), które skierowały do Iraku około 25 tyś. żołnierzy.

W celu sprawnego przeprowadzenia operacji stabilizacyjnej Irak podzielono na cztery strefy zarządzane przez międzynarodowe dywizje. Utworzone dowództwo Wielonarodowych Połączonych Sił Operacyjnych (ang. Combined Join Task Force-7 – CJTF-7), którego dowódcą mianowano Lt Gen. R. Sancheza. Od 15 maja 2004 r. rozwiązano CJTF-7 i powołano dwa dowództwa – szczebla strategicznego - MNF-I (Multinational Force – Iraq) – dowódca Gen. G. Casey i szczebla operacyjnego - MNC-I (Multinational Corps – Iraq) – dowódca Lt. Gen. T.F.Metz.

Okres odbudowy, rozpoczęty latem 2003 a zaplanowana na 18 – 24 miesiące przewidywał[47]:

- odbudowę struktur państwa;
- odbudowę zniszczeń wojennych i poprawę warunków życia ludności;
- zapewnienie bezpieczeństwa i przestrzegania prawa;

---

[45] rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ dostępne na www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/docs/unsc_resolutions.htm

[46] więcej o strukturze, zadaniach, składzie, decyzjach Tymczasowych Władz Koalicyjnych (ang. *Coalition Provisoral Autority*) szukaj na www.cpa-iraq.org, oraz www.iraq.usembassy.gov

[47] Byman D., *Constructing a democratic Iraq. Challenges and opportunities* ,International Security, Summer 2003 Vol 28 No 1, s. 47 -78

- tworzenie, szkolenie i wprowadzanie do służby irackich formacji zbrojnych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo[48];
- przekazaniu władzy w ręce suwerennych władz Iraku (w listopadzie 2003 opracowano zarys harmonogramu przekazywania władzy przewidujący utworzenie Rządu Tymczasowego z ograniczonymi kompetencjami już w czerwcu 2004).

Z uwagi jednak na ogromne ilości broni znajdujące się w rękach ludności, a także prowadzone działania dywersyjno – terrorystyczne przez niedobitki reżimu S. Husajna i organizacje arabskie, oraz ze względu na istniejące podziały społeczeństwa Iraku i działania państw sąsiednich, stabilizacja i bezpieczeństwo w dalszym ciągu pozostają priorytetem. Trzeba pamiętać, iż operacja budowy demokratycznego Iraku, od 1 maja 2003 r., kosztowała życie kilkuset żołnierzy koalicji, oraz pracowników i funkcjonariuszy organizacji międzynarodowych (około 90% wszystkich strat to Amerykanie), a także dwukrotnie wyższą liczbę Irakijczyków – członków formacji zbrojnych wspierających stabilizację[49].

Wysokie koszty prowadzenia operacji stabilizacji i odbudowy Iraku, skłoniły USA do szukania kompromisu z ONZ[50]. Najpierw, na prośbę tymczasowej administracji P. Bremera specjalny wysłannik Sekretarza Generalnego L. Brahimi badał[51] możliwość przeprowadzenia wyborów w czerwcu 2004 r. Z kolei 8 marca 2004 Rada Zarządzająca przedstawiła Tymczasową Konstytucję Iraku[52]. Następnie, ONZ wstępnie akceptując amerykański harmonogram przekazywania władzy, podjęła się pomocy przy przeprowadzeniu wyborów, oraz formowaniu Rządu Tymczasowego.

We współpracy z wysłannikiem ONZ, 01 czerwca 2004 r. dokonano wyboru Ijada Alaviego na stanowisko premiera Rządu Tymczasowego[53]. Ten 46 letni umiarkowany szyita, uprzednio członek Tymczasowej Rady Zarządzającej będzie sprawował swój urząd do zaplanowanych na styczeń 2005 wyborów. Tego samego dnia wybrano tymczasowego prezydenta Iraku, którym z kolei został sunnita G. Janer. Posiadający dwóch wiceprezydentów urząd prezydenta będzie pełnił głównie rolę ceremonialną i reprezentacyjną. W kolejnych dniach uzgodniono skład rządu, który został zaprzysiężony

---

[48] patrz T. Otłowski, *Luzowanie wojska*, Polska Zbrojna, nr 46, 16 listopad 2003, s. 29.

[49] Straty od 1 maja 2003 do 1 czerwca 2004 według Agencji Reutera to 497 Amerykanów i 56 żołnierzy innych narodowości – na podstawie komunikatów Polskiej Agencji Prasowej dostępnych na www.irak.pap.pl

[50] Diamond L., *What went wrong in Iraq,* Foreign Affairs September/October 2004 Vol 83 No 5, s., 34 - 56

[51] w lutym br. L. Brahimi odbył podróż do Iraku podczas której rozmawiał z przywódcami społeczności zamieszkujących ten kraj na temat wyborów. Efektem tej podróży był raport wykluczający możliwość przeprowadzenia wyborów demokratycznych w czerwcu 2004 r. – S/2004/140 z dnia 23 lutego 2004. Więcej na temat udziału ONZ w procesie przekazywania władzy czytaj np. list Sekretarza Generalnego z dnia 7 czerwca 2004, nr S/2004/461 dostępny na www.un.org/docs/sc

[52] więcej o tym dokumencie np. www.irak.pap.pl

8 czerwca. W tym samym dniu Iracka Rada Zarządzająca uznawana zarówno w kraju jak i za granicą za marionetkę USA, dokonała samo rozwiązania. Wszystkie te działania oznaczały rozpoczęcie okresu przekazywania władzy.

Trwająca w maju i czerwcu 2004 Amerykańsko – Brytyjska ofensywa dyplomatyczna przyniosła więcej sukcesów. Nowy iracki premier skierował do Rady Bezpieczeństwa list, w którym pokrótce przedstawił swoje oczekiwania odnośnie współpracy swojego rządu ze społecznością międzynarodową, w tym z Siłami Wielonarodowymi (*ang. Multinational Force* – MNF) po przejęciu władzy. Zaakceptował w nim amerykański plan przekazywania władzy i budowy demokratycznego Iraku. Wnioskował o wydanie rezolucji kończącej okupację i uznającej jego rząd. Ponadto w liście wyraźnie zaznaczył, iż irackie formacje zbrojne (zarówno o charakterze policyjnym jak i wojskowym) będą podlegać jego rządowi. Wyraził też jednoznaczne oczekiwanie, że Siły Wielonarodowe pozostaną w Iraku uzyskując nowy mandat umożliwiający w ramach partnerstwa wojskowego wraz z irackimi formacjami uzbrojonymi na dalsze wykonywanie zadań do momentu gdy będzie to konieczne. Zasady, mechanizmy koordynacji i współpracy mają być określone w porozumieniu.

Tą samą datę nosi list[54] amerykańskiego Sekretarza Stanu. C. Powell na wniosek Tymczasowego Rządu premiera Alaviego deklaruje utrzymanie Sił i w ramach partnerstwa wojskowego wykonywanie zadań na rzecz bezpieczeństwa Iraku przez MNF. Nakreśla ramy współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z nowymi władzami. Deklaruje również zapewnienie bezpieczeństwa personelowi ONZ i aprobuje pozostałe tezy listu irackiego premiera.

Amerykański plan przekazywania władzy, oraz listy premiera Alaviego i sekretarza Powella poprzedzone wielotygodniowymi konsultacjami, pozwoliły Radzie Bezpieczeństwa ONZ 8 czerwca 2004 roku uchwalić jednogłośnie rezolucję w sprawie Iraku. Będąca wynikiem kompromisu, Rezolucja 1546 (2004) RB[55] stanowi fundament budowy demokratycznego państwa. Pozostaje mieć nadzieję, że będzie ona zaakceptowana przez społeczeństwo irackie i przyniesie oczekiwane skutki.

W rezolucji tej Rada Bezpieczeństwa:

- powitała utworzenie Rządu Tymczasowego;
- ogłosiła zakończenie okupacji Iraku do 30 czerwca 2004;

---

[53] więcej na temat wyboru tymczasowych władz Iraku czytaj depesze PAP z okresu 20.05 – 30.06 dostępne na www.irak.pap.pl

[54] obydwa listy zostały załączone jako aneksy do uchwalonej 8 czerwca 2004 r. rezolucji 1546 (2004) więc są dostępne wraz z nią na www.un.org/docs/sc/

[55] www.un.org/docs/sc/

- doceniła dotychczasowe osiągnięcia koalicji w dziedzinie budowy demokratycznego społeczeństwa i postępy w przekazywaniu władzy;
- podkreśliła, iż United Nations Assistance Mission for Iraq - UNAMI powinna odgrywać główną rolę budowaniu aparatu państwowego;
- zaakceptowała harmonogram przekazywania władzy i budowy demokratycznego Iraku opracowany przez USA;
- określiła mandat i zadania Specjalnego Wysłannika Sekretarza Generalnego i UNAMI;
- określiła mandat, zadania i ramy czasowe funkcjonowania MNF;
- zaakceptowała intencję utworzenia pod dowództwem MNF odrębnego komponentu wojskowego zapewniającego bezpieczeństwo pracownikom UNAMI;
- wezwała państwa członkowskie i organizacje do wsparcia Sił Wielonarodowych;
- wezwała do wsparcia humanitarnego, finansowego i gospodarczego Iraku;
- uchyliła sankcje gospodarcze oraz zakaz eksportu broni na potrzeby Tymczasowego Rządu i MNF;
- wystąpiła do Sekretarza Generalnego o składanie co kwartał sprawozdań z postępów w przygotowaniu wyborów oraz innych zadań UNAMI;
- wystąpiła do USA o składanie w imieniu MNF co kwartał sprawozdań postępów działań stabilizacyjnych.

Mandat Sił Wielonarodowych został w rezolucji określony następująco: „Rada Bezpieczeństwa ... zdecydowała, że Siły Wielonarodowe powinny mieć prawo podjąć wszystkie niezbędne środki by zapewnić bezpieczeństwo i stabilność w Iraku zgodnie z zapisami listów załączonych do rezolucji..."[56]. Ustalono również ramy czasowe funkcjonowania Sił. Mandat będzie podlegał przeglądowi po 12 miesiącach od daty rezolucji 1546 (2004), lub też wcześniej na wniosek Rządu Tymczasowego, zaś wygaśnie z początkiem 2006 roku, lub decyzją Rady Bezpieczeństwa na wniosek władz Iraku. Na uwagę zasługuje fakt, iż rezolucja niejednokrotnie podkreśla konieczność współpracy w ramach partnerstwa wojskowego MNF i Tymczasowego Rządu.

Opracowany przez USA i włączony do rezolucji harmonogram przekazywania władzy i budowy demokratycznego społeczeństwa zawiera następujące stwierdzenia opatrzone datami:

---

[56] Rezolucja 1546 (2004), & 10, „Security Council ... Decided that the multinational force shall have the authority to take all necessary measures to contribute to the maintenance of security and stability in Iraq in accordance with the letters annexed to this resolution..." , tłumaczenie własne, patrz www.un.org/docs/sc/

- do 30 czerwca 2004, przekazanie władzy w ręce Tymczasowego Rządu którego zadaniem jest opracowanie tymczasowej konstytucji;
- do 31 styczeń 2005, wybory Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego, wyłonienie demokratycznego Tymczasowego Rządu. Zadaniem obu organów będzie opracowanie stałej konstytucji, która musi zostać poparta przez społeczeństwo w referendum;
- do końca 2005 w oparciu o stałą konstytucję wybory stałego Zgromadzenia Narodowego i Rządu.

Z kolei 04 czerwca 2004 r. zespół ekspertów powołał 8 osobową Iracką Komisję Wyborczą, odpowiedzialną za zorganizowanie zarówno wyborów jak i referendum mającego zaaprobować przyszłą iracką konstytucję. Ogłoszono również zasady ordynacji wyborczej, która będzie podstawą przeprowadzenia demokratycznych wyborów w styczniu 2005 r. Kandydatów do 275 osobowego Zgromadzenia Narodowego będą miały prawo zgłaszać partie jak i inne organizacje, mogą też startować kandydaci niezależni. Partie zostały zobowiązane do umieszczania na co trzecim miejscu kandydata kobiety. Mandaty zostaną rozdzielone kandydatom proporcjonalnie do liczby głosów otrzymanych przez listę[57].

Ostatnie decyzje spowodowały znaczące przyśpieszenie budowy demokratycznego Iraku[58]. Rezolucja przewiduje również zwołanie międzynarodowej konferencji pokojowej jeśli wystąpi o nią Rząd Tymczasowy. Powołany rząd spotkał się przychylnym przyjęciem zarówno w kraju jak i za granicą, zyskując uznanie społeczności międzynarodowej[59]. Cywilny administrator P. Bremer już 28 czerwca 2004 r. na ręce Prezydenta i Premiera Iraku przekazał władzę i opuścił kraj.

W trakcie swojej siedmiomiesięcznej działalności Rząd Tymczasowy skoncentrował swoje wysiłki na rzecz stabilizacji kraju takich jak zapewnianie bezpieczeństwa, odtwarzanie administracji, budowa struktur policji i armii, odnowienie wymiaru sprawiedliwości (w tym przygotowanie procesu prominentów reżimu Saddam Husejna). przygotowanie wyborów. Zadania te były realizowane przy wsparciu Wielonarodowych Sił mimo licznych zamachów

---

[57] więcej czytaj: Wystąpienie Sekretarza Generalnego przed Radą Bezpieczeństwa, 07 czerwiec 2004 r. dostępne na www.un.org/docs/sc/, oraz depesze PAP dostępne na www.irak.pap.pl – syntezy, analizy

[58] rozwój wydarzeń w Iraku jest rozmaicie oceniany. Dla porównania patrz: A. Jabłońska, *Demokracja kałasznikowa*, Wprost, nr 40, 05 października 2003, s. 96-97,D. Passent, *Pancerny pociąg przyjaźni*, Polityka, nr 21, 22 maj 2004 a M. Ostrowski, *Rozmowa z jastrzębiem* (D. Rumsfeld), Polityka, nr 9, 28 luty 2004, s. 58-60, W. Grądkowski, *Życie po nowemu*, Polska Zbrojna, nr 15/2004, s.19-20.

[59] T. Wróbel, *Amerykanie pod presją*, Polska Zbrojna, nr 2/2004, s. 11-12. Nowe pozytywne przyjęcie przemian zachodzących w Iraku- czytaj depesze PAP z maja i czerwca 2004 dostępne na www.irak.pap.pl

organizowanych przez byłych zwolenników Saddama Husejna, międzynarodowe grupy terrorystyczne, oddziały paramilitarne w nasilającej się walce o władzę[60].

Najważniejszym osiągnięciem irackiego Rządu Tymczasowego wspieranego przez ONZ i siły koalicyjne było przygotowanie wyborów do tymczasowego Zgromadzenia Narodowego. 60% frekwencja przeprowadzonych 30 stycznia 2005 wyborów jest dowodem na znaczący postęp w budowie demokratycznego państwa[61].

Głównym zadaniem demokratycznie wyłonionych władz będzie przygotowanie do 15 sierpnia 2005 r projektu nowej konstytucji Iraku, która do 15 października ma zostać poddana ocenie społecznej w referendum. Jeśli nowa ustawa zasadnicza zostanie zaakceptowana, wówczas do 15 grudnia zostaną przeprowadzone w oparciu o nią kolejne wybory. Wybrane w ich trakcie władze będą rządziły krajem przez pełną kadencję[62].

Nadzwyczajną rolę do spełnienia będzie miała konstytucja Iraku. Określi ona ustrój państwa i będzie musiała zagwarantować prawa sunnickiej i kurdyjskiej mniejszości, nie prowadząc do rozpadu państwa. Mówi o tym Rada Bezpieczeństwa w Rezolucji 1546 (2004), Przyjmując z zadowoleniem „...zobowiązanie[63] Rządu Tymczasowego do pracy na rzecz federalnego, demokratycznego, pluralistycznego i zjednoczonego Iraku...".

Usunięcie reżimu S. Husajna, stabilizacja i budowa demokratycznego Iraku wpłynęły pozytywnie na sytuację polityczno – wojskową w regionie.

W Turcji duże obawy budziła możliwość powstania niepodległego Kurdystanu. Była to główna przyczyna, dlaczego kraj ten nie poparł czynnie USA w wojnie operacji obalenia reżimu. Z tego samego powodu do tej pory nie została rozstrzygnięta rola tureckiej armii w siłach stabilizacyjnych.

Jeszcze mocniejsze wątpliwości zanotowano w Iranie i Syrii. Kraje te nie poparły akcji obalenia irackiego reżimu. Ostatecznie jednak obecność licznej, mającej za sobą zwycięską kampanię armii USA w Iraku skłoniła je do minimalnej współpracy[64].

Syria zablokowała granicę z Irakiem nie udzielając schronienia prominentnym członkom reżimu S. Husajna. Będąc oskarżana o wspieranie terroryzmu przez amerykańskiego prezydenta i obawiając się że US Army „przeleje się" przez jej granicę,

---

[60] Szmajdziński J., *Stanowisko Ministra Obrony Narodowej w sprawie polskiej obecności w Iraku, Trudna stabilizacja – Maretiały...,* AON, Warszawa 2004, s. 234, ponadto czytaj np. Wróbel T., *Krucjata z szatanem w tle,* Polska Zbrojna 2/2005, s. 29-30

[61] Górecki P., *Irak wybiera normalność,* Rzeczypospolita nr 25/2005 s. A1, A6

[62] Przybylski J., *Osądzić Saddama, rozprawić się z terrorystami,* Rzeczypospolita nr 25/2005 s. A6

[63] Rezolucja RB 1546 (2004), „...*Welcoming* the commitment of the Interim Government of Iraq to work towards a federal, democratic, pluralist, and unified Iraq..." tłumaczenie własne, dostępna na www.un.org/docs/sc/

[64] K. Mroziewicz, Dyplomacja sejsmiczna, Polityka, nr 2, 10 stycznia 2004, s. 82, oświadczenia członków władz państw Bliskiego Wschodu pokazujący ich stosunek do problemu Iraku oraz komentarze ekspertów dostępne na www.irak.pap.pl – syntezy, analizy, komentarze prasy

wystąpiła z propozycją wznowienia rozmów pokojowych z Izraelem, oraz wyrzekła się wrogiej retoryki[65].

Z kolei Iran podjął działania krępujące działalność terrorystów Al. Qaidy na swoim terytorium. Dał również do zrozumienia, iż rozważa podjęcie rozmów na temat podpisania protokołów dodatkowych do Układu o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej[66], choć w dalszym ciągu prowadzi dwuznaczną politykę w tej dziedzinie.

Jordania poparła operację koalicji w Iraku. Kraj ten wykazuje najdalej posuniętą elastyczność w stosunku do konfliktu palestyńsko – izraelskiego, w związku z tym, często bywał oskarżany o kolaborację z wrogiem arabów. Władcy tego państwa kreują obraz swoich rządów jako monarchii oświeconej.

Duże zaniepokojenie odnotowano w Arabii Saudyjskiej[67]. Panująca tam dynastia Saudów może czuć się zagrożona, podobnie jak i panująca tam konserwatywna odmiana islamu wahabizm. Sukces demokracji w Iraku, wsparty zasobami ropy naftowej, może w niedalekiej przyszłości destabilizować rządy monarchii. Światowa opinia publiczna a przede wszystkim Stany Zjednoczone, uzależnione od saudyjskiej ropy[68] tolerowały łamanie praw człowieka i nawet dwuznaczną postawę wobec terrorystów. Inną obawą Arabii Saudyjskiej jest potencjalna ekspansja irańskiej rewolucji ajatollachów.

Kuwejt od 1991 roku wspierał amerykańską politykę wobec S. Husejna i następnie udostępnił swoje terytorium dla przygotowania i przeprowadzenia ofensywy lądowej w operacji obalenia dyktatora. Obecnie nadal stanowi bazę logistyczną operacji stabilizacji i odbudowy Iraku[69].

Założone daty w planie budowy demokratycznego Iraku zarysowują horyzont czasowy dla wojskowych zadań stabilizacyjnych. Przewidywać jest trudno, ale wydaje się, iż obecnie najistotniejszym problemem jest brak wystarczającej reprezentacji społeczności sunnickiej w Zgromadzeniu Narodowym. Liczne obecnie akty terroru wskazują na małe prawdopodobieństwo, aby część żołnierzy amerykańskich została zastąpiona przez inne

---

[65] R. Frister, *Można już zdjąć maski*, Polityka, nr 8, 21 luty 2004, s. 54 – 55.

[66] Takey R., *Iran builds the Bomb,* Survival vol 46 No 4 Nov 2004, s. 61 – 64, M. Izydorczyk, *Roszady wymuszone*, Polska Zbrojna, nr 3/2004, s. 28.

[67] Doran M. S., *The Saudi paradox,* Foreign Affairs January/February 2004 Vol 83 No 1, s., 35 -51

[68] L. Maugeri, *Not in Oil's Name*, Foreign Affairs, vol. 82, no. 4, s. 165-174, oraz depesze PAP dostępne na www.pap a tam np. wypowiedź ambasadora Arabii Saudyjskiej z 25 maja 2004 dla 'Irish Independent', „... iracka wojna była kolonialna i o ropę..."

[69] Niezwykle wartościowe spostrzeżenia i komentarze dotyczące możliwego rozwoju sytuacji w Iraku, oraz wpływu operacji obalenia S. Husajna na sytuację polityczno – wojskową Bliskiego Wschodu zawierają wystąpienia uczestników konferencji Operacja „Iracka Wolność", Materiały z konferencji..., AON, Warszawa, 2003, czytaj: A. Towpik, s. 13-20, W. Czarnecki, s. 21-26, R. Krystosiuk, s. 134-135, M. M. Dziekan, s. 136-138, R. A. Kosta, s. 187-195, W. Konarski, s. 195-198.

kontyngenty[70]. Sukcesywna redukcja kontyngentów wojsk tworzących Wielonarodowe Siły możliwa będzie wraz z uzyskiwaniem zdolności do utrzymania porządku przez nową iracką armię i policję. Po włączeniu się Sojuszu Północnoatlantyckiego do procesu szkolenia żołnierzy i funkcjonariuszy irackich resortów siłowych perspektywa ta wydaje się prawdopodobna[71].

Jeśli formowanie nowego rządu i nakreślone na 2005 rok zamierzenia zakończą się sukcesem, czego następstwem będzie wzrost poziomu bezpieczeństwa, to rok 2006 będzie czasem znaczącej redukcji MNF. Wybrany po grudniowych wyborach rząd może też wystąpić o modyfikację mandatu Sił[72].

Kluczową kwestią będzie kształt konstytucji i jej akceptacja przez główne społeczności Iraku. Dokument ten określi model państwa, a podstawowym zadaniem będzie zapewnienie równowagi między największymi grupami etnicznymi i wyznaniowymi. W moim przekonaniu dopiero wówczas gdy nowa konstytucja „zadziała" – jeżeli referendum zatwierdzi konstytucję, nowe wybory doprowadzą do utworzenia rządu akceptowanego przez społeczeństwo Iraku, wówczas zaistnieją warunki zakończenia mandatu obecnych MNF.

Obecne zamierzenia planu budowy demokratycznego Iraku, 'skondensowane' w czasie na 12 miesięcy, są bardzo ambitne. Ułożenie wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi społecznościami wymagać będą historycznego kompromisu. Pamiętać należy, że w kraju gdzie dostęp do broni jest niemal powszechny, spory polityczne mogą łatwo przeistoczyć się w wojnę domową[73]. Wielkim i trudnym zadaniem nowego rządu irackiego będzie uporanie się z terroryzmem.

Cel ponoszonych ofiar jest jasny. Syntetycznie ujął go Minister Obrony Iraku B. N. Shaways podczas wystąpienia na konferencji Irak 2004 – ku normalności: „Wizją narodu irackiego jest utworzenie demokratycznego, federalnego, wolnego Iraku z systemem wielopartyjnym. To krótkie zadanie obejmujące swym sensem jakże długi wymiar czasowy dla urzeczywistnienia tej wizji. Potrzebujemy waszego wsparcia – teraz, jutro i w przyszłości"[74].

---

[70] Ogólny niski poziom bezpieczeństwa w tym i zamachy i porwania pracowników ONZ skłoniły Sekretarza Generalnego do zwrócenia się do Rady Bezpieczeństwa o wzmocnienie UNAMI o 160 etatów uzbrojonego personelu policyjnego lub wojskowego – czytaj List SG z 21 września 2004 – S/2004/764, dostępny na www.un.scdocs

[71] na lutowym szczycie NATO przedstawiciele państw członkowskich zapowiedzieli wysłanie 160 instruktorów do szkolenia irackich armii i sił bezpieczeństwa na terenie Iraku, ponadto, zadeklarowali prowadzenie szkoleń poza Irakiem – depesza PAP z 22.02.05 dostępna na www.irak.pap.pl

[72] Górecki P., *Irak wybiera normalność,* Rzeczypospolita nr 25/2005, s. 1

[73] np. S. Koziej, Wieża Babilońska, Polska Zbrojna, 3/2004, s. 12.

[74] więcej o prognozach rozwoju sytuacji w Iraku z polskiego punktu widzenia czytaj – *Irak 2004 ku normalności* – Materiały z konferencji..., AON, Warszawa 2004: Shaways B.N., s.19, Zalewski B., *Meandry irackiej*

Może się okazać, że demokratyczne irackie władze, będą w dalszym ciągu oczekiwały pewnej pomocy wojskowej, z czym zwrócą się do Rady Bezpieczeństwa. Pomoc ta (poczawszy od 2006 roku) może mieć charakter zmniejszonych MNF, bądź misji doradczej, szkoleniowej wspierających szkolenie formacji irackich[75], lub zapewniających wsparcie techniczne.

Wnioski

1. Mimo niewątpliwych osiągnięć w stabilizacji i odbudowie Iraku wciąż wiele problemów pozostało do rozwiązania[76].
2. Znaczącym sukcesem Amerykanów było uchwalenie Rezolucji 1546 (2004) Rady Bezpieczeństwa, gwarantującej bezpośrednie włączenie ONZ w proces przekazywania władzy społeczeństwu irackiemu.
3. Proces, rozpoczęty oddaniem władzy w ręce rządu tymczasowego 28 czerwca 2004 r., prace nad tymczasową konstytucją zapewniającą należne miejsce wszystkim narodom i wyznaniom kraju, a przede wszystkim przeprowadzone w styczniu 2005 wybory to historyczne osiągnięcia Irakijczyków na drodze budowania pokojowej przyszłości będące zarazem świadectwem sukcesów sił koalicji.
4. Ukonstytuowanie się demokratycznych władz po styczniowych wyborach, opracowanie stałej konstytucji i jej zatwierdzenie w referendum, demokratyczne wybory w grudniu 2005 r, to historyczny i racjonalny plan budowy demokratycznego Iraku. Plan ten ma ogromne szansę się powieść, jeśli zarówno Irakijczycy, koalicja kierowana przez USA, a także wspólnota międzynarodowa skupiona wokół ONZ wykażą dotychczasową determinację w realizacji jego zamierzeń.
5. Postępujący proces tworzenia, szkolenia i wprowadzania do służby irackich formacji zbrojnych, a także harmonogram budowy struktur państwa

---

współczesności, s. 40-48, Mroziewicz K., *Świat wobec irackich przemian*, s. 49-53, Ostrowski M., *Amerykańska percepcja irackiej sytuacji – prognozy rozwiązania problemu*, s. 54-58, Jonas A., *Budowa irackiej demokracji. Kto ją wesprze?*, s. 59-63, Rędziniak M., *Militarno-administracyjne wsparcie nowych władz irackich*, s. 64-69, Konopka L., *Irak 2004 w ocenie Sztabu Generalnego WP. Prognoza rozwoju sytuacji*, s. 93-108, Koziej S. *Irak: prognozy i rekomendacje polityczno-militarne*, s. 137-143, Kosta R., *Walka o stabilny Irak...*, s. 144-152

[75] A. Goławski, Irak bez daty – Rozmowa z M. Ricardel, asystentką sekretarza obrony USA, Polska Zbrojna, 22/2004, s. 21.

[76] Dla przykładu problem kontroli materiałów wybuchowych poruszony listem Dyrektora Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej do Sekretarza Generalnego ONZ z dnia 25 października 2004 – S/2004/831

i przekazywanie im władzy wskazują, iż okres najbliższych miesięcy będzie szczególnie wymagający wobec żołnierzy Sił Wielonarodowych.

6. Wyłonione w grudniu 2005 roku demokratycznie i suwerenne władze Iraku zdecydują, czy zwrócą się społeczności międzynarodowej o pewne dalsze formy pomocy wojskowej.
7. Mimo uchwalenia rezolucji ONZ, jednoznacznie określającej mandat MNF, wypowiedzi polityków i ekspertów sugerują, że na przestrzeni najbliższych kilku miesięcy nie można oczekiwać licznej obecności żołnierzy pod flagą NATO w Iraku[77].
8. Obecnym priorytetem Sojuszu Północnoatlantyckiego jest misja ISAF w Afganistanie. Doświadczenie afgańskie podpowiada, że ewentualne zaangażowanie NATO w Iraku będzie powściągliwe i stopniowane[78].
9. Dotychczasowe postępowanie – skierowanie czwartej zmiany żołnierzy do Strefy Central-South oraz zapowiedzi polityków sugerują, że Polska ma zamiar dochować zobowiązań sojuszniczych wobec USA do czasu zakończenia misji stabilizacyjnej w Iraku[79].

3.2.3 Budowa struktur demokratycznego Afganistanu.

Część analityków i komentatorów ostatnich wydarzeń w Iraku porównywała je z tym co zachodziło i co nadal obserwuje się w Afganistanie. Dopatrywano się podobieństw, podkreślano różnice. Faktem jest, że zarówno w Afganistanie jak i w Iraku, na skutek obalenia panujących tam reżimów społeczeństwa przy wsparciu społeczności międzynarodowej, rozpoczęły powolny marsz ku demokracji.

Proces zapoczątkowany porozumieniem w Bonn przynosi efekty w postaci postępującej powoli normalizacji życia mieszkańców Afganistanu, chociaż toczą się jeszcze w niektórych

---

[77] Podczas szczytu NATO w Stambule politycy zadeklarowali pomoc - jeżeli organizacja zostanie o nią poproszona- w szkoleniu irackich sił bezpieczeństwa. W sierpniu 2004 roku Sojusz skierował do Iraku 50 żołnierzy – instruktorów. Z kolei na spotkaniu ministrów obrony państw Sojuszu Północnoatlantyckiego 9-10 luty 2005 w Nicei zapowiedziano zwiększenie tej liczby do 160 – patrz www.nato.int

[78] czytaj – *Sojusznicze priorytety,* Polska Zbrojna nr 8/2005, s. 8

[79] A. Kwaśniewski stwierdził podczas szczytu NATO w Stambule, iż jeżeli taka będzie wola rządu Iraku to nasi żołnierze pozostaną w składzie MNF nawet do 18 miesięcy. Z kolei wiceminister Obrony Narodowej J. Zemke na pytanie kiedy opuścimy Irak stwierdził, że wówczas gdy poproszą o to władze tego kraju. Dodał również, iż prośba nie pojawi się do końca 2005 roku – czytaj: *Nowi żołnierze, nowe zadania,* Polska Zbrojna nr 7/2005, s. 8, i np. Koziej S. *Zdecydowanie zostać!,* Polityka, nr 2/2005, s. 40-41

rejonach walki z niedobitkami reżimu Talibów, prowadzone są operacje poszukiwania terrorystów. Najważniejsze problemy, które ciągle jeszcze wymagają rozwiązania:

- szczupłość środków niezbędnych do budowy demokratycznego Afganistanu;
- wolne tempo powstawania i wprowadzania do służby afgańskich formacji uzbrojonych (armii, policji, straży granicznej);
- szczupłość Sił ISAF, skutkujący ograniczeniem obszaru efektywnej władzy rządu centralnego;
- potrzeba budowy sprawnej gospodarki od podstaw;
- konieczność zwalczania zorganizowanej przestępczości w tym uprawy roślin umożliwiających produkcję narkotyków;
- konieczność zwalczania niedobitków reżimu, oraz terrorystów.[80]

Następstwem tych problemów jest ograniczenie efektywnej władzy rządu centralnego do centrum kraju i wybranych obszarów na północy. Fakt ten, oraz trwający jeszcze proces rejestracji osób posiadających prawo wyborcze, spowodowały przełożenie wyborów prezydenckich na październik 2004 i parlamentarnych na wiosnę 2005 roku[81].

Ostatecznie wybory prezydenckie przeprowadzono w grudniu 2004 r. Sama elekcja - w której zwycięstwo odniósł dotychczasowy prezydent H. Karzaj – i powrót ponad 700 tyś uchodźców to największe sukcesy w procesie budowy demokratycznego Afganistanu.

Podczas ostatniej konferencji poświęconej odbudowie i stabilizacji w Afganistanie, która w końcu marca obradowała w Berlinie zapowiedziano pomoc dla tego kraju rządu 8 mld USD w ciągu najbliższych trzech lat. Z kolei ministrowie spraw zagranicznych państw NATO zaakceptowali plan rozszerzenia misji ISAF poza Kabul i Kunduz od czerwca 2004 o kolejne cztery prowincje. Będzie wymagało to zwiększenia Sił o około 1600 żołnierzy. Władza prezydenta H. Karzaja nie sięga wszystkich rejonów kraju a proces tworzenia, szkolenia i wprowadzania do służby afgańskich formacji uzbrojonych przebiega stosunkowo wolno.

W czasie ostatnich kilkunastu miesięcy uwaga społeczności międzynarodowej, polityków, mediów skoncentrowana była na wydarzeniach związanych z Irakiem. Po okresie wojny społeczeństwo tego kraju rozpoczęło drogę do demokracji[82]. Kolejne kilkanaście miesięcy wcześniej przed obaleniem reżimu S. Husejna społeczeństwo afgańskie rozpoczęło

---

[80] Zarówno sukcesy jak i podstawowe problemy budowy struktur demokratycznego Afganistanu najłatwiej prześledzić w Raporcie Sekretarza Generalnego ONZ z 26 listopada 2004 r. A/59/581 – S/2004/925 - *The situation in Afghanistan and its implications for international peace and security,* dostępnym na www.unsc.org

[81] W czerwcu 2004 r. dowodzona przez USA koalicja utrzymywała Provincional Reconstruction Teams w 10 prowincjach i po przekazaniu odpowiedzialności za odbudowę w dwóch w ręce ISAF zamierzała rozmieścić kolejne trzy zespoły. Z kolei do połowy marca 2004 zarejestrowało się dopiero około 30% uprawnionych do głosowania – Raport Sekretarza Generalnego S/2004/230 z dnia 19 marca 2004 dostępny na www.un.org.

[82] Gannow K., *Afganistan unbound,* Foreign Affairs May/June 2004 Vol 83 No 3, s., 35 -46

swój powolny lecz konsekwentny marsz ku demokracji. Społeczność międzynarodowa winna w dalszym ciągu wspierać te wysiłki upatrując w tym wkład w bezpieczeństwo światowe.

Głównym zadaniem ISAF pozostało wsparcie władz centralnych Afganistanu, choć w ostatnim okresie zgodnie z życzeniem władz Afgańskich siły wyszły poza okręg Kabulu, przejmując 06.01.2004 z rąk dowodzonej przez amerykanów koalicji odpowiedzialność za Prowincjonalny Zespół Odbudowy (ang. Provincional Reconstruction Team – PRT) w prowincji do Kunduzu. Z kolei 2 lipca 2004 r. siły przejęły PRT w prowincjach Mazar – e –Sharif i Maimana. W pierwszym kwartale 2005 roku ISAF planuje przejąć od Amerykanów odpowiedzialność za PRT w kolejnych dwóch prowincjach (Heracie i Farahh). Również w 2005 roku w Heracie zostanie utworzona hiszpańsko- włoska baza logistyczna, a także kierowany przez Litwinów PRT w prowincji Ghor i hiszpański w prowincji Baghdis,[83] oraz utworzyć ruchomy odwód w razie konieczności zapewniający wsparcie poszczególnym pododdziałom terenowym.

Oprócz powolnie realizowanego rozszerzenia zasięgu terytorialnego operacji NATO w Afganistanie rozważane jest rozszerzenie mandatu ISAF o walkę z produkcją i handlem narkotykami. Problem ten - oprócz słabości władzy centralnej - jest kluczowy dla przyszłości misji ISAF. Sytuacja w Afganistanie wskazuje, iż wsparcie międzynarodowe (w tym wojskowe) będzie niezbędne co najmniej kilka lat[84].

Wnioski:

1. Większość krajów NATO jest zaangażowana w operację stabilizacji i odbudowy Iraku. Stąd, mimo formalnego przejęcia dowodzenia siłami ISAF przez Sojusz Północnoatlantycki w dalszym ciągu problemem pozostaje wygenerowanie odpowiedniej liczby żołnierzy i sprzętu (np. śmigłowców)[85], umożliwiających przyjęcie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w całym Afganistanie.
2. Deklaracje przedstawicieli krajów NATO podczas szczytu w Stambule (28-30 czerwca 2004 r.) zapowiadały na zwiększenie, jeszcze w 2004 roku,

---

[83] dotychczasowe osiągnięcia zarówno kierowanej przez USA koalicji, ISAF, UNAMA oraz innych agend ONZ ujmowane są w raportach Sekretarza Generalnego (ostatni A/58/742-S/2004/230 z dnia 19 marca 2004) dostępnych na www.un.org/Docs/sc/, oraz www.nato.int, ponadto czytaj *Natowskie garnizony*, Polska Zbrojna, nr 15, 11 kwiecień 2004, s. 8, oraz *Sojusznicze priorytety,* Polska Zbrojna nr 8/2005

[84] Mroziewicz K., *Pasterz wszystkich pasterzy,* Polityka nr 8/2005, s. 54-55

[85] Bilski A., *Afganistan czy Narkostan,* Polska Zbrojna nr 5/2005, s. 28-29

liczebności ISAF do około 9 tyś. żołnierzy, co zostało zrealizowane[86]. Kolejne wzmocnienie Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa pod dowództwem NATO zostało zadeklarowane na spotkaniu ministrów obrony w Nicei w lutym 2005. Realizacja powyższych podniesie możliwości tych Sił do przejęcia odpowiedzialności za odbudowę struktur państwa w kolejnych prowincjach.

3. Wypowiedzi polskich polityków wskazują, iż do czasu znaczącego zmniejszenia zaangażowania naszego kraju w operację stabilizacji i odbudowy Iraku, nie będzie możliwe zwiększenie liczebności żołnierzy Wojska Polskiego wykonujących zadania w siłach ISAF. Wydaje się więc, iż znaczącego wzrostu liczebności polskich żołnierzy w Afganistanie nie należy się spodziewać przed 2006 rokiem.

[86] Podczas szczytu Bułgaria, Hiszpania, Niemcy i Włochy zapowiedziały wysłanie dodatkowych żołnierzy do sił ISAF, realizacja tych deklaracji doprowadziła do zwiększenia liczebności sił do 9 tyś – *Wojsko wyborcze,* Polska

3.3 Przypuszczalne kierunki zaangażowania Polskich Jednostek Wojskowych w rejonie Bliskiego Wschodu.

Udział Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych jest zapisany w założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa i strategii obronnej[87]. Przewidziano tam, że „...udział naszych jednostek wojskowych w misjach pokojowych ONZ i innych organizacji międzynarodowych w tym NATO będzie kontynuowany, stanowiąc wkład Polski w umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego". Expose[88] wszystkich premierów trzeciej Rzeczypospolitej zapowiadały kontynuację udziału naszych Sił Zbrojnych w operacjach na rzecz pokoju i zobowiązanie to jest realizowane.

Obecny ale i przyszły udział naszych jednostek wojskowych w operacjach pokojowych nie tylko w rejonie Bliskiego Wschodu jest pochodną:

- zapotrzebowania, które jest ogromne i jak wskazuje większość ocen, przez najbliższe kilka lat pozostanie wysokie;
- gotowości naszego kraju do udziału w tego typu operacjach;
- możliwości Polski (możliwości Wojska Polskiego).

3.3.1 Zapotrzebowanie na udział żołnierzy polskich w operacjach pokojowych.

Obecnie w rejonie Bliskiego Wschodu nasze kontyngenty wojskowe wykonują zadania w czterech krajach:

- Libanie – UNIFIL;
- Syrii – UNDOF;
- Afganistan[89] – Operation „Enduring Freedom"/ ISAF;
- Irak – Operation „Iraqi Freedom" /MNF.

Zapotrzebowanie w przyszłości na obecność żołnierzy wykonujących zadania w ramach operacji pokojowych zależy od aktualnej sytuacji polityczno – wojskowej, oraz prognoz jej rozwoju. W podrozdziale 3.2. niniejszej rozprawy została zawarta krótka synteza

---

Zbrojna nr 41/2004, s. 8, *Sojusznicze priorytety,* Polska Zbrojna nr 8/2005, s. 8

[87] Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej, dokument przyjęty przez Komitet Obrony Kraju, Warszawa, 2 listopada 1992, s. 11.

[88] Expose dostępne na www.kprm.gov.pl

[89] W niniejszej pracy Bliski Wschód (geograficznie) jest rozumiany podobnie jak: Harkavy R., *Strategic geography and Greater Middle East,* National War Collage Review, Autumn 2001 i Blackwill R., Sturmer M., *Alliens divided. Transatlantic policies for the Greater Middle East,* Cambridge MA 1997. Ponadto, w literaturze spotykamy pojęcie Bliskiego Wschodu jako obszaru "od Marakeszu do Bangladeszu" – Waszczykowski W., *Bliskowschodnie dylematy Unii Europejskiej. Zadania dla Polski,* Polska w Europie 2/2004 s. 34 – 36 dostępne również na www.pwe.org.pl

obecnej sytuacji, oraz wnioski pozwalające na wskazanie perspektyw rozwiązywania problemów, które stanowiły przyczyny utworzenia wymienionych powyżej Sił. Właśnie te perspektywy będą stanowić o zapotrzebowaniu na obecność polskich jednostek wojskowych w tym rejonie.

3.3.2 Gotowość Polski do udziału w operacjach pokojowych.

O gotowości naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych w rejonie Bliskiego Wschodu i poza nim można wnioskować z:

- dokumentów wytyczających politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony;
- deklaracji i wypowiedzi polityków - uczestników procesu decyzyjnego;
- opinii ekspertów zwłaszcza pracujących w instytucjach biorących udział w procesie decyzyjnym.

Spośród dokumentów na których oparta jest polityka bezpieczeństwa Polski najważniejsze wydają się traktujące o strategii. Już zacytowana niemal na wstępie tego podrozdziału (strona 112) „Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna" to jest dokument z 1992 roku potwierdza gotowość naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych.

Podobna w swej wymowie jest „Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej"[90] z 2003 roku. W rozdziale „Zadania służb Państwowych" pod hasłem Aktywność międzynarodowa, jednoznacznie wyraża gotowość naszego kraju do aktywnego udziału w operacjach pokojowych: „Polska będzie wspierać działania ONZ mające na celu rozwiązywanie konfliktów regionalnych, a w szczególności oferować kadry cywilne, wojskowe i policyjne przeznaczone do udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych podejmowanych przez ONZ, kontynuując bogate tradycje polskiego udziału w operacjach pokojowych.".

Gotowość naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych wynika z członkostwa Polski w NATO. Organizacja ta przyjęła na siebie zobowiązanie do prowadzenia „Misji Petersberskich",[91] stąd naturalnym jest liczna obecność Wojska Polskiego w operacjach prowadzonych przez Sojusz.

Faktem potwierdzającym, iż zapisy wymienionych dokumentów są konsekwentnie realizowane jest pięćdziesięcioletnie uczestnictwo Wojska Polskiego w operacjach pokojowych. W tym okresie nasz kraj skierował do realizacji zadań na rzecz pokoju ponad 50

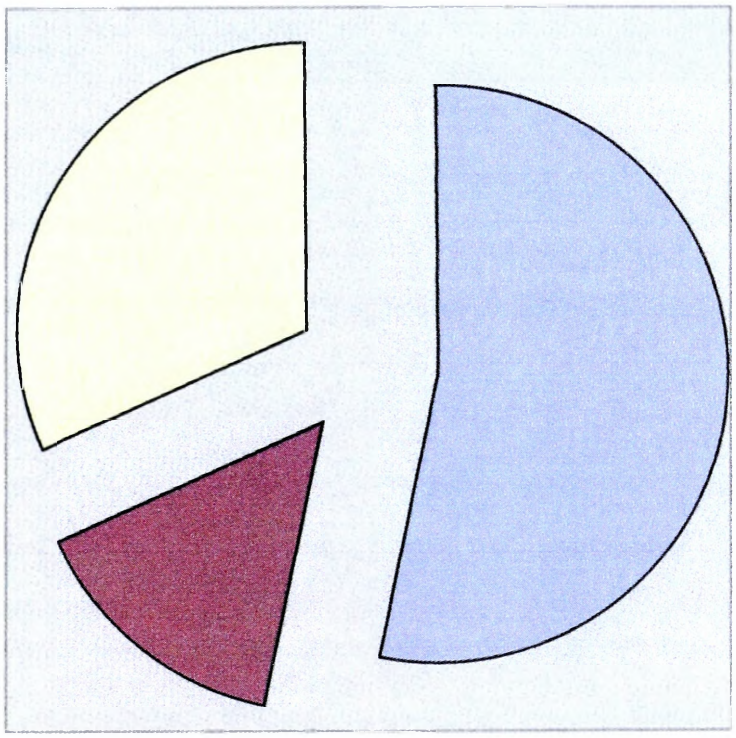
---

[90] Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP dostępna na www.bbn.gov.pl, oraz www.wp.mil.pl
[91] szerzej czytaj www.nato.int.org

tyś. żołnierzy, których zdecydowana większość pełniła tę zaszczytną służbę w rejonie Bliskiego Wschodu – patrz wykres poniżej.

Wykres 2

ŻOŁNIERZE WP W OPERACJACH POKOJOWYCH
W LATACH 1953-2004 (CZERWIEC)
100% = 50 tyś



- **Operacje w rejonie BW bez PKW Irak - 53%**
- **PKW Irak - 15%**
- **Operacje w innch rejonach - 32%**

Wiele deklaracji i wypowiedzi polityków, złożonych w ciągu ostatnich miesięcy, świadczyło o gotowości i chęci zaangażowania się naszego kraju w rozwiązywanie konfliktów poza granicami, wpływających na bezpieczeństwo światowe i własne.

Przykładem niech posłuży wypowiedź Prezydenta RP podczas odprawy koordynacyjno zadaniowej resortu Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych w marcu 2004 r. „Dawno nie stanęły przed nami tak trudne zadania. Polska zaangażowała się w misję wojskową w Iraku, jesteśmy obecni również w innych miejscach, gdzie trzeba walczyć

z terroryzmem bądź podejmować misje pokojowe. Oceniamy, że te decyzje, choć trudne sprawdzą się, a przede wszystkim sprawdzą się polscy żołnierze i oficerowie."[92].

Przykładem 'globalizacji' filozofii bezpieczeństwa narodowego, jest wypowiedź premiera L. Millera z tej samej konferencji: - „Świat stał się nagle mniejszy. Nikt już nie jest izolowany od jego problemów. Nikt nie może powiedzieć, że nie obchodzi go, co dzieje się poza granicami jego państwa." I dalej - „Nasze uczestnictwo w koalicji antyterrorystycznej traktujemy jako konsekwentne wypełnianie sojuszniczych zobowiązań. Polska będzie bezpieczna tylko w takim świecie, w którym sojusznicze zobowiązania będą respektowane."[93]

Z kolei minister A. Towpik dodaje: „Zaangażowanie w misjach jest wypadkową trudnego kompromisu między aktywną polityką zagraniczną a możliwościami państwa."[94]

Jednoznaczne stanowisko w tym przedmiocie zawarte zostało w Informacji Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku, przedstawiane przez Ministra Spraw Zagranicznych RP W Cimoszewicza: „Polska ponosi znaczne obciążenia z tytułu udziału w operacjach wojskowych przeprowadzanych pod egidą NATO, ONZ, Unii Europejskiej i koalicji państw. Operacja w Iraku ma charakter priorytetowy, lecz nie przeprowadzamy jej kosztem innych zobowiązań. Utrzymamy nasze zaangażowanie w dotychczasowe operacje..."[95]. I dalej „Proces stabilizacji (w Iraku) postępuje, choć nie bez komplikacji. Jest niestety okupiony bolesnymi ofiarami. Za iracką sprawę przelana została także polska krew. Nie zmniejsza to naszej determinacji."

Należy zaznaczyć, że szef MSZ w Informacji kilkakrotnie powoływał się na istnienie ponadpartyjnej zgody istniejącej w obecnym Sejmie co do celów Polskiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. Z wyników głosowań dotyczących polityki bezpieczeństwa a także ze słów ministra można wnioskować z wysokim prawdopodobieństwem, iż podobna sytuacja ma szansę zaistnieć i w przyszłym sejmie. Tocząca się w mediach dyskusja związana z kryzysem politycznym ostatnich tygodni, spowodowała jednak pojawienie się głosów wzywających do wycofania naszych żołnierzy z Iraku. Odpowiedzią na nią są słowa szefa MSZ: „Polska nigdy nie opuściła swoich sojuszników. W naszej historii nie powinno być takiego precedensu. Redukcję sił polskich w Iraku można rozważać dopiero po wyborach i wyłonieniu nowych władz irackich, czyli po styczniu 2005 r.".[96]

---

[92] A. Kwaśniewski, cytat z artykułu J. Grochowskiego, Czas niebanalny, Polska Zbrojna, 12/2004, s. 3.
[93] L. Miller, cytat z artykułu J. Grochowskiego, Czas niebanalny, Polska Zbrojna, 12/2004, s. 3.
[94] A. Towpik, cytat z artykułu J. Grochowskiego, Czas niebanalny, Polska Zbrojna, 12/2004, s. 4.
[95] Informacja Rządu... przedstawiona na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 stycznia 2004 dostępna na www.msz.gov.pl
[96] W. Cimoszewicz, Irak to także nasza sprawa, Gazeta, 14 maja 2004 r., dostępny na www.gazeta.pl

Podobną opinię wygłosił przedstawiciel opozycji, były Minister ON, obecny poseł Platformy Obywatelskiej B. Komorowski: „Uważam, że nie ma możliwości wycofania się z decyzji, którą podjął polski Prezydent i polski Premier w imieniu państwa polskiego, nie tylko w stosunku do USA, także w stosunku do społeczności międzynarodowej, wprowadzając Polskę do frontu antyterrorystycznego i podejmując bardzo ryzykowną politycznie i powiedziałbym pod wieloma względami budzącymi wątpliwości także innej natury decyzji o wysłaniu polskich żołnierzy najpierw do Afganistanu, potem do Iraku, teraz na misję stabilizacyjną. Nie ma możliwości wycofania się bez utraty twarzy"[97].

Kolejną wypowiedzią ministra W. Cimoszewicza potwierdzającą fakt, iż polityka naszego kraju w dziedzinie bezpieczeństwa jest przewidywalna, stanowi odpowiedź na pytanie zadane przez dziennikarza: „K. Gołaszewski: Okupacja Iraku zakończy się 30 czerwca, powiedział George Bush, ale amerykańskie wojska w Iraku pozostaną po tej dacie. Nasze również? Tak mamy to rozumieć?

(W odpowiedzi Włodzimierz Cimoszewicz). Tak. W moim głębokim przekonaniu w tej chwili w Iraku nie ma warunków do tego, żeby wycofywać wojska koalicyjne. Ale, powtarzam, wszystko będzie zależało od nowych władz irackich. Bez ich zgody, oczywiście, obce wojska na terytorium tego kraju nie mogą pozostawać. Jeżeli zwrócą się o to, abyśmy tam nadal byli, to powinniśmy konsekwentnie się zachowywać. Mówię to, wiedząc, oczywiście, o ogromnej niechęci Polaków do pełnienia tej misji. Rozumiem sporo z przyczyn tej niechęci. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do odgrywania takiej roli w często odległych regionach świata. Tym niemniej chciałbym jeszcze raz powtórzyć: tam także chodzi o bezpieczeństwo Polski."[98]

W podobnym tonie wypowiedział się Minister Obrony Narodowej. Na pytanie o przybliżoną datę wycofania naszych żołnierzy z Iraku odpowiedział: „Myślę, że data jest na końcu tych pięciu kroków: Irak bezpieczny, Irak nie okupowany i Irak pod parasolem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Irak odbudowywany, Irak zarządzający pieniędzmi z ropy naftowej i Irak, w którym odbędą się wolne wybory."[99]

A także dalej: „My natomiast nie będziemy w nieskończoność w Iraku. Po 30 stycznia, po wyborach do Zgromadzenia Narodowego, chcemy znacząco ograniczyć swoją obecność."

Gotowość do udziału w operacjach pokojowych wynika z „filozofii" rozumienia bezpieczeństwa przez władze naszego kraju. Wypowiedzią pozwalającą potwierdzić

---

[97] wywiad T. Skorego z B. Komorowskim, w programie Rozmowa Dnia, radia RMF FM, 17 marca 2004 r. dostępny na www.interia.pl

[98] wywiad K. Gołaszewskiego z W. Cimoszewiczem z 21 maja 2004 r. dostępny na www.irak.pap.pl

[99] wypowiedź z programu „Gość Radia Zet", rozmawiała M. Olejnik, 25 maja 2004 r.

internacjonalizację współczesnego bezpieczeństwa są słowa J. Szmajdzińskiego zawarte w „Stanowisku Ministra Obrony Narodowej w sprawie polskiej obecności w Iraku" – „Decyzja o udziale Polski w misji stabilizacyjnej wynikała przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa międzynarodowego, z przekonania o niepodzielności bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Istnieje niepodważalny związek między tym, co miało miejsce w Afganistanie, co się dzieje w Iraku, a tym co się stało w Madrycie i może stać w każdym miejscu."[100]

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w rozmowie „Wojskowi oczywiście są chyba lepiej przygotowani, bo w końcu na tym, aby być gotowymi do podjęcia takiej misji bojowej, polega istota ich zawodu. Myślę jednak, że Irak i związane z tym doświadczenia, także te bolesne stały się już wielkim katalizatorem naszego myślenia społecznego i politycznego." [101]. Dalej w odpowiedzi na pytanie czy ryzyko udziału w misji irackiej nie jest zbyt duże: „Oczywiste jest, że dzisiaj po śmierci podpułkownika Kupczyka te koszta są kalkulowane inaczej niż przed. Ta misja trwa i będzie trwać przynajmniej jeszcze kilka miesięcy. ... Mam nadzieję że będzie to rachunek ciągniony, uwzględniający też reperkusje związane z obecnością Polski we wspólnocie międzynarodowej, zarówno pozytywne jak i negatywne... Trzeba brać pod uwagę większe poczucie bezpieczeństwa społecznego, które związane jest z trwałością sojuszy, ale również ze wzrostem kwalifikacji naszej armii."

Do poznania opinii innych uznanych ekspertów posłużyły kwestionariusze wywiadu[102]. Z ich użyciem chciałem dotrzeć do bezpośredniego zaplecza decydentów Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego WP. Są to osobistości, których wiedza i doświadczenie z dziedziny operacji pokojowych, polityki bezpieczeństwa i obrony jest unikalna. Często pracując w różnorodnych instytucjach MON, piastując wysokie stanowiska, nie tylko mają dostęp do wielu dokumentów istotnych dla interesującej nas dziedziny wiedzy, ale sami je sporządzają. Czyli pośrednio kreują naszą politykę bezpieczeństwa w zakresie operacji pokojowych. Ich opinie na temat teraźniejszości i perspektyw uczestnictwa Polski w operacjach pokojowych mają szczególną wartość.

Ponadto, kwestionariusz posłużył również do poznania opinii ekspertów szerszego zaplecza. Uznałem za stosowne przedstawić odpowiedzi oficerów, mających doświadczenie udziału w operacjach pokojowych, czy też zajmujących się polityką bezpieczeństwa w ośrodkach akademickich.

---

[100] Szmajdziński J., *Stanowisko Ministra Obrony Narodowej w sprawie polskiej obecności w Iraku, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji..., AON, Warszawa 2004, s. 234*
[101] M. Siwiec, Iracki poker, Polska Zbrojna, 4/2004, s. 13.

Badanie zostało przeprowadzone w dwóch okresach:

- styczeń – marzec 2003 roku;
- styczeń – czerwiec 2004 roku.

Badania przeprowadzone w wymienionych okresach oparto o nieco różną osobowo grupę respondentów. Zachowana została jednak zasada, iż co najmniej dwóch ekspertów 'reprezentowało' Departament Współpracy Międzynarodowej MON i Sztab Generalny WP.

Kwestionariusz użyty w roku 2003 zawierał sześć pytań otwartych, z których dwa dotyczą bezpośrednio gotowości Polski i naszych Sił Zbrojnych do udziału w operacjach pokojowych. Pytania te zostały sformułowane następująco:

- Czy udział naszych żołnierzy w operacjach poza granicami kraju jest zgodny z polską racją stanu?
- Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?

W kwestionariuszu użytym do badań w roku 2004 oprócz ww. pytań pozwalających uzyskać opinię ekspertów na temat gotowości naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych, zostało dodane następujące zadanie: „Dokończ zdanie: Należy traktować udział Wojska Polskiego w operacjach pokojowych – jako:

- zadanie ważne;
- zadanie uboczne;
- zadanie doraźne;
- inna możliwość (jaka?)"

Z uwagi na liczbę pytań / zadań które zawierały kwestionariusze, oraz liczbę ekspertów starałem się syntetyzować uzyskane opinie. Jednocześnie przytoczyłem dosłownie niektóre wypowiedzi, jeśli w znaczącym stopniu różnią się od opinii pozostałych respondentów.

Kwestionariusz wersji 2004, po wprowadzeniu modyfikacji i przetłumaczeniu na język angielski został użyty również do badania opinii ekspertów zagranicznych[103]. Modyfikacja polegała na takim przekształceniu pytań i zadań, by dotyczyły one sił zbrojnych kraju, z którego respondent pochodził. Mimo, iż respondenci pochodzili z kilkunastu krajów posługiwali się swobodnie językiem angielskim. Badaniu została poddana grupa kilkudziesięciu oficerów, przy czym starałem się uzyskać opinię od najwyższego rangą

---

[102] Kwestionariusz wywiadu 'wersja 2003' został zamieszczony do niniejszej pracy jako załącznik nr 1, zaś kwestionariusz wywiadu 'wersja 2004' został zamieszczony jako załącznik nr 2.

[103] Kwestionariusz wersji 2004 został przetłumaczony na język angielski z pomocą mjr T. Hallowella (USA). Kwestionariusz ten został zawarty w niniejszej pracy jako załącznik nr 3.

oficera danej nacji. W grupie tej nieprzypadkowo najliczniej reprezentowani są oficerowie armii Stanów Zjednoczonych. To ten kraj utrzymuje największe kontyngenty ekspedycyjne, rozsiane po całym globie. Celem tego badania było poznanie opinii ekspertów zagranicznych na temat uczestnictwa sił zbrojnych ich państw w operacjach pokojowych.

Oto mój komentarz do odpowiedzi zawartych w kwestionariuszu.

1. Odpowiedź na pytanie: „Czy udział żołnierzy Wojska Polskiego jest zgodny z polską racją stanu?" była jednomyślna. Część ekspertów powoływała się na dokumenty potwierdzające ich opinię, głównie Strategię Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej lub expose Prezesa Rady Ministrów czy dokumentami MSZ. Generał S. Koziej stwierdza: „W sensie ogólnym – oczywiście tak. Tylko udział w aktywnych wysiłkach na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego jest najlepszym sposobem umocnienia własnego bezpieczeństwa."[104] Wszyscy eksperci, których opinie udało się poznać przy pomocy kwestionariusza stwierdzili, iż udział naszych żołnierzy w operacjach pokojowych jest zgodny z polską racją stanu. Potwierdzają oni tym samym gotowość Polski do udziału w tego typu operacjach.

1a. Identycznej odpowiedzi udzielili respondenci zagraniczni wypowiadając się na temat udziału sił zbrojnych swoich krajów w operacjach pokojowych. Tylko dwaj amerykańscy oficerowie nie utożsamili zaangażowania wojskowego swego kraju w operacje pokojowe - zmierzającego do utrzymania pokoju - z interesem narodowym USA. W świetle ich opinii Stany Zjednoczone winny brać udział w operacji pokojowej tylko wtedy, gdy pozwala im to osiągnąć inne cele[105].

2. Znacznie mniejszą zbieżność opinii można odnotować, analizując odpowiedzi ekspertów na pytanie dotyczące mandatu jaki powinna mieć operacja, by mogły w niej brać udział żołnierze polscy. ONZ została wskazana przez zdecydowaną większość respondentów, jako organizacja władna prowadzić operacje lub udzielać mandatu innym podmiotom (organizacjom regionalnym, tymczasowym koalicjom).

Eksperci zwracają uwagę na potrzebę respektowania zobowiązań przyjętych przez nasz kraj w związku z wstąpieniem do Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także udziału w przyszłych operacjach Unii Europejskiej.

---

[104] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej obecnie profesor AON – niezależny ekspert, wcześniej między innymi Dyrektor Systemu Obronnego MON i BBN, autor Strategii obronności RP, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, marzec 2004

[105] płk M. Scott, Zastępca Dowódcy Międzynarodowej Brygady 'Wschód' do spraw operacji cywilno – wojskowych, i ppłk J. O. Rimel Szef G2 Międzynarodowej Brygady 'Wschód' w odpowiedzi na pytanie: Is the participation of U.S. military forces in peace operation consistent with your countries foreign policies (raison d'etat, reason of state)? Kosowo, styczeń 2004.

Pani B. Kucharczyk, i ppłk C. Kącki z Departamentu Współpracy Międzynarodowej MON zaznaczają, że mogą zachodzić sytuacje, kiedy nie jest niezbędne uzyskanie mandatu ONZ, byle decyzja była „zgodna z prawem międzynarodowym i uwzględniała zobowiązania sojusznicze"[106]. „ Zgodnie z artykułem 117 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który wskazuje, iż zasady użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa określa ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa, wystarczającą podstawą prawną jest Traktat Północnoatlantycki (jako umowa międzynarodowa)"[107].

Z kolei generał S. Koziej bierze pod uwagę udział w operacjach prowadzonych przez doraźnie zorganizowaną koalicję państw działającą według zasady kolektywnej obrony. „Trudniejszą sprawą jest udział w operacjach prowadzonych przez tzw. koalicje ad. hoc, gdy nie mają one jednoznacznego mandatu organizacji międzynarodowej. Czasami może być korzystne w nich uczestniczyć, choć wiąże się to z pewnym ryzykiem"[108]. Z kolei w kwestionariuszu w 2004 roku generał S. Koziej stwierdza: „Najlepiej mandat ONZ, NATO, UE, OBWE. Ale nie można wykluczyć „mandatu" koalicji ad hoc, jeśli organizacje międzynarodowe nie będą zdolne podejmować szybko decyzji." Bardzo podobnie kwestię mandatu widzi generał M. Ojrzanowski. (pierwszy Dowódca 1Międzynarodowej Bzmot MND CS). Oprócz ONZ, NATO, OBWE dopuszcza on – „w zależności od sytuacji"[109]- mandat koalicji doraźnych sojuszników.

Inaczej choć także elastycznie widzi ten problem płk prof. M. Kowalewski. Odpowiadając stwierdził on: „operacje utrzymania pokoju – mandat UN lub OBWE, peace enforcement – decyzja polskiego parlamentu lub jak dotychczas Prezydenta"[110].

Jeszcze szerzej gotowość naszego kraju do udziału w operacjach poza granicami postrzega generał L. Konopka. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP stwierdza, iż

---

[106] ppłk Czesław Kącki, Starszy specjalista Oddziału Misji Pokojowych, Departamentu Współpracy Międzynarodowej MON, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, luty 2003.

[107] pani Beata Kucharczyk, specjalista Oddziału Misji Pokojowych Departamentu Współpracy Międzynarodowej MON, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, 15 stycznia 2003.

[108] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, były Dyrektor Departamentu Systemu Obronnego, obecnie pracownik naukowy AON, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, marzec 2003 i w odpowiedzi na to samo pytanie w marcu 2004.

[109] gen. bryg. Marek Ojrzanowski, Dowódca 12 BZ w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, maj 2004.

[110] płk rez. prof. Marian Kowalewski, były Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego, obecnie Prorektor AON, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, marzec 2003

wystarczający jest mandat „właściwego organu narodowego”[111]. Podobna w treści jest opinia płk B. Kurylaka, który dopuszcza mandat jakiejkolwiek instytucji (w tym koalicji doraźnych sojuszników i właściwego organu narodowego) uzależniając decyzję o udziale zgodnością z interesem narodowym[112]. Opinie ekspertów podkreślające znaczenie interesu narodowego wydają się wiele bardziej elastyczne a tym samym lepiej przystające do skomplikowanej rzeczywistości polityczno wojskowej.

2a. Dla porównania, w odpowiedzi na to pytanie, większość respondentów zagranicznych odpowiedziała krótko – ONZ , przy czym dwaj francuscy oficerowie zaznaczyli: „Tylko ONZ powinna udzielać mandatu operacjom pokojowym. Inne organizacje czy koalicje mogą tylko otrzymać mandat do prowadzenia operacji.”[113] Oficerowie z Hiszpanii, Portugalii i Finlandii[114] dodali również: NATO lub inna regionalna organizacja bezpieczeństwa.

Zdecydowanie bardziej liberalne stanowisko zajęli respondenci z USA. Przytłaczająca większość wskazała, iż w zależności od sytuacji, każda z wymienionych instytucji / organizacji ma prawo podejmować decyzję o prowadzeniu operacji pokojowej, lub że wystarczającego mandatu może udzielić właściwy organ narodowy[115] Z kolei mjr A. Kovalov z Ukrainy (Z-ca Szefa Sztaby POLUKRBAT) wskazał ONZ i właściwy organ narodowy jako instytucje władne udzielać mandatu operacjom pokojowym.

3. W trzecim zadaniu badającym opinię na temat gotowości naszych Sił Zbrojnych do operacji pokojowych, eksperci mieli za zadanie dokończyć zdanie: „Należy traktować udział Wojska Polskiego w operacjach pokojowych jako - a) ważne zadanie; b) zadanie uboczne; c) zadanie doraźne; d) inna możliwość”. Kończąc to stwierdzenie respondenci niemal jednomyślnie stwierdzali, że udział w operacjach pokojowych jest dla naszej armii ważnym zadaniem.

---

[111] gen. dyw. Lech Konopka, Z-ca Szefa Sztabu Generalnego WP, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Warszawa, 10 maj 2004. Identyczną odpowiedź wskazał M. Polakow Szef Sztabu PKW KFOR w okresie wrzesień 2003 – wrzesień 2004.

[112] płk Bogusław Kurylak, Szef J4 HQ KFOR w okresie maj 2003 – styczeń 2004, w odpowiedzi na pytanie: Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?, Pristina, 19 styczeń 2004.

[113] Gen. bryg. S. Ollier Zastępca Szefa Sztabu ds. operacyjnych KFOR HQ, w odpowiedzi na pytanie: Which of the following institutions/ organizations should mandate peace operation? a) proper national authority; b) UN; c) NATO; d) OECE; e) Ad hoc completed coalition; f) Other (explain); bardzo podobnej odpowiedzi udzielił ppłk C. Mermet Asystent wojskowy Zastępcy Szefa Sztabu ds. operacyjnych KFOR HQ, luty 2004 r.

[114] Mjr J. Santos (Sp) UNMIK Military Liaison Officer, mjr R. Neto (Po) Dowódca portugalskiego kontyngentu sił KFOR, ppłk P. Pullinen (Fin) Szef Sztabu fińsko- irlandzkiej grupy bojowej KFOR, mjr A. Kovalov, (Ukr) Zastępca Szefa Sztabu POLUKRBAT, luty 2004 r.

[115] Wskazując ONZ odmiennego zdania było tylko dwóch amerykańskich respondentów w tym J. Fernandez cywilny pracownik amerykańskiego Departamentu Obrony (prawnik z wykształcenia), Doradca Polityczny Dowódcy Międzynarodowej Brygady ‘Wschód’ w Kosowie, luty 2004.

3a. Z kolei wśród respondentów zagranicznych brak było jednomyślności. Jedna trzecia oficerów stwierdziła, iż udział ich sił zbrojnych w operacjach pokojowych to zadanie stałe. Około 30% oficerów wskazało – podobnie jak polscy eksperci – że jest to zadanie ważne dla ich armii. Pozostali utrzymują, iż jest to zarówno ważne jak i stałe zadanie wykonywane przez żołnierzy z ich krajów. Płk M. Scott z armii USA stwierdza: „... wojna jest zawsze najważniejszym zadaniem, operacje pokojowe także stają się ważne w znaczeniu solidarności zwycięscy po operacji bojowej lub w znaczeniu minimalizacji możliwości zaistnienia otwartego konfliktu."[116]

Odnotować należy również dwie odrębne opinie. Ppłk J. O. Rimel stwierdził, iż „zaangażowanie sił zbrojnych USA w operacje pokojowe jest niezbędnym zadaniem, jeśli jest zgodne z naszym interesem narodowym. Obecnie nie sądzę, że zaangażowanie w operacje bałkańskie jest w naszym interesie narodowym."[117] Z kolei doradca polityczny Dowódcy Międzynarodowej Brygady „Wschód" sił KFOR J. Fernandez wskazał, iż dla sił zbrojnych USA zaangażowanie w operacje pokojowe jest zadaniem doraźnym[118].

3.3.3 Możliwości i perspektywy udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych

Możliwości udziału naszych żołnierzy w operacjach pokojowych są pochodną możliwości państwa i jego strategii politycznej. To rząd opracowując a parlament zatwierdzając między ustawę budżetową tworzą warunki finansowe do udziału wojska w przedsięwzięciach na rzecz pokoju.

Każda decyzja rządu, o udziale wojska w misjach pokojowych, musi uwzględniać wnioski wynikające z dotychczasowej praktyki. Mianowicie, prawie wszystkie operacje pokojowe tworzone są jako tymczasowe. Jednak realia są inne. Stąd podejmując decyzję uczestnictwa należy brać pod uwagę dłuższy horyzont czasowy. Mówi się tu o zasadzie kontyngent x 3. Oznacza ona, iż jeśli określona liczba żołnierzy wykonuje zadania poza

---

[116] Płk M. Scott (US), Z-ca D-cy Międzynarodowej Brygady 'Wschód', w oryginale: „Complete the following sentence:- Engagement of US military forces in peace operationc is... wars is always the most important task, peace operations has also became important as means to solidarity the winner after combat operations; or as means to minimize the chances that open conflict will occur.", Kosowo, luty 2004.

[117] Ppłk J. O. Rimel (US) Szef G2 Międzynarodowej Brygady 'Wschód', KFOR, w oryginale: Complete the following sentence:- Engagement of US military forces in peace operationc is... a nacessary task, if it is within our national interest. I don't belive the Balkans is in our national interest." Kosowo, styczeń 2004 r.

[118] J. Fernandez (US), Doradca Polityczny D-cy Międzynarodowej Brygady 'Wschód', KFOR, w oryginale: „Complete the following sentence:- Engagement of US military forces in peace operationc is... a temporary task", Kosowo, luty 2004 r.

granicami kraju, to taka sama liczba odpoczywa po realizacji zadania misyjnego i taka sama liczba przygotowuje się do wyjazdu.

Określenie możliwości państwa i jego Sił Zbrojnych do uczestnictwa w operacjach pokojowych przeprowadzę ponownie w oparciu o:

- dokumenty wytyczające politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony;
- deklaracje i wypowiedzi polityków - uczestników procesu decyzyjnego;
- opinie ekspertów zwłaszcza pracujących w instytucjach biorących udział w procesie decyzyjnym.

W końcowych wnioskach uwzględnię – nadając im dużą rangę - opinie ekspertów, jako że oni są nosicielami dogłębnej znajomości tej wieloaspektowej problematyki.

Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej[119] z 2003 roku w rozdziale „Zadania służb państwowych", podpunkt Siły Zbrojne nakazuje: „Siły Zbrojne ... Uczestniczą w utrwalaniu porządku międzynarodowego poprzez udział w militarnych działaniach stabilizacyjnych, głównie w ramach operacji prowadzonych przez ONZ, OBWE, NATO i UE, a także koalicji ad hoc." Zaś dalej „Siły zbrojne są zobowiązane do przygotowania i utrzymywania potencjału sił ekspedycyjnych, umożliwiającego udział w operacjach reagowania kryzysowego i operacjach pokojowych, prowadzonych na i poza terytorium Polski w ramach operacji NATO, UE, a także ONZ".

Następnym dokumentem potwierdzającym zwiększenie potencjału naszego kraju w najbliższych latach jest "Program rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2003-2008". Stanowi on - zgodnie z wypowiedzią ministra J. Szmajdzińskiego[120] – „całościową, opartą o realne źródła finansowania bazę reformowania polskich sił zbrojnych. Zgodnie z jego założeniami do 2008 roku w naszej armii służyć będzie ponad 60 proc. żołnierzy zawodowych; 31 jednostek wojskowych i 12 załóg okrętów będzie w pełni "uzawodowionych". Będziemy posiadać jedną (tzw. ekwiwalentną) dywizję w pełni przygotowaną (z własnym zapleczem logistycznym, transportem strategicznym i możliwością rotacji) do prowadzenia operacji poza granicami kraju przez rok. Ponadto, w składzie polskiej armii znajdą się dwie brygady zdolne do sześciomiesięcznych działań w regionach naszego lub sojuszniczego zainteresowania, dobrze wyszkolona eskadra F-16, gotowa do działania w różnych warunkach geograficznych

---

[119] jest to dokument opracowany przez MON, zatwierdzony przez Radę Ministrów a zaaprobowany przez Prezydenta RP, dostępny na www.bbn.gov.pl a także www.wp.mil.pl

[120] cytat z artykułu J. Szmajdziński, W stronę sprawnej armii, Rzeczypospolita, 14-15 sierpnia 2003 r.; sam program dostępny na www.wp.mil.pl, rozwinięciem „Programu.... 2003-2008" jest „Program rozwoju SZ RP w latach 2005- 2010" skierowany przez Rząd do Sejmu we wrześniu 2004 r. Dokument ten przewiduje osiągnięcie w 2010 roku 65% uzawodowienie – 110 jednostek zawodowych, 40% Sił Zbrojnych osiągnęło by standardy NATO a 8% zdolność do długotrwałej służby za granicąWięcej czytaj A. Goławski, *Armia 2010,* Polska Zbrojna nr 41/2004, s. 3-5

i klimatycznych, a także zespół okrętów wojennych przygotowanych do włączenia się w operacje sojusznicze."

Kolejną deklaracją, wytyczającą kierunki naszego zaangażowania w operacje pokojowe w przyszłości, jest wypowiedź szefa MON: „Ubiegłoroczny (z 2002), jesienny szczyt NATO w Pradze miał w tej kwestii podstawowe znaczenie - przyjęliśmy w jego trakcie zobowiązania narodowe, dotyczące rozwoju zdolności obronnych, a także włączyliśmy się do programów wielonarodowych, takich jak transport lotniczy, tankowanie w powietrzu, system monitorowania pola walki. Określiliśmy też zakres "polskiej specjalizacji" w NATO, która obejmie jednostki inżynieryjne, siły specjalne, geografię wojskową i kartografię oraz elementy obrony przed bronią biologiczną i chemiczną."[121]

Perspektywy zwiększania udziału naszych żołnierzy w operacjach międzynarodowych zostały nakreślone w wystąpieniu wiceministra Obrony Narodowej J. Zemke, otwierającym konferencję „Wojska Lądowe Przyszłości" w Kielcach. „Misja polskich sił zbrojnych zdecydowanie się zmieniła. Przewidujemy, że będziemy musieli wziąć na siebie więcej odpowiedzialności, będziemy wykonywać coraz więcej zadań, mających na celu zapewnienie stabilizacji, ładu i pokoju w różnych miejscach świata. O pokój i bezpieczeństwo Polski musimy walczyć nie tylko w Polsce, ale i na świecie."[2]

Dotychczasowe wydatki Polski na utrzymanie naszych żołnierzy poza granicami kraju są stosunkowo niewielkie. Wynika to z faktu, iż udział Polaków w misjach ONZ jest refundowany. Wypowiedź I Zastępcy Ministra Obrony Narodowej zaczerpnięta z rozmowy na temat budżetu MON na rok 2004 pozwala uzmysłowić sobie jakimi rezerwami dysponuje nasz kraj. „Na misję iracką rezerwujemy już środki wewnątrz budżetu MON. W przyszłym roku wyniesie on dokładnie 16,003 mld. zł. Z tego 391 mln zł. Wydamy na misje, w tym 308 mln na Irak. To oznacza, że wydatki misyjne będą stanowić 2,4 % budżetu MON. Na tle innych państw to niedużo. Większość sojuszników na obecność swoich wojsk poza krajem wydaje co najmniej 6- 7 % swojego budżetu."[122]

Po ostatnich redukcjach Siły Zbrojne RP liczą około 150 tys. żołnierzy. Możliwość wysłania i utrzymania kilkutysięcznego kontyngentu poza granicami kraju wydaje się oczywisty. Potwierdza tę tezę Zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Mieczysław Cieniuch – „... za granicą może służyć nawet 5 tys. polskich żołnierzy. Oczywiście, biorę pod uwagę, że ze względu na konieczność dokonywania rotacji, taką liczbę należy pomnożyć

---

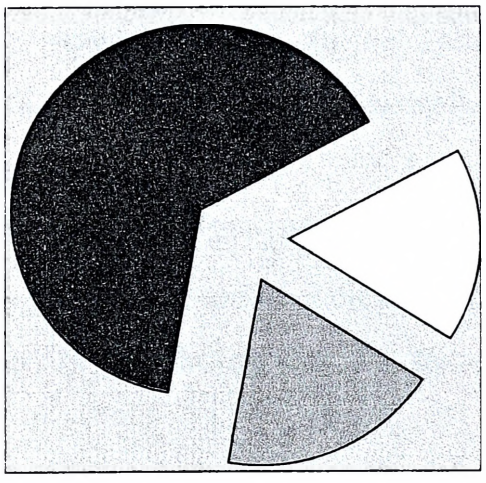
[121] cytat z artykułu J. Szmajdziński, W stronę sprawnej armii, Rzeczypospolita, 14-15 sierpnia 2003 r.; sam program dostępny na www.wp.mil.pl

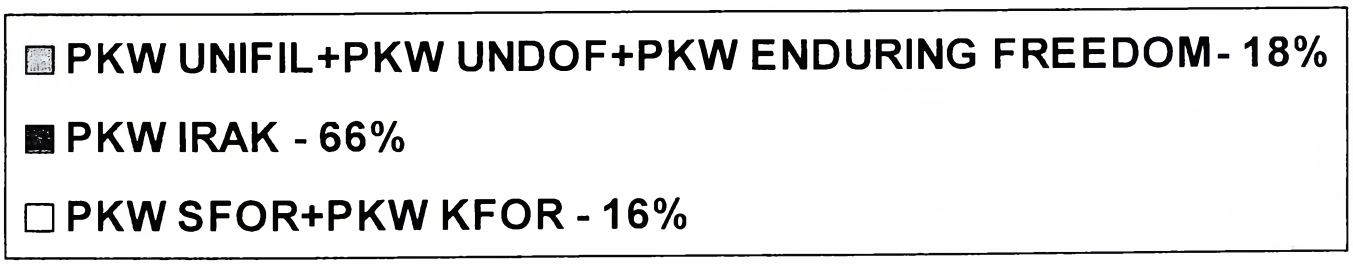
[2] J. Zemke, otwierając konferencję Wojska Lądowe Przyszłości, Kielce, 2 września 2003, cytat za RAPORT-wto, wydanie specjalne, wrzesień 2003.

przez 3, a niekiedy, przy skomplikowanych misjach nawet przez 4. Obecnie mamy ok. 4 tys. żołnierzy zaangażowanych w operacje pokojowe. Gdzie miałby zatem pojechać kolejny tysiąc? ...przecież nie można wykluczyć udziału Polski w nowych misjach..."[123]. Wypowiedź ta świadczy zarówno o potencjalnej gotowości skierowania kolejnych pododdziałów poza granicę kraju jak i o możliwościach naszych Sił Zbrojnych.

Wykres 3

ZAANGAŻOWANIE WP W OPERACJE POZA GRANICAMI KRAJU
- CZERWIEC 2004 ROK
100% = 3850 żołnierzy





Zarówno wypowiedź generała Cieniucha jak i innych cytowanych decydentów odnosi się do znacząco zwiększonego zaangażowania Wojska Polskiego w operacje poza granicami kraju związane z udziałem w misji irackiej. W szczytowym okresie – połowa 2003 roku – liczba naszych żołnierzy sięgała niemal 4.5 tyś. Po redukcjach kontyngentów w misjach SFOR, KFOR i UNIFIL zaangażowanie spadło do około 3850 – patrz wykres powyżej[124]. Warto zauważyć, iż zdecydowana większość „misjonarzy" służy w rejonie Bliskiego Wschodu.

---

[122] J. Zemke, Rok dobrego budżetu, Polska Zbrojna, 50/2003, s. 12.
[123] M. Cieniuch, Wizjoner z Rakowieckiej, Polska Zbrojna, 46/2003, s. 3.
[124] Opracowanie własne na podstawie przybliżonych danych. Liczba 3850 żołnierzy powstała z zsumowania etatowych a nie rzeczywistych stanów poszczególnych kontyngentów. Należy więc przyjąć, iż rzeczywista liczba żołnierzy wykonujących zadania w operacjach pokojowych w czerwcu 2004 wynosiła nieco mniej.

Podobna w treści jest wypowiedź podsekretarza stanu w MON A. Towpika. Na posiedzeniu sejmowych komisji Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych 13 maja 2004 r stwierdził: „Wojsko Polskie powinno być zdolne do utrzymania w misjach zagranicznych 4- 5 tys. żołnierzy. Nie znaczy to, że tylu chcemy ich wysłać do akcji, ale że stawiamy sobie taki cel polityczny i organizacyjny, co znajdzie odbicie w konstrukcji kolejnych budżetów armii."[125]. Zaznaczył on także, że pewne zdolności naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych powinny być generowane poza MON.

Perspektywiczne zdolności naszego kraju do udziału w operacjach pokojowych zawarte zostały w założeniach „Programu Rozwoju Sił Zbrojnych w latach 2005 – 2010". Minister Obrony Narodowej przedstawił je na odprawie koordynacyjno – zadaniowej w marcu 2004. Założenia te stawiają sobie za cel rozwój zdolności operacyjnych i zwiększenie uzawodowienia. „Wśród najważniejszych przedsięwzięć związanych z realizacją „Programu rozwoju..." planujemy:

- zwiększyć pulę sił zdolnych do przerzutu do 30% SZ RP w 2010 r.; w grupie tej znajdują się dwa dowództwa ciężkich dywizji z jednostkami wsparcia i zabezpieczenia, pięć brygad bojowych, 24 samoloty wielozadaniowe, siedem okrętów;
- zwiększyć liczbę zdolnych do przerzutu jednostek wsparcia i zabezpieczenia;
- podnieść liczbę w pełni uzawodowionych i ukompletowanych jednostek Sił Wysokiej Gotowości – zdolnych do realizacji szerokiego spektrum zadań, poza obszarem odpowiedzialności NATO;
- udoskonalić system dowodzenia między innymi poprzez osiągnięcie gotowości przez Dowództwo Operacyjne;"[126]

Dalej zaś kontynuuje – „Wraz z pierwszymi dostawami kołowych transporterów opancerzonych i samochodów Hummer (HMMWV) rozpocznie się proces tworzenia jednostek lekkich, zdolnych do przerzutu środkami transportu powietrznego i morskiego."

Opinie polityków i ekspertów zostały wyselekcjonowane z wypowiedzi publikowanych. Ponadto przeprowadziłem badanie opinii ekspertów w oparciu o kwestionariusz wywiadu. Określeniu obecnych i przyszłych możliwości udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych służyły następujące pytania otwarte kwestionariusza – wersja 2003:

---

[125] A. Towpik, *Ambicje ekspedycyjne*, Polska Zbrojna, 21/2004, s. 6.

- Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?
- Na jakim poziomie w stosunku do obecnego powinno się kształtować zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5- 8 lat?
- Jaki typ misji (operacji) pani/ pana zdaniem będzie dominował w perspektywie 5- 8 lat?
- Jaki typ zadań pani/ pana zdaniem będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach?

Natomiast w kwestionariuszu z roku 2004 starałem się „skanalizować" odpowiedzi tak, aby realizowały zamierzony cel rozprawy. Możliwości i perspektywy udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych były badane w oparciu o następujące sugestie (zadania):

1. Dokończ zdanie – Obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym uważam za:

- zbyt małe;
- na odpowiednim poziomie;
- zbyt duże;
- inna możliwość (jaka?)

2. Odpowiedz na pytanie – Jaki typ operacji (misji) będzie dominował w perspektywie 5- 8 lat?

- Operacje utrzymania pokoju;
- Operacje budowania pokoju;
- Operacje wymuszania pokoju;
- Operacje prewencyjnego rozwinięcia sił;
- Misje humanitarne;
- Inna możliwość (jaka?)

3. Dokończ zdanie – Zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5- 8 lat powinno:

- zmaleć;
- pozostać na obecnym poziomie;
- wzrosnąć;
- inna możliwość (jaka?)

---

[126] J. Szmajdziński, na podstawie wystąpienia Ministra ON podczas odprawy koordynacyjno- zadaniowej MON i WP, cytat za '*Transformacja*', Polska Zbrojna, 12/2004, s. 4.

4. Odpowiedz na pytanie – Jakie zadania będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach?

- Antyterrorystyczne/ specjalne;
- Bojowe;
- Operacyjne;
- Inżynieryjne;
- Logistyczne;
- Zabezpieczenia bojowego;
- Inna możliwość (jaka?)

1. Niemal wszyscy eksperci pytani o militarny wymiar naszego udziału w rozwiązywaniu konfliktów w 2003 roku (w czasie, gdy nasz kraj utrzymywał kontyngenty liczące około 1800 żołnierzy) stwierdzali, iż „jest on adekwatny do aktualnych możliwości Polski"[127], lub „nasz udział jest dostosowany do możliwości armii i państwa"[128].

Tylko dwaj eksperci (generałowie H. Szumski i S. Koziej) byli odmiennego zdania. Członek prezydenckiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego generał broni Henryk Szumski stwierdził: „Skala zaangażowania może być większa. Polskę na to stać."[129]. U gen. bryg. prof. S. Kozieja występował niedosyt. Na pytanie o ocenę obecnego zaangażowania odpowiada: „Od strony deklaratywnej – dobre. Wyrażamy chęć i gotowość na miarę średniego mocarstwa. Od strony realnej – dostatecznie. Nie mamy zbyt dużych możliwości."[130].

Ponadto, płk prof. M Kowalewski zaznaczył, iż jego zdaniem zaangażowanie Polski jest niekoniecznie „spójne z interesami polskiej polityki zagranicznej".[131]

Podobna zgodność opinii występowała podczas badania przeprowadzonego w 2004 roku, gdy ponad 4000 żołnierzy polskich służyło poza granicami. Zdecydowana większość respondentów stwierdziła, iż ówczesny udział należy uznać za odpowiedni. Według gen. bryg. prof. S. Kozieja „Skala zaangażowania jest na granicy możliwości państwa. Nawet chyba ją przekracza. Bardzo ważne jest w dowodzenie dywizyjnym

---

[127] pani Beata Kucharczyk, w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, 15 styczeń 2003.

[128] płk Władysław Samorański, były Szef Oddziału Operacyjnego Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego WP, obecnie Szef Oddziału w Dowództwie Operacyjnym w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, 10 luty 2003.

[129] gen. broni Henryk Szumski, były Szef Sztabu Generalnego WP, obecnie członek prezydenckiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, 20 luty 2003.

[130] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, marzec 2003.

ugrupowaniem w Iraku. To wprowadza nas do I ligi państw w skali światowej, które mają tego typu doświadczenia. Słabość udziału wiąże się z armią z poboru – uzyskiwane doświadczenie żołnierskie nie zostaje w wojsku, lecz ginie w domach wiosek i miasteczek, do których wracają żołnierze po powrocie z misji."[132]

1a. Dla porównania zdecydowana większość respondentów zagranicznych wypowiadając się na temat bieżącego zaangażowania sił zbrojnych ich krajów w operacje pokojowe stwierdziła, iż jest ono na odpowiednim poziomie. Oczywiście udział wojsk poszczególnych krajów w operacjach pokojowych jest bardzo różny. Odmiennego zdania był tylko Szwed, mjr P. Lindahl stwierdził: „Możemy robić więcej niż robimy dzisiaj"[133]. Ponadto trzech amerykańskich oficerów uznało, iż zaangażowanie USA w operacje pokojowe jest zbyt duże. Płk M. Scott wyraził zdanie iż: „Zaangażowanie USA w operacje pokojowe będzie przebiegać w cyklach. Obecnie,... jesteśmy w szczytowym punkcie pod względem liczby zaangażowanych żołnierzy. Obecnie liczba żołnierzy jest za wysoka i musi zostać zmniejszona."[134]

2. Kolejne pytanie dotyczyło perspektyw uczestnictwa naszych Sił Zbrojnych w operacjach pokojowych. Eksperci z Departamentu Współpracy Międzynarodowej zarówno podczas badania z roku 2003 jak i 2004 prognozowali, iż pozostanie ono na dotychczasowym poziomie. C. Kacki sugerując trend na najbliższe lata dodaje: „W ostatnich latach doszło do istotnej zmiany w naszym udziale w operacjach pokojowych. Zmniejszył się udział SZ RP w misjach podejmowanych przez ONZ, wzrósł natomiast udział w operacjach innych organizacji..."[135].

Nieco odmienną opinię wyrazili eksperci pracujący w Sztabie Generalnym. Pułkownicy W. Samorański, A. Misztal odpowiadając w lutym 2003 roku na pytanie: „Na jakim poziomie w stosunku do obecnego powinno się kształtować zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5- 8 lat?" przewidywali

---

[131] płk prof. Marian Kowalewski, były Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Międzynarodowego, obecnie Prorektor AON w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, marzec 2003 r

[132] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, były Dyrektor Departamentu Systemu Obronnego, obecnie profesor AON w odpowiedzi na pytanie: Jak pani/ pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?, Warszawa, marzec 2004 r.

[133] Mjr. P. Lindahl, (Swe) Szef S3 szwedzkiego batalionu KFOR, w oryginale: „Complete the sentence: The current role of the Swedish military forces in peace operations is... too small. We can do more then we do today.", Kosowo, 2 luty 2004.

[134] Płk M. Scott (US), Z-ca D-cy Międzynarodowej Brygady 'Wschód', w oryginale: „Complete the following sentence:- The current role of US military forces in peace operations is... too big; US involvement in Peace Operations will go in cycles. Currently, ... we are at the high point for number of troops involved. Currently the number is too high and must came down.", Kosowo, luty 2004.

[135] ppłk dr Czesław Kącki, w odpowiedzi na polecenie: Dokończ zdanie: Zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5- 8 lat powinno..., Warszawa, 08 czerwiec 2004.

wzrost liczby żołnierzy wykonujących zadania poza granicami kraju. „Zaangażowanie powinno wzrosnąć głównie poprzez udział w operacjach kryzysowych (w tym w operacjach pokojowych)... W zależności od posiadanych środków finansowych - gdyby traktować jako przedsięwzięcie szkoleniowe - udział w operacjach mógłby wzrosnąć do 2,5 – 3 tys. żołnierzy i być utrzymany"[136].

Na początku 2003 roku wzrost zaangażowania przewidywali również generałowie Henryk Szumski i Stanisław Koziej. „Z obecnego poziomu z tendencją wzrastającą uwzględniającą szersze zaangażowanie się w misje NATO – wskie."[137]. „Powinniśmy zwiększyć swoje zaangażowanie. Nie tylko ilościowo, ale przede wszystkim jakościowo. Powinniśmy starać się być obecni także w pierwszorzutowych ugrupowaniach operacji reagowania kryzysowego."[138] W kontekście udziału żołnierzy polskich w operacji stabilizacji Iraku okazuje się, że eksperci przewidujący ilościowy i jakościowy wzrost zaangażowania mieli rację.

Badani w 2004 roku eksperci niemal jednomyślnie stwierdzali, iż w perspektywie kilku lat liczba żołnierzy wykonujących zadania w ramach operacji pokojowych pozostanie na obecnym poziomie (tj. około 4 tys. żołnierzy). Jedynie gen. bryg. prof. S. Koziej stwierdza: „Sądzę, że będzie musiało być nieco niższe pod względem ilościowym, ale powinno być utrzymane pod względem jakościowym (dowodzenie, wojska specjalne, szybkiego reagowania).[139] Z kolei płk M. Kowalewski odpowiadając prognozuje: „Powinno wzrosnąć, ale ponieważ to zależy od budżetu, zatem należy się spodziewać, że w perspektywie 3 lat będzie malało, po czym wzrośnie na poziom z 2004 roku i dalej będzie stopniowo wzrastać"[140].

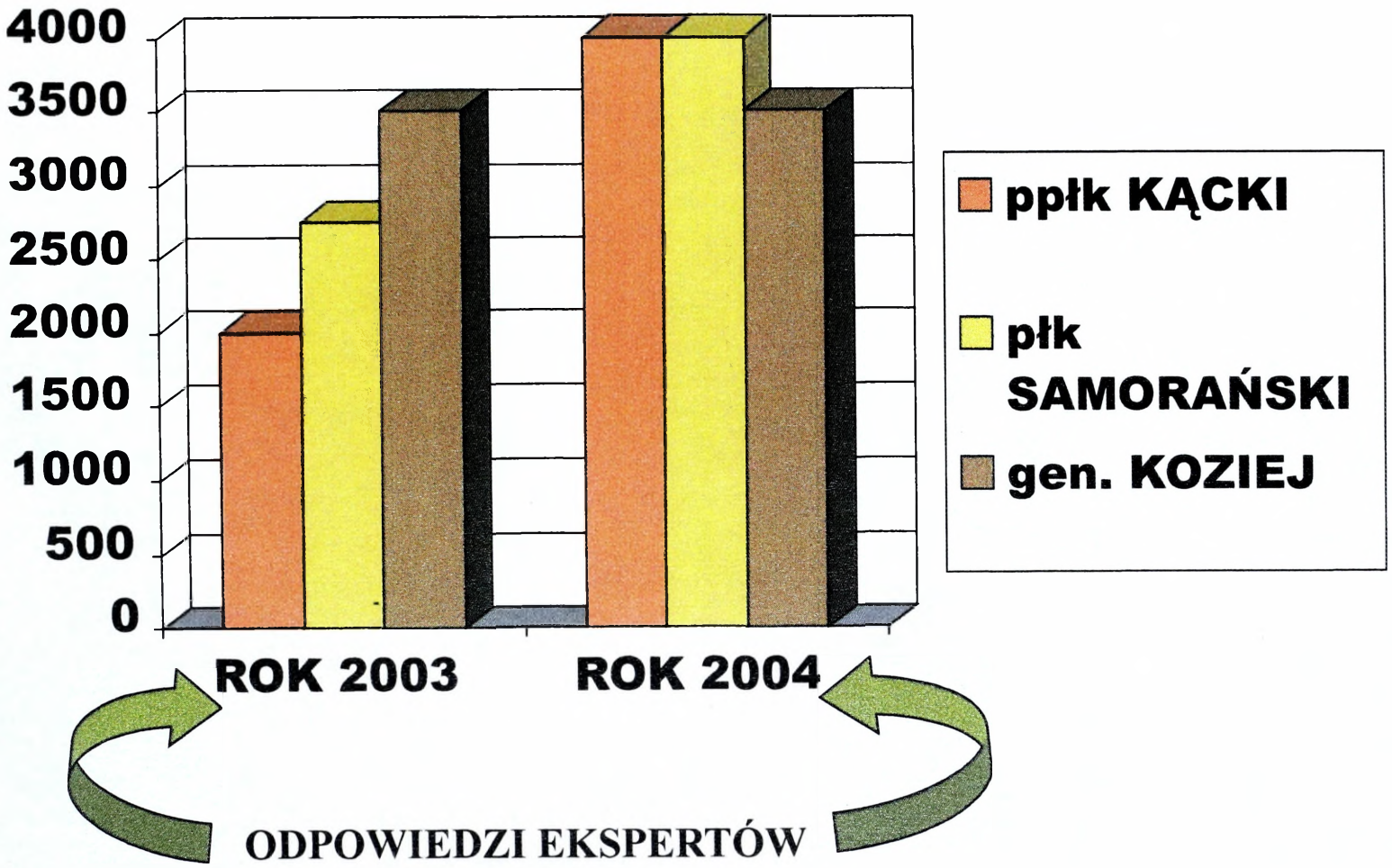
Tylko dwóch respondentów – Szef Sztabu PKW KFOR mjr M. Polakow i płk E. Targiński stwierdzili, iż zaangażowanie naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5- 8 lat powinno zmaleć.[141]

---

[136] płk Adam Misztal, były Z-ca Szefa Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego WP, obecnie służy w strukturach NATO, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, luty 2003.
[137] gen. broni Henryk Szumski, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, 20 luty 2003.
[138] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, marzec 2003, zmianę struktury zaangażowania przewidywał płk prof. Marian Kowalewski odpowiadając na w/w pytanie, Warszawa marzec 2003 r.
[139] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, marzec 2004
[140] płk prof. Marian Kowalewski, były Dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego, obecnie prorektor AON w odpowiedzi na zadanie: Dokończ zdanie – Zaangażowanie..., Warszawa luty 2004
[141] mjr Mirosław Polakow, Dowództwo Wojsk Lądowych, w odpowiedzi na zacytowane powyżej pytanie, CWE, 4 marzec 2004.

Wykres 4

NA JAKIM POZIOMIE W STOSUNKU DO OBECNEGO POWINNO SIĘ KRZTAŁTOWAĆ ZAANGAŻOWANIE NASZEGO KRAJU W OPERACJE POKOJOWE W PERSPEKTYWIE 5-8 LAT?



2a. Zdecydowana większość zagranicznych ekspertów utrzymuje, iż zaangażowanie ich krajów w operacje pokojowe pozostanie na poziomie dotychczasowym to jest z początku 2004 roku. Warto zauważyć, iż opinię tę podtrzymuje Niemiec reprezentant kraju świadczącego obecnie na operacje pokojowe 3% stanu osobowego sił zbrojnych (około 8000 żołnierzy) - płk J. P. Segelken Szef J6 KFOR HQ. Identyczną opinię wyraził Włoch mjr F. Frigo, którego kraj utrzymuje ponad 10000 żołnierzy w operacjach pokojowych co stanowi 5.5 % całości sił zbrojnych.

Odmiennego zdania było trzech amerykańskich respondentów wskazując, iż liczebność żołnierzy ich kraju - uczestniczących w operacjach pokojowych - spadnie. Podobną opinię wyraził mjr P. Lindahl stwierdzając: „Zaangażowanie szwedzkich sił zbrojnych w operacje pokojowe w najbliższej przyszłości zmniejszy się z powodu obcinania funduszy przeznaczonych na obronę"[1].

Z kolei czterech respondentów przypuszcza, że zaangażowanie sił zbrojnych ich krajów w operacje pokojowe w niedalekiej przyszłości wzrośnie. W grupie tej znalazł się Włoch, Ukrainiec, Fin, oraz Amerykanin. Gen. bryg A. Lankinien (FIN)[2] przewidywał ustabilizowanie udziału (liczących około 32 tyś. żołnierzy) fińskich sił zbrojnych w operacjach pokojowych na poziomie 2 tysięcy. Ppłk J. O. Rimel (USA) – „Sądzę, że Ameryka Południowa i Afryka niedługo staną się następnymi dwoma 'gorącymi' rejonami. Narkotyki będą przyczyną wybuchu konfliktów w Ameryce, z kolei w Afryce przyczyną będą problemy zdrowotne."[142]

3. Kolejne pytanie (zadanie) pozwalało poznać opinię ekspertów o przyszłych dominujących typach operacji pokojowych w perspektywie 5 - 8 lat. Znacząca liczba respondentów a także naturalna trudność w przewidywaniu przyszłości wpłynęły na wielką różnorodność udzielonych odpowiedzi. Pozwalają one jednak sformułować następujące konkluzje[143]:

- większość obecnie prowadzonych operacji utrzymania pokoju - peacekeeping operations będzie nadal funkcjonować i to właśnie ten rodzaj operacji,

---

[1] mjr P. Lindahl (Swe) Szef S3 szwedzkiego batalionu KFOR, w oryginale „Complete the following statment – Engagement of Swedish military forces in peace operations in near future will decrease. Due to the cutbacks in defence grants.", Kosowo, 2 luty 2004.

[2] Gen. bryg. A. Lankinen, D-ca Międzynarodowej Brygady 'Centrum', KFOR, Kosowo, 3 luty 2004.

[142] J. O. Rimel, Szef G2 Międzynarodowej Brygady 'Wschód', KFOR, w oryginale -„Complete the following statment – Engagement of Swedish military forces in peace operations in near future will rise. Believe, South America and african nations will soon become the next 2 hot spots. Drugs in South America will load conflict and health concerns within the African nations." Kosowo, 27 styczeń 2004.

[143] na podstawie odpowiedzi udzielonych na pytanie: Jaki typ misji (operacji) pani/ pana zdaniem będzie dominował w perspektywie 5- 8 lat? udzielonych przez wymienionych ekspertów, których stopnie wojskowe i tytuły naukowe ze względów edytorskich pominąłem.

w perspektywie 5- 8 lat będzie najliczniejszy – C. Kącki, W. Samorański, S. Koziej, H. Szumski, M. Ojrzanowski, L. Konopka, B. Kurylak, A. Misztal, P. Sadowski, E. Targiński;

- rozwój sytuacji polityczno – wojskowej w różnych miejscach świata spowoduje potrzebę prowadzenia operacji wymuszania pokoju – peace enforcement operations – B. Kucharczyk, H. Szumski, W. Samorański, J. Górski, A. Misztal, S. Koziej, C. Kącki, M. Kowalewski;
- może zaistnieć potrzeba stosowania nawet wojny prewencyjnej – A. Misztal, S. Koziej;
- a także prowadzenia misji humanitarnych – L. Konopka, W. Samorański, B. Kurylak, C. Kącki, M. Kowalewski;

Ponadto C. Kącki zwraca uwagę, iż „należy skoncentrować wysiłki na zapobieganiu konfliktom, używając takich środków jak dyplomacja prewencyjna i prewencyjne rozwinięcie sił"[144]. Z kolei płk prof. M Kowalewski wymieniając operacje peace enforcement jako dominujące w najbliższych latach dodał, iż będą one prowadzone jako „operacje połączone z użyciem sił specjalnych"[145]

Odpowiadając w 2004 r. na pytanie o typ operacji, które będą dominować w przyszłości niezwykle ciekawą klasyfikację zastosował gen. S. Koziej: „Operacje interwencyjne (prewencja, uprzedzenie) oraz stabilizacyjne (utrzymanie pokoju)."[146]

Rys. 1

Jaki typ misji (operacji) pani / pana zdaniem będzie dominował w perspektywie 5 – 8 lat (Kwestionariusz wywiadu 2004 r)

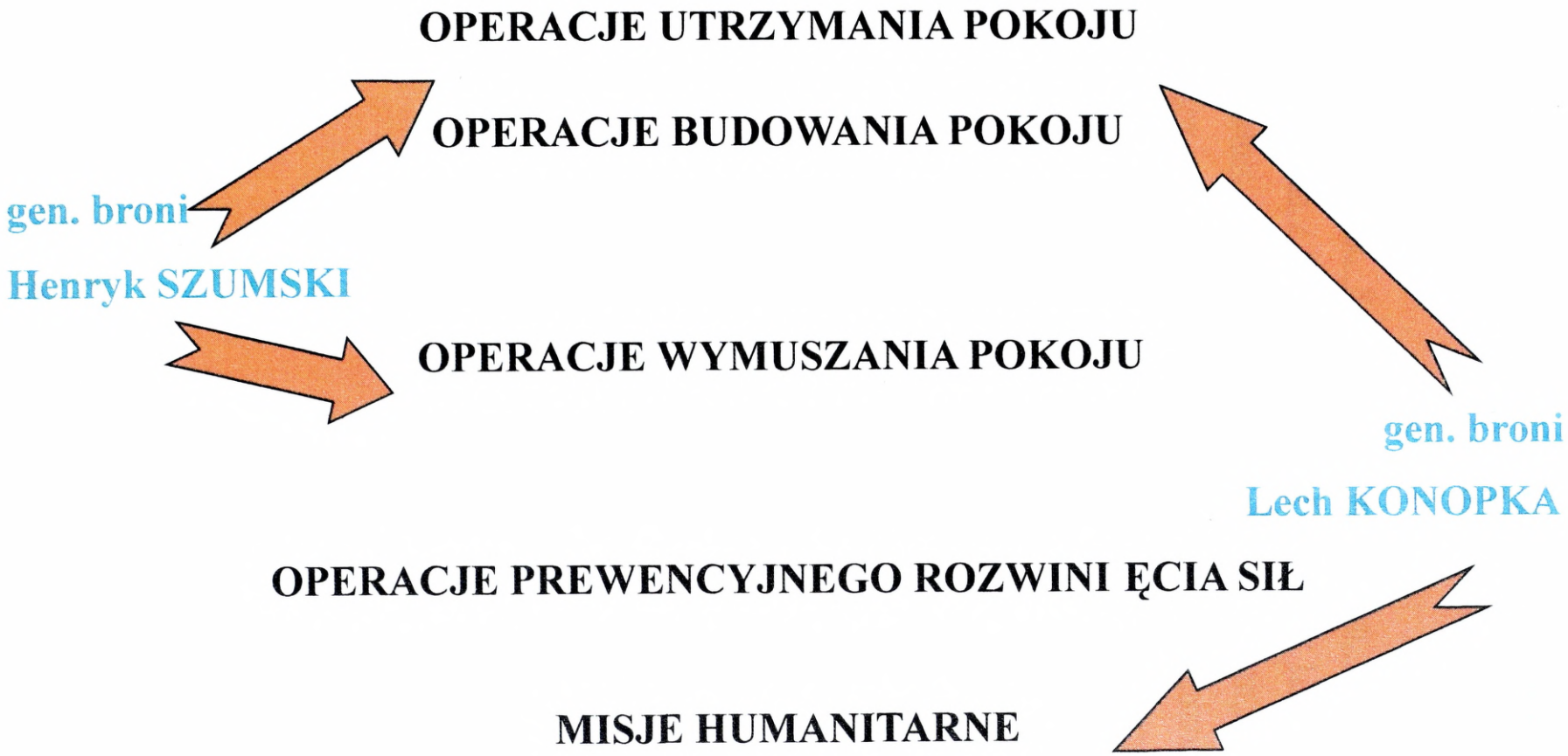
gen. bryg. prof. Stanisław KOZIEJ



[144] C. Kącki, w odpowiedzi na pytanie: Jaki typ misji (operacji) pani/ pana zdaniem będzie dominował w perspektywie 5- 8 lat? Warszawa, luty 2003 r.
[145] płk prof. Marian Kowalewski, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, marzec 2003
[146] gen. bryg. prof. Stanisław Koziej, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, marzec 2004

Rysunek 2

JAKI TYP MISJI (OPERACJI) PANI/PANA ZDANIEM B ĘDZIE DOMINOWAŁ W PERSPEKTYWIE 5-8 LAT?



3a. Podobnie rozkładały się odpowiedzi ekspertów zagranicznych. Zapytani o dominujący rodzaj operacji pokojowych w przyszłości, zdecydowana większość stwierdziła, iż w niedalekiej przyszłości wciąż dominować będą operacje utrzymania pokoju. Około połowa respondentów wskazała również operacje wymuszania pokoju. Zbliżona również była liczba opinii utrzymujących, iż przyszłość będzie się wiązała z koniecznością prowadzenia licznych misji humanitarnych.

Czterech ekspertów: gen. bryg. S. Ollier z Francji, gen. bryg. B. Nyborg[147] z Norwegii, gen. bryg. A. Lankinen z Finlandii, mjr M. Ferraro[148] z USA było odrębnego zdania. Według nich, przyszłość będzie na tyle skomplikowana, że wymagać będzie prowadzenia wszystkich typów operacji pokojowych, lub prowadzone operacje będą na tyle skomplikowane, iż nie dadzą się jednoznacznie zakwalifikować do określonego typu.

---

[147] Gen. bryg. S. Ollier Z- ca Szefa Sztabu ds. Operacyjnych KFOR HQ, w oryginale: Answer the question – Which type of operations (missions) will dominate i the near future? „Each of them can combinate with another one: starting with Peaceenforcement to Peacekeeping, which being all along Humanitarian operation." 23 styczeń 2004; z kolei gen. bryg B. Nyborg (No) Szef Military Liaison Officers Depertment United Nations Mission in Kosovo wątpiąc w skuteczność polityki zapobiegania konfliktom odpowiadając na powyższe pytanie pominął operacje prewencyjnego rozwinięcia sił, Kosowo, 23 luty 2004.

[148] Mjr M. Ferraro (US) Szef G3 Międzynarodowej Brygady 'Wschód', KFOR, w oryginale: Answer the question – Which type of operations (missions) will dominate i the near future? „A combination of operations will be done in near future, none dominating. They are all part of the asymetrical bettlefield / enviroment that we operate in.", Kosowo, luty 2003.

Rysunek 3

JAKI TYP MISJI (OPERACJI) PANI / PANA ZDANIEM B ĘDZIE DOMINOWAŁ W PERSPEKTYWIE 5-8 LAT?

gen. bryg. S. OLLIER (FRANCJA)

gen. bryg. B. NYBORG (NORWEGIA)

... PRZYSZŁOŚĆ BĘDZIE NA TYLE SKOMPLIKOWANA,
ŻE WYMAGAĆ BĘDZIE PROWADZENIA
WSZYSTKICH TYPÓW OPERACJI POKOJOWYCH,
LUB PROWADZONE OPERACJE BĘDĄ NA TYLE SKOMPLIKOWANE,
IŻ NIE DADZĄ SIĘ JEDNOZNACZNIE ZAKWALIFIKOWAĆ DO OKREŚLONEGO TYPU

gen. bryg. A. LANKINEN
(FINLANDIA)

mjr M. FERRARO
(USA)

4. Ostatnie pytanie kwestionariusza brzmiało następująco: Jakie zadania będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach?
Z udzielonych odpowiedzi ekspertów wynika, iż w okresie najbliższych kilku latach żołnierze polscy pozostaną znani jako specjaliści od:

- zadań logistycznych – C. Kącki, W. Samorański, A. Misztal, L. Konopka, H. Szumski, M. Ojrzanowski, P. Sadowski, E. Targiński, M. Kowalewski;
- zabezpieczenia bojowego – W. Samorański, A. Misztal, L. Konopka, S. Koziej, M. Ojrzanowski, E. Targiński;
- zabezpieczenia inżynieryjnego – C. Kącki, J. Górski, H. Szumski, S. Koziej E. Targiński, M. Kowalewski;
- zadań operacyjnych (głównie w operacjach utrzymania pokoju) – H. Szumski, W. Samorański, C. Kącki, J. Górski, A. Misztal, P. Sadowski[149].

Ponadto pułkownicy Adam Misztal i Czesław Kącki zwracają uwagę, iż w przyszłych operacjach będą również brali udział nasi lotnicy i marynarze. „Prawdopodobnie zwiększy się udział komponentów morskich i – na co wskazuje zakup samolotu wielozadaniowego – będziemy również kierować komponent lotniczy"[150]. „Musimy i zwiększamy możliwości działania Marynarki Wojennej i WLOP (obecnie Sił Powietrznych - poprzez zakup samolotów wielozadaniowych). Sojusznicy zwracają się o wsparcie wszystkich rodzajów broni, więc należy przypuszczać, że będą one brać udział w przyszłych operacjach."[151]

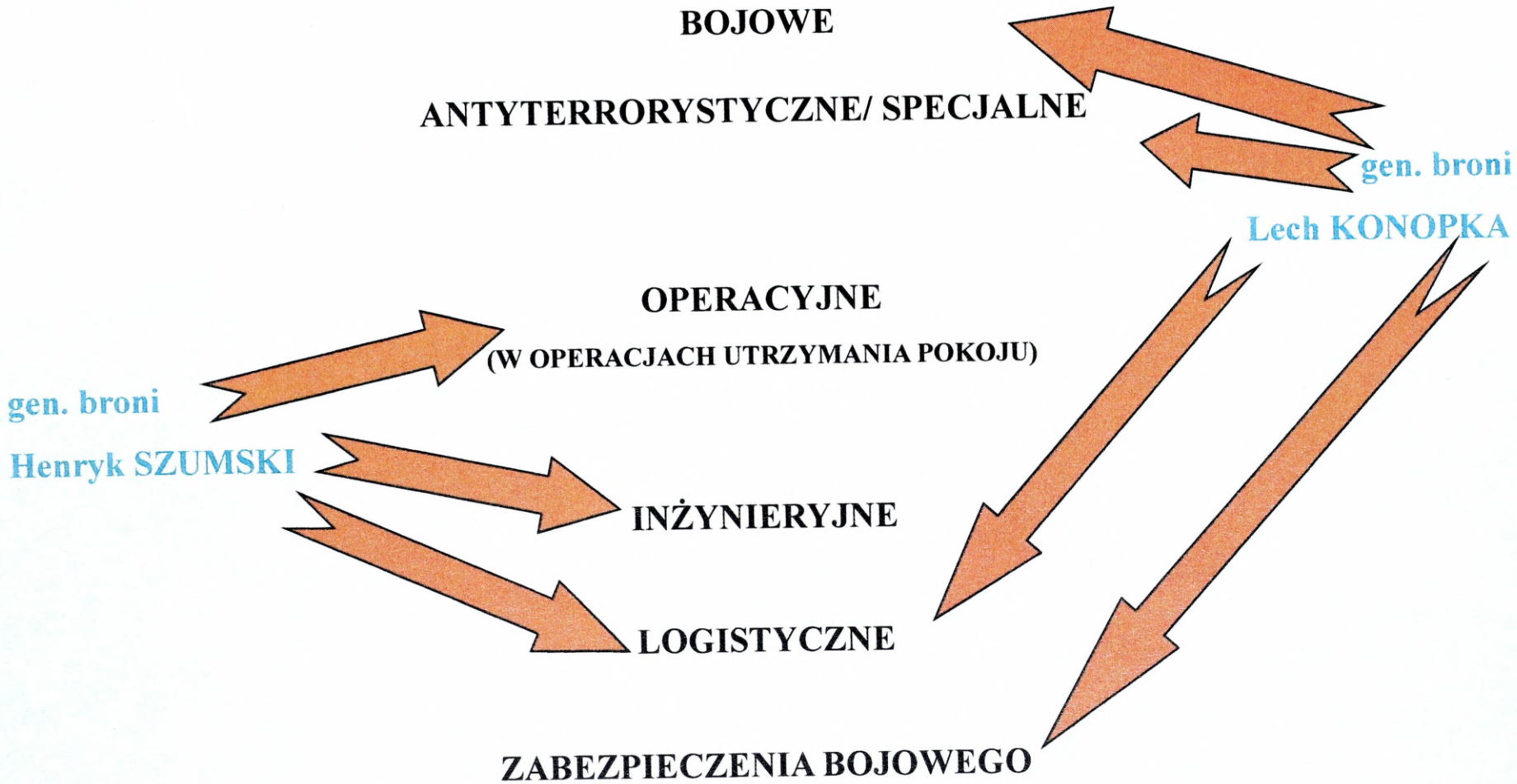
Ze szczególną uwagą odczytuję opinię Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego WP. Gen. dyw. Lech Konopka oprócz zadań logistycznych i zabezpieczenia bojowego, widzi naszych żołnierzy wykonujących zadania antyterrorystyczne/ specjalne, oraz zadania bojowe[152].

---

[149] na podstawie odpowiedzi udzielonych na pytanie: Jakie zadania będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach? udzielonych przez wymienionych ekspertów, których stopnie wojskowe i tytuły naukowe ze względów edytorskich pominąłem.
[150] ppłk dr Czesław Kącki, w odpowiedzi na zacytowane powyżej pytanie, Warszawa, luty 2003.
[151] płk Adam Misztal, w odpowiedzi na zacytowane powyżej pytanie, Warszawa, luty 2003.

Rysunek 4

JAKIE ZADANIA BĘDĄ GŁÓWNIE WYKONYWAĆ POLSKIE JEDNOSTKI WOJSKOWE W PRZYSZŁYCH MISJACH?



[152] L. Konopka, w odpowiedzi na zacytowane pytanie, Warszawa, 10 maj 2004; Zadania antyterrorystyczne/ specjalne zostały wskazane również przez M. Ojrzanwskiego, M. Kowalewski i M. Polakowa.

4a. Opinie zagranicznych ekspertów na temat oczekiwanych w przyszłości, dominujących zadań wykonywanych przez siły zbrojne ich krajów na rzecz misji pokojowych[153] nie odbiegają w istocie od zaprezentowanych przez ekspertów z Polski.

Przewagę zadań bojowych dla swoich żołnierzy w przyszłych operacjach pokojowych przepowiadają oficerowie z: Wielkiej Brytanii – ppłk G. Waddel, Francji – gen. bryg. S. Ollier, Włoch – mjr F. Frigo;

Głównie zadania operacyjne i zadania z zakresu zabezpieczenia bojowego, inżynieryjnego i logistycznego dla swoich sił zbrojnych w przyszłych operacjach wskazali oficerowie z: Czech – ppłk I. Strecha, Finlandii – gen. bryg. A. Lankinen, ppłk P. Pullinen, Norwegii – gen. bryg. B. Nyborg, Portugali – mjr R. Neto, Szwecji – mjr P. Lindhal, Francji – gen. bryg. S. Oller, ppłk C. Mermet, USA – J. Fernandez, Litwy – kpt. D. Sawickas;

Koncentrowanie się wyłącznie na zadaniach z zakresu zabezpieczenia inżynieryjnego i logistycznego w przyszłych operacjach wskazali dla sił zbrojnych swoich krajów płk J. P. Segelken z Niemiec, mjr J. Santos z Hiszpanii;

Zadania antyterrorystyczne i specjalne dla sił zbrojnych swoich krajów w przyszłych operacjach widzą: z USA ppłk J. O. Rimel, mjr P. Aubel, J. Fernandez, Francji – gen. bryg. S. Ollier, Włoch – mjr F. Frigo, Litwy – kpt. D. Sawickas

Wszystkie typy zadań w przyszłych misjach wykonywać będą żołnierze z Ukrainy – zdaniem mjr A. Kovalova, z Grecji – zdaniem ppłk B. Panagiotisa, z USA – zdaniem mjr M. Ferraro;

Czterech oficerów z USA- gen. bryg. J. Beck, płk M. Scott, płk T. Bartholomew, mjr T. Hallowell wyraziło opinię, iż siły zbrojne ich kraju będą się specjalizować w zadaniach typu policyjnego (Military Police), oraz cywilno- wojskowych (Civil Affairs / Civil – Military Operations).

Wnioski.

Wszyscy respondenci kwestionariusza w liczbie 42,[154] w tym: 16 wysokiej klasy ekspertów polskich i 24 z innych armii w stopniach generałów i oficerów oraz opinie wyrażone przez elitę polityków kreujących dzisiejszy i przyszły obraz polskich sił zbrojnych,

[153] Konkluzje opinii zagranicznych ekspertów zostały sformułowane na podstawie odpowiedzi na pytanie: Complete the following sentence - Most of the tasks in future peace operations provided by US military forces will be: engineer, logistic, operations, combat antiterrorist / special operations, combat, support other (explain).
[154] Dwoje respondentów to cywile.

pozwalają mi wysunąć dość wiarygodne i o dużym prawdopodobieństwie zaistnienia wnioski, o perspektywach udziału Wojska Polskiego w operacjach pokojowych.

Traktuję je jako konkluzję wspierającą moje dociekania, założone w hipotezie roboczej rozprawy, w której stwierdziłem, myśląc przede wszystkim o Bliskim Wschodzie: „Jest wysoce prawdopodobne, że w nadchodzących latach udział Wojska Polskiego w operacjach pokojowych będzie ewoluować w kierunku większej różnorodności form zaangażowania".

Moim zdaniem, ujęte w pracy myśli dużej grupy kierowniczych osób i profesjonalnych ekspertów, rozjaśniają drogę ważnych wyzwań, jakie oczekują polskie siły zbrojne w międzynarodowym zaangażowaniu pokojowym.

Oto moje wnioski:

1. Militarny wysiłek polskiego udziału w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych jest adekwatny do aktualnych możliwości Polski. W odpowiedziach większości polskich ekspertów zawarta jest opinia, że maksymalny stan naszego zaangażowania powinien ograniczyć się do trzech – czterech tysięcy żołnierzy. Natomiast, dodatkowo, biorąc pod uwagę głosy trzech generałów o uznanych autorytetach [H. SZUMSKI, S. KOZIEJ, M. CIENIUCH] skłaniam się do opinii, iż w najbliższych latach, Polskę stać będzie na wysiłek „o większej skali".
2. Reprezentanci innych armii śmielej oceniają „swoje możliwości", szacując je na poziomie około 5% stanów osobowych wojska. Sądzę, iż ten optymizm wynika z wiedzy o większym potencjale gospodarczym ich krajów.
3. Duża grupa respondentów uznała, że w perspektywie 5 –8 lat „Peacekeeping operations" – „Operacje utrzymania pokoju" będą dominującym rodzajem misji. Prawie ci sami generałowie i oficerowie stwierdzili, iż ze względu na niekorzystny rozwój sytuacji polityczno- społecznych w różnych miejscach świata, powstanie konieczność prowadzenia „Peace enforcement operations" – „Operacji wymuszania pokoju".
4. Kilku ekspertów[155] – chyba słusznie – przewiduje, że na pierwszy plan w bliskiej przyszłości wysuwać się będą misje o zadaniach antyterrorystycznych oraz typu policyjnego i cywilno – wojskowych. Przewidują oni większą skalę użycia wojsk specjalnych. Świadomość powyższych potrzeb istnieje w polskim Ministerstwie

Obrony Narodowej, bowiem Żandarmeria Wojskowa i jednostki specjalne już uwzględniają to w swoich planach organizacyjno – szkoleniowych.

5. W polskich decyzyjnych ośrodkach cywilno – wojskowych istnieje świadomość, że poprzez większe uzawodowienie wojska, oraz zasilenie go kilkoma nowoczesnymi środkami transportu lotniczego i morskiego, powstaną warunki do szybkiego i samodzielnego przerzutu wydzielonych jednostek „misyjnych" w odległe rejony pozaeuropejskie. Potrzeba tego jest powszechnie akceptowana i uwzględniona w „Programie rozwoju Sił Zbrojnych w latach 2005 –2010".

---

[155] Wspominani amerykańscy oficerowie to: gen. bryg J. Beck, płk M. Scott, płk T. Bartholomew, mjr T. Hallowell, zaś polski ekspert to ppłk dr (adiunkt) pracownik naukowy Akademii Obrony Narodowej,

WNIOSKI KOŃCOWE

1. Zaangażowanie polskich jednostek wojskowych w operacje pokojowe na Bliskim Wschodzie zostało zapoczątkowane w 1973 roku udziałem w siłach UNEF II w Egipcie. Potem były inne misje, ale w ostatnim dziesięcioleciu Polacy tworzyli i tworzą najliczniejszy kontyngent sił pokojowych ONZ bliskowschodniego regionu.
2. 30 lat nieprzerwanego zaangażowania naszych żołnierzy w służbie pokoju na Bliskim Wschodzie, wystawia im dobre świadectwo, potwierdza wysoki profesjonalizm i umiejętności adaptowania się do różnych sytuacji. Nawet zmiana systemu politycznego w kraju, inne sojusze, redukcja i restrukturyzacja armii, zmienne uwarunkowania geopolityczne nie zachwiały poziomem wykonywanych zadań. Wojsko Polskie sprostało trudnym wyzwaniom i podejmuje kolejne. W interesie naszych sił zbrojnych istnieje potrzeba udokumentowania i upowszechniania roli Polaków w Misjach Pokojowych.
3. Misje pokojowe na Bliskim Wschodzie, realizowane w środowisku niezwykle trudnym, oddziaływają pozytywnie na promowanie obrazu Polski, jako kraju przyjaznego Arabom i Żydom, zdolnego brać udział pod względem organizacyjnym i politycznym, w wysiłkach na rzecz pokoju. Uczestnicy misji powinni przeciwstawiać się istniejącym stereotypom występującym zarówno w Polsce jak i na Bliskim Wschodzie, o uproszczonych podtekstach – „kto w II wojnie światowej poniósł większe ofiary?" czy opinii akcentujących nieuniknione „zderzenie kultur".
4. Na Bliskim Wschodzie demonstrujemy nasze zrozumienie dla intencji Izraela, w jego dążeniu do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Potępiamy akty terroru wobec ludności cywilnej. Z drugiej strony, nie jest nam obojętny los palestyńskiego narodu.
5. Następujące czynniki rzutują destabilizująco na sytuację w rejonie Bliskiego Wschodu:

- Syria, z jej polityką antyizraelskiego oddziaływania za pośrednictwem Libanu;
- Liban, jako terytorium i ośrodek wspierania terrorystycznych działań antyżydowskich;

---

który nie wyraził zgody na podanie danych osobowych.

- Iran, z jego ambicjami posiadania broni jądrowej i manifestowaną postawą antyizraelską;
- Radykalne ugrupowania palestyńskie dezawuujące kroki władz Autonomii zmierzające do wprowadzenia w życie „koncepcji" współżycia z Izraelem;
- Sharon, bezkompromisowy polityk akcentujący stawiający w swoich poglądach na siłowe rozwiązania w relacjach z Palestyńczykami.

6. Udział jednostek Wojska Polskiego w operacji stabilizacji Iraku, to jakościowo nowe zjawisko o nadzwyczaj złożonych uwarunkowaniach. Jest to miejsce bezcennych doświadczeń, niepowtarzalny poligon działania w realnym zagrożeniu terrorystycznym. Odkrył on „prawdę" o sprawności militarnej generałów i oficerów Wojska Polskiego w dowodzeniu - liczącą ponad dwadzieścia narodowości – międzynarodową dywizją, zróżnicowaną pod względem kulturowym, religijnym i mentalnym. Jest to zdany egzamin z trudnego wyzwania[156].
7. Udział Wojska Polskiego w pokojowych misjach stabilizacyjnych w Afganistanie i Iraku dostarczają argumentów na stwierdzenie, iż Stany Zjednoczone – mocarstwo numer jeden na świecie – bez współudziału społeczności międzynarodowej, same nie są w stanie rozwiązywać problemów bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.
8. Udział jednostek Wojska Polskiego w operacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie jest naszym wkładem w ogólnoludzki system bezpieczeństwa i własnej ojczyzny. Jest on zgodny z prawem międzynarodowym, zobowiązaniami wobec sojuszników z NATO i z długotrwałą tradycją obecności w tym regionie.
9. Misje pokojowe na Bliskim Wschodzie prowadzą do wniosku, że współgrają one z priorytetami polityki zagranicznej RP. Ten konfliktogenny region oddziaływuje na obraz współczesnego świata. Stąd wynika rola i miejsce Polski w tamtym procesie pokojowym. Z satysfakcją trzeba odnotować, że obecność i sposoby działania polskich żołnierzy w tym regionie zostały zaakceptowane przez wszystkie strony konfliktu[157].

---

[156] C. Dęga, *Polski udział w Operacjach Pokojowych*, Myśl Wojskowa, 3/2004, s. 63-80.

[157] Niektórzy eksperci, których opinie zebrałem przy pomocy kwestionariusza – np. płk prof. M. Kowalewski – podkreślają konieczność wcześniejszego zdefiniowania interesu narodowego odnośnie danego regionu i konkretnego konfliktu i dopiero na tej podstawie kierowanie kontyngentu, Kwestionariusz wywiadu, Warszawa, 2003, więcej czytaj Waszczykowski W., *Bliskowschodnie dylematy Unii Europejskiej. Zadania dla Polski,* Polska w Europie 2/2004, s. 29 – 56 częściowo dostępne na www.pwe.org.pl

10. Udział żołnierzy polskich w operacjach pokojowych to trwająca ponad pół wieku ewolucja, zarówno ilościowa jak i jakościowa. Zapoczątkowali ten proces w latach pięćdziesiątych obserwatorzy wojskowi i personel pomocniczy. W latach siedemdziesiątych przyszedł czas na logistyków i saperów. Następnie w latach dziewięćdziesiątych dołączyły jednostki wykonujące zadania operacyjne. Kamieniem milowym na drodze rozwijania zdolności do umożliwiających sprostanie przyszłym wyzwaniom jest udział Wojska Polskiego w operacji stabilizacji Iraku. Kolejnym krokiem będzie uzyskanie - przez nasze siły zbrojne w perspektywie kilku lat - zdolności do udziału we wszystkich wymiarach w wielonarodowej operacji połączonej.
11. W mojej skromnej ocenie, wyniki badań pozwoliły potwierdzić główną hipotezę i upoważniają do stwierdzenia, że założone cele rozprawy zostały osiągnięte.
12. Wyrażam przekonanie, iż moja praca pogłębia rozeznanie o roli polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie i dostarcza argumentów, aby w interesie polskiej racji stanu, ta szlachetna misja była kontynuowana.
13. Z pełnym rozmysłem uszczegółowiłem opis działalności polskich kontyngentów na Bliskim Wschodzie, bo ten „zabieg" uwidacznia wielkość wysiłku ponoszonego - w przeróżnych dziedzinach – przez wszystkich żołnierzy (od szeregowego do generała). Pokazuje wzrastającą rolę działań cywilnych (w tym CIMIC) na rzecz wojska w sferze polityki, gospodarki, administracji, dyplomacji i prawa.
14. Z szacunkiem podzielam opinie wyrażone przez licznych wybitnych ekspertów polskich i zagranicznych uważających, że w najbliższej przyszłości – w polskim zaangażowaniu „misyjnym" – dominować będą „Operacje utrzymania pokoju" – „Peacekeeping operations".
15. Przychylam się także do opinii tej grupy ekspertów, którzy są zadnia, iż przyszły rozwój sytuacji polityczno-militarnej podyktuje potrzebę uczestniczenia w „Operacjach wymuszania pokoju" – „Peace enforcement operations".
16. Z estymą traktuję opinie doświadczonych ekspertów zagranicznych, według których: „Przyszłość będzie na tyle skomplikowana, że wymagać będzie prowadzenia wszystkich typów operacji pokojowych, lub prowadzone operacje będą na tyle skomplikowane, iż nie dadzą się zakwalifikować do określonego typu."

17. Udział jednostek polskich w misjach pokojowych na Bliskim Wschodzie uzasadnia tezę, iż przyszłości wzrastać będzie ranga pokojowych działań stabilizacyjnych.[158].

[158] Odpowiadając na pytania Kwestionariusza wywiadu z roku 2004 generał S. Koziej podzielił operacje pokojowe przyszłości na dwie kategorie: operacje interwencyjne, operacje stabilizacyjne. Między innymi ta wypowiedź stanowiła podstawę sformułowania w/w tezy.

ZAKOŃCZENIE

W trakcie realizacji rozprawy doktorskiej podjąłem trud wyszukania, zgromadzenia i wyselekcjonowania właściwej ilości materiału dotyczącego badanej problematyki. Ważnym źródłem informacji były zasoby biblioteki Akademii Obrony Narodowej i Centralnej Biblioteki Wojskowej. Niezwykle cenne okazały się również dostępne za pośrednictwem internetu zasoby Biblioteki Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz oficjalne strony organizacji. Umożliwiły mi one wgląd w wiele oficjalnych dokumentów takich jak rezolucje Rady Bezpieczeństwa, raporty Sekretarza Generalnego, oświadczenia, komunikaty i wiele innych interesujących materiałów. Szczególnie istotną kwestią bardzo pożądaną za względu na dużą dynamikę zmian sytuacji polityczno – wojskowej jest szybkość dostępu do informacji jaką umożliwia internet.

Niezwykle ważnym etapem tworzenia dysertacji okazało się wyselekcjonowanie właściwego materiału z ogromu dostępnych źródeł. Szczególnie pomocna w tym procesie okazała się dla mnie dwukrotna, trwająca każdorazowo po kilkanaście miesięcy służba w składzie sił pokojowych. Pozwoliła mi zaliczyć moją osobę nie tylko do grona teoretyków czego dowodem jest niniejsza dysertacja, ale i do grona praktyków. Dała możliwość zdobycia bezcennych doświadczeń umożliwiających właściwe rozumienie dokumentów źródłowych i krytyczne spojrzenie na materiały wtórne. Wartościowa okazała się pomoc w weryfikacji prawdziwości danych pochodzących z materiałów wtórnych przez pana pułkownika Czesława KĄCKIEGO z Departamentu Współpracy Międzynarodowej, a szczególnie pana pułkownika Władysława SAMORAŃSKIEGO z Zarządu Operacji Bieżących Sztabu Generalnego WP (obecnie pułkownik SAMORAŃSKI pracuje w Dowództwie Operacyjnym).

Szczególnie cennym źródłem wiedzy było przeprowadzone przy pomocy kwestionariusza wywiadu badanie opinii ekspertów. Badanie to pozwoliło uzyskać wypowiedzi ekspertów na temat obecnego i przyszłego zaangażowania Wojska Polskiego w operacje pokojowe. Liczni oficerowie, w tym kilku w stopniach generałów piastujący obecnie bądź w nieodległej przeszłości eksponowane stanowiska znaleźli czas by odpowiadając na pytania podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Sformułowanie zasadniczego celu rozprawy, oraz celów szczegółowych zainicjowało proces badawczy. Wstępne przemyślenia pozwoliły zdefiniować ogólny problem badawczy, na bazie którego zidentyfikowałem problemy szczegółowe. Krokiem zbliżającym do osiągnięcia celu było po analizie problemów badawczych określenie ogólnej hipotezy roboczej. W wyniku przeprowadzonych badań podczas których posłużyłem się głównie

analizą, syntezą i wnioskowaniem oraz badaniem opinii ekspertów udało się rozwiązać szczegółowe problemy badawcze, co rozwiązało ogólny problem badawczy. Realizując cele cząstkowe kolejno dla poszczególnych jednostek wojskowych, osiągnąłem zasadniczy cel rozprawy, a tym samym zweryfikować postawioną hipotezę.

Zasadniczy cel rozprawy - **przebadanie roli spełnianej przez polskie jednostki wojskowe w siłach utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie oraz na tej podstawie nakreślenie kierunków, w których może ewoluować zaangażowanie naszych żołnierzy w misjach prowadzonych pod auspicjami ONZ w tym rejonie – został osiągnięty.**

Szczegółowe problemy badawcze i cele szczegółowe odnoszące się do przeszłości i teraźniejszości udało się stosunkowo łatwo potwierdzić po uzyskaniu dostępu do dokumentów źródłowych czy nielicznych opracowań wtórnych. Z kolei szczegółowe problemy badawcze i wnioski dotyczące przyszłości tylko częściowo zweryfikowała szybko zmieniająca się rzeczywistość. Część wniosków sformułowana na podstawie własnych analiz i przemyśleń oraz zebranych opinii ekspertów zostanie najprawdopodobniej pozytywnie potwierdzona w perspektywie kilku lat.

Nasuwa się więc kolejny wniosek, iż należy kontynuować badania dotyczące roli polskich jednostek wojskowych nie tylko w rejonie Bliskiego Wschodu, ale wszędzie gdzie realizują one zadania. Dokumentowanie doświadczeń zdobywanych w podczas realizacji zadań na rzecz pokoju, oraz ich popularyzowanie powinno być realizowane z myślą o kolejnych pokoleniach peacekeeperów. Gorącym orędownikiem wykorzystania tej bezcennej wiedzy[1] jest kierownik naukowy mojej rozprawy pan gen. bryg. prof. Czesław DĘGA. Godnym więc szczerego uznania jest organizowanie konferencji naukowych poświęconych tematyce operacji pokojowych (znaczące uznanie na tym polu należy się Akademii Obrony Narodowej), czy wydawanie publikacji – wzorem specjalnego wydania Przeglądu Wojsk Lądowych poświęconego misji irackiej - umożliwiających wymianę doświadczeń.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty

1. Balfour Declaration, 02.11.1917 r.
2. BS/26/2004, (Badania Socjologiczne) opracowała A. Grudniewicz dostępny na www.cbos.pl/ cbos_pl.htm
3. British policy in Palestine / „The Churchil White Paper – UK correspondence with the Palestine Arab Delegationand the Zionist Organization z 23.06.1922 i 01.07.1922
4. Depesze PAP
5. Expose Prezesów Rady Ministrów RP
6. International Atomic Energy Agency, Resolutions and Other Decisions of the General Conference, Fortyseventh Regular Session, 15-19 September 2003 (GC(47)/RES/DEC(2003)),
7. „Inicjatywa genewska"
8. Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2004 roku, przedstawiana Informacja Rządu... przedstawiona na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 stycznia 2004 przez Ministra Spraw Zagranicznych RP W Cimoszewicza
9. Komunikaty Agencji Reutera
10. Komunikaty z konferencji prasowych Sekretarza Generalnego ONZ.
11. Komunikaty z posiedzeń Rady Bezpieczeństwa ONZ
12. Letter dated 18.01.1973 from Secretary General to President of the Security Council"

Mandate for Palestine – Iterim Report of the Mandatory to the LoN/ Balfour Declaration

13. Monitor Polski
14. NATO Doctrine for Peace Support Operations, SHAPE, Brucsels, 1995
15. Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej, dokument przyjęty przez Komitet Obrony Kraju, Warszawa, 2 listopada 1992
16. Porozumienie między Rządem Królestwa Arabii Saudyjskiej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie działalności polskich Sił Pomocniczych na terytorium Królestwa Arabii Saudyjskiej
17. Porozumienie rozdziału wojsk Izraela i Syrii, 30 maja 1974 r. oraz Protokół do porozumienia wojsk Izraela i Syrii odnośnie Sił Rozdzielająco -Obserwacyjnych Narodów Zjednoczonych, 31 maja 1974 r. i Oświadczenie do porozumienia stron, 05 czerwca 1974-

---

[1] C. Dęga, Oficerowie XXI wieku, Bellona, Warszawa, 2003, s. 187, s. 192.

dostępne w wersji angielskiej na //untreaty.un.org/English/treaty.asp bądź jako załączniki Raportu SG nr S/11302/Add.1 z 1974 roku.

18. Preparatory Committee for the 2005 Review Conference of the Parties to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, NPT/CONF.2005/PC.III/26, Third session, New York, 26 April-7 May 2004.
19. Postanowienia Prezydenta RP o użyciu polskich jednostek wojskowych poza granicami kraju.
20. Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej
21. The Declaration of Esthablishment of the State of Israel, 14. 05.1948 r.
22. The Framework for Peace in the Middle East
23. Peace Treaty between Israel and Egipt
24. Raporty Sekretarza Generalnego ONZ
25. Listy Sekretarza Generalnego ONZ
26. Rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ
27. Roczniki - Yearbook of UN – dostępne na http://domino.un.org/UNISPAL.NSF
28. UNDOF, Standing Operations Procedure, Camp Faouar, 2001
29. UNDOF, Weekly Bulletin, nr 47,17.07.1975

Wydawnictwa książkowe, opracowania, referaty, artykuły

1. Antczak Z., *współpraca cywilno-wojskowa podczas realizacji misji, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004
2. Balcerowicz B., *Pokój i „nie-pokój". Na progu XXI wieku*, Warszawa 2002
3. Bączyk N., *Drażnienie atomem,* Polska Zbrojna nr 6/2005
4. Bąk T., *Udział i sojusznicze współdziałanie żołnierzy WP w operacji pokojowej NATO w Kosowie*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 2002.
5. Behsiman D., Every E., *Żydzi i Arabowie. Historia współczesna Izraela*, Warszawa 2000
6. Bieniek M., *Stabilizacja II – osiągnięcia i porażki, Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004,
7. Bilski A., *Afganistan czy Narkostan,* Polska Zbrojna 5/2005
8. Blackwill R., Sturmer M., *Alliens divided. Transatlantic policies for the Greater Middle East,* Cambridge MA 1997
9. Bronowicz J., *Sprawozdanie z działalności PKW UNDOF za miesiąc październik 2001*, Camp Zuani

10. Byman D., *Constructing a democratic Iraq. Challenges and opportunities,* International Security, Summer 2003 Vol 28 No 1
11. Chojnowski A., Tomaszewski J., *Izrael*, Warszawa 2001
12. Cieniuch M., *Wizjoner z Rakowieckiej*, Polska Zbrojna, 46/2003
13. Cieślarczyk M. (red.), *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktorskich*, Warszawa 2003.
14. Cieślarczyk M., Krawczyk P., Korulczyk Z., *Poradnik metodyczny autorów prac...*AON, Warszawa, 2002.
15. Cimoszewicz W., *Irak to także nasza sprawa*, Gazeta, 14 maja 2004 r.
16. Ciupiński A., Białoskórski R., *Wczesne ostrzeganie i zapobieganie konfliktom zbrojnym w strategii sojuszu północnoatlantyckiego*, AON, Warszawa 2002
17. *Czas przeprowadzki,* Polska Zbrojna nr 47/2004
18. de Cuellar Javier Perez, *"An overview"* , United Nations Publication, New York, 1996.
19. Darewicz K, *Najważniejszy pokój z Syrią*, Rzeczpospolita, nr 165, 17 lipca 1999 r
20. Dawish A., Dawish K., *How to Build a Democratic Iraq*, Foreign Affairs, May/June 2003
21. Dęga C, *Doświadczenia z misji pokojowych ONZ,* Myśl Wojskowa nr 1/1999
22. Dęga C., *Oficerowie XXI wieku*, Warszawa 2003.
23. Dęga C., *Polski udział w operacjach pokojowych*, Myśl Wojskowa, 3/2004
24. Dęga C., *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ*, AON, Warszawa 1993
25. Diamond L., *What went wrong in Iraq,* Foreign Affairs September/October 2004 Vol 83 No 5
26. Doran M. S., *The Saudi paradox,* Foreign Affairs January/February 2004 Vol 83 No 1
27. Drost M., z zespołem, *Operacje inne niż wojna, jako forma polityki bezpieczeństwa w XXI wieku AON,* Warszawa 2001
28. *Dwie Wojny „Czernickiego"*, Żołnierz Polski 10/2003
29. Dytko T., Galicki S., *Zapomniana misja*, „Polska Zbrojna" 2003, nr 11.
30. Dziekan M. M., *Historia Iraku,* Warszawa 2002
31. Ekiert A., *Irackie dylematy*, Myśl Wojskowa 3/2004
32. Erskine E.A., *Mission with UNIFIL*, London, 1989.
33. Evans G., *Współpraca dla pokoju*, PISM, Warszawa 1994r.
34. Field Manual 100-23, *Peace Operations*, Washington, D.C.,1994
35. Frister R., *Chłodne ocieplenie,* Polityka nr 8/2005

36. Frister R., *Można już zdjąć maski*, Polityka, nr 8, 21 luty 2004
37. Frister R., *Po drugiej stronie muru*, Polityka, nr 11, 13 marzec 2004
38. Frister R., *Tęcza w rowie*, Polityka, nr 23, 05 czerwca 2004
39. Fuglewicz S., *Ewolucja uzbrojenia Polskiego Kontyngentu Wojskowego, Irak 2004 – ku normalności, Materiały...,* AON, Warszawa 2004
40. Gannow K., *Afganistan unbound,* Foreign Affairs May/June 2004 Vol 83 No 3
41. Garstka J., *Polskie patrole rozminowania w misjach pokojowych i stabilizacyjnych,* Raport 03 / 04
42. Gągor F., Paszkowski K., *Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej RP*, AON, Warszawa 1998.
43. Ghali B., *An Agenda for Peace:Preventive Diplomacy, Peacemaking, and Peace-keeping*, New York, 1992; zaś w tłumaczeniu Program dla Pokoju, ‚PISM, Warszawa 1995.
44. Ghali M., '*UNIFIL, 1978 – present', Evolution of UN Peacekeeping*, New York,1993.
45. Gogolewska A., *Zasada: brak zasad*, Polska Zbrojna, nr 20/2004
46. Goławski A., *Cena pokoju*, „Polska Zbrojna" 2003 nr 20.
47. Goławski A., *Irak bez daty – Rozmowa z M. Ricardel, asystentką sekretarza obrony USA*, Polska Zbrojna, 22/2004
48. Goławski A., *Irackie rozdroża*, Polska Zbrojna, nr 20/2004
49. Goławski A., *Przebazowanie,* Polska Zbrojna nr 42/2004
50. Goławski A., Wróbel T., *Godzina zero*, Polska Zbrojna nr 35 z 31 sierpnia 2003
51. Goławski A. Wróbel T. *Jeszcze nie czas na pisanie książki,- Rozmowa z gen. broni A. Ekiertem...,*Polska Zbrojna nr 9/2005
52. Grądkowski W., *Życie po nowemu*, Polska Zbrojna, nr 15/2004
53. Grochowski J., Goławski A., *Rekord świata*, „Polska Zbrojna" 2004, nr 9
54. Górecki P., *Irak wybiera normalność,* Rzeczypospolita nr 25/2005
55. Halik J., *Metodyka pisania pracy magisterskiej i studyjnej*, Warszawa 2002.
56. Harkavy R., *Strategic geography and Greater Middle East,* National War Collage Review, Autumn 2001
57. Heiberg M., *'Peacekeepers and Local Populations: Some Comments on UNIFIL', The UN and Peacekeeping*, New York, 1991
58. Hejna P., *Problemy rozwinięcia i funkcjonowania logistycznego zabezpieczenia dywizji, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...,* , AON, Warszawa 2004
59. Hillen J., *Blue Helmets*, Brassey's, Washington 1998.
60. Ho– Won– Jeog, *The new agenda for peace research*, Ashgate 1999.

61. *Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej,* AON, Warszawa 2004
62. Izydorczyk M., *Mocna przyjaźń*, Polska Zbrojna, nr 40/2003
63. Izydorczyk M., *Ogień na Bliskim Wschodzie*, Polska Zbrojna, 36/2003
64. Izydorczyk M., *Porzucenie ziemi obiecanej,* Polska Zbrojna nr 45/2004,
65. Izydorczyk M., *Substytut*, Polska Zbrojna, nr 42, 19 październik 2003.
66. Izydorczyk M., *Roszady wymuszone*, Polska Zbrojna, nr 3/2004.
67. Izydorczyk M., *Zmęczeni przemocą*, Polska Zbrojna, nr 22/2004,
68. Jabłońska A., *Demokracja kałasznikowa*, Wprost, nr 40, 05 października 2003
69. Jonas A., *Szansa,* Polska Zbrojna nr 3/2005
70. Jura J. Przygotowanie rozprawy doktorskiej., AON, Warszawa 1994
71. Kaleta W., Wróbel T., *Czwarta zmiana,* Polska Zbrojna 40/2004
72. Katzir J., *Na razie górą jest macho*, Gazeta wyborcza, 12-13 czerwca 2004
73. Kącki C., *Izrael – Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu*, AON, 2002.
74. Kącki C., *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, AON, Warszawa, 2003.
75. Khalidi W., *„Conflict and Violence in Lebanon: Confrontation in the Middle East"*, Center for International Affairs – Harvard University 1979.
76. Kochavi D., *The UN Peacekeeping Operations in the Arab – Israeli Conflict: 1973- 1979*, Claremont, Calif. 1980.
77. Konieczny S., *Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie*, MON, Warszawa, 1981
78. Konopka L., *Irak 2004 w ocenie Sztabu Generalnego WP. Prognoza rozwoju sytuacji, Irak 2004 – ku normalności, Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004
79. Konopka L., *Operacja Iraqi Freedom. Próba podsumowania*, „Myśl Wojskowa" – dodatek specjalny 2003
80. Kosta R. A., *Wojna w Afganistanie a bezpieczeństwo regionalne*, Myśl Wojskowa 3/2004 Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953 – 1978*, MON,1978.
81. Kostrzewa D., *Z kabiny pilota – Doświadczenia i wnioski z użycia lotnictwa wojsk lądowych w stabilizacyjnej misji, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...,* , AON, Warszawa 2004
82. Koziej S, *Wieża Babilońska*, Polska Zbrojna, 3/2004
83. Koziej S. *Zdecydowanie zostać!,* Polityka, nr 2/2005

84. Kubiak K., *Bliski Wschód – Konflikt konfliktów,* Raport – Wojsko Technika Obronność – 01/2005
85. Kuźniar R., *Polska Polityka Bezpieczeństwa 1989-2000*, Warszawa 2001.
86. Kwaśniewski A., w artykule J. Grochowskiego, *Czas niebanalny*, Polska Zbrojna, 12/2004
87. Kwaśniewski A., *Trzeba podjąć walkę, aby zachować pokój, Rzeczpospolita*, 22-23.03.2003
88. Lawson C., *How Best to Build Democracy*, Foreign Affairs, July/August 2003, vol. 82, nr 4.
89. *"Lebanese Political History",* Press Information Office of UNIFIL, Lebanon., 1990.
90. Lech W. *'Meldunek Dowódcy PKW UNIFIL'*, Naqoura marzec 2001.
91. Likowski M., Hołdanowicz G., *Irackie siły bezpieczeństwa,* Raport – Wojsko Technika Obronność 11/2004
92. Lorenz J. P., *Peace, Power, nad the United Nations: A security System for the Twenty – first Centaury*, Westview Press, Boulder, Colorado, 1999.
93. Mackinlay J., *The Peacekeepers: An Assessment of Peacekeeping Operations at the Arab – Israeli Interface,* London,1989.
94. Maj J. wraz z zespołem, Praca Studyjna, *Koncepcja wykorzystania doświadczeń z pełnienia z misji pokojowych przez SZ RP,* Sztab Generalny WP, Warszawa 1998 –1999.
95. Majchrzak J., Mendel T., *Organizacja procesu pisania prac promocyjnych wraz z zasadami ich opracowania,* Magma, Poznań 1991.
96. Majewski T., *Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych*, Warszawa 2002.
97. Majewski T., *Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych,* AON, Warszawa 2003
98. Makovsky D., *How to build a Fence,* Foreign Affairs Vol 83, No 2, March/April 2004
99. *Irak 2004 ku normalności* – Materiały z konferencji..., AON, Warszawa 2004: Shaways B.N., Zalewski B., *Meandry irackiej współczesności*, Mroziewicz K., *Świat wobec irackich przemian*, Ostrowski M., *Amerykańska percepcja irackiej sytuacji – prognozy rozwiązania problemu*, Jonas A., *Budowa irackiej demokracji. Kto ją wesprze?,* Rędziniak M., *Militarno-administracyjne wsparcie nowych władz irackich*, Konopka L., *Irak 2004 w ocenie Sztabu Generalnego WP. Prognoza rozwoju sytuacji*, Koziej S. *Irak: prognozy i rekomendacje polityczno-militarne*, Kosta R., *Walka o stabilny Irak...*

100. Mathea T., *Pierwsza zmiana – początek drogi. Dobór, typowanie, przygotowanie jednostek i żołnierzy. Operacja gromadzenia sił i środków w rejonie realizacji misji* , *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...*, , AON, Warszawa 2004

101. Maugeri L., *Not in Oil's Name,* Foreign Affairs, vol. 82, no. 4

102. Miller L., cytat z artykułu J. Grochowskiego, *Czas niebanalny*, Polska Zbrojna, 12/2004

103. Montusiewicz R., *Krąg przekroczony*, Polska Zbrojna, 13/2004

104. Montusiewicz R., *Nowe otwarcie?,* Polska Zbrojna 48/2004

105. Mroziewicz K., *Dyplomacja sejsmiczna*, Polityka, nr 2, 10 stycznia 2004

106. Mroziewicz K., *Pasterz wszystkich pasterzy,* Polityka nr 8/2005

107. *NATO nas wyręczy? Priorytet Afganistan, Irak później*, "Polska Zbrojna" 2004, nr 7

108. *Natowskie garnizony*, Polska Zbrojna, nr 15, 11 kwiecień 2004,

109. Ojrzanowski M., Ostrowski J., *Działalność brygady międzynarodowej w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych" nr 12 z grudnia 2003 zatytułowany „Irak – doświadczenia".

110. Ojrzanowski M., Współpraca dowództwa brygady z władzami i ludnością miejscową, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji..., AON, Warszawa 2004

111. *Operacja „Iracka Wolność" Bibliografia,* Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2003

112. *Operacja "Iracka wolność"*, Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej, E. Pietrzyk, R. Krzyżelewski, A. Towpik, W. Czarnecki, R. Krystosiuk, M. M. Dziekan, R. A. Kosta, W. Konarski, AON, 2003

113. Ostrowski M., *Rozmowa z jastrzębiem (D. Rumsfeld),* Polityka, nr 9, 28 luty 2004,

114. Otłowski T., *Luzowanie wojska*, Polska Zbrojna, nr 46, 16 listopad 2003

115. Otunnu O.A. Doyle W., *Peacemaking and Peacekeeping for the new centaury*, Rowman & Littlefield Publishers, INC, 1998.

116. Passent D., *Pancerny pociąg przyjaźni*, Polityka, nr 21, 22 maj 2004

117. Pawłowski J., Ciupiński A., *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, AON, Warszawa 2001.

118. Pieter J., *Kryteria ocen i recenzje prac naukowych.*, PWN, Warszawa 1978

119. Pietrzyk E., *Przygotowanie i użycie wojsk lądowych w operacji, Operacja „Iracka Wolność",* AON, Warszawa 2003

120. Pirnie B. R., Simsons W. E., *Solidiers for peace – An Operational Typology*, RAND 1996.

121. Poksiński J. (red), *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II Wojnie Światowej,* - Czmur S. *Sztuka wojenna w wojnie arabsko-izraelskiej 1973 roku,* Herman H., *Wojna w zatoce perskiej 2VIII 1990 – 28 II 1991,* AON, Warszawa1997

122. Pressman J., *Vision in collision. What happend at Camp David and Taba,* International security, Fall 2003, Vol 28, No 2

123. *Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w Zatoce Perskiej,* AON, Warszawa 1991

124. Przeciszewski R. *Pewny scenariusz na niepewne czasy- Rozmowa z gen. dyw. W. Skrzypczakiem...,* Polska Zbrojna nr 3/2005

125. Przeniosło A., *Formowanie dywizji międzynarodowej*, Przegląd Wojsk Lądowych, sierpień 2003

126. Przybylski J., *Osądzić Saddama, rozprawić się z terrorystami,* Rzeczypospolita nr 25/2005

127. Pytkowski W., *Organizacja badań i ocena prac naukowych*, PWN, Warszawa 1985.

128. Quandt W.B., *'PEACE PROCES' – American Diplomacy and the Arab – Israeli Conflict since 1967*, Bruklins Institutions Press, The Uniwersity of California Press, Washington DC, 2001.

129. Ross D., *The Middle East Predicament,* Foreign Affairs January/February 2005

130. Rybak J., *„Kuba" odszedł*, Polska Zbrojna, nr 46, 16 listopad 2003

131. Rybak J., *Kulisy przyszłej rotacji*, Polska Zbrojna, nr 43, 26 październik 2003,

132. Rybak J., *Śmierć na służbie*, Polska Zbrojna, nr 20/2004

133. Rzymek J., *Zagadnienia prawne tymczasowego pobytu Pokojowych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie (UNEF II I UNDOF)*, Rozprawa Doktorska, UW, Warszawa, 1981.

134. Sabor A., *Na skrawku ziemi*, Tygodnik Powszechny nr. 15/2002, 14.04.2002 r.

135. *Serwis prasowy Irak i inne ogniska zapalne na podstawie wydawnictw amerykańskich (źródło* http://fpc.state.gov), MON, Centralna Biblioteka Wojskowa 2003

136. Schwan P., Rozpoznanie w międzynarodowych operacjach pokojowych, Rozprawa doktorska, AON, Warszawa 2000

137. Shikaki K., *The future of Palestine,* Foreign Affairs November/December 2003, Vol 83 No 6,

138. Siwiec M, *Iracki poker*, Polska Zbrojna, 4/2004,

139. Skogmo B., *UNIFIL, International Peacekeeping in Lebanon1978-1988*, London,1989.

140. Smarcew M., *Wnioski z przygotowania oddziałów 12 DZ do udziału w misji pokojowej w Iraku*, Irak – doświadczenia, Przegląd Wojsk Lądowych nr 12 z grudnia 2003

141. Stachowiak Z., *Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych*., AON, Warszawa 2002.

142. Szmajdziński J., Stanowisko Ministra Obrony Narodowej w sprawie polskiej obecności w Iraku, Trudna stabilizacja – Maretiały..., AON, Warszawa 2004

143. Szmajdziński J., *W stronę sprawnej armii, Rzeczypospolita*, 14-15 sierpnia 2003

144. Szmajdziński J, Wystąpienie Ministra ON podczas odprawy koordynacyjno-zadaniowej MON i WP, '*Transformacja*', Polska Zbrojna, 12/2004

145. Szumski H, *Bilans funkcjonowania Sił Zbrojnych RP w NATO oraz misji pokojowych,* Myśl Wojskowa nr 6/2000

146. Szymański K., *Organizacja zabezpieczenia logistycznego. Funkcjonowanie logistyki logistyki w rejonie działań,* s. 40-51 *Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004

147. Takey R., *Iran builds the Bomb,* Survival vol 46 No 4 Nov 2004

148. Tardy T., *The United Nations and Iraq: A Role Beyond Expectations,* International Peacekeeping Vol 11, No. 4 winter 2004

149. *The Blue Helmets – A Reviev of UN Peace-keeping*, United Nations New York 1996

150. Towpik A, *Ambicje ekspedycyjne*, Polska Zbrojna, 21/2004

151. Towpik A., w artykule J. Grochowskiego, *Czas niebanalny*, Polska Zbrojna, 12/2004

152. *Trudna stabilizacja – Materialy z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem Ministra Obrony Narodowej,* AON, Warszawa 2004

153. Tyszkiewicz A., *Irackie wyzwanie*, „Wojska Lądowe" , nr 11 /2003

154. Tyszkiewicz A., *Rekord świata*, Polska Zbrojna, nr 9 z 29 luty 2004

155. Tyszkiewicz A. *Przebieg misji, realizacja zadań, współdziałanie z sojusznikami, Trudna stabilizacja – Materiały z konferencji...,* AON, Warszawa 2004

156. Waszczykowski W., *Bliskowschodnie dylematy Unii Europejskiej. Zadania dla Polski,* Polska w Europie 2/2004

157. Wlazło D., Rozprawa Doktorska, *Przygotowanie żołnierzy wojska polskiego do udziału w misjach i operacjach pokojowych ONZ*, AON, Warszawa 2001.

158. *Wojna 2003 Amerykańsko – Iracka* /wybrane zagraniczne serwisy prasowe/, Materiały Poglądowe Centralna Biblioteka Wojskowa 3/2003 (Marzec, Kwiecień) Warszawa 2003

159. „Wojska Lądowe" , numery 10-14 / 2003

160. Woźniak J, Rozprawa doktorska, nt. "Funkcjonowanie systemu zabezpieczenia tyłowego (logistycznego) w doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ (UFNE-II) na Bliskim Wschodzie ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej", AON, Warszawa, 1987

161. Woźniak S. *Udział jednostek wojsk lądowych w operacjach pokojowych ONZ,* Myśl Wojskowa nr 6/1998

162. Wójcik E., *Czwarta wojna izraelsko-arabska,* Warszawa 1976

163. Wróbel T, *Amerykanie pod presją*, Polska Zbrojna, nr 2/2004

164. Wróbel T., *Groźne prowokacje*, Polska Zbrojna, nr 7/2004

165. Wróbel T., *Kontrofensywa*, Polska Zbrojna, nr 16/2004

166. Wróbel T., *Krucjata z szatanem w tle,* Polska Zbrojna 2/2005

167. Wróbel T., *Odwrót Hiszpanów*, Polska Zbrojna, nr 17/2004

168. Wróbel T., *Rewolta Al. Sadra*, Polska Zbrojna, nr 15, 11 kwiecień 2004

169. Wróblewski R., z zespołem, Operacje reagowania kryzysowego, AON, Warszawa, 2002

170. Zapałowski L., *Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa1989.

171. Zemke J, *Przemówienie otwierające konferencję Wojska Lądowe Przyszłości*, Kielce, 2 września 2003, cytat za RAPORT-wto, wydanie specjalne, wrzesień 2003

172. Zemke J., *Rok dobrego budżetu*, Polska Zbrojna, 50/2003,

Źródła internetowe

1. www.army.mil.pl
2. www.army.mil/usacsl/pki/
3. www.bbn.gov.pl
4. www.cbos.pl/ cbos_pl.htm
5. www.cokprm.gov.pl
6. www.cokprm.gov.pl/mm/sklep/monpol.htm
7. www.cpa_iraq.org
8. www.gazeta.pl
9. www.interia.pl
10. www.irak.pap.pl.
11. www.iraq.usembassy.gov
12. www.ndu.edu
13. www.kprm.gov.pl

14. www.nato.int
15. www.nato.org/AFNORTH/ISAF.int
16. www.ndu.edu/nwc/ lub www.ndu.edu/ndu/inss/ .
17. www.msz.gov.pl
18. www.onet.pl/wiem/BliskiWschód/
19. www.pwe.org.pl
20. www.piomndcs.org
21. www.polska-zbrojna.pl
22. www.un.org oraz inne strony internetowe poszczególnych organów organizacji, strony tematyczne, strony wyspecjalizowanych organizacji afiliowanych przy ONZ, np. :
23. www.un.org/dpko/ lub www.un.org/sg/documents/
24. www.un.org/dpko/figures/fatalities
25. www.un.org/depts/dpa/qpalnew/dpr.htm
26. www.un.org/Docs/sc
27. www.un.org/Docs/scres.htm
28. www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions.htm
29. http: //domino.un.org/UNISPAL.NSF;
30. http: //historyteacher.net/Arab-Izraeli_Conflict.htm,
31. www.un.org/Depts/dpa/qpal/index.html
32. //domino.un.org/unispal.nsf/vSubject!OpenView
33. //domino.un..org/unispal.nsf
34. http://domino.un.org/unispal.nsf/UN%20resolutions!OpenPage
35. www.un.org/unrwa/refugees/pdf www.un.org/Depts/dpko/missions/untso/index.html
36. http://domino.un.org/UNISPAL.NSF
37. www.un.org/Depts/dpa/qpal/index.html
38. http://domino.un.org/unispal.nsf/vDateDoc!OpenView, rok 1978 i 1979.
39. www.un.org/dpko/figures/fatalities
40. www.un.org/Docs/sc/unsg_reports.htm lub www.un.org/peace/reports/peace_operations
41. www.un.org/Docs/sc/unsc_resolutions.htm
42. www.un.org/Docs/scres.htm lub www.un.org/docs/unsc_resolutions.htm
43. www.wp.mil.pl

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik nr 1

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

KWESTIONARIUSZ WYWIADU

Celem badań prowadzonych w oparciu o poniższy kwestionariusz jest poznanie opinii ekspertów z dziedziny operacji pokojowych jak również polityki zagranicznej i obrony na temat perspektyw uczestnictwa Polski w operacjach pokojowych.

Badanie w zależności od woli respondenta przybierze formę wywiadu sformalizowanego podczas którego autoryzacji podlegać będą tylko pytania zawarte w kwestionariuszu bądź swobodnego polegającego na wymianie poglądów na tematy poruszane pytaniami na podstawie których zostaną sformułowane konkluzje. Badanie zostanie zakończone wypełnieniem krótkiej metryczki osobowej.

Wyniki badań zebrane podczas wywiadów z ekspertami będą niezmiernie przydatne w części prognostycznej rozprawy doktorskiej na temat „ROLA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W SIŁACH UTRZYMANIA POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE" gdzie posłużą do sformułowania wniosków i zostaną zamieszczone w charakterze załączników.

Serdecznie dziękuję za współpracę

por. Janusz SROKA

WARSZAWA 2003

1. Jak pani/pan ocenia obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

2. Na jakim poziomie w stosunku do obecnego powinno się kształtować zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5-8 lat.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

4. Jaki typ misji (operacji) pani/pana zdaniem będzie dominował w perspektywie 5-8 lat.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

5. Jaki typ zadań pani/pana zdaniem będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

6. Czy udział naszych żołnierzy w operacjach poza granicami kraju jest zgodny z polską racją stanu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

7. Inne informacje uzyskane w czasie wywiadu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

METRYCZKA OSOBOWA

1. Stopień, imię, nazwisko, rok urodzenia.

.....

.....

2. Wykształcenie wojskowe, cywilne.

.....

.....

.....

.....

3. Doświadczenie zawodowe, uczestnictwo w misjach pokojowych, stanowiska pracy (służby) związane z poruszanymi zagadnieniami, zainteresowanie problematyką operacji pokojowych jak również polityki zagranicznej i obrony.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

data, podpis

Załącznik nr 2

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY

KWESTIONARIUSZ WYWIADU

Celem badań prowadzonych w oparciu o poniższy kwestionariusz jest poznanie opinii ekspertów z dziedziny operacji pokojowych, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa na temat perspektyw uczestnictwa Polski w operacjach pokojowych.

Badanie, w zależności od woli respondenta, przybierze formę wywiadu sformalizowanego, zawierającego tylko odpowiedzi na pytania ujęte w kwestionariuszu, bądź wywiadu swobodnego, polegającego na wymianie poglądów na tematy ograniczone poruszane pytaniami, na podstawie których zostaną sformułowane konkluzje. Badanie zostanie zakończone wypełnieniem krótkiej metryczki osobowej.

Wyniki badań zebrane podczas wywiadów z ekspertami będą ważnym elementem części prognostycznej rozprawy doktorskiej na temat „ROLA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W SIŁACH UTRZYMANIA POKOJU NA BLISKIM WSCHODZIE" pisanej pod kierownictwem gen. bryg. prof. Czesława DĘGI. Kwestionariusze posłużą do sformułowania wniosków i zostaną zamieszczone w charakterze załączników.

Serdecznie dziękuję za współpracę

por. Janusz SROKA

WARSZAWA 2004

4. Dokończ zdanie - Obecne zaangażowanie Polski w rozwiązywanie konfliktów poza granicami kraju w wymiarze militarnym uważam za

a) zbyt małe;
b) na odpowiednim poziomie;
c) zbyt duże;
d) inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

.....

5. Mandat jakiego organu (instytucji, organizacji) winny mieć operacje wojskowe by mogły brać w nich udział pododdziały Wojska Polskiego?

a) Właściwego organu narodowego;
b) ONZ;
c) NATO;
d) OBWE;
e) Koalicji doraźnych sojuszników;
f) Inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

.....

3. Czy udział naszych żołnierzy w operacjach pokojowych poza granicami kraju jest zgodny z polską racją stanu?

a) Tak;
b) Nie;
c) Inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

4. Dokończ zdanie - Należy traktować udział Wojska Polskiego w operacjach pokojowych – jako:

a) ważne zadanie;

b) zadanie uboczne;

c) zadanie doraźne;

d) inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

5. Jaki typ operacji (misji) będzie dominował w perspektywie 5-8 lat?

a) Operacje utrzymania pokoju;

b) Operacje budowania pokoju;

c) Operacje wymuszania pokoju;

d) Operacje prewencyjnego rozwinięcia sił;

e) Misje humanitarne;

f) Inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

.....

6. Dokończ zdanie - Zaangażowanie militarne naszego kraju w operacje pokojowe w perspektywie najbliższych 5-8 lat powinno

a) zmaleć;

b) pozostać na obecnym poziomie;

c) wzrosnąć;

inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

7. Jakie zadania będą głównie wykonywać polskie jednostki wojskowe w przyszłych misjach?

a) Antyterrorystyczne/ specjalne;
b) Bojowe;
c) Operacyjne;
d) Inżynieryjne;
e) Logistyczne;
f) Zabezpieczenia bojowego;
g) Inna możliwość (jaka?)

.....

.....

.....

.....

8. Inne informacje uzyskane w czasie wywiadu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

METRYCZKA OSOBOWA

4. Stopień, imię, nazwisko.

.....

.....

5. Wykształcenie.

.....

.....

.....

.....

6. Doświadczenie zawodowe, uczestnictwo w misjach pokojowych, stanowiska pracy (służby) związane z poruszanymi zagadnieniami, zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

data, podpis

.....

Załącznik nr 3

NATIONAL DEFENCE UNIVERSITY

STRATEGIC – DEFENCE DEPARTMENT

INTERVIEW QUESTIONNAIRE

The objective of this interview is to survey expert opinions about perspective peace operations in the near future.

Results of this research will be an important element of the prognostic part of my Ph.D. dissertation. The subject of this dissertation is "ROLE OF THE POLISH MILITARY UNITS IN PEACEKEEPING OPERATIONS IN THE MIDDLE EAST". Brigadier General Professor Czesław DĘGA is serving as my advisor as I conduct this research.

Interview Questionnaires will serve to formulate conclusions and will be enclosed to the dissertation as attachment.

Thank you in advance for your cooperation.

CPT Janusz SROKA[1]

WARSZAWA 2004

[1] Pełniąc służbę na etacie kapitańskim w PKW KFOR posługiwałem się „aktualnym" w Kosowie stopniem wojskowym.

1. Complete the following sentence: The current role of US military forces in peace operations is

a) too small

b) sufficient

c) too big

d) other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

2. Complete the following sentence; - Engagement of US military forces in peace operations is

a) permanent task

b) important task

c) peripheral task

d) temporary task

e) other (describe): .....

.....

.....

.....

.....

3. Answer the following question; - Is the participation of US military forces in peace operations consistent with your countries foreign policies (raison d'etat, reason of state)?

a) Yes;

b) No;

c) Other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

4. Answer the question - Which of the following institutions / organizations should mandate peace operations?

a) proper national authority

b) United Nations;

c) NATO;

d) OECD or other regional security organization;

e) Ad hoc completed coalition;

f) Other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

.....

5. Answer the question - Which type of operations (missions) will dominate in the near future?

a) Peacekeeping operation;

b) Peace building operations;

c) Peace enforcement operations;

d) Preventive deployment operations;

e) Humanitarian operations;

f) Other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

6. Complete the following statement - Engagement of US military forces in peace operations in near future

a) will rise

b) will stay on present level

c) will decrease

d) other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

7. Complete the following sentence - Most of the tasks in future peace operations provided by US military forces will be

a) engineer

b) logistic

c) operations

d) combat

e) antiterrorist / special operations

f) combat support

g) other (explain): .....

.....

.....

.....

.....

RESPONDENT PERSONAL NOTE.

First name, last, rank, nationality.

.....

.....

Education level / title:

.....

.....

.....

Professional experience - especially connected with peace operations:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Date; Signature

.....

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 58652
II

S/0228

18,10